KTO ZOSTANIE CZŁOWIEKIEM ROKU „WYBORCZEJ”?
DZIŚ | START PLEBISCYTU, GŁOSUJ NA WYBORCZA.PL/PLEBISCYT

GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Poniedziałek, 13 kwietnia 2026 | Redaktorka prowadząca Alina Janusz | Cena gazety 8,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 85.11184, 1
Nakład 45 tys. + 322 tys. prenumerat cyfrowych

Wybory na Węgrzech

ORBÁN *czy* MAGYAR?

Viktor Orbán ☐ ☐ Péter Magyar

FOT. MICHAŁ RYNIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL (2)

Głosowanie w wyborach parlamentarnych na Węgrzech zakończyło się po zamknięciu tego wydania. **Wyniki, opinie, relacje z Budapesztu i komentarze od rana na Wyborcza.pl**

• To on może zastąpić Viktora Orbána ▶ 4-5

Dziś na stacjach paliw

Benzyna 95
6,14 zł

• **Olej napędowy**
7,68 zł

To maksymalne ceny obowiązujące dziś na stacjach paliw

DUŻY FORMAT

RYS. PIOTR CHATKOWSKI

LEWE JAZDY NA PRAWKO

• **Dlaczego tak dużo osób oblewa egzamin?**

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198
ISSN 0860-908X
9 770860 908112 16>
1 RP

Fiasko rozmów w Pakistanie

Okręty USA w cieśninie Ormuz

– Dobra wiadomość jest taka, że odbyliśmy serię konkretnych rozmów. Zła, że nie osiągnęliśmy porozumienia. Ona jest zła przede wszystkim dla Iranu – oświadczył wiceprezydent J.D. Vance.

Bartosz Hlebowicz

Amerykańskim negocjatorom w Islamabadzie przewodził Vance, obecni byli też specjalny wysłannik Trumpa Steve Witkoff oraz zięć prezydenta USA Jared Kushner. Delegacja irańska liczyła ponad 70 osób – na jej czele stali przewodniczący parlamentu Mohammad Bagher Ghalibaf i szef irańskiego MSZ Abbas Araghchi.

Rozmowy rozpoczęły się w sobotę po południu.

– Mimo bardzo konstruktywnych rozmów nie osiągnęliśmy porozumienia, i to jest zła wiadomość, szczególnie dla Iranu. Jasno mówiliśmy, w jakich kwestiach możemy ustąpić, a w których nie. Wracamy do Waszyngtonu z informacją o braku porozumienia. Iran postanowił nie przyjąć naszych warunków – podsumował w nocy z soboty na niedzielę Vance.

Wiceprezydent USA powiedział, że choć program nuklearny Iranu i jego ośrodki wzbogacania uranu zostały zniszczone, to „podstawowym problemem była kwestia broni jądrowej”. Nie udało się, stwierdził, uzyskać potwierdzenia, iż Teheran nie będzie próbował jej zbudować lub pozyskać narzędzi umożliwiających jej uzyskanie w krótkim czasie.

Z kolei Araghchi oświadczył, że o niepowodzeniu rozmów przesądziły „dwie-trzy kwestie”. Wcześniej podnosił, że pokój jest niemożliwy bez wstrzymania izraelskich bombardowań Libanu. Izrael i USA twierdzą, że wojna w Libanie nie jest przedmiotem negocjacji z Iranem, choć na wtorek zaplanowane są w Waszyngtonie rozmowy izraelskiej i libańskiej delegacji.

Ghalibaf nazwał negocjacje „intensywnymi” i podkreślił, że Amerykanom nie udało się zdobyć zaufania Irańczyków.

Iran: Możemy poczekać na pokój

Irańska agencja informacyjna FARS podała, że Teheran „nie planuje obecnie nowej rundy negocjacji”. – Sytuacja w cieśninie Ormuz nie ulegnie zmianie – miał powiedzieć informator FARS.

Sytuacja w cieśninie pozostaje niejasna. Wstrzymanie ognia ogłoszone przez Trumpa 7 kwietnia nie zakończyło irańskiej blokady, która powoduje bezprecedensowe zakłócenia w globalnych dostawach energii.

W sobotę Centralne Dowództwo USA poinformowało, że dwa niszczyciele rakietowe Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych rozpoczęły operację usuwania min z tego kluczowego szlaku wodnego. Iran twierdzi, że zmusił je do odpłynięcia i nadal kontroluje cieśninę.

Wcześniej Irańczycy ogłosili, że będą się domagali opłat od statków chcących przepłynąć przez cieśninę. Wobec fiaska rozmów nie wiadomo jednak, czy nie pozostanie ona zamknięta.

Ekspert: Iran wykazał się przerażającą skutecznością

W rozmowie z CNN były negocjator Departamentu Stanu ds. Bliskiego Wschodu Aaron David Miller ocenił, że Irańczycy „mają więcej atutów w ręku niż Amerykanie”.

– Najwyraźniej nie śpieszy im się z ustępstwami. Wydaje mi się, że wciąż dysponują wysoko wzbogaconym uranem. Udowodnili, że potrafią wykorzystać położenie geograficzne do celów militarnych; kontrolują cieśninę Ormuz i sprawują nad nią władzę. Reżim przetrwał i wykazał się przerażającą skutecznością – stwierdził.

W razie wznowienia działań wojennych Teheran może też liczyć na swoich sojuszników. Jak podało w niedzielę CNN, amerykańskie służby wywiadowcze poinformowały, że Pekin przygotowuje się do dostarczenia Iranowi nowych systemów obrony powietrznej w ciągu najbliższych kilku tygodni.

Ich zdaniem Chiny zamierzają przekazać Teheranowi przenośne przeciwlotnicze zestawy rakietowe (MANPAD). Takich systemów Iran już używał w wojnie z USA, stanowią one zagrożenie dla nisko lecących jednostek. Chińska ambasada w Waszyngtonie zaprzeczyła rewelacjom o planowanym wsparciu Iranu. ●

Centralne Dowództwo USA poinformowało, że dwa niszczyciele rakietowe Marynarki Wojennej rozpoczęły operację usuwania min w cieśninie Ormuz. Iran twierdzi, że zmusił je do odpłynięcia

• **Zajęcie Chark, a może blokada morska? Co zrobią USA po niepowodzeniu rozmów z Iranem ▶ 9**
• **„Nie mamy paliwa, choć mamy pieniądze”. Azja płaci wysoką cenę za wojnę w Iranie ▶ 8**

eprasa.pl 1f3ba97c17

Agnieszka Kublik

Od modlitwy do agresji raptem kilka kroków

Jarosław Kaczyński, pomodliwszy się w Bazylice Archikatedralnej w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej, przeszedł pod Pałac Prezydencki, gdzie wygłosił agresywne i antyrządowe przemówienie wyborcze.

Od wspomnienia brata bliźniaka Lecha Kaczyńskiego, który wraz z 95 osobami zginął w katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 r., natychmiast przeszedł do ataku na rząd Donalda Tuska.

Uderzył w premiera bratem, mocniej już nie można. – Mój świętej pamięci brat (...) chciał Polski sprawiedliwej, uczciwej, w której się nie kłamie – przemawiał Kaczyński. – [Teraz] mamy politykę, która jest dowodem na to, że zło istnieje. (...) Naszym wielkim obowiązkiem jest mu się przeciwstawić.

Msza i polityczna nawalanka, od modlitwy do agresji raptem parę kroków. Kłamstwo katyńskie jak kłamstwo smoleńskie, czyli że nie było ruskiego zamachu na prezydenta RP w porozumieniu z Tuskiem. – My, Polacy, nie możemy tego zaakceptować, nie możemy zaakceptować prawa Rosji czy kogokolwiek innego do mordowania naszych elit, czy w ogóle do mordowania jakiegokolwiek Polaka – perorował. – A dzisiaj z różnych stron padają, choć nie wprost, ale w gruncie rzeczy, tego rodzaju żądania. Musimy je odrzucić.

Kaczyński frazą o żądaniu mordowania Polaków pokazuje, jak mordercza kampania wyborcza nas czeka

Jakie „żądania”? Czyje? Żądania czego? „Mordowania naszych elit czy jakiegokolwiek Polaka”? Jakież to charakterystyczne dla Kaczyńskiego: rzucić aluzję, imputować wszystko, co najgorsze swoim największym wrogom. Może to tylko bełkot starszego pana, którego nienawiść do Tuska za śmierć brata rządzi jego emocjami i rozumem? A może to próba jednoczenia wyznawców wokół zła?

PiS w węgierskiej kampanii popiera Viktora Orbána, który popiera Putina, którego Kaczyński od 16 lat oskarża o przeprowadzenie udanego zamachu na jego brata Lecha. Orbán gra na osłabienie i rozbicie UE, tego pragnie Putin. Kaczyński w tym wszystkim gra przede wszystkim przeciwko Tuskowi, pal diabli, że po myśli Putina, bo emocje anty-Tusk mają mu dać zwycięstwo w 2027 r.

„Efektu Czarnka” – skoku w sondażach i zakończenia frakcyjnych bitew w PiS – na razie nie widać. Kaczyński stawia – zresztą jak zawsze – na „efekt anty-Tuska”, zagonienie swoich wyznawców do oblężonej twierdzy, którą osacza premier.

Tusk Kaczyńskiemu odpowiedział. Ostro. Przyrównał go do Putina. Zdefiniował „piątką Putina” tak: atak na Unię, szczucie na Ukrainę, konflikt z Niemcami, zablokowane pieniądze europejskie na zbrojenia w Polsce, atak na instytucje państwowe. I uznał, że „piątka Putina” jest tożsama z „piątką Kaczyńskiego”. Kaczyński frazą o żądaniu mordowania Polaków pokazuje, jak mordercza kampania wyborcza nas czeka. Tusk – że potrafi się odwinąć.

Po obu stronach trujące emocje. ●

Andrzej rysuje

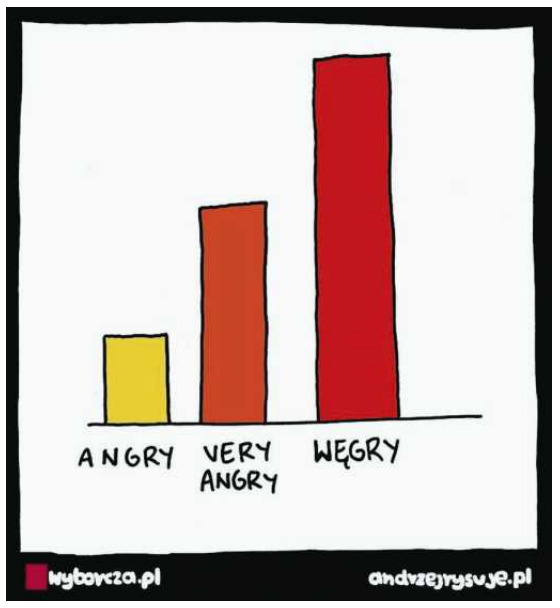

Gaza
Prawosławna Wielkanoc

FOT. REUTERS / DAWOUD ABU ALKAS

Msza święta z okazji prawosławnej Wielkanocy, w której uczestniczą chrześcijanie palestyńscy. Greckoprawosławny Kościół Świętego Porfiriusza w Gazie, 12 kwietnia 2026 r.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Mniej w PPK

1,5

MLD

O tyle w porównaniu z lutym br. spadły w marcu oszczędności Polaków w PPK, mieli tam odłożone 46,9 mld zł. Mimo to wciąż można tam zarobić lepiej niż na najlepszej lokacie.

Więcej ▶ 13

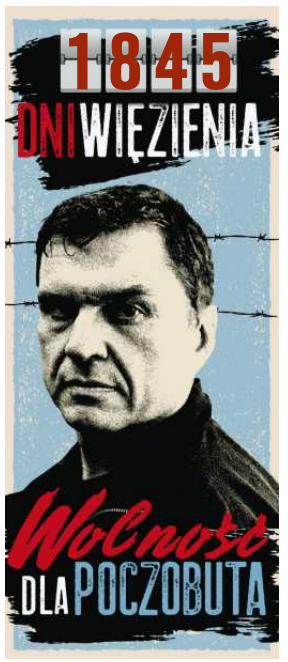

Powrót kultowego słuchowiska

„Ma być chłop, ma być baba i ma być śmiesznie”

Kiedyś w radiowej „Trójce”, a teraz w serwisach społecznościowych można słuchać programu, który przez dekady rozśmieszał Polaków.

Początkowo słuchowisko miało się nazywać „Spotkania z przyrodą”. Taki był pomysł autora, satyryka Jacka Janczarskiego. Wyszedł z tego cykl „Kocham pana, panie Sułku” – jeden z największych hitów w historii Polskiego Radia.

Pierwotny pomysł Janczarskiego przekształcił się i zaczął żyć własnym życiem dzięki osobowości oraz talentom aktorskim dwojga wykonawców – Marty Lipińskiej i Krzysztofa Kowalewskiego, naczelnego komika Polski Ludowej.

Pierwszy odcinek serii nosił tytuł „Zamrożeni kochankowie”. Wyemitowano go 29 marca 1974 roku na antenie Programu III Polskiego Radia. W 52. rocznicę tego wydarzenia zremasterowane nagrania programu trafiły do serwisów streamingowych: na Spotify, Tidal, Apple Music i YouTube.

Dzięki cyfrowemu opracowaniu archiwalnego nagrania głosy Lipińskiej i Kowalewskiego, a także „robiącego” za narratora Janczarskiego brzmią tak świeżo, jakby nagranie powstało przed chwilą.

„Kocham pana, panie Sułku” to świadectwo pewnej epoki, ale też wartościowa karta w dziejach polskiej satyry. A jeśli przymknie się na to oko, można nadal słuchać tego programu z przyjemnością, wiedząc, że Jacek Janczarski traktował bohaterów z przymrużeniem oka. Każdy odcinek otwierał dżingiel w postaci głosu ryczącego osła.

„Jak mówił Jerzy Markuszewski, reżyser tego słuchowiska: »Ma być chłop i ma być baba, i ma być śmiesznie«” – wspominała kilka dni temu Marta Lipińska w „Trójce” w rozmowie z Michałem Nogasiem.

• **Nagranie słuchowiska „Kocham pana, panie Sułku”. Na zdjęciu: Marta Lipińska (pani Eliza) i Krzysztof Kowalewski (pan Sułek). Warszawa 1974 rok** FOT. PAP/MACIEJ KŁOŚ

Takie było credo, a fraza „Kocham pana, panie Sułku! Cicho, wiem” – to legenda.

Cykl cieszył się ogromną popularnością. Na potrzeby anteny i jej słuchaczy powstały 294 odcinki słuchowiska, z czego aż setka w latach 70. i 80. XX wieku. Cykl wznowiono po przerwie w latach 90. Utrzymał się więc w sercach słuchaczy przez 30 lat.

W 2000 roku trwanie audycji przerwała śmierć jej twórcy i autora dialogów Jacka Janczarskiego.

A skąd wziął się pan Sułek w wyobraźni Janczarskiego? „Z siebie samego, z własnych tęsknot do chamstwa, z problemów z dojrzewaniem, a często wręcz z samym sobą. Do tego doszła tęsknota do przewrotności, szczypty ironii” – cytowała ojca Marianna Janczarska.

1 kwietnia miał swoją premierę na YouTubie kanał „Powtórka z rozrywki”. Co tydzień pojawiają się tam kolejne odcinki kultowego słuchowiska „Kocham pana, panie Sułku”. Pierwsze 10 odcinków audycji można także znaleźć na Spotify, Tidal i Apple Music. ●

Anna S. Dębowska

1 RP

eprasa.pl 1f3ba97c17

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

W SPRZEDAŻY, RÓWNIEŻ Z DOSTAWĄ DO PACZKOMATU

- Paweł Sołtys: Dlaczego Warszawa jest dla Niego ważna?
- Randka, czyli fiasko. A może rzucić wszystko i zostać swatką? Bo Tinder nie daje rady
- Dlaczego Agatha Christie jest ciągle w modzie – wyjaśnia Sophie Hannah, która dopisuje kolejne śledztwa do kolekcji Herkulesa Poirot
- Najlepsze książkowe nowości przed wiosną

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl** Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**

eprasa.pl 1f3ba97c17

Wybory na Węgrzech

To on może zastąpić Viktora Orbána

45-letni prawnik, ojciec trójki dzieci, były działacz Fideszu i eksmąż byłej minister sprawiedliwości. Ideowo – jak sam o sobie mówi – krytyczny proeuropejczyk i liberalny konserwatysta.

• **Wiec wyborczy Pétera Magyara w miejscowości Baja. Węgry, 8 kwietnia 2026 roku**
FOT. MICHAŁ RYNIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Piotr Malinowski

– Jeśli nie chcemy, aby nasze dzieci dorastały na Węgrzech, które są prywatnym biznesem jednej rodziny, to trzeba to zmienić – mówi stanowczo Péter Magyar w głośnym wywiadzie z lutego 2024 roku dla Partizána, popularnego kanału politycznego na YouTubie. Przez półtorej godziny opowiada w nim o kulisach władzy i działającym niczym grupa przestępcza Fideszu.

W kilka dni rozmowę ogląda 1,7 mln osób – do dziś już ponad 2,8 mln. W komentarzach pod nagraniem ktoś pisze, że „ten wywiad zmienił historię".

Magyar, wcześniej mało znany działacz Fideszu, został zaproszony do programu jako były mąż Judit Vargi, minister sprawiedliwości w rządzie Orbána. Dzień wcześniej w mediach społecznościowych ogłosił, że odchodzi z rządzącej partii oraz rezygnuje z intratnych stanowisk w państwowych spółkach. Oskarżył też Fidesz o systemowe zawłaszczanie majątku państwa i robienie z jego byłej żony kozła ofiarnego w aferze pedofilskiej w partii.

– Péter jest pierwszym wiarygodnym insiderem z Fideszu, który się „zbuntował" i przeszedł na drugą stronę – zwraca uwagę w rozmowie z „Wyborczą" Botond Feledy, analityk polityczny i komentator Partizána. – Dla niego samego zaskoczeniem było, że ten wywiad tak szybko stał się viralem. Polityczne momentum okazało się bardzo sprzyjające, bo społeczeństwo było już zmęczone złą sytuacją w kraju i aferami Fideszu, a Magyar potrafił wykorzystać tę falę niezadowolenia.

Człowiek z drugiego szeregu elit

Lider prowadzącej w sondażach partii TISZA (Partia Szacunku i Wolności) urodził się i wychował w Budapeszcie. Pochodzi z wpływowej rodziny – jego ojciec był prawnikiem, a matka Mónika Éross wiceprzewodniczącą Krajowego Biura Sądowego – zarządzającego sądami powszechnymi. Ojcem chrzestnym Pétera został Ferenc Mádl, późniejszy prezydent Węgier w latach 2000-2005, a jego dziadek Pál Éross prowadził w telewizji popularny program z poradami prawnymi.

Magyar uczył się w prestiżowym Liceum Reformowanym im. Gábora Bethlena, a następnie ukończył prawo na Katolickim Uniwersytecie Pétera Pázmánya. Studiował też na Uniwersytecie Humboldtów w Berlinie. Jak sam podkreśla, dorastał w patriotycznej atmosferze i do dziś chętnie nawiązuje do wydarzeń z przeszłości oraz węgierskich bohaterów narodowych.

Do partii Orbána trafił jeszcze jako student w 2002 roku – tuż po wyborczej przegranej i utracie władzy przez Fidesz. Działając w partii, poznał Judit Vargę, swoją przyszłą żonę, z którą ma trójkę dzieci. W 2006 roku uczestniczył w protestach przeciwko postkomunistycznemu rządowi Ferenca Gyurcsánya, który podczas zamkniętego spotkania partyjnego wyznał: „Kłamaliśmy rano, w południe i wieczorem". Ta szczerość oznaczała koniec jego kariery politycznej i symboliczny początek ery Fideszu.

Po studiach Magyar pracował kolejno w sądzie, w ministerstwie spraw zagranicznych, w stałym przedstawicielstwie Węgier w Brukseli i... zajmował się dziećmi. Jego kariera toczyła się w cieniu żony, która od asystentki w Brukseli przez kancelarię premiera awansowała aż do stanowiska minister sprawiedliwości. Para, przedstawiana jako modelowe małżeństwo, rozwiodła się w marcu 2023 roku.

– Ta nierównowaga rodziła frustrację – mówi cytowany przez Politico Miklós Sükösd, politolog z Uniwersytetu Kopenhaskiego, który zajmuje się postacią Magyara. – Przez wiele lat czuł się nieco urażony, że to Varga została wybrana.

Magyar zasiadał w radach nadzorczych państwowych spółek, co – jak sam przyznawał – wiązało się z wysokimi zarobkami, ale nigdy nie trafił do rządu. Nie pomogły mu nawet bliskie relacje z Gergelyem Gulyásem, od 2018 roku szefem kancelarii premiera Węgier, który był jego kolegą z czasów studiów. – Ministrowie zawsze mu odmawiali, bo był zbyt ambitny i niezależny – wyjaśniał Sükösd. – Został stłumiony i wszystko się w nim zagotowało.

Przejście na drugą stronę

Przez kilkanaście lat Magyar pozostawał lojalnym człowiekiem systemu, choć – jak twierdzi dzisiaj – z czasem coraz bardziej rozczarowanym. Krytykę wyrażał tylko w wewnętrznym kręgu Fideszu.

– Próbowałem zreformować partię od środka. Nie byłem w tym sam, ale ostatecznie się nie udało – mówił w wywiadzie dla „Wyborczej" w sierpniu 2025 roku.

Przełom nastąpił na początku 2024 roku. Na Węgrzech wybuchł skandal po ujawnieniu ułaskawienia przez prezydent Katalin Novák mężczyzny, który pomagał tuszować przypadki pedofilii w państwowym domu dziecka. Na ułaskawienie – zdaniem Magyara – miał naciskać członek rodziny Orbána, ale premier publicznie całą winę zrzucił na prezydent Novák, która błyskawicznie podała się do dymisji. Wraz z nią rezygnację musiała złożyć też minister sprawiedliwości Judit Varga, która kontrasygnowała decyzję. Była żona Magyara wycofała się także ze startu w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

W reakcji na aferę Magyar napisał na Facebooku, że „nie chce być częścią systemu, w którym rządzący chowają się za spódnicami kobiet". – To wtedy zdecydowałem się na ujawnienie nagrania o korupcji wśród rządzących – wyjaśniał Magyar, a na potwierdzenie oskarżeń opublikował rozmowę byłej żony, która miała dowodzić, że Varga wiedziała o ingerencji rządu w prokuraturze i ukrywaniu korupcji wśród urzędników. – Ataki, które posypały się po tym na mnie i moją rodzinę ze strony rządowej propagandy, utwierdziły mnie w przekonaniu, że postąpiłem słusznie – podkreślał.

Po wywiadzie dla Partizána Magyar z urzędnika drugiego szeregu błyskawicznie staje się jedną z najważniejszych postaci życia politycznego w kraju. W marcu na zorganizowaną przez niego demonstrację w Budapeszcie przychodzi według niektórych szacunków nawet 100 tys. ludzi. Do tłumu mówi o kryzysie moralnym w kraju i konieczności odsunięcia Orbána od władzy. Na wiec nie zaprasza innych opozycyjnych polityków i konsekwentnie odmawia współpracy z nimi.

„Ataki tylko go wzmocniły"

Pierwszym testem dla Magyara były wybory do Parlamentu Europejskiego 9 czerwca 2024 roku. Przejęta przez niego marginalna wcześniej partia TISZA, której kandydaci zostali wybrani ad hoc w internetowej sondzie, zdobyła blisko 30 proc. głosów i 7 mandatów – jeden z nich przypadł Ma-

Péterowi Magyarowi udało się zgromadzić różnorodnych wyborców, od liberałów po konserwatystów, a jego osobowość staje się drugorzędna wobec celu, jakim jest odsunięcie Orbána od władzy

BOTOND FELEDY
analityk polityczny i komentator Partizána

eprasa.pl 1f3ba97c17

Wybory na Węgrzech

gyarowi. Wspólną listę głównych partii demokratycznych popierało tylko 8 proc. głosujących. Wybory wygrał Fidesz, uzyskawszy blisko 45 proc. głosów, ale na plecach czuł już oddech nowego lidera opozycji.

Rządowa propaganda z całym impetem uderzyła w Magyara. Telewizja publiczna oraz media kontrolowane przez Fidesz od rana do wieczora mówiły o „taśmach prawdy" na jego temat. Publikowały nagrania, na których słychać, jak podczas antyrządowej demonstracji Magyar mówi o protestujących, że „śmierdzi im z ust", na innym eurodeputowanych z TISZ-y nazywa „bezmózgami", a na kolejnym kpi z emerytów. W sieci pojawiło się też nagranie pijanego polityka tańczącego w dyskotece z młodymi kobietami. Była żona oskarżała go o przemoc fizyczną i słowną. Na kilka tygodni przed wyborami opublikowane zostały sekstaśmy z nim i jego ówczesną partnerką, na których widać substancję – jak sugerują media prorządowe – przypominającą narkotyki.

Magyar odpierał kolejne zarzuty, wyjaśniał okoliczności powstania nagrań i tłumaczył, że to część ataku propagandowego ekipy Orbána. Robił to bardzo skutecznie, bo poparcie dla TISZ-y stale rosło. W październiku 2024 roku TISZA jako pierwsza od 18 lat pojedyncza partia wyprzedziła w niezależnych sondażach Fidesz i nie oddała prowadzenia do teraz.

– Już w wyborach do Parlamentu Europejskiego Magyar i jego całkowicie nieznani kandydaci byli bliscy zwycięstwa – podkreśla Botond Feledy. – Im bardziej jest atakowany, tym bardziej rośnie jego wiarygodność i tworzy się wokół niego teflonowa warstwa ochronna. Udało mu się zgromadzić różnorodnych wyborców, od liberałów po konserwatystów, a jego osobowość staje się drugorzędna wobec celu, jakim jest odsunięcie Orbána od władzy.

Z internetu na prowincję

Według niedawnego badania Uniwersytetu Eötvösa Loránda (ELTE) w latach 2021-2025 na Węgrzech doszło do najszybszego w ostatnich dwóch dekadach procesu pauperyzacji społeczeństwa. Klasa średnia skurczyła się z 24 do 14 proc., a odsetek osób najbiedniejszych wzrósł z 31 do 43 proc. W ubiegłym roku Węgry pod względem siły nabywczej per capita wyprzedziła tradycyjnie biedniejsza Rumunia. – Każdy, kto twierdzi, że Rumuni są w lepszej sytuacji niż my, powinien się tam przenieść – odpowiedział na te dane Viktor Orbán.

Symbolem kampanii Magyara stały się wizyty w małych miejscowościach, często będących bastionami Fideszu. Rok temu z Budapesztu pieszo udał się do Oradei w Rumunii, by spotkać się z mniejszością węgierską, która liczy w tym kraju 1,2 mln osób. – Z węgierską flagą szedł od wsi do wsi i rozmawiał z ludźmi – opowiadał „Wyborczej" prof. Tibor Toró, politolog z Węgierskiego Uniwersytetu Siedmiogrodzkiego Sapientia. – Wcześniej opozycja nie odwiedzała prowincji, nie mówiąc już o Węgrach w sąsiednich krajach, którzy zawsze w 90 proc. głosowali na Fidesz.

– Zaskoczył rząd i przejął inicjatywę komunikacyjną, najpierw w mediach społecznościowych, a później w bezpośrednich spotkaniach – wyjaśnia Feledy. – Ciągłe podsycanie atmosfery zagrożenia przez Fidesz, utrzymywanie stanu wyjątkowego od czasu kryzysu migracyjnego oraz obwinianie Ukrainy i Brukseli niemal za wszystko przestały trafiać do szerszej części społeczeństwa poza jego twardym elektoratem.

Młodszy od Orbána o pokolenie Péter Magyar ma w sondażach wyraźną przewagę także wśród młodych Węgrów.

Magyar idzie po zwycięstwo

„Teraz albo nigdy", z przekreślonym „albo nigdy", to nie tylko hasło wyborcze TISZ-y, ale też fragment wiersza węgierskiego poety i rewolucjonisty Sándora Petofiego, napisanego w czasie rewolucji 1848 roku.

– Jeśli nie wygramy wyborów w 2026 roku, ten system będzie istniał jeszcze przez co najmniej kilka kolejnych dekad – podkreślał Magyar w wywiadzie dla „Wyborczej".

Przez 16 lat rządów Fidesz zmieniał system wyborczy na Węgrzech tak, aby promował duże partie i głosy z prowincji, ułatwiając sobie utrzymanie władzy. Dzięki temu w wyborach w 2022 roku, zdobywszy 54 proc. głosów, Fidesz w Zgromadzeniu Narodowym zajął 67,8 proc. miejsc i uzyskał większość konstytucyjną. – Péter pojawił się na scenie w momencie, gdy sytuacja już dojrzała do zmiany – uważa Feledy. – Połączył różne grupy protestu. Wcześniej pojawiali się sygnaliści, odbywały się też duże demonstracje, ale pojedyncze działania i rozdrobnione partie nie mogły nabrać rozpędu. Teraz wszystkie elementy ułożyły się na swoich miejscach: nastroje protestu spotkały się z liderem, który stał się twarzą ruchu.

TISZA prezentuje się jako alternatywa zarówno dla Fideszu, jak i starej opozycji. Według niezależnych sondaży partia Magyara ma szansę na wygraną, a nawet zdobycie większości konstytucyjnej. System wyborczy może tym razem zadziałać na korzyść opozycji. – Poczekajmy, jakie niespodzianki rosyjsko-amerykańska koalicja może zaserwować węgierskim wyborcom za pośrednictwem Orbána – studzi emocje Feledy.

Co może oznaczać wygrana Magyara? – TISZA należy do Europejskiej Partii Ludowej (EPP), czyli głównego nurtu europejskiej polityki – podkreśla Feledy. – Magyar oraz jego kandydatka na ministra spraw zagranicznych Anita Orbán podkreślają, że Węgry należą do Zachodu i Unii Europejskiej. W tym sensie wybory są plebiscytem i sprowadzają się do pytania, czy kraj pójdzie na Wschód wraz z Orbánem, czy zakotwiczy się na Zachodzie z TISZ-ą. ●

Głosowanie w wyborach parlamentarnych na Węgrzech zakończyło się po zamknięciu tego wydania

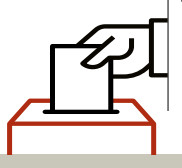

Wybory na Węgrzech

- Specjalny program wideo o wyborach na Węgrzech
- Na żywo **dziś o godz. 8:40 na kanale „Gazety Wyborczej" na YouTubie** oraz na **Wyborcza.pl** i **Gazeta.pl.**
- Rozmawiają: **Roman Imielski** i **Bartosz Wieliński** oraz z Budapesztu **Michał Kokot.**
- Zapraszamy do oglądania i słuchania

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34426239

GAZETA wyborcza

Kto zostanie

Człowiekiem Roku

Czytelników i Czytelniczek „Wyborczej"?

GŁOSUJ NA WYBORCZA.PL/PLEBISCYT

REKLAMA

MECENAS STRATEGICZNY

TOTALIZATOR SPORTOWY

7 LAT

PATRON MEDIALNY

TVP

1 RP

eprasa.pl 1f3ba97c17

Wyborcy Nawrockiego przejęli salo

– Nie jest problemem, że mamy kibola w pałacu, ale to, że jesteśmy społeczeństwem kiboli – mówią prof. Przemysław Sadura i Julia Szostek, autorzy raportu „Krytyki Politycznej" o polskich emocjach.

ROZMOWA Z
PROF. PRZEMYSŁAWEM SADURĄ I JULIĄ SZOSTEK
autorami „Krytyki Politycznej"

AGNIESZKA KUBLIK: Wstydzicie się, że prezydentem jest człowiek, który ostentacyjnie łamie konstytucję?
JULIA SZOSTEK*: W naszym raporcie „Ludzie bezwstydni. Dynamika emocjonalna populizmu w Polsce" piszemy o wstydzie, który czujemy za kogoś i który powoduje, że czujemy się od niego lepsi. Takiego wstydu nie odczuwam, czuję jednak niepokój oraz chęć do działania, do zmiany.
PRZEMYSŁAW SADURA:** Odpowiem jak trochę taki stary marksista, że wstyd to nie jest emocja rewolucyjna. Ja odczuwam gniew i to mnie bardzo mobilizuje. Wstydzić się? Już nie czas na wstyd.

A czy wstydzicie się, że dzisiaj prezydentem jest Karol Nawrocki, który brał udział w kibolskich ustawkach, załatwiał panienki gościom Grand Hotelu w Sopocie i wyłudził komunalną kawalerkę od starego niedołężnego człowieka, który siedział wtedy za kratami?
Szostek: Najpierw był w tym faktycznie wstyd, niedowierzanie, zdziwienie, ale i złość.

Potem złapałam się jednak na tym, że czas przestać odczuwać wstyd, bo to złość czy frustracja napędzają zmiany. Poczucie wstydu za prezydenta Nawrockiego prowadzi do ciągłego powielania schematu, który sprawił, że koalicja demokratyczna nie wygrała wyborów prezydenckich. Wstyd stał się przeciwskuteczny, a zawstydzanie elektoratu PiS ich scala, daje im siłę.

Sadura: Nawrocki został wybrany w demokratycznych wyborach. Mamy się wstydzić za społeczeństwo, że wybrało takiego prezydenta?

W wyniku polaryzacji ludzie są gotowi wybrać coraz gorsze indywidua tylko po to, żeby zrobić sobie na złość. Zdziwiłbym się, gdyby strona liberalna po lekturze naszego raportu zmieniła strategię zawstydzania wyborców PiS – raczej poszuka po swojej stronie jakiegoś pałkarza, który byłby odpowiednikiem Nawrockiego.

Tu chyba nie chodzi o wstyd, tylko o poczucie bezradności, bo jako socjolog aktywny w sferze publicznej nie znajduję po prostu dobrych recept na ten radykalizujący się podział.

Wyborcy PiS są dumni, że – jak piszecie – kibol zasiada w Pałacu Prezydenckim. Liberałowie ich zawstydzają, więc oni prezentują dumę ze swojego wyboru?
Szostek: Skończyła się pedagogika wstydu, zawstydzania, że ktoś jest niewykształcony, niedoinformowany, że nie potrafi rzetelnie sprawdzać źródeł, że jest „głupszy" i nie potrafi podjąć właściwego wyboru, np. w wyborach prezydenckich.

Gdy ktoś cały czas jest zawstydzany, to po pewnym czasie to przestaje działać. Wyborcy PiS z dumą dziś mówią więc, że Nawrocki to zwykły człowiek, który w przeszłości popełniał błędy. Albo i nie, bo te afery niekonieczne są według nich prawdziwe.

Czy to jest rzeczywiście duma z tego naszego kibola w Pałacu Prezydenckim czy likwidacja dysonansu poznawczego, że zagłosowaliśmy na kogoś takiego? Może wstydzą się przyznać, że dali się nabrać, że tych afer nie było?
Sadura: Oczywiście tego się nie da wykluczyć, że w wielu przypadkach to będzie redukcja dysonansu. Ale Nawrocki ma wysokie poparcie.

To jest raczej zaufanie do organu państwa, nie do tej konkretnej osoby.
Sadura: Tak, to wiemy, ale nie da się tego rozdzielić. Gdyby Nawrocki sprawował urząd w sposób, który według ludzi by kompromitował system polityczny, to nie byłoby takich wyników.

Nawrocki nie kompromituje?
Sadura: Wedle tych, którzy są nadal dumni z tego, że go wybrali na prezydenta, oczywiście, że nie. Ci ludzie są dumni z tego, że wreszcie mogą się nie wstydzić tego, że to żaden inteligent, że nikt im nie będzie mówił, jak się zachować na salonach, jak jeść bezę. Oni właśnie skończyli polityczny Wersal, bo to oni przejęli salon.

Czyli jedna strona czuje dumę z tego, że kibol zasiadł w prezydenckim fotelu, a druga wstydzi się, że kibol jest w Pałacu i że można być z tego dumnym. Te emocje się napędzają.
Sadura: Strona liberalna czuje pogardę do tych, którzy wybrali Nawrockiego. I wyższość wobec nich. Takie emocje w czasach obowiązywania pedagogiki wstydu działały. Jeszcze przed wejściem do Unii Europejskiej można było pouczać lud, jak się ma zachowywać, co przystoi, co nie przystoi, jak być prawdziwym Europejczykiem. Nadużywano tego zbyt chętnie i zbyt łatwo.

Teraz to nie działa, nie powoduje, że ktoś próbuje się cenzurować, bo zostanie uznany za oszołoma. Przeciwnie, zawstydzanie napędza, zachęca, prowokuje.

Hejt na Martę Nawrocką po jej niezbyt dobrym wywiadzie spowodował, że w sondażach miała lepsze noty. Ludzie uznali, że ten wywiad nie był udany, ale reakcja na niego to była gruba przesada. Ludzie solidaryzowali się z ofiarą bezprecedensowej, wyższościowej napaści.

Opisujecie w raporcie dwa populizmy, które dzisiaj zawładnęły Polakami. Z jednej strony mamy rasizm, ksenofobię, homofobię – to jest ten narodowy populizm – a po drugiej stronie nienawiść i pogardę do tych, którzy kierują się tymi emocjami.
Szostek: Tak, liberalny populizm charakteryzuje się poczuciem wyższości intelektualnej.

Sadura: I pogardą dla ludu i mieszkańców wsi.

Czy można mieć miłe uczucia wobec rasizmu, ksenofobii i homofobii?
Sadura: Nie. Takie poglądy wzbudzają niechęć i nasz sprzeciw. Tylko że ci, którzy ten sprzeciw wyrażają, są niezwykle agresywni werbalnie.

Bo o ile wyborcy prawicy wyrażają niechęć do innych, Obcych, to stosunkowo mało negatywnych rzeczy mówią o elektoracie Koalicji Obywatelskiej. Bardziej skupiają się na politykach. A wyborcy strony liberalnej atakują z pogardą wyborców po prawej stronie.

Mamy tu brak symetrii. Oczywiście nic nie usprawiedliwia rasizmu, homofobii, to jest nieakceptowalne.

Szostek: Tak, to są postawy nieakceptowalne, ale my zwracamy uwagę na sposób, w jaki strona liberalna reaguje na takie poglądy, czego efektem są podziały i dwa populizmy: prawicowy i liberalny.

Jedna strona będzie oskarżać – i słusznie – rasistów i homofobów, druga nie zniesie tego wywyższania się. I tak w kółko, karuzela się rozpędza. Trzeba się zatrzymać, spojrzeć na te procesy, postawić diagnozę, szukać lekarstwa.

Nie ma prostych recept. Ale trzeba zastanawiać się, co zrobić, żeby polaryzację tworzoną przez te niezwykle toksyczne emocje przyhamować, a potem powstrzymać. W jaki sposób rozmawiać o problemach społecznych, politycznych, o wykluczeniu pewnych osób, o marginalizacji społecznej? Kogo uznajemy za nasze społeczeństwo, a kto jest „obcy w naszym kraju"?

Polaryzacja służy obu stronom, poprawia ich noty w sondażach.
Sadura: Trochę traktujemy to jak walkę dobra ze złem. Jest ta zła, prawicowa część Polski i ta dobra, liberalna. Tylko że ta dobra, liberalna też kapitalizuje tę polaryzację, te okropne emocje wprowadzone do polityki.

Po stronie liberalnej dostrzegam niekonsekwencję, bo widzę pogardę dla elektoratu prawicowego, dla rasistów, a z drugiej strony widzę erudytę, ksenofoba, antysemitę Grzegorza Brauna w mediach, gdzie wygłasza te swoje obrzydliwe tezy.

Teraz nie jest zapraszany.
Sadura: Teraz to się już mleko rozlało. Latami budował pozycję dzięki mediom.

Piszecie w raporcie o radykalizowaniu się elektoratów prawicy i liberałów: „Strojąca się w piórka kulturalnej elity strona liberalna po prostu nie może wygrać w pojedynku na obelgi. Przegrywa go, kiedy zostaje zakrzyczana przez prawicę, i przegrywa jeszcze bardziej, gdy miotane przez nią obelgi stają się głośniejsze. Wydaje się, że to w zmianie strategii strony liberalnej należałoby upatrywać wyjścia z pułapki populistycznej eskalacji. Na razie jednak oglądamy nasilanie się tej ostatniej". Czyli to jest pułapka, w którą liberałowie sami wpadli i z której nie potrafią wyjść, a przez którą mogą przegrać wybory?
Sadura: Tu chodzi o język i postawy, które się za takim językiem kryją. Przyglądamy się dwóm populizmom i widzimy, że stosunkowo łatwo jest powiedzieć, jakie wartości stoją np. za konsolidacją prawicowych elektoratów, które wyniosła Nawrockiego do władzy. Tam widać antysystemowość, odchodzenie od demokracji liberalnej i akceptowanie autorytaryzmu, a w każdym razie niektórych autorytarnych rozwiązań, przekonanie, że lider ma prawo zawieszać pewne zasady i przekraczać granice prawa. No i suwerenizm, który nie prowadzi wprost do żadnego polexitu, ale jest wyrazem przekonania, że powinniśmy nie jako część większej wspólnoty, Unii Europejskiej, ale jako Polska, jako odrębna wspólnota narodowa, osiągać sukcesy.

A co stoi za radykalizacją strony liberalnej, poza negacją wartości narodowców? Poza byciem anty-PiSem, poza po-

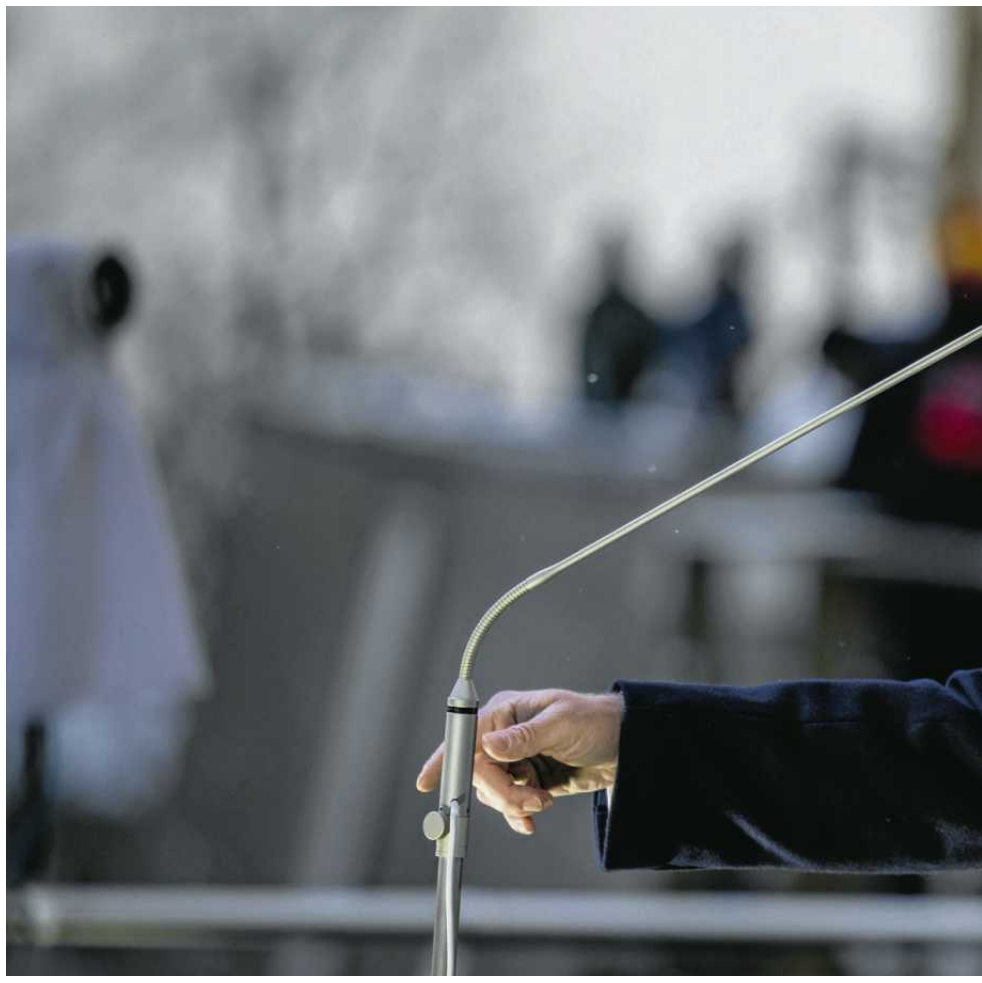

• **10 stycznia 2026 r. Częstochowa, Jasna Góra. Prezydent Karol Nawrocki podczas pielgrzymki kibiców**
FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

***Julia Szostek** – badaczka społeczna działająca w zakresie interdyscyplinarnych badań jakościowych i etnograficznych. Koordynatorka projektów w Instytucie Krytyki Politycznej.

****Przemysław Sadura** – socjolog, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, szef Katedry Socjologii Polityki na Wydziale Socjologii UW. Kurator Instytutu Krytyki Politycznej.

Nawrocki jest prezydentem wszystkich prawicowych Polaków, będzie chciał odegrać rolę arbitra na prawicy. Widać, że jego ambicje rosną wraz ze stażem w polityce

eprasa.pl 1f3ba97c17

n, koniec pedagogiki wstydu

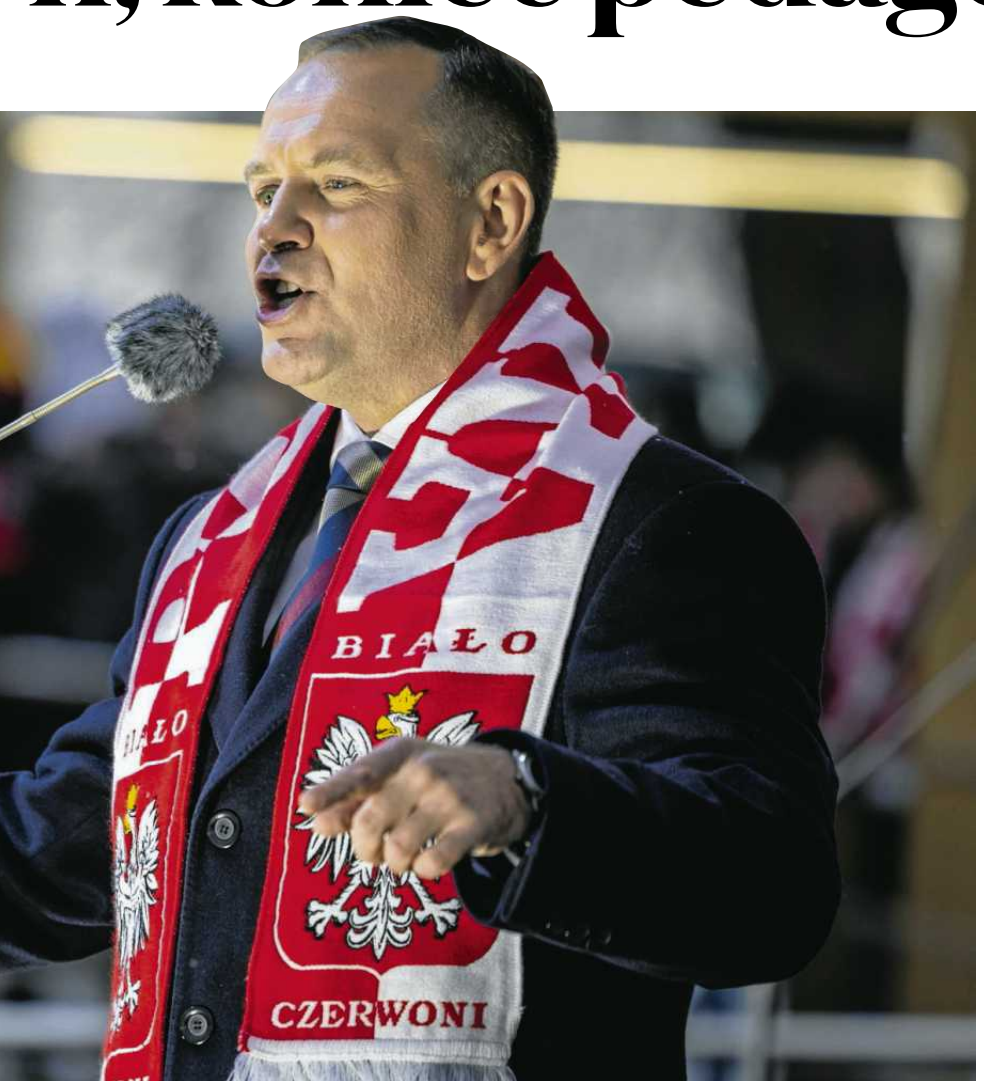

gardą dla ich wyborców? Ja nie widzę, co za nimi stoi. Pogubiły się im te wartości. Bo nie są liberalne. Rozmawiając z wyborcami, widzieliśmy, że mamy do czynienia z selektywnym liberalizmem. Pamiętam warszawską grupę wyborców KO, pytaliśmy, co im przeszkadza, co by zmienili. Odpowiadali wprost, że to ma być Polska bez uchodźców, bez Ukraińców, w ogóle bez migrantów.

To Polska, która jest zielona i z prawami kobiet, związkami jednopłciowymi, ale bez pisiorów. Trudno uznać, że to są liberalne poglądy. To jakaś bardzo dziwna mieszanka.

Szostek: Obserwujemy radykalizację anty-PiS, a to niekoniecznie niesie zmiany społeczne inne niż postulat, żeby nie było Nawrockiego i PiS-u.

W 2023 roku emocja anty-PiS była bardzo silna.
Sadura: Tak, ale udało się liberałom wyzwolić pozytywne emocje, zwłaszcza w końcówce. Politykę nienawiści miała zastąpić polityka miłości. Był apel Tuska do wyborców różnych partii, żeby nie walczyli między sobą, żeby poszli razem. I to właśnie te pozytywne emocje sprawiły, że ludziom chciało się iść na wybory, by bronić demokracji.

„Ludzie bezwstydni”

• Raport Instytutu Krytyki Politycznej autorstwa Przemysława Sadury, Julii Szostek i Michała Sutowskiego „Ludzie bezwstydni. Dynamika emocjonalna populizmu w Polsce” można przeczytać na **krytykapolityczna.pl/wydawnictwo/ludzie-bezwstydni-raport**

Dziś górą jest duma i wstyd z powodu poczucia dumy. Pogarda i nienawiść.
Sadura: Tak, pałkami po głowach się lejemy.

Piszecie na koniec raportu, że „nie jest problemem, że mamy kibola w pałacu, a to, że jesteśmy społeczeństwem kiboli”.
Szostek: Społeczeństwo kiboli, bo emocje są ogromne, a język, którego używamy do rozmawiania o polityce, jest agresywny i przemocowy. Na naszych oczach jest tej agresji coraz więcej, z jednej i drugiej strony.

By w przyszłym roku wygrać wybory parlamentarne, liberałowie powinni znaleźć odpowiedź na prawicowy populizm. Jaka to mogłaby być odpowiedź?
Sadura: Bardzo mi przykro, ale ja nie wiem. To do polityków należy poszukiwanie tej odpowiedzi. Ja mogę na podstawie badań powiedzieć, że nie tędy droga. Nie przez przekrzykiwanie się i radykalizację, bo to się może wymknąć spod kontroli, będą ofiary politycznego konfliktu.

Ta radykalizacja powoduje, że ludzie coraz częściej popierają różne rzeczy, bo są przeciwko innym.

Koalicja Obywatelska korzysta na radykalizmie, ale kosztem swoich partnerów. Polaryzacja podzieliła nas w zasadzie na dwa społeczeństwa: prawicowe, narodowe oraz liberalne, demokratyczne. I KO może wybory wygrać, ale nie będzie miała z kim rządzić.

Jak PiS w 2023 r. – dostał najwięcej głosów, ale nie miał zdolności koalicyjnej i musiał oddać władzę.
Sadura: Albo będzie tak, że w ogóle parlament nie będzie w stanie wygenerować stabilnej większości rządowej i będziemy mieli jakieś mniejszościowe koalicje, roszady, przetasowania. A to KO wejdzie w sojusz z Konfederacją, a to się Konfederacja podzieli na Mentzenową i Bosakową, a Kaczyński stworzy koalicję z Bosakiem i Braunem. Ale za chwilę ktoś się z tego wymiksuje i będzie się to tak kotłowało.

A może w ogóle Konfederacja, która pokazała, że nie ma aż takiego parcia na władzę, będzie w stanie po prostu to przeczekać i przytrzyma w szachu tych dwóch przeciwników, z których żaden nie będzie w stanie stworzyć większościowego rządu? To byłby koniec polaryzacji. Ale na razie nie widać scenariusza, który zagwarantowałby KO drugą kadencję.

Jaką rolę widzicie dla „kibola w pałacu”?
Sadura: Nawrocki jest prezydentem wszystkich prawicowych Polaków, będzie chciał więc odegrać rolę arbitra na prawicy.

Nie będzie grał ani na PiS, ani na kontrę, będzie grał na prawicowy rząd. A jak się mu to nie uda, będzie grał na siebie. Bo Nawrocki siebie widzi w przyszłości jako lidera prawicowej Polski. Widać, że jego ambicje rosną wraz ze stażem w polityce.

Nawrocki ma interes we wzmacnianiu „społeczeństwa kiboli”.
Szostek: Niestety. Dziś polityka coraz częściej przenika również nasze codzienne relacje. Jeden z naszych rozmówców z niewielkiej miejscowości na Wareckim Szlaku Jabłkowym, respondent z naszych badań, opowiadał, że manifestował swoje proeuropejskie i liberalne poglądy, wywieszając flagę Unii Europejskiej przed swoim domem. Jednocześnie przyznawał, że towarzyszył mu lęk – obawiał się szykanowania, wyśmiewania i ataków z powodu ujawniania swoich przekonań. Mówił, że czuje się jak w oblężonej twierdzy i spodziewa się tych negatywnych reakcji.

To właśnie codzienny wymiar polaryzacji – ludzie czują się niekomfortowo, publicznie wyrażając swoje poglądy, chociażby wywieszając flagę Unii Europejskiej. Konflikt na górze wpływa na nasze lokalne relacje.

Sadura: Świat jest coraz gorszy. Język w polityce jest bliski dehumanizacji. Wszyscy, którzy się zajmują analizą nienawiści, przemocy politycznej, wiedzą, że dehumanizacja poprzedza pogromy. Nie mówię, że zaraz dojdzie do tragedii, ostrzegam, że to już nie jest takie nieprawdopodobne. ●

Rozmawiała Agnieszka Kublik

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34429467

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Chorzowie w sprawie o sygn. VIII Ns 607/20 toczy się postępowanie z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Annie Marii Besia córce Józefa i Gertrudy, zmarłej w dniu 27 czerwca 2017 roku w Chorzowie, ostatnio zamieszkałej w Chorzowie. W skład spadku wchodzi zadłużenie.

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców po Annie Besia, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Sądu i wykazali swe prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34429465

Sygnatura akt sprawy VIII Ns 39/25

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Chorzowie w sprawie o sygn. VIII Ns 39/25 toczy się postępowanie z wniosku Anny Jurczak o stwierdzenie nabycia spadku po Stanisławie Zdzisławie Sołdyńskim synu Stanisława i Zofii, zmarłym w dniu 12 listopada 2020 roku w Chorzowie, ostatnio zamieszkałym w Chorzowie. W skład spadku wchodzi zadłużenie.

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców po Stanisławie Sołdyńskim, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Sądu i wykazali swe prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34428746

GK-III.6821.8.2026.PS Brzesko, 2 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 5, 6 i 7 oraz art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124a i 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 t.j.)

Starosta Brzeski

zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, obejmującej działkę ewidencyjną nr: **802,** położoną w obrębie ewidencyjnym Szczurowa, gm. Szczurowa, poprzez udzielenie zezwolenia na założenie i przeprowadzenie sieci wodociągowej w ramach zadania „Modernizacja Sieci Wodociągowej w miejscowości Szczurowa”.
Przedmiotowa działka nie jest objęta żadną księgą wieczystą. Według ewidencji gruntów i budynków dla przedmiotowej nieruchomości widnieje wpis własności na rzecz Heleny Golik oraz Jana Golik, którzy nie żyją oraz zgodnie z informacjami pozyskanymi z Sądu Rejonowego w Brzesku nie zostały po nich przeprowadzone postępowania spadkowe tak więc działkę zaklasyfikowano jako nieuregulowany stan prawny.
Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia, do Starostwa Powiatowego w Brzesku z siedzibą: 32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 51, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, niniejsze postępowanie zostanie wszczęte.

STAROSTA
(-) *mgr Andrzej Potępa*

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34428744

GK-III.6821.5.2026.PS Brzesko, 2 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 5, 6 i 7 oraz art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124a i 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 t.j.)

Starosta Brzeski

zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, obejmującej działkę ewidencyjną nr: **3831,** położoną w obrębie ewidencyjnym Mokrzyska-Bucze, gm. Brzesko – obszar wiejski, poprzez udzielenie zezwolenia na realizację inwestycji, polegającej na założeniu i przeprowadzeniu przewodów i urządzeń sieci oświetlenia ulicznego w oparciu o ostateczną decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego IK.6733.20.2025.AP z dnia 05.11.2025 r.
Przedmiotowa działka nie jest objęta żadną księgą wieczystą. Według ewidencji gruntów i budynków dla przedmiotowej nieruchomości widnieje wpis własności na rzecz Bronisławy Pacury, która nie żyje oraz zgodnie z informacją pozyskaną z Sądu Rejonowego w Cieszynie nie zostało po niej przeprowadzone postępowanie spadkowe tak więc działkę zaklasyfikowano jako nieuregulowany stan prawny.
Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia, do Starostwa Powiatowego w Brzesku z siedzibą: 32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 51, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, niniejsze postępowanie zostanie wszczęte.

STAROSTA
(-) *mgr Andrzej Potępa*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429717

Grzegorzowi Człowiekowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd i Pracownicy ERGO Hestii

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34429774

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

eprasa.pl 1f3ba97c17

• **Kaszmir, Indie. Doniesienia o możliwym niedoborze gazu LPG wywołały panikę zakupową – ludzie ustawiają się w kolejkach przed punktami dystrybucji** FOT. JUNAID BHAT/IMAGO STOCK AND PEOPLE/EAST NEWS

Azja słono płaci za wojnę w Iranie

Rybacy nie mogą wypływać w morze, szpitale się boją, że zabraknie sprzętu medycznego, a miliony osób muszą zmienić swoje życie.

Iwona Görke

Wojna w Iranie wywołuje poważne konsekwencje gospodarcze dla państw azjatyckich. Kluczowym problemem jest zakłócenie transportu ropy i gazu przez Cieśninę Ormuz. Po rozpoczęciu działań wojennych przez Stany Zjednoczone i Izrael 28 lutego cieśnina została praktycznie całkowicie zamknięta, co wywołało globalny wstrząs gospodarczy.

BBC przypomina, że przez Cieśninę Ormuz, będącą jednym z ważniejszych szlaków transportowych, przepływa około 20 proc. światowej ropy. Zdecydowana większość, bo blisko 90 proc., trafia do azjatyckich krajów. W obliczu konfliktu na Bliskim Wschodzie dostawy surowca zostały wstrzymane, a infrastruktura energetyczna stała się celem irańskich ataków. To wpłynęło nie tylko na wysokie ceny ropy, ale także jej dostępność.

Kraje azjatyckie od ponad miesiąca muszą sobie radzić z nową rzeczywistością. Ich władze mają na to różne pomysły.

Klimatyzacja na cenzurowanym

Tajlandia w ramach oszczędzania energii poinstruowała mieszkańców kraju, by nadmiernie nie używali klimatyzatorów i utrzymywali w pomieszczeniach temperaturę nie niższą niż 26-27 st. C. To rozwiązanie podchwycił Singapur.

Ministerstwo Zrównoważonego Rozwoju i Środowiska Singapuru 8 kwietnia poinformowało, że ze względu na wojnę z Iranem rząd „przejmuje inicjatywę" w działaniach na rzecz oszczędzania energii. Pracownicy rządowi zostali poinstruowani, aby ustawić klimatyzację na 25 C i ściśle kontrolować czas jej działania. „Każdy stopień temperatury podniesiony o jeden zmniejsza zapotrzebowanie na energię o około 10 proc." – poinformowało ministerstwo.

To niejedyna zmiana w biurach. Wprowadzane są także technologie energooszczędne, takie jak oświetlenie LED i inteligentne czujniki.

W Singapurze klimatyzacja jest bardzo rozpowszechniona. Pierwszy premier Singapuru Lee Kuan Yew uważał ją za fundament efektywności pracy w tropikalnym klimacie. Współcześnie większość biur posiada klimatyzatory. W Singapurze, jak opisuje BBC, naturalnym widokiem są pracownicy ubrani w swetry czy bluzy, ponieważ w miejscach pracy zwykło się utrzymywać temperaturę dużo niższą niż na zewnątrz. Na wyspie panuje równikowy klimat, co oznacza niemalże nieustanne upały – roczna średnia temperatura oscyluje wokół 31-33 st. C w dzień, a najcieplejszymi miesiącami są kwiecień i maj.

Singapurczycy używają klimatyzatorów nie tylko w biurach, ale także w autobusach i pociągach oraz centrach handlowych. „Piesi na ulicach Singapuru często spotykają się z uderzeniem lodowatego powietrza, gdy przechodzą obok wejść do centrów handlowych i domów towarowych" – opisuje BBC.

Informacja przekazana przez singapurskie Ministerstwo Zrównoważonego Rozwoju i Środowiska dotyczy rządowych budynków, ale władze kraju poprosiły także pozostałe firmy i mieszkańców o oszczędzanie klimatyzatorów, przejście na wentylatory i korzystanie z transportu publicznego. Wszystko po to, by ograniczyć zużycie paliwa, którego cena wzrosła.

Dotychczas wprowadzone zmiany mogą nie być jedynymi. Władze ostrzegły społeczeństwo, by było przygotowane na kolejne zakłócenia gospodarcze spowodowane wojną na Bliskim Wschodzie.

Kryzys na Filipinach

Władze Filipin ogłosiły stan wyjątkowy w sektorze energetycznym w związku z konfliktem i „wynikającym z niego bezpośrednim zagrożeniem dla dostępności i stabilności dostaw energii w kraju". Pracownicy niektórych agencji rządowych co najmniej raz w tygodniu muszą pracować zdalnie. Prezydent Ferdinand Marcos Jr. zabronił urzędnikom podróży, które nie są absolutnie konieczne.

Kierowcy, taksówkarze i rybacy borykają się z wysokimi kosztami paliwa. Rząd widzi problem. Wspomniane grupy otrzymają zapomogi, które mają zrekompensować wzrost cen surowca. Carols, kierowca taksówki, mówi BBC, że rządowe wsparcie nie jest jednak wystarczające. Mężczyznę przytłacza niepewna rzeczywistość. Jego praca jeszcze niedawno pozwoliła mu posłać do szkół córki. „Mieliśmy dobre życie. Ale teraz nie wiemy, co się z nami stanie w ciągu najbliższych kilku tygodni" – ubolewa.

Zamykane knajpy i hotele

Także i mieszkańcy Indii nie są pewni jutra. Najludniejszy kraj świata jest głęboko dotknięty wydarzeniami na Bliskim Wschodzie. W zachodnim stanie Gudżarat z powodu niedoboru gazu, który Indie importują, przemysł ceramiczny stanął na niemal miesiąc. 400 000 osób zatrudnionych w branży pozostało w zawieszeniu.

W 22-milionowym Bombaju już w pierwszym tygodniu marca zamknięto jedną piątą wszystkich hoteli i restauracji. Te, które wciąż działają, nie oferują klientom dań wymagających dłuższego gotowania.

„Sytuacja [w restauracjach] jest tragiczna. Gaz do gotowania po prostu nie jest dostępny" – powiedział BBC Manpreet Singh z Narodowego Stowarzyszenia Restauratorów Indii, reprezentującego około 500 tys. lokali. Butle z gazem próbują zdobyć także zwykli obywatele. Około 60 proc. gazu płynnego (LPG) jest importowane, a około 90 proc. tych dostaw przechodzi przez Cieśninę Ormuz.

W Mjanmie co drugi dzień na ulice mogą wyjeżdżać na przemian samochody o numerach parzystych i nieparzystych

Regulacje w Mjanmie i Tajlandii

W Mjanmie co drugi dzień na ulice mogą wyjeżdżać na przemian samochody o numerach parzystych i nieparzystych. „Zwykle spotykam się z przyjaciółmi co tydzień i co miesiąc" – mówi BBC pracownik banku, który dojeżdża do pracy komunikacją miejską. „Teraz musimy omówić, czy będziemy się spotykać w dni parzyste, czy nieparzyste, upewniając się, że wszyscy będą mogli się pojawić". Mężczyzna obawia się, że w owładniętym wojną domową kraju, w nadchodzących miesiącach może powstać czarny rynek paliw, a to z kolei spotęguje obawy o wzrost cen towarów.

Z kolei władze Tajlandii poprosiły mieszkańców o utrzymanie klimatyzacji na poziomie 26-27 C, a wszystkie agencje rządowe otrzymały polecenie pracy zdalnej. Co prawda premier Anutin Charnvirakul ogłosił, że Tajlandia zawarła porozumienie z Iranem w sprawie przepływu tankowców przez Cieśninę Ormuz, jednak wciąż zachęca rodaków do oszczędzania paliwa i namawia ich do wspólnych przejazdów lub korzystania z transportu publicznego.

Sri Lanka w obliczu kryzysu paliwowego

Na Sri Lance pracownicy instytucji publicznych dostali jeden dodatkowy dzień wolny i w środy nie przychodzą do pracy. „Naprawdę cieszę się z przerwy w środku tygodnia, ponieważ jest to w pełni płatne święto" – powiedział agencji AFP urzędnik ministerstwa budownictwa. W środy działają jedynie niezbędne urzędy i instytucje, takie jak szpitale i urzędy imigracyjne. Inne, łącznie ze szkołami i uniwersytetami, przez ostatnie tygodnie były w ten dzień zamknięte.

Kierowcy w ponad 23-milionowym kraju muszą rejestrować się w systemie krajowych zakupów benzyny, w którym obowiązują limity.

„Wcześniej kraj nie miał pieniędzy na zakup paliwa. Teraz kraj ma pieniądze, ale nie ma paliwa, które moglibyśmy kupić" – mówi BBC Dimuthu, mieszkaniec w stolicy kraju.

Do pozostania w domach zachęcają też władze Wietnamu. Ponadto namawiają obywateli do jeżdżenia na rowerach, korzystania z podwózek i transportu publicznego. Celem jest ograniczenie jak to tylko możliwe, używania samochodów. Jednocześnie do połowy kwietnia zniesiono niektóre podatki paliwowe, co ma ograniczyć rosnące ceny paliwa oraz odciążyć gospodarstwa domowe i firmy. Ten ruch zagwarantował spadek cen paliw o ok. 20 proc. Ale te i tak są wyższe niż przed wojną w Iranie.

Środki medyczne z nafty

Mieszkańcy Korei Południowej mierzą się innymi wyzwaniami. Rząd zachęca ich do brania krótszych pryszniców i korzystania z pralek tylko w weekendy. A ponadto Koreańczycy obawiają się, że w sklepach zabraknie worków na śmieci, więc je wykupują. Władze zapewniają, że worki nie znikną ze sklepów, a gdyby jednak do tego doszło, Koreańczycy będą mogli wyrzucać śmieci w zwykłych torebkach foliowych.

„Nigdy nie znajdziesz się w sytuacji, w której będziesz zmuszony składować śmieci w domu" – uspokaja rodaków południowokoreański minister energii Kim Sung-Whan. Niedobory stresują też Japończyków. BBC twierdzi, że w szpitalach, zarówno pacjenci, jak i lekarze są zaniepokojeni wyczerpywaniem się niezbędnych środków medycznych wytwarzanych z nafty, takich jak strzykawki, rękawiczki i sprzęt do dializ.

Premierka Sanae Takaichi stara się uspokoić sytuację. Jej rząd powołał grupę zadaniową, która ma zapewnić dostawy tych produktów.

Konsekwencje sytuacji na Bliskim Wschodzie odczuwają także rolnicy i rybacy, którzy potrzebują paliwa do zasilenia łodzi czy traktorów. „Ceny paliw stale rosną. W tym tempie nie będziemy mogli wypływać w morze" – mówi dziennikarzom Mainichi, kapitan trawlera w prefekturze Yamagata. Ostrzega, że obecnie rybacy nie mogą kontynuować połowów. ● 1RP

eprasa.pl 1f3ba97c17

Co teraz zrobi Ameryka?

Wiceprezydent USA J.D. Vance, który prowadził negocjacje z Iranem, przyznał, że wraca do Waszyngtonu z niczym.

Bartosz Hlebowicz

USA i Izrael zaatakowały Iran 28 lutego. 7 kwietnia doszło do zawarcia dwutygodniowego rozejmu.

Od początku wojny z Iranem wojsko amerykańskie, twierdzi Pentagon, trafiło ponad 13 tys. celów, a prezydent Trump i sekretarz obrony Pete Hegseth przechwalali się „unicestwieniem marynarki i lotnictwa" irańskiego. Iran jednak odpowiadał ogniem, zasypując sojuszników USA w Zatoce Perskiej gradem pocisków balistycznych i dronów. Najbardziej dotkliwe jednak okazało się zamknięcie żeglugi przez Cieśninę Ormuz, niezwykle ważną dla światowego handlu energią.

Mimo to Trump już wielokrotnie ogłosił wielkie zwycięstwo nad Iranem, choć jednocześnie zapowiadał „unicestwienie całej cywilizacji" irańskiej oraz „wysadzenie w powietrze całego kraju, mostów oraz elektrowni", jeśli Iran nie przystąpi do rozmów. W sobotę, 11 kwietnia, w dniu amerykańsko-irańskich negocjacji w stolicy Pakistanu, Islamabadzie, Trump znów podkreślił, że niezależnie od ich wyniku, Ameryka zwyciężyła. Prezydent USA dzień negocjacji spędził na polu golfowym w Wirginii, a potem na oglądaniu gali walk MMA w Miami.

Rozmowy zakończyły się w nocy z 11 na 12 kwietnia. Porozumienia nie udało się wynegocjować.

Żądania stron

Z oświadczenia wiceprezydenta J.D. Vance'a, który przewodniczył delegacji amerykańskiej, można zrozumieć, że rozmowy bardziej przypominały powtarzanie amerykańskiego ultimatum niż negocjacje. – Iran nie przyjął naszych warunków – podkreślił. Iran również uznał, że amerykańskie żądania były „nadmierne" i przynajmniej na razie nie planuje dalszych rozmów.

Jednym z punktów spornych jest wzbogacanie uranu przez Iran. USA twierdzą, że Teheran nie zamierza porzucić planów zbudowania broni jądrowej, choć Irańczycy temu zaprzeczają. Nie zamierzają jednak rezygnować z prac nad wzbogacaniem uranu na użytek cywilny.

Amerykanie chcieli też, by Irańczycy zrzekli się kontroli nad Cieśniną Ormuz. Teheran odmówił. Z kolei Iran uzależniał powodzenie rozmów od wstrzymania izraelskich ataków w Libanie. Te do niedzieli nie ustały, ale dzień wcześniej Izrael ustąpił pod presją Amerykanów i zapowiedział, że we wtorek odbędą się rozmowy izraelsko-libańskie.

Iran nie przyjął naszych warunków

J.D. VANCE

Teheran domagał się też uwolnienia zamrożonych irańskich aktywów, przetrzymywanych m.in. w katarskich bankach. Chodzi o środki pozyskane ze sprzedaży przez Iran ropy naftowej Korei Południowej osiem lat temu (w czasie pierwszej prezydentury Trumpa). Według informatorów Reutersa Iran łączył uwolnienie swoich aktywów z odblokowaniem Cieśniny Ormuz. W sobotę Irańczycy informowali, że Waszyngton przystał na ich warunek, ale zaraz potem Biały Dom zdementował tę informację.

Wziąwszy pod uwagę oświadczenie irańskiego ministra spraw zagranicznych Abbasa Araghchiego, że o niepowodzeniu rozmów w Islamabadzie przesądziły dwie-trzy kwestie, oraz komentarz Vance'a, że Iran nie przekonał go, iż porzuca myśl o stworzeniu arsenału nuklearnego, można podejrzewać, że podczas sobotnich negocjacji nie porozumiano się w żadnej z podstawowych kwestii.

Różnica w podejściach do samych negocjacji też odegrała rolę. Jeszcze w trakcie ich trwania brytyjski Institute for the Study of War oceniał, że „Iran i Stany Zjednoczone mają zasadniczo odmienne poglądy na temat negocjacji" i że różnice w podejściu będą powodować tarcia. Zdaniem brytyjskiego ośrodka „Iran dąży do zawarcia kompleksowego porozumienia, które położy kres zagrożeniu wojną ze Stanami Zjednoczonymi, podczas gdy Stany Zjednoczone dążą do znacznie węższego porozumienia, skupiającego się na obecnym konflikcie".

Możliwe scenariusze

Trump w niedzielę rano podał wskazówkę, w którym kierunku idą jego rozważania po niepowodzeniu rozmów z Iranem. Na swoim koncie na platformie Truth Social wkleił link do artykułu z waszyngtońskiego portalu Just the News. Omówiono w nim scenariusze reakcji amerykańskich po odrzuceniu przez Iran ultimatum USA (tekst ukazał się jeszcze przed ich zakończeniem). Stwierdzono w nim, że Trump mógłby, jak zapowiedział, „przywrócić Iran do epoki kamienia łupanego" albo powtórzyć schemat blokady morskiej z Wenezueli, aby „zdławić i tak już chwiejną gospodarkę irańską". Zwiększyłby też w ten sposób presję dyplomatyczną na Chiny i Indie, odcinając im jedno z kluczowych źródeł dostaw ropy.

Waszyngtoński portal przypomina, że ogromny lotniskowiec USS „Gerald Ford", który odegrał główną rolę w blokadzie Wenezueli, znajduje się obecnie w Zatoce Perskiej. – Marynarce Wojennej Stanów Zjednoczonych bardzo łatwo byłoby obecnie przejąć całkowitą kontrolę nad tym, co przepływa przez cieśninę [Ormuz], a co nie – powiedziała serwisowi „Just the News" Rebecca Grant, ekspertka ds. bezpieczeństwa narodowego z centroprawicowego think-tanku Lexington Institute.

Grant dodała, że jeśli jakiś statek będzie chciał przepłynąć obok wyspy Chark lub „wąskiego odcinka przy Omanie", będzie musiał poprosić o zgodę marynarkę wojenną USA".

Opcję z blokadą sugerował kilka dni temu emerytowany generał Jack Keane w „New York Post". Innym scenariuszem według Keane'a mogłoby być dalsze osłabienie sił zbrojnych Iranu i zajęcie lub zniszczenie wyspy Chark.

• **12 kwietnia br. Islamabad, Pakistan. J.D. Vance przewodniczy delegacji USA uczestniczącej w rozmowach pokojowych z Iranem**
FOT. REUTERS / AKHTAR SOOMRO

USA i Iran nie widzą potrzeby kompromisu

Powrót do pełnoskalowej wojny jest możliwy, ale dla Trumpa nieopłacalny ze względów ekonomicznych i politycznych, zwłaszcza w kontekście zbliżających się wyborów uzupełniających w USA w 2026 roku. „New York Times", prognozując, że gdyby doszło do wznowienia działań wojennych, rynki najprawdopodobniej odnotowałyby spadki, niedobory paliwa pogłębiłyby się, a inflacja w USA, obecnie na poziomie 3,3 procent, niemal na pewno wzrosłaby jeszcze bardziej.

Na razie, przypomina „NYT", Iran szachuje Stany, łącząc ewentualne odblokowanie Cieśniny Ormuz z żądaniami odszkodowań za amerykańskie i izraelskie bombardowania, a także zniesienie zachodnich sankcji. Amerykanie odrzucili pierwszy z tych punktów, a drugi uzależnili od dalszego zachowania Iranu.

Jak podsumowuje „NYT", negocjacje Vance'a pokazują, że każda ze stron uważa się za zwycięzcę w wojnie: USA, bo zrzuciły na Iran tysiące bomb, Iran – bo przetrwał. „Żadna ze stron nie wydaje się być w nastroju do kompromisu" – podsumowuje redakcja.

Zawieszenie broni wygasa 21 kwietnia. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34428918

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA ŁODZI

o ustnych przetargach nieograniczonych (licytacjach) na sprzedaż samodzielnych lokali mieszkalnych stanowiących własność Miasta Łodzi wraz z udziałem w prawie własności gruntu, usytuowanych w budynkach położonych w Łodzi przy:

Lp.	Położenie nieruchomości Nr księgi wieczystej nieruchomości gruntowej zabudowanej	Obręb, nr działki, powierzchnia działki [m²]	Powierzchnia lokalu [m²] / udział w częściach wspólnych nieruchomości	Cena wywoławcza łączna [zł]	Wadium [zł]
1.	ul. Urzędnicza 5 lokal mieszkalny nr 9 KW LD1M/00093410/9	B-28 561 790	15,60 ——— 0,028	60 000	6 000
2.	ul. Łagiewnicka 25 lokal mieszkalny nr 9 KW LD1M/00089739/0	B-47 231 1116	16,38 ——— 0,015	60 000	6 000
3.	ul. Łagiewnicka 25 lokal mieszkalny nr 12 KW LD1M/00089739/0	B-47 231 1116	42,72 ——— 0,041	170 000	17 000
4.	ul. Łagiewnicka 25 lokal mieszkalny nr 17 KW LD1M/00089739/0	B-47 231 1116	14,71 ——— 0,014	60 000	6 000
5.	ul. Grabowa 2 lokal mieszkalny nr 28 KW LD1M/00003108/2	G-4 28 518	19,21 ——— 0,026	100 000	10 000
6.	ul. Zielona 47 lokal mieszkalny nr 31 KW LD1M/00054714/5	P-9 329/1 448	45,42 ——— 0,043	160 000	16 000
7.	ul. 28 Pułku Strzelców Kaniowskich 22 lokal mieszkalny nr 11 KW LD1M/00083803/8	P-19 24 1325	14,04 ——— 0,015	70 000	7 000
8.	ul. Andrzeja Struga 31*[1] lokal mieszkalny nr 11 KW LD1M/00061093/7	P-19 250/1 618	86,13 ——— 0,048	530 000	53 000
9.	ul. Wólczańska 41*[1] lokal mieszkalny nr 24B KW LD1M/00004844/0	P-19 266/1 2203	43,11 ——— 0,026	200 000	20 000
10.	ul. Rewolucji 1905 r. nr 25 lokal mieszkalny nr 14 KW LD1M/00005068/3	S-1 415/1 2706	30,56 ——— 0,024	200 000	20 000
11.	al. Karola Anstadta 5 lokal mieszkalny nr 16 KW LD1M/00004142/9	S-2 15/5 965	39,73 ——— 0,025	210 000	21 000
12.	ul. dr. Stefana Kopcińskiego 26/28 lokal mieszkalny nr 13 KW LD1M/00055723/8	S-5 2/5 775	19,48 ——— 1948 / 211288	110 000	11 000
13.	ul. Nawrot 59*[1] lokal mieszkalny nr 13 KW LD1M/00002488/2	W-24 36 881	26,92 / 2,55 ——— 2947 / 71227	120 000	12 000
14.	ul. Nawrot 59*[1] lokal mieszkalny nr 22 KW LD1M/00002488/2	W-24 36 881	27,51 / 2,51 ——— 3002 / 71227	130 000	13 000
15.	ul. Nawrot 59*[1] lokal mieszkalny nr 23 KW LD1M/00002488/2	W-24 36 881	14,27 / 2,60 ——— 1687 / 71227	70 000	7 000
16.	ul. Nawrot 59*[1] lokal mieszkalny nr 24 KW LD1M/00002488/2	W-24 36 881	14,56 / 2,66 ——— 1722 / 71227	70 000	7 000

*[1]/ Zgodnie z zarządzeniem Nr 4216/VII/16 Prezydenta Miasta Łodzi z dnia 8 sierpnia 2016 r. w sprawie przyjęcia gminnej ewidencji zabytków miasta Łodzi, zmienionym zarządzeniami Prezydenta Miasta Łodzi: Nr 7257/VII/17 z dnia 20 listopada 2017 r., Nr 3397/VIII/20 z dnia 28 lutego 2020 r., Nr 6843/VIII/21 z dnia 26 marca 2021 r., Nr 772/2023 z dnia 6 kwietnia 2023 r., Nr 1201/2024 z dnia 17 czerwca 2024 r. budynki objęte zostały gminną ewidencją zabytków.

Sprzedaże lokali zwolnione są z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, 894, 896, 1203, 1541 i 1811).

Przetargi odbędą się w dniu 2 lipca 2026 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, Sala 107 b.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁODZI O PRZETARGACH zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargów wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.). Ogłoszenie publikowane jest również na stronie internetowej pod adresem: https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaz/sprzedaz-nieruchomosci/, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: https://bip.uml.lodz.pl/urzad-miasta/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci/.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów dostępne są również w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 468 i 457) oraz pod numerem telefonu: (42) 638 – 54 - 73, 638- 45 – 83, 272 – 67 – 83, 272 – 66 – 10 , 638 – 44 -14.

eprasa.pl 1f3ba97c17

FOT. PAWEŁ KACPEREK/SHUTTERSTOCK

Tak okradają Polaków na miliardy

– Jak rozmawiałem z ludźmi, którzy wyłudzali VAT, to często mówili, że państwo i tak by zmarnowało te pieniądze.

ROZMOWA Z
MACIEJEM BINKOWSKIM
licencjonowanym detektywem i specjalistą od przestępczości gospodarczej

PIOTR MIĄCZYŃSKI: Pan wyprowadza pieniądze za granicę, robi przekręty na VAT, czy może z mafii śmieciowej?
MACIEJ BINKOWSKI* – Nic z tych rzeczy, muszę pana rozczarować. Nawet nie jest tak, że moje kanały oglądają sami przestępcy. Bo spora część widzów, to profesjonalni pełnomocnicy czy przedsiębiorcy, którzy chcą się dowiedzieć, jak się nie dać oszukać. Ostatnio dostaję też wiadomości od studentów, którzy piszą prace magisterskie.

To co pan właściwie robi?
– Wywiad gospodarczy, odzyskiwanie należności, ustalenie majątku kontrahenta, tego typu tematy. Najkrócej mówiąc: pomagamy klientom rozwiązywać problemy.

A tak bardziej prozą?
– Prowadziliśmy niedawno sprawę pewnego biznesmena, który był zastraszany przez przedsiębiorcę, gangstera z mafii śmieciowej. Pan prowadził biznes już dość długi czas, ze dwadzieścia lat, bardzo kreatywny człowiek, aczkolwiek wydaje, mi się, że za mocno ufał ludziom.

Jego konkubina... to brzydkie słowo.

Partnerka życiowa?
– Partnerka życiowa poznała go z pewną panią, która z kolei była w związku z panem Grzegorzem. Pan Grzegorz lansował się jako biznesmen z branży złomiarskiej, zajmował się jakimiś wyburzeniami. Zaproponował mojemu klientowi kupno dużego terenu po starej fabryce, gdzie mieli postawić inwestycją deweloperską.

Wcześniej trzeba było zburzyć pozostałości tych budowli i odzyskać złom, którego było tam sporo. Tak się niestety złożyło, że mój klient zachorował i nie był w stanie nadzorować całej operacji. Złom został sprzedany bez jego wiedzy, pieniądze przez pana Grzegorza ze spółki wyprowadzone.

Przykre.
– To niestety nie koniec. Wcześniej pan Grzegorz sprzedał mojemu klientowi hotel za straszliwie zawyżoną cenę na podstawie sfałszowanego operatu szacunkowego. Cena osiem milionów, gdy był on wart może ze dwa i pół.

Pani dyrektor hotelu, chwilę wcześniej zatrudniona, zaciągnęła w imieniu hotelu spory kredyt i również wyprowadziła pieniądze ze spółki. Panowie mieli jeszcze magazyn z liniami do produkcji papierosów. Formalnie część sprzętu była pana Grzegorza, część mojego klienta. Niestety, zniknął cały sprzęt.

Prokuratura?
– Umorzyła postępowanie, uznając m.in. że nie do końca wiadomo, do kogo należały te maszyny. Musieliśmy pozbierać dowody, znaleźć świadków, żeby prokuratura miała dobre materiały i jednak panu Grzegorzowi postawić akt oskarżenia.

I?
– Sprawa dalej się toczy. Prokuratura nie tak łatwo zmienia zdanie.

Ostatnio pomagaliśmy też pewnemu panu, który zapożyczył się u lichwiarzy i naliczano mu straszliwe odsetki, rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych miesięcznie. Z długu na poziomie dwustu tysięcy złotych w parę miesięcy nagle się zrobiło pół miliona.

I dalej chciano od niego pieniędzy. Klient był zastraszany, jakieś samochody jeździły koło jego domu. Dawano mu do zrozumienia, że będzie problem, jeśli nie będzie dalej płacić.

Co pan zrobił?
– Na chwilę dopisałem się do spółki klienta jako wspólnik i pojechałem z ochroną na negocjacje z lichwiarzami.

A oni oczywiście bardzo się ucieszyli z pana wizyty.
– Nie do końca. Powiedziałem, że teraz ja działam z tym panem jako wspólnik, mamy duże kontrakty do zrealizowania, nie może być więc tak, że on chodzi zastraszony. I chce się z wami rozliczyć. Powiedzcie, jaka kwota was satysfakcjonuje, bo on już uważa, że spłacił zadłużenie w całości.

Podpisujemy umowę, zamykamy temat definitywnie. A jak chcecie się z nami kopać, to możecie, ale to nie będzie dla nikogo miłe i efektywne. Stanęło na tym, że klient dopłacił jakąś kwotę, sprawa została zamknięta i od dwóch miesięcy jest spokój. A ja się ze spółki wypisałem.

Na co dzień robię takie sprawy, a na swoim kanale opowiadam o przekrętach w wykonaniu białych kołnierzyków.

Kto to jest?
– W nomenklaturze zachodniej, czyli amerykańskiej i zachodnioeuropejskiej, białe kołnierzyki symbolizują przestępczość gospodarczą.

To jak kradną białe kołnierzyki?
– To jest tak ogólne pytanie, że nie da się na nie konkretnie odpowiedzieć. Bo można wyprowadzić pieniądze ze spółki giełdowej, można wyłudzić VAT, można zakopać śmieci w lesie, można jeszcze oszukać kontrahentów, wyłudzić kredyty. Metod jest mnóstwo.

A przemoc?
– Rzadko, choć oczywiście ten świat się trochę miesza z brutalną przestępczością. I nie chciałbym mówić o szczegółach, ale były takie historie, gdzie wywożono na przykład syndyków, czy jednego komornika do lasu, by przetłumaczyć mu, że ma odpuścić pewną sprawę. To się dzieje.

Ale częściej zdarzają się spalenia samochodów. W sensie ktoś komuś podpala auto.

A pobicia?
– Też się zdarzają, choćby niedawno głośno w mediach było o mafii śmieciowej z Pakości, gdzie kierownika miejscowego składowiska odpadów pobito młotkiem. Jak pan się więc pyta, czy to się dzieje, to tak to się dzieje. Ale rzadko.

Jako ciekawostkę podam, że w ostatnich latach często do takich zleceń wynajmowane są grupy gruzińskie. Mogą połamać kolana za 20 tys. Słyszałem o przypadku, że komuś obcięli małżowiny uszne za taką właśnie kwotę. Aczkolwiek często się ze zlecenia nie wywiązują. Ktoś zapłaci 20 tysięcy złotych za pobicie, a ten ktoś nie zostaje pobity.

Chce pan powiedzieć, że przestępcy się skarżą, że etyka zawodowa upada
– Oni nie mają etyki zawodowej. Ale białe kołnierzyki raczej, zamiast dać komuś po gębie, czy zlecić pobicie, celują w niszczenie komuś opinii w sieci albo po prostu w podanie nieprawdziwych informacji.

Kto to jest?
– Częściej mężczyźni z tego prostego powodu, że mężczyźni po prostu częściej działają w biznesie. Są też bardziej skłonni do ryzykownych zachowań na granicy prawa.

Kobiety są jednak bardziej spokojne. Zresztą jeszcze w latach 50. ubiegłego wieku amerykański kryminolog Donalda Cressey opracował swój trójkąt, czyli model teoretyczny, który wyjaśniał przyczyny popełniania przestępstw gospodarczych. Musi jednocześnie dojść do kilku czynników.

Okazja?
– Owszem. Taki człowiek musi mieć sposobność. Jeżeli ktoś chce ukraść pieniądze klientów z kantoru, to dość łatwo może to zrobić księgowy, który ma pełen dostęp do przelewów. A jednocześnie pomaga mu, że jest słaby nadzór nad autoryzacją tych przelewów ze strony zarządu.

I wtedy może bokiem wyprowadzić pieniądze, chociażby na podstawie lewych faktur.

Co pan ma na myśli?
– Na przykład zawyżone faktury za niektóre usługi. Gdzie firma kilkukrotnie płaci za usługę np. prania kombinezonów roboczych. Zamiast pięciu tysięcy idzie na to co miesiąc 20 tysięcy.

W naprawdę dużej firmie takie kwoty zwyczajnie umykają. Księgowy, wyprowadzi sobie te 15 tysięcy złotych co miesiąc. I firma latami o tym nie wie. A nawet jak się dowie, to często się tym nie chwali w trosce o swoją reputację. Po prostu zwolni księgowego i tyle.

Okazja to jest jedna rzecz. Drugi element to motyw, zwykle pieniądze. Bo pojawiają się jakieś zwiększone wydatki, kłopoty finansowe, narkotyki, hazard, pan sobie wstawi, co tam pasuje.

Wreszcie ten człowiek musi sam siebie przekonać, że może. Że przecież inni też tak robią.

Oni nie myślą o sobie jak o złodziejach?
– Jak rozmawiałem z ludźmi, którzy wyłudzali VAT, to często mówili, że państwo i tak by zmarnowało te pieniądze. „Lepiej że ja je wyprowadzę i zainwestuję w firmę budowlaną, transportową, będę płacił podatki”.

Przestępcy z mafii śmieciowych mówili: „no dobra, porzuciliśmy te odpady w lesie, ale to w sumie nie były takie szkodliwe, bo przecież nic nie wyciekało. A firmy, którym pomogliśmy, nie musiały płacić dużych pieniędzy za ich utylizację i dzięki temu się rozwinęły. Ludzi zatrudniamy, pensje wypłacamy. Wcale nie jesteśmy ci źli”.

Przestępcy gospodarczy po prostu racjonalizują swoje decyzje.
– Owszem. Dyrektor ukradnie bazę klientów, wyniesie i sprzeda, to potem mówi, tak wyniosłem, tak sprzedałem, ale ta firma mnie doceniała, a tu był mobbing, oni mi źle płacili, to ja się czułem usprawiedliwiony. I tak to często wygląda.

Trójkąt Cressey'a do dziś jest podstawą audytu śledczego i analizy ryzyka nadużyć w firmach.

eprasa.pl 1f3ba97c17

A nie jest teraz tak, że bycie przestępcą jest teraz zwyczajnie modne? Nowy wzorzec bohatera ludu: gangus z milionami, na TikToku, gdzie popularny jest tzw. flex, czyli pokazywanie się z dużymi pieniędzmi. Najlepiej takimi, które zarobiło się bardzo łatwo, często w niejasny sposób. Są luksusowe rezydencje, luksusowe samochody...
– ...to jest mit. I zwykłe oszustwo. Te drogie samochody, rezydencje, jachty są zazwyczaj wynajęte na godziny, czy dni. Kto się z tym zazwyczaj pokazuje? Ludzie sprzedający szkolenia. A jak ktoś ma realny biznes, jakiś bank ziemi, jest deweloperem czy coś produkuje i faktycznie ma pieniądze, to zazwyczaj się nie pokazuje publicznie, bo to szkodzi interesom. A już na pewno nie sprzedaje szkoleń.

Zresztą, uprzedzam to będzie dla paru osób szokujące, ale nie da się w ciągu miesiąca nauczyć kogoś jak zdobyć duże pieniądze lub zostać milionerem. Przykro mi.

Opowiadał pan na swoim kanale, że na tym wypożyczaniu sportowych aut też się robi przekręty.
– Jak zrobiły się modne wypożyczalnie szybkich sportowych samochodów, to powstała jedna, gdzie wypożyczający płacili wysokie kaucje rzędu 5-7-8 tysięcy złotych. Mało kto z klientów czytał jednak umowy najmu. W których był zapis, że jeśli ktoś złamał przepisy ruchu drogowego, czyli przekroczył 140 km na godzinę jadąc autostradą, to kaucja przepada.

A kto, pożyczając sportowy, szybki samochód nie spróbuje pojechać choćby kawałek na autostradzie szybciej? Wypożyczalni leasing za auto sam się spłacał. Oczywiście był to krótkoterminowy trik.

Przestępcą gospodarczym można zostać przez przypadek?
– Można. Tak jest czasami z tzw. słupami. Kiedyś słupa było dosyć łatwo znaleźć. Była to zazwyczaj kwestia kontaktów w pewnych środowiskach. Bo słup kojarzy się po prostu z jakąś osobą w kryzysie bezdomności, alkoholikiem itd.

Umyć, wstawić do banku, niech się podpisze.
– Teraz jest nieco inaczej. Znam przypadek młodego chłopaka, który był magazynierem. Przyszli do niego koledzy i zaproponowali, żeby został prezesem spółki. Dostał porsche. I myślał, że oni tak z koleżeństwa go tym prezesem zrobili.

Naiwność? Głupota?
– W dużej mierze. Rozpatrując to na najprostszym poziomie logiki. Młody chłopak, który nie prowadził żadnych spółek w życiu, nie ma żadnych doświadczeń w biznesie. I ktoś go nagle bierze jako wspólnika do spółki, gościa bez kwalifikacji robi prezesem, daje mu dobre zarobki, rzędu 20 tysięcy miesięcznie, daje mu drogi samochód, żeby się nim fleksował, to raczej coś się za tym kryje, prawda?

Każdy normalny przedsiębiorca zatrudniłby po prostu doświadczonego menedżera.

A jeśli spółka bierze młodego chłopaka?
– To bierze słupa, który potem ma odpowiadać, kiedy ta spółka padnie. Akurat w przypadku tego magazyniera, chodziło o wypożyczalnie drogich, szybkich samochodów. Klienci wstawiali swoje auta do wypożyczalni. Tyle że one bez ich wiedzy jechały do Francji. Bo tam nie każdemu wypożyczą drogi, szybki samochód. Trzeba mieć tam odpowiedni wiek, wpłacić kaucję.

I jest jeszcze jeden element, nie wiem, czy mogę to powiedzieć.

Tak?
– Zwyczajnie we Francji osobom pochodzenia arabskiego pewnych aut się nie pożycza. Bo firmy wiedzą, że mogą to być handlarze narkotyków, że mogą takimi autami uciekać przed policją.

A tu do francuskiej wypożyczalni weszły auta z Polski. Kto chciał, to mógł je brać. Efekt był tego taki, że niektóre samochody były rozłożone na części, niektóre miały zniszczone silniki, inne zostały rozbite i porzucone w rowie. A jedno porsche brało udział w strzelaninie, po której zostało po prostu spalone.

Wypożyczalnia nagle miała koszmarne długi. Ubezpieczalnie oczywiście odmówiły wypłaty odszkodowania, bo polisa nie przewidywała, że auta będą wynajmowane, tym bardziej za granicą.

Radosny 20-latek nagle zostaje prezesem firmy budowlanej. Albo 67-letni senior. Co to tak naprawdę znaczy?
– Jeśli jednocześnie część majątku spółki jest wytransferowana do innego podmiotu, to wtedy mamy typowy schemat, świadczący o tym, że firma niedługo może przestać płacić kontrahentom.

Co grozi wtedy słupowi?
– Co do zasady, zarząd spółki odpowiada za zobowiązania w momencie, kiedy zostaną one zaciągnięte. Jeśli spółka nie ma pieniędzy na spłatę długu, a czasem nie ma nawet na przeprowadzenie procesu upadłościowego, to słup

Rozmawiałem z domniemanym szefem jednej z takich mafii. Zdawał sprawę z tego, że prędzej czy później go złapią. Po prostu przekalkulował, że przy tych pieniądzach jest to dla niego opłacalne

MACIEJ BINKOWSKI

odpowiada swoim majątkiem prywatnym. Ale jeżeli nic nie ma, to ciężko mu coś zabrać. Natomiast może dojść do sytuacji, że dostanie zarzut oszustwa.

Aczkolwiek w mafiach śmieciowych mieliśmy sytuacje, gdzie słup doskonale wiedział, z czym to się wiąże. I od razu mu mówili: dobra słuchaj, zrobisz tyle i tyle, potencjalnie możesz dostać dwa lata więzienia, ale my ci wtedy zapłacimy 200 tysięcy złotych rocznie, a jak wyjdziesz, to dostaniesz jeszcze 50 tysięcy odprawy. Idziesz w to czy nie idziesz?

Czyli są takie osoby, które godzą się, z tym że pójdą do więzienia za odpowiednie wynagrodzenie?
– Oczywiście, i to nie tylko słupy. Każdy racjonalnie myślący przestępca wie, że tam trafi. Kończę pisać książkę o mafiach śmieciowych. Na jej potrzeby rozmawiałem z domniemanym szefem jednej z takich mafii. Wprost powiedział, że zdawał sprawę z tego, że prędzej czy później go złapią. Był tego świadomy. Po prostu przekalkulował, że zarobi tyle i tyle milionów, a będzie siedzieć tyle i tyle lat. I że przy tych pieniądzach jest to dla niego opłacalne. A legalnie, przy dzisiejszym stopniu trudności biznesu, startując od zera, nie byłby w stanie takich pieniędzy zarobić, a na pewno nie w takim czasie.

Na czym robią przekręty białe kołnierzyki?
– Parę lat temu to były głównie karuzele VAT-owskie. Widziałem jakie majątki ci ludzie pobudowali. Mafie paliwowe, stalowe, złomiarskie to były setki milionów złotych wyłudzeń. Wyłudzano VAT nawet na trzonkach od szpadli. Obrót elektroniką kolejne setki milionów straconych dla budżetu.

Ile dokładnie tego było nie wiadomo.

Mamy jakieś tam dane, ale nie ma dekompozycji luki VAT. Czyli wiemy, ile mniej więcej ona wynosi, ale nie wiadomo ile z tego to szara strefa, ile wyłudzenia etc. I nie sposób tego oszacować.

I nikt na te idące w setkach milionów złotych wyłudzenia VAT nie zwracał uwagi?
– Zwracał.

Ale?
– Nie chce siać teorii spiskowych. Ale swego czasu rozmawiałem, oczywiście nazwisk nie podam, bo nie mogę, z ludźmi, którzy pracowali w Ministerstwie Finansów, jeszcze za czasów premiera Mateusza Morawieckiego. Stworzył wtedy zespół ekspertów z rynku, którzy mieli hamować lukę VAT. I jak patrzyli na niektóre rzeczy, to szeroko otwierali oczy. Bo pewnych rzeczy nie dało się zrobić inaczej niż przy ochronie służb, które tymi karuzelami kręciły.

W 90 procentach przypadków karuzele VAT zostają wykryte. Istotne jest jednak to, co dzieje się dalej.

A co się dzieje?
– Podam przykład przestępcy, który zajmował się zawodowo wyłudzeniami VAT, stawiając spółki ze słupami. W jego przypadku słupom odpuszczono, organy doszły do wniosku, że i tak nic z nich nie ściągną, dostali jakieś minimalne kary.

Tego przestępcę razem z kilkoma wspólnikami nawet zamknięto na kilka miesięcy. Teraz sprawa ciągnie się już siódmy rok. Najpierw go skazali na pięć lat więzienia. Potem w jednej kancelarii adwokackiej zapłacił bodajże 200 tysięcy złotych. I oni to poodkręcali w apelacji, że chyba w ogóle nie pójdzie siedzieć.

A co się dzieje z pieniędzmi z wyłudzeń VAT?
– Zazwyczaj znikają. Rozpływają się. ●

***Maciej Binkowski** jest przedsiębiorcą, licencjonowanym detektywem, autor książek i prawnikiem. Od pięciu lat prowadzi jeden z najpopularniejszych polskich blogów na temat praktycznych metod działania oszustów w białych kołnierzykach

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34428192

DO 20 KWIETNIA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”

na maj u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów

*Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej”. Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej”. Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-17). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej.
**Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

1 RP

eprasa.pl 1f3ba97c17

Z PPK „wyparowało” 1,5 mld zł

W marcu Polacy mieli odłożone w PPK 46,9 mld zł, co oznacza spadek o 1,5 mld w porównaniu z lutym. Jeszcze nigdy nie było tak dużego miesięcznego spadku aktywów.

Leszek Kostrzewski

Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK) już od momentu powstania w 2019 r. wzbudzały spore kontrowersje. Przeciwnicy programu zarzucali, że powstał tylko po to, aby kolejni nominanci PiS-u mieli posady w spółkach nim zarządzających (to nieprawdziwa informacja, bo to instytucje prywatne). Inni przyznawali, że po zawirowaniach z OFE ani myślą odkładać dodatkowe pieniądze w prywatnym systemie.

Dlatego dziś wciąż ponad 40 proc. uprawnionych pracowników nie odkłada w PPK (tzw. partycypacja programu wynosi 59,8 proc.). – Tymczasem ten program naprawdę daje zarobić, i to natychmiast, bez czekania kilka czy kilkadziesiąt lat – mówi dr Łukasz Wacławik z wydziału zarządzania krakowskiej AGH.

Spadek aktywów

Do tej pory Polski Fundusz Rozwoju, czyli państwowa spółka zarządzająca programem, regularnie co miesiąc podawał, o ile wzrosły aktywa PPK. Ale właśnie ten trend został przerwany.

Na koniec marca wartość aktywów PPK wyniosła 46,9 mld zł, co oznacza spadek o 3,2 proc. w porównaniu z lutym, kiedy miały wartość 48,4 mld zł. W liczbach to ok. 1,55 mld zł mniej. Był to pierwszy spadek od października 2024 r. i jednocześnie największy miesięczny ubytek od początku działania PPK.

Powód? „To efekt niepewnej sytuacji gospodarczej na świecie i spadków na rynkach finansowych” – tłumaczy PFR. I od razu zastrzega, że obniżenie aktywów „nie było spowodowane masowym wycofywaniem pieniędzy przez uczestników”.

O możliwości wycofywania pieniędzy piszemy na Wyborczej.biz od kilku lat. Okazuje się bowiem, że choć według założeń PPK mamy w programie oszczędzać do 60. roku życia, to Polacy mogą pieniądze wypłacać wcześniej. Bo pozwala on na wypłaty nawet po miesiącu odkładania. A wypłacając pieniądze, odzyskujemy wszystkie swoje składki i dodatkowo składki pracodawcy (70 proc. z nich trafia od razu na nasze konto bankowe, a 30 proc. na konto w ZUS). Wcześniejsza wypłata wiąże się jednak z koniecznością zapłacenia 19-procentowego podatku Belki od zysków z inwestycji.

Takich wypłat dokonuje średnio w miesiącu 50-70 tys. Polaków, którzy łącznie wypłacają miesięcznie ok. 200 mln zł. Na takich wcześniejszych wypłatach osiągają nawet 50 proc. zysku. Zważywszy, że w PPK oszczędza ponad 5 mln Polaków, skala wypłat nie jest duża.

Wyniki przy dłuższym oszczędzaniu

Czy spadek aktywów PPK powinien martwić oszczędzających? PFR zapewnia, że obniżka jest tylko chwilowa, dotyczy jednego miesiąca, bo gdy jednak porówna się cały ostatni rok, to wartość aktywów w programie zwiększyła się o 35,4 proc.

Jeszcze większe zyski osiągnęły osoby, które są od początku w PPK, a więc od 2019 r. Szczegółowo wyliczył to serwis Analizy.pl. Wyliczenia są dla poszczególnych instytucji finansowych. Każdy nasz pracodawca musiał bowiem wybrać daną instytucję do inwestowania oszczędności (np. Pekao, Allianz, PZU, Nationale Nederlanden). Każda z tych instytucji lokuje pieniądze z PPK w tzw. funduszach zdefiniowanej daty. Chodzi o to, że każdy uczestnik jest w innym wieku i w zależności od tego, ile lat danej osobie brakuje do 60. roku życia, jest przypisana do innego funduszu. Im bliżej 60 lat, tym fundusz danej osoby w PPK więcej pieniędzy lokuje w obligacje, a mniej w akcje. Starsi mniej zatem tracą na giełdowych spadkach, ale też mniej zyskują, gdy na giełdzie jest hossa.

Analitycy z Analizy.pl w swoim rankingu zysków wzięli pod uwagę hipotetycznego uczestnika, który zawsze zarabia średnią krajową i jest w PPK od grudnia 2019 r. Oto co im wyszło.

„Hipotetyczny uczestnik PPK od grudnia 2019 r. do grudnia 2025 roku uzyskał stopę zwrotu wynoszącą od 106 proc. do 172 proc., w zależności od funduszu. Na koncie zgromadził średnio 27,8 tys. zł, o 16,5 tys. zł więcej, niż sam na nie wniósł. To oznacza średnio 145 proc. zysku” – czytamy w analizie.

Dla PFR te zyski to dowód, że nie warto rezygnować z PPK, nawet po okresowym spodku aktywów. „Dla osób oszczędzających najważniejsze jest zachowanie spokoju i patrzenie na PPK w dłuższym horyzoncie czasu. Historia pokazuje, że rynki po spadkach potrafią się odbudować, a regularne oszczędzanie sprzyja budowaniu kapitału na przyszłość” – twierdzi państwowa spółka zarządzająca programem.

Warto zaznaczyć, że w tym roku Ministerstwo Finansów zdecyduje, czy do PPK wprowadzić zmiany. Co cztery lata, zgodnie z ustawą o Pracowniczych Planach Kapitałowych, Rada Ministrów dokonuje przeglądu funkcjonowania PPK i przekazuje Sejmowi informację z ewentualnymi propozycjami zmian. Pierwszy taki przegląd odbył się w 2022 roku. Drugi właśnie się zaczął.

Jak się dowiadujemy, jedną z rozważanych korekt jest wprowadzenie nowych zasad tzw. autozapisu. Co to takiego? Co cztery lata dochodzi do automatycznego zapisu do programu wszystkich, którzy wcześniej z udziału w nim sami zrezygnowali. Mówiąc inaczej: wszyscy pracujący Polacy, którzy nie są w programie, automatycznie są tam ponownie zapisywani. A jeśli ktoś nie chce oszczędzać w PPK, sam musi się z programu wypisać.

PFR potwierdza, że w czasie konsultacji pojawił się pomysł „zwiększenia częstotliwości autozapisu”. ●

Hipotetyczny uczestnik PPK od grudnia 2019 r. do grudnia 2025 r. uzyskał stopę zwrotu wynoszącą od 106 proc. do 172 proc.

ANALIZA SERWISU ANALIZA.PL

OGŁOSZENIE PŁATNE Białystok/34429421

Zgodnie z § 6 ust. 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213).

Prezydent Miasta Białegostoku

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

1. **Oznaczenie nieruchomości: lokal mieszkalny nr 13**, stanowiący własność Gminy Białystok, położony przy **ul. Sienkiewicza 18** w Białymstoku, składający się z 3 pokoi, kuchni, łazienki z WC oraz przedpokoju o pow. użytkowej **69,43 m²** (4 izby), położony na IV piętrze budynku, zbywany wraz ze sprzedażą udziału w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oznaczony jako działka **nr 1448**, o pow. **0,0688 ha**, w obrębie 11 – Śródmieście (Kw. Nr BI1B/00015801/1) oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
2. **Cena wywoławcza: 604.100,00 zł.**
3. **Termin i miejsce przetargu: 30 czerwca 2026 r. (wtorek) godz. 9⁰⁰, sala 10** Urzędu Miejskiego przy ul. Słonimskiej 1 w Białymstoku.
4. **Terminy okazania lokalu – 16 czerwca 2026 r. w godz. 14³⁰ – 15⁰⁰ oraz 19 czerwca 2026 r. w godz. 14³⁰ – 15⁰⁰.**
5. **Wysokość wadium: 60.500,00 zł** do dnia **24 czerwca 2026 r.** Za datę wpłaty uważać się będzie datę zaksięgowania wadium na rachunku bankowym sprzedającego.
6. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Słonimskiej 1, oraz Internet, strony: www.bip.bialystok.pl – zakładka „Przetargi na nieruchomości” oraz www.bialystok.pl – zakładka „Dla mieszkańców” „Nieruchomości”.
7. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Departament Skarbu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, przy ul. Słonimskiej 1, pokój 703, tel. (85) 879-74-42.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34428747

GK-III.6821.14.2026.PS Brzesko, 2 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 5, 6 i 7 oraz art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124a i 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 t.j.)

Starosta Brzeski

zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, obejmującej działkę ewidencyjną nr: **2068,** położoną w obrębie ewidencyjnym Szczurowa, gm. Szczurowa, poprzez udzielenie zezwolenia na założenie i przeprowadzenie sieci wodociągowej w ramach zadania „Modernizacja Sieci Wodociągowej w miejscowości Szczurowa".

Przedmiotowa działka nie jest objęta żadną księgą wieczystą. Według ewidencji gruntów i budynków dla przedmiotowej nieruchomości widnieje wpis własności na rzecz Władysławy Kowalskiej oraz Eugeniusza Kowalskiego, którzy nie żyją oraz zgodnie z informacjami pozyskanymi z Sądu Rejonowego w Brzesku nie zostały po nich przeprowadzone postępowania spadkowe tak więc działkę zaklasyfikowano jako nieuregulowany stan prawny.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia, do Starostwa Powiatowego w Brzesku z siedzibą: 32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 51, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, niniejsze postępowanie zostanie wszczęte.

S T A R O S T A

(-) *mgr Andrzej Potępa*

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34429658

BURMISTRZ MIASTA KOSTRZYN NAD ODRĄ

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o pierwszym pisemnym przetargu nieograniczonym numer **GP.0051.5.2026.AD** na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości:

Lp.	Numer ewidencyjny działki, obręb	Powierzchnia nieruchomości w ha	Numer księgi wieczystej	Położenie działki (ulica)
1	080101_1.0001.**1355/4;** obręb Osiedle Drzewice	0,1107	GW1S/00019532/9	Jana Pawła II
2	080101_1.0001.**1355/5;** obręb Osiedle Drzewice	0,1151	GW1S/00019532/9	Jana Pawła II
3	080101_1.0001.**1355/12;** obręb Osiedle Drzewice	0,1100	GW1S/00019532/9	Jana Pawła II
4	080101_1.0001.**1355/13;** obręb Osiedle Drzewice	0,1142	GW1S/00019532/9	Jana Pawła II
5	080101_1.0001.**1355/14;** obręb Osiedle Drzewice	0,1337	GW1S/00019532/9	Jana Pawła II

Do działek sprzedaje się na współwłasność w udziale co do 1/5 części, działki gruntu oznaczonej numerem ewidencyjnym 080101_1.0001.1355/7 obr.0001 o powierzchni **1.510 m²**, objętej księgą wieczystą numer **GW1S/00019532/9**, która stanowią drogę dojazdową do działek będących przedmiotem przetargu.

Księga wieczysta prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Słubicach V Wydział Ksiąg Wieczystych.

Działki przeznaczone są do sprzedaży jako kompleks.

Nieruchomości przeznaczone są do sprzedaży w trybie pisemnego przetargu nieograniczonego.

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów ograniczonych ulicami Orła Białego, Jagiellońską i Jana Pawła II w Kostrzynie nad Odrą, przyjętego Uchwałą Rady Miasta Kostrzyn nad Odrą nr IV/27/11 z dnia 10 lutego 2011 r. (D.U. Urzędowy Woj. Lubuskiego nr 49, poz. 948, z dnia 22.04.2011 r.), w/w działki położone są w granicach **obszaru, który stanowi teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej** – **symbol planu 2MW.**

Łączna cena wywoławcza brutto: 2.217.600,00zł; (słownie zł.: dwa miliony dwieście siedemnaście tysięcy sześćset 00/100);

W cenie wywoławczej został uwzględniony podatek od towarów i usług (VAT) w wysokości 23%.

Cena sprzedaży nieruchomości brutto płatna jest w całości przed zawarciem umowy w formie aktu notarialnego. Cenę nabycia nieruchomości stanowi cena osiągnięta w drodze przetargu.

Termin i miejsce przetargu:

Przetarg (cześć jawna) odbędzie się w dniu 12 czerwca 2026 r. godz. 11.00 w sali, pokój nr 27, Urzędu Miasta w Kostrzynie nad Odrą, ul. Graniczna 2.

Warunkiem udziału w przetargu jest:

1) wpłata wadium w wysokości:

443.520,00zł; (słownie zł.: czterysta czterdzieści trzy tysiące pięćset dwadzieścia dwieście osiemdziesiąt 00/100); na konto depozytowe Urzędu Miasta Kostrzyn nad Odrą, w Gospodarczym Banku Spółdzielczym w Barlinku Oddział Kostrzyn nad Odrą nr **86 8355 0009 0024 2963 2000 0005**; w terminie do dnia: **08 czerwca 2026r.**

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta,

2) złożenie pisemnej oferty w sekretariacie Urzędu Miasta Kostrzyn nad Odrą, ul. Graniczna 2, II piętro budynku, w terminie do dnia **09 czerwca 2026r., do godz. 10⁰⁰,** w zamkniętej kopercie, zaadresowanej **Urząd Miasta Kostrzyn nad Odrą, ul. Graniczna 2, 66-470 Kostrzyn nad Odrą,** opatrzonej napisem: **„Oferta na sprzedaż nieruchomości – przetarg GP.0051.5.2026.AD – ul. Jana Pawła II – NIE OTWIERAĆ!”** Ogłoszenie zostało wywieszone w siedzibie Urzędu Miasta Kostrzyn nad Odrą, ul. Graniczna 2, na tablicy ogłoszeń na pierwszym piętrze oraz na tablicy przed siedzibą Urzędu Miasta.

Pełna treść ogłoszenia i mapa lokalizacyjna nieruchomości została opublikowana – na stronie internetowej Urzędu Miasta w Kostrzynie nad Odrą: www.kostrzyn.pl – zakładka Przetargi i wykazy nieruchomości lub zakładka BIP – Gospodarka Przestrzenna GP – Przetargi i wykazy na zbycie gruntów 2026.

Osoba upoważniona do udzielania informacji na temat przetargu: **Małgorzata Kraszewska –** Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Obsługi Inwestora, Urzędu Miasta Kostrzyn nad Odrą ul. Graniczna 2; pokój nr 27 lub telefonicznie pod numerami **95 727 81 48 lub 607 770 049** .

Burmistrz Miasta Kostrzyn nad Odrą
Andrzej Kunt

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34429470

Sąd Rejonowy w Kutnie zawiadamia, że przed tutejszym sądem pod sygnaturą akt I Ns 342/25 toczy się postępowanie z wniosku Krzysztofa Skoniecznego o s**twierdzenie nabycia spadku po Wincentym Michale Wilczyńskim, synu Stefana i Konstancji**, urodzonym 25 września 1931r. w Gołębiewie, zmarłym 06 czerwca 2025r. w Kutnie, mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Kutnie. **Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych**, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się do sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34429522

W Sądzie Rejonowym w Siedlcach I Wydziale Cywilnym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I Ns 1260/25 toczy się postępowanie z wniosku Gminnej Spółki Wodnej w Siedlcach o stwierdzenie, że wnioskodawca z dniem 20.09.2018 roku nabył przez **zasiedzenie własność nieruchomość położonej w miejscowości Białki gm. Siedlce, powiat siedlecki**, oznaczonej w ewidencji gruntów nr 1085/2, o pow. 0,0296 ha, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta. **Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych**, aby w terminie 3 miesięcy od dokonania ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym w Siedlcach i wykazali swoje prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie pominięci zostaną w toczącym się postępowaniu, a Sąd stwierdzi zasiedzenie nieruchomości, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34429653

STAROSTA PLESZEWSKI

informuje:

o zamiarze wydania decyzji ograniczającej sposób korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, oznaczonej jako działka nr 554, ark. mapy 5, obręb Miasto Chocz, przez udzielenie zezwolenia Energa-Operator S.A. na przebudowę istniejącej linii nN 0,4kV polegającą na wymianie jej przewodów na przewody izolowane oraz na wymianie istniejącego słupa na słup betonowy.

Wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, aby zgłosiły swój udział w postępowaniu.

Szczegółowych informacji udziela:
Starostwo Powiatowe w Pleszewie,
ul. Poznańska 79, 63-300 Pleszew, tel. (62) 7429643.

eprasa.pl 1f3ba97c17

Wybory parlamentarne 2027

Jaką drogą pójdzie PSL, skoro nie ma Trzeciej Drogi?

Półmetek kadencji parlamentarnej za nami. W obozie rządzącym pojawiają się pierwsze spekulacje i pomysły na temat taktyki w kolejnych wyborach.

Naszkowska

Razem czy osobno do wyborów w 2027 roku? – znów pojawia się pomysł na start polityków rządzącej koalicji na wspólnej liście. Mówi o tym Ryszard Petru. Zdecydowanie przeciwne jest PSL. Popatrzmy najpierw na sondaże.

Z badania IPSOS dla TVP Info z listopada 2025 wynika, że wspólna lista ma w społeczeństwie więcej przeciwników niż zwolenników. Na pytanie, czy formacje, które tworzą obecną koalicję rządową, powinny startować w ramach jednej listy, aż 41 proc. ankietowanych odpowiedziało negatywnie (23 proc. odrzuciło ten pomysł „zdecydowanie"), a pozytywnie 34 proc. (15 proc. „zdecydowanie"). A 25 proc. nie miało zdania na ten temat.

Ale z badania przeprowadzonego przez Ogólnopolską Grupę Badawczą wynika, że jedna lista dostałaby 46 proc. poparcia, a to wystarczyłoby koalicji rządzącej do utrzymania władzy po wyborach w 2027 roku.

Aż dwie partie obecnej koalicji rządowej są zagrożone w przyszłych wyborach – PSL-owi i Polsce 2050 grozi, że nie przekroczą progu wyborczego. A to może kompletnie przemeblować scenę polityczną.

Najnowszy sondaż Opinia 24 pokazuje, że PSL z 1,9 proc. poparcia nie ma szans na wejście do parlamentu przy samodzielnym starcie. PSL traci w stosunku do poprzedniego badania tej sondażowni 1,1 p. proc. Pod progiem znajduje się też Polska 2050 (3,1).

Na oko wydaje się, że jedynym ratunkiem dla aż trzech partii związanych z obozem demokratycznym jest stworzenie wspólnej listy kandydatów na następne wybory. Poseł Ryszard Petru z klubu Centrum, który nie jest partią, więc nie był brany pod uwagę w sondażu, wyraźnie zasugerował w Polsat News Polityka, że jedna wspólna lista jest najbardziej racjonalną decyzją dla obecnie rządzących, jeśli chcą zapewnić sobie dalsze sprawowanie władzy po 2027 roku. Stwierdził, że to jedyna szansa na trzymanie PiS z dala od władzy przez następne cztery lata.

Ale te argumenty do ludowców nie przemawiają. PSL, które teoretycznie (opierając się na wynikach tego sondażu) powinno być najbardziej zainteresowanie utworzeniem wspólnej listy, kompletnie to odrzuca.

– Jedna lista jest zła. Mamy cały szereg przykładów wyborów, które pokazały, co się stało, kiedy wszyscy z naszej strony politycznej zapakowaliśmy się na jedną listę. To dało spektakularne zwycięstwo PiS – tłumaczy Krzysztof Paszyk, szef klubu PSL.

W istocie ten „cały szereg przykładów" sprowadza się głównie do wyborów europejskich w 2019 roku. PSL-owi odbiły się czkawką, bo ludowcy zdobyli trzy euromandaty (w poprzednich mieli cztery). Tyle że to był kiepski czas dla Stronnictwa, które wyraźnie traciło poparcie w kraju i jest prawdopodobne, że startując samodzielnie, nie dostałoby nawet tych trzech mandatów. Ale o tym politycy PSL nie chcą rozmawiać.

Za to jest faktem, że zwycięzcą eurowyborów w 2019 r. okazała się Zjednoczona Prawica. A ponieważ dla PiS zwykle przegrywał wybory do europarlamentu, to wygrana w 2019 roku stała się teraz dla ludowców koronnym argumentem przeciwko wspólnej liście.

Drugiego dowodu przeciwko wspólnej liście dostarczają zdaniem ludowców wybory parlamentarne 2023 roku. Wtedy obóz demokratyczny wystartował na trzech blokach – lewicowym, centrowym i liberalnym – dzięki czemu powstał obecny rząd. Co prawda, wybory te również wygrał PiS (podobnie jak do europarlamentu), ale o tym ludowcy też nie chcą rozmawiać, bo przecież ostatecznie PiS nie rządzi – „rządzimy my".

A rządzimy, bo jak mówi Paszyk, daliśmy wyborcom demokratycznym w dużych i małych miastach pełną ofertę: listę lewicową, konserwatywną i bardziej liberalną. – To oferta dla trzech różnych wrażliwości, do nich się odwołaliśmy w 2023 roku i to zadziałało. Mamy to przećwiczone, nie rozumiem, dlaczego niektórzy politycy z uporem wracają do pomysłu jednej listy. Jeśli tego nie powtórzymy, to PiS wróci do władzy. Jedna lista to prosta ścieżka do naszej przegranej, bo doprowadzi do demobilizacji naszego elektoratu – mówi Paszyk

Coś w tym jest – wyborcom PSL, zwłaszcza tym bardziej tradycyjnym, konserwatywny, związanym emocjonalnie z Kościołem katolickim, trudno będzie zagłosować na listę, na której obok swoich kandydatów znajdą nazwiska polityków opowiadających się za liberalizacją ustawy antyaborcyjnej czy reformą finansowania Kościoła. Jakaś część tych wyborców w ramach protestu być może zostanie w domach w dniu wyborów. A może nawet wesprze prawą stronę sceny politycznej np. Konfederację.

Czy PSL zmieni zdanie? Możliwe, ale na razie nic na to nie wskazuje. Najważniejsi politycy tej partii twierdzą, że sprawa jest przesądzona i o wspólnej liście nie ma mowy. Co jednak nie znaczy, że pójdą do wyborów samodzielnie jako PSL. Wprawdzie prezes Kosiniak-Kamysz jak mantrę powtarza przy różnych okazjach, że tak właśnie się stanie, to jednak właśnie on spotkał się ostatnio z Mateuszem Morawieckim w Jasionce na Podkarpaciu na debacie poświęconej rolnictwu. To zrodziło mnóstwo spekulacji o możliwym sojuszu grupy Morawieckiego z ludowcami. Nie bez przyczyny. Morawiecki wyraźnie szuka dla siebie miejsca w centrum sceny politycznej, lekko dystansuje się od twardego prawego skrzydła w PiS i konserwatywny PSL bardzo mu odpowiada.

W tej debacie Morawiecki atakował rząd, ale nie PSL – wyraźnie tę część rządu traktował ulgowo, wręcz kadził Kosiniakowi-Kamyszowi i próbował wsadzić kij między PSL a resztę. Starał się wzbudzić w szefie ludowców poczucie krzywdy, wprost mówił, że Tusk go nie docenia w takim stopniu, na jaki Kosiniak-Kamysz zasługuje. Mówił np., że „PSL powinno mieć większą sprawczość" w koalicji. Albo: „Gdyby miał Pan siłę w tej koalicji, to by Pan załatwił dopłaty dla rolników, gdy jest dołek". Posunął się nawet do porównania ostatnich wyborów z tymi z roku 1947 i przypomniał powiedzenie z tamtego okresu po przegranej PSL: „Urna to szkatułka, głosujesz na Mikołajczyka, a wyskoczył Gomułka". I wyjaśnił, że w 2023 ludzie głosowali na PSL, a wyskoczył im Tusk. Krótko mówiąc, były pisowski premier twierdził, że Tusk ogrywa Kosiniaka, a on, Morawiecki, potrafiłaby go odpowiednio docenić.

Na razie Kosiniak-Kamysz i większość polityków w PSL wydają się odporni na zaloty Morawieckiego. Uważają, że mimo rozpadu Trzeciej Drogi powtórka układu z 2023 roku wciąż jest możliwa, bo w ramach koalicji cały czas istnieje środowisko centrowe skupione wokół PSL. Skoro ta strategia przyniosła nam sukces, to po co szukać czegoś innego – mówią.

Jednak poseł KO Patryk Jaskulski po debacie w Jasionce ma „delikatny niesmak", bo siadając do niej, Kosiniak-Kamysz legitymizował osobę, która odpowiada za rządy PiS i za którą ciągnie się szereg afer. – Rozumiem, że wicepremier chciał pokazać otwartość na dialog, ale mnie się to nie spodobało. Natomiast sama postawa Kosiniaka-Kamysza w tracie tej debaty była jak najbardziej w porządku, twardo stał po naszej stronie i obnażał wszystkie kłamstwa Morawieckiego – mówi Jaskulski.

Pytany, czy wyobraża sobie przyszłą koalicję z PSL, gdyby ludowcy wystartowali wspólnie z grupą Morawieckiego, odpowiada, że „to jest trudne do zaakceptowania, a nawet wręcz niemożliwe".

Na ogół jednak politycy Platformy uważają, że za dziś za wcześnie jest na rozmawianie o pomyśle wspólnej listy. Posłanka Katarzyna Piekarska mówi to, co większość w klubie KO: „Mamy jeszcze dużo czasu i sporo do zrobienia, trzeba pokazać, że pracujemy i realizujemy nasze konkrety, że jesteśmy skuteczni. Dziś nie umiem powiedzieć, czy jedna lista będzie konieczna. Ale rozmawianie o niej teraz mogłoby sugerować, że boimy się o wynik wyborów, a my się nie boimy".

Krystyna Naszkowska

Ludowcy zarzekają się, że nie ma mowy o wspólnej liście Koalicji 15 Października. To nie oznacza jednak, że w 2027 r. pójdą do wyborów sami jako PSL. W takim razie z kim?

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34429544

GGN.II.6821.8.2026 Płock, dnia 02.04.2026r.

OGŁOSZENIE O ZAMIARZE OGRANICZENIA SPOSOBU KORZYSTANIA Z NIERUCHOMOŚCI

Na podstawie art. 124 oraz art. 124a w związku z art. 113 ust. 5, 6 art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026, poz. 399),

Starosta Płocki

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego dotyczącego wydania decyzji ograniczającej sposób korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym oznaczonej jako działki ewidencyjne **nr 5 o pow. 0,83 ha, nr 3/2 o pow. 1,62 ha** położone w obrębie ewidencyjnym **Ogorzelice gm. Stara Biała** w związku z budową podziemnych sieci elektroenergetycznych wysokiego napięcia (podziemna linia kablowa, mufy kablowe, skrzynki uziemiające, osłony rurowe) wraz z towarzyszącymi sieciami telekomunikacyjnymi (kabel światłowodowy, mufy światłowodowe, zasobniki światłowodowe).
W związku z powyższym jeżeli w terminie **2 miesięcy** od dnia ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do tej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie.
Zgłoszenia można dokonać na adres Starostwa Powiatowego w Płocku ul. Bielska 59 lub osobiście w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34428038

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA CHEŁM

o III przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta Chełm położonej przy ul. Ceramicznej oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków w obrębie 1 numerem działki 212/47 o powierzchni 4514 m². Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży na podstawie Zarządzenia Prezydenta Miasta Chełm Nr 483/25 z dnia 4 kwietnia 2025r.

Cena wywoławcza nieruchomości (brutto): **578 000,00 zł**
Wadium **60 000,00 zł**

Przetarg odbędzie się dnia 16 czerwca 2026 r. o godzinie 11:00
w sali konferencyjnej nr 1 Urzędu Miasta Chełm przy ulicy Lubelskiej 65

Dla działki prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Chełmie VI Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta Nr LU1C/00042075/4.
Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Chełm, przy ulicy Lubelskiej 65. Ponadto ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej w zakładce: ogłoszenia/nieruchomości/ ogłoszenia od 2013r.
Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miasta Chełm, Plac Niepodległości 1, pok.285, III p., w godzinach pracy urzędu tel. (82) 564 33 97.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34429776

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy, Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację
POBIERZ Google Play
Pobierz w App Store

eprasa.pl 1f3ba97c17

Dziś premiera w Teatrze Telewizji

NIEWYGODNY „PRAŁAT”

TVP zawarła pakt z diabłem. To jedna z pierwszych wiadomości, które pojawiają się w „Prałacie” – najnowszej premierze Teatru Telewizji.

• **Rafał Dziwisz jako ksiądz Jankowski w spektaklu „Prałat” w Teatrze Telewizji** FOT. WALDEMAR KOMPAŁA/ARCHIWUM TVP

Witold Mrozek

Reżyser Marcin Liber i dramatopisarz Michał Kmiecik, twórcy „Prałata” w Teatrze Telewizji, przypominają postać potężnego niegdyś duchownego, kapelana „Solidarności”, wokół którego przemocy seksualnej wobec dzieci przez lata panowała zmowa milczenia. Sprawę wyczerpująco opisała w 2018 roku „Gazeta Wyborcza”.

Pakt diabła z TVP – w skrócie – polega na tym, żeby nie ruszać Kościoła. Diabeł (w tej roli Juliusz Chrząstowski) upomina się o to bardzo stanowczo, gdy tylko dowiaduje się, że ma powstać produkcja o słynnym gdańskim prałacie. Grozi dyrektorowi Teatru TV (Andrzej Kłak), że emisja spektaklu zakończy się jego dymisją.

Sam ksiądz Jankowski jest w piekle. Ogląda w zapętleniu upadek własnego pomnika – tego obalonego w marcu 2019 roku w Gdańsku, a potem zlikwidowanego. Jankowskiego gra Dziwisz. Rafał Dziwisz, na co dzień aktor Teatru im. Słowackiego w Krakowie, znakomicie ucharakteryzowany przez Annę Nobel.

W jednej z wizji widzimy, jak prałat Jankowski staje przed sądem. Jego sędziami są dzieci – te same, które wcześniej wcielały się tu w chór ministrantów. „To nowy rodzaj jest zabawy, w sekrety, w ciuciubabkę, i w piekło i niebo”, śpiewają – na melodię kościelnego psalmu – ubrane w komże dzieci, które doświadczyły seksualnej przemocy. Efekt jest głęboko niepokojący, uderza.

KOŚCIÓŁ, ARTYSTKA, DIALOG

Jednak „Prałat” to nie jest „tylko” sztuka o księdzu–pedofilu. Przede wszystkim znalazły się tu pytania o to, czy i jak wolno o nim mówić. Nowa premiera Teatru TV to dramat o strachu przed tym, by otwarcie krytykować wpływy Kościoła na państwo – polityczne czy ideologiczne. Najczęstszy efekt działania tej ideologii – to znudzone stwierdzenie: „ech, znowu o tym”, gdy pojawia się coś wymierzonego w polityczną rolę Kościoła katolickiego. Choć przecież, pomijając krótki, acz intensywny wysyp spektakli po „Klątwie” Olivera Frljicia z Teatru Powszechnego – zrobionej przez zagranicznego reżysera prawie dziesięć lat temu – polski teatr wcale nie zajmował się Kościołem zbyt chętnie. Hegemonia polskiego katolicyzmu politycznego ma wydawać się możliwie przezroczysta, a uprawiających kategoryczną krytykę chce widzieć jako zdziwaczałe ekstrema, zafiksowane i wulgarne. Tym, którzy tę hegemonię przyjmą, choćby w rozwodnionej formie – polityczni rzecznicy Kościoła mogą zaoferować „dialog”.

To także jest temat „Prałata”. Młoda reżyserka Agata (grana przez Helenę Urbańską) nie jest zainteresowana tym dialogiem. Diabeł namawia ją jednak, by z księdzem porozmawiała, proponuje wycieczkę w zaświaty. Przecież to taka okazja, skoro już zajmuje się „tym tematem”. Czy artystka zdecyduje się na dialog z piekłem?

ROZUMIEĆ DIABŁA?

Ksiądz Jankowski w „Prałacie” próbuje się bronić. Opowiada w pewnym momencie historię chłopaka z wiejskiej, wielodzietnej rodziny, z ojcem zabitym w Wehrmachcie, który przez karierę duchowną awansował, niewiele chyba rozumiejąc ze świata dookoła. Ale spektakl wspomina też dawną potęgę polityczną Jankowskiego – relacje z Wałęsą, wino „Monsignore” czy wystąpienia w Radiu Maryja, wreszcie: „Groby Pańskie” z politycznym, antysemickim przesłaniem, wymierzonym w konkretne partie. „Zrób jeszcze napis: »Unia Wolności równa się PZPR«” – radzi Jankowskiemu szatan.

Kmiecik przypomina też spór sądowy Jankowskiego z Pawłem Huelle. Prałat pozwał pisarza za tekst z „Rzeczpospolitej” z 2004 roku, zatytułowany „Rozumieć diabła”, w którym Huelle zwracał uwagę na agresywne, antysemickie wypowiedzi Jankowskiego. „To chory człowiek, nieszczęśliwy i potłuczony, który polskość wymieniłby w każdej chwili na dowolny paszport – Volksdeutscha, Irakijczyka czy Rosjanina – gdyby szły za tym piękne szaty, nowe limuzyny, tytuły, ordery” – pada w spektaklu fragment tekstu Huelle. „On cię po prostu przerobi na macę” – straszy Jankowskiego Diabeł.

Przez większość czasu w „Prałacie” widzimy charakterystyczną dla duetu Liber–Kmiecik wyrazistą, bezczelną groteskę. Mówimy przecież o artystach, którzy wystawiając np. w Kielcach „Ale z naszymi umarłymi” według Jacka Dehnela, pokazywali polską rzeczywistość jako apokalipsę zombie – w czym kielecy działacze partii Zbigniewa Ziobry dopatrywali się aluzji do katastrofy smoleńskiej.

Trzeba jednak pamiętać, że w paru ważnych momentach ta groteska jest w „Prałacie” ucinana jak nożem. Bezpośrednio pokazanych scen molestowania tu nie ma, nie są inscenizowane nawet umownie, a cierpienie dzieci nie podlega dyskusji. Ale to, jak o nim mówić – już owszem, tak.

„Mam płakać?” – pyta aktorka, wcielająca się w ekranowym świecie w postać dorosłej ofiary Jankowskiego (świetna Agnieszka Kwietniewska). Scena reżyserowania jej odgrywanego cierpienia jest z zupełnie innego porządku niż sceny „diabelskie”, w zupełnie innym stylu. To jakby pytanie, jak daleko można się posunąć, pokazując czy inscenizując czyjąś, rzeczywistą przecież, traumę.

Pakt diabła z TVP – w skrócie – polega na tym, żeby nie ruszać Kościoła

„Prałat” to spektakl zaskakująco samoświadomy jak na uderzającą w nim od pierwszej sceny grubą satyryczną kreskę.

WALKA O DUSZĘ MEDIÓW

Bo i Diabeł–Chrząstowski do „Prałata” przyszedł chyba nie tyle ze słowiańskich legend czy romantycznych dramatów, co z kultowego „South Parku” albo polskiego serialu animowanego „Egzorcysta”. „Diabeł, Robert Diabeł” – przedstawia się, i przesadnie akcentuje słowa, mówi z wysiloną elokwencją – jak przeciętny polityk albo niezbyt udany manager.

Szatan, jak sam tutaj twierdzi, stoi za bardzo wieloma momentami w historii Polski i świata, wśród których są m.in.: wybuch powstania warszawskiego, samobójstwo rapera „Magika”, gwałt Romana Polańskiego na Samancie Geimer czy katastrofa smoleńska. Robert Diabeł w kolejnych wizjach (w każdej z nich kuszonego delikwenta gra Dawid Ogrodnik) mówi dowódcom, że powstanie warszawskie się uda, raperowi, że z okna jest nisko, a pilotom, że jaka mgła… – przecież wylądują. Co więcej, w świecie „Prałata” to Diabeł właśnie podpowiedział kolegium kardynalskiemu wybór na papieża w 1978 roku kardynała Karola Wojtyły.

Ale czy możemy wierzyć szatanowi? W rozmowie z dyrektorem z telewizji, od której wszystko się tu zaczyna i w której pojawiają się te wizje, Robert Diabeł podmienia fakty, manipuluje. Stara się pokazać decydentowi z Woronicza taki obraz rzeczywistości, który przekona go do piekielnych racji. I do cenzury. „Prałat” to – dosłownie i w przenośni – spektakl o walce o sumienie mediów w Polsce. ●

Premiera **„Prałata”** dziś o 20:30 w Teatrze Telewizji w TVP1.

1 RP

eprasa.pl 1f3ba97c17

„Łobuz” w kinach

To on zagra Johna Lennona. Na razie zachwyca reżyserskim debiutem

Młody aktor w roli reżysera może oznaczać kłopoty. Ale Harrisa Dickinsona to nie dotyczy.

Maja Staniszewska

Harris Dickinson poważnie rozważał karierę w Royal Marines. Być może byłby dobrym komandosem, ale nikt z nas by o tym nie wiedział. Wiemy za to, że jest dobrym aktorem. Pokazał to choćby w filmach „Beach Rats”, „W trójkącie”, „Bracia ze stali” czy „Babygirl”.

To, że błyskawicznie zyskał rozgłos i uznanie, mogłoby uderzyć mu do głowy. Dickinson jednak wykorzystał to, by opowiedzieć historię, która leżała mu na sercu. Jako syn pracownika pomocy społecznej, a później także wolontariusz na ulicach Londynu, spotykał się z ludźmi, którzy jak mówi, „wpadali w szczeliny między elementami systemu pomocy”. Napisał o tym scenariusz, a potem go wyreżyserował.

• **Kadr z filmu „Łobuz”** FOT. GUTEK FILM

„ŁOBUZ” PODBIŁ CANNES

Debiutancki „Łobuz” trafił do sekcji Un Certain Regard ubiegłorocznego festiwalu w Cannes. Dostał nagrodę FIPRESCI, a grający w nim główną rolę Frank Dillane – nagrodę dla najlepszego aktora.

Dillane gra Mike’a, który od dawna mieszka na ulicy. W dzień zaczepia przechodniów o drobne i spędza czas w kolejkach po darmowe jedzenie, w nocy śpi na kartonach. Aż pewnego dnia napada na człowieka, który chciał mu pomóc.

Nie chciał jego litości? Zazdrościł mu „normalnego” życia? Ma problemy z agresją? A może rozpaczliwie próbował wyrwać się z ulicy?

Po trafieniu do więzienia miałby dach nad głową, jedzenie i spokój. Po wyjściu z niego – opiekę systemu. Systemu, który pomaga znaleźć nocleg i pracę, oferuje też terapię.

Tylko czy Mike będzie umieć z tego skorzystać? I czy kasety motywacyjne, których słucha, nie wiodą go na manowce?

„Każda decyzja jest twoja”, „masz nieskończone możliwości”, „ty kierujesz swoim życiem” – mówi beznamiętny głos z kaset. A przecież widać jak na dłoni, że w przypadku Mike’a to są zwykłe kłamstwa. Co będzie, jeśli w nie uwierzy?

DICKINSON I DILLANE ZROBILI DOBRY FILM

Dickinson pokazuje swojego bohatera szczerze, bez romantyzowania. A jednak Dillane gra tak, że jego trudnemu, niestabilnemu, momentami agresywnemu bohaterowi trudno nie kibicować.

Jeśli miałabym jakieś zastrzeżenia do „Łobuza”, to tylko takie, że chwilami niepotrzebnie ucieka w poetyckość. Mike czasem widzi rzeczy, których (chyba) nie ma; czasem kamera zabiera nas też dosłownie pod powierzchnię rzeczy. Jak dla mnie, film mógłby się obejść bez tego.

Ale Dickinson świadomie umieścił w filmie to, co chciał umieścić. Czy chodziło o subtelne odcięcie się od stąpających zawsze mocno po ziemi mistrzów kina społecznego w osobach Kena Loacha i Mike’a Leigh? A może po prostu taki ma styl?

Tego dowiemy się, gdy młody reżyser, zaczynający zdjęcia do „Łobuza” w wieku 28 lat, nakręci kolejne filmy. Tylko czy znajdzie na to czas? Na razie jest zajęty na planie tetralogii Sama Mendesa o Beatlesach, gdzie gra Johna Lennona. ●

„Łobuz”, reż. Harris Dickinson, w kinach od 10 kwietnia.

REKLAMA

Kraj/34428312

1 RP

eprasa.pl 1f3ba97c17

wyborcza

STOŁECZNA

Poniedziałek, 13 kwietnia 2026 | Redaktor prowadzący Wojciech Tymowski

warszawa.wyborcza.pl | Kontakt z redakcją: stoleczna@wyborcza.pl

Dworzec Warszawa Wschodnia

Znów chcą opóźnić remont

Konsternacja wśród kolejarzy, bo ich największą inwestycję krytykuje prezes PKP Intercity. Już po wyborze wykonawcy remontu dworca Warszawa Wschodnia i praskiej części linii średnicowej Janusz Malinowski żąda przesunięcia prac o rok i straszy kryzysem odczuwalnym w całym kraju.

Jarosław Osowski

Dworzec PKP Warszawa Wschodnia ma się zmienić podobnie jak niedawno Zachodni. Perony na Pradze zostaną zadaszone. Podróżni już nie będą skazani na wspinaczkę z bagażami, bo zaczną działać schody ruchome i windy. Do wymiany idzie 46 km torów i 170 rozjazdów. Modernizacja obejmie też prawobrzeżną część linii średnicowej z Dworcem Stadion.

W lutym rządowa spółka Polskie Linie Kolejowe wybrała wykonawcę prac. Firma Torpol dostanie za nie ponad 3,6 mld zł, o ile jej wybór utrzyma się w Krajowej Izbie Odwoławczej. Remont planowano zacząć w grudniu 2026 r. i skończyć w 2029 r.

Jednak Janusz Malinowski, prezes innej rządowej spółki PKP Intercity, 3 kwietnia zwrócił się do szefa PKP S.A. Alana Berouda o opóźnienie całej inwestycji aż o rok!

„Stołeczna" dowiaduje się o tym z oficjalnego pisma w tej sprawie.

Na firmowym druku dotyczącym „zagrożeń dla ruchu dalekobieżnego w trakcie modernizacji stacji Warszawa Wschodnia" Malinowski wylicza, że co rok liczba pasażerów rośnie o jedną trzecią. Alarmuje, że całkowite odcięcie Dworca Wschodniego dla pociągów PKP Intercity spowoduje „drastyczny" spadek liczby pasażerów, pogorszenie punktualności, a także „liczne kryzysy komunikacyjne w Warszawie, które będą się przekładać na cały kraj".

Prezes PKP Intercity oczekuje, że spółka PLK przeanalizuje, czego wszyscy przewoźnicy chcą w rozkładzie jazdy 2026/27, i na tej podstawie zmieni organizację prac na Dworcu Wschodnim. Najlepiej tak, by pociągi dalekobieżne mogły stąd zabierać pasażerów i jechać do Dworca Centralnego. „Dlatego optymalnym rozwiązaniem byłoby opóźnienie rozpoczęcia prac o rok" – stwierdza Janusz Malinowski.

Spółki PKP przesuwają remonty w Warszawie

Przypomnijmy, że już wcześniej kolejarze przesunęli (aż na lata 30.), modernizację linii średnicowej z mostem nad Wisłą i tunelem pod Al. Jerozolimskimi. Uniemożliwiło to metamorfozę tej arterii, którą do 2023 r. zapowiadał prezydent Trzaskowski jako element „Nowego centrum Warszawy".

Decyzja skomplikowała też harmonogram innych inwestycji miejskich. M.in. trzeba remontować walący się wiadukt nad wykopem średnicowym na ul. Towarowej przy Pl. Zawiszy. Poważnej naprawy wymaga Most Poniatowskiego. Te inwestycje trudno koordynować przy ciągłych zmianach planów spółek kolejowych. Co prawda powołano wspólny zespół w tej sprawie, ale miejscy urzędnicy nie kryją irytacji.

Wystąpienie prezesa PKP Intercity na tak zaawansowanym etapie przygotowań do remontu Dworca Wschodniego wywołało konsternację w innych spółkach kolejowych. Nie tylko w PLK, które są inwestorem prac, ale też u pozostałych przewoźników. Zwłaszcza że prezes Urzędu Transportu Kolejowego Ignacy Góra już w 2023 r. wydał decyzję administracyjną, w której zgadza się na uprzywilejowanie ruchu aglomeracyjnego i regionalnego w trakcie prac na linii średnicowej i Dworcu Wschodnim.

• **Start remontu Dworca Wschodniego może się przesunąć nawet o rok**

FOT. MACIEK JAŹWIECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Pociągi dalekobieżne mają go omijać przez Dworzec Gdański. Z naszych informacji wynika, że w 2024 r. takie ustalenia przewoźnicy potwierdzili na naradzie w PLK. Brali w niej udział przedstawiciele PKP Intercity, w tym specjaliści od układania rozkładu jazdy.

Jednak prezes Janusz Malinowski mówił niedawno dziennikarzom, że brak przejazdu przez Dworzec Wschodni odetnie jego pociągom drogę z zaplecza na Grochowie. Żeby wyruszyć na zachód albo południe Polski z Dworca Centralnego albo Głównego, składy te musiałyby tam dojeżdżać z bazy naokoło przez Dworzec Gdański na Szczęśliwice i cofać się przez Dworzec Zachodni linią średnicową. W piśmie do prezesa PKP Malinowski sugeruje, że nie obędzie się bez rekompensaty finansowej od Ministerstwa Infrastruktury.

O zabiegach w sprawie opóźnienia startu przebudowy „Stołeczna" dowiaduje się z oficjalnego pisma w tej sprawie

Przed laty PKP Intercity miało w Warszawie drugą bazę – na Szczęśliwicach. Teraz od PKP dzierżawi ją Szybka Kolej Miejska. Wiceprezes tej spółki Marek Chmurski deklaruje: – Jesteśmy otwarci, by udostępniać wolne tory odstawcze dla pociągów PKP Intercity.

„Dupokrytka" prezesa PKP Intercity?

O ogłoszeniu przetargu na remont Dworca Wschodniego w sierpniu 2025 r. osobiście informował na peronie 1 minister infrastruktury Dariusz Klimczak (PSL): „To jeden z najważniejszych punktów na kolejowej mapie Polski. Długo czekaliśmy na rewitalizację, jaką w końcu przejdzie to miejsce. W 2029 r. nikt go nie pozna, bo zmieni się bardzo na plus" – przemawiał. Podkreślał, że inwestycje odbywają się w ścisłej współpracy z władzami Warszawy. A wiceprezydent miasta Tomasz Mencina dziękował za nią administracji rządowej. Rada miasta przeznaczyła 67 mln zł, by przy okazji przebić bezpośrednie przejście ze stacji metra Stadion Narodowy na dworzec kolejowy.

Na tej samej konferencji dziennikarze usłyszeli od prezesa PLK Piotra Wyborskiego: „Prace na Dworcu Wschodnim podzielimy na dwa etapy. Będą o wiele lepiej przygotowane niż podczas modernizacji Dworca Zachodniego i Gdańskiego. Dzięki temu unikniemy usterek". Pierwszy etap obejmie perony 1-4 dla pociągów dalekobieżnych, a drugi – perony 5-7 dla Kolei Mazowieckich i Szybkiej Kolei Miejskiej. Pociągi tych przewoźników wjadą na gotową już wtedy część peronów Dworca Wschodniego.

Skąd więc tak poważne obiekcje prezesa PKP Intercity? Rzecznik spółki Michał Wrzosek przekazał „Stołecznej": – Rozmowy z przewoźnikami i PLK w sprawie organizacji ruchu na Warszawie Wschodniej trwają. Nie ma mowy o rocznym przełożeniu prac. Jest to jedynie przykładowy termin, gdyby nie byłoby tu w ogóle przejezdności dla przewozów dalekobieżnych. Zdajemy sobie sprawę, że inwestycja powinna rozpocząć się jak najszybciej.

Jednak osoba zorientowana w najnowszych ustaleniach na temat remontu Warszawy Wschodniej twierdzi: – Wolta PKP Intercity zaczęła się jakiś miesiąc temu. W branży zostało to potraktowane jako coś skrajnie niezrozumiałego. A pismo z 3 kwietnia wygląda mi na ratunkowe – uważa nasz rozmówca. – To klasyczna dupokrytka, żeby remontem stacji usprawiedliwić gorsze wyniki przewozowe PKP Intercity.

Podpisanie umowy z wykonawcą prac spółka PLK przewiduje w połowie tego roku.

Tu w korku stoi codziennie kilkanaście tysięcy osób

Będzie buspas z Łomianek do Warszawy

Buspas z Łomianek do Warszawy powstanie na raty. Jest umowa na jego projekt i nowy harmonogram. – Zamiast stać w korku nawet pół godziny, mieszkańcy dojadą do Warszawy w kilka minut – zapowiada Tomasz Dąbrowski, burmistrz Łomianek.

Epopeja z buspasem łączącym Łomianki z Warszawą ciągnie się od 2019 r. To najbardziej zakorkowany wjazd do stolicy drogą krajową nr 7 od strony Gdańska. Samochody i autobusy utykają w blokadzie na ul. Pułkowej przez Młociny.

Przełom nastpił w grudniu podczas spotkania burmistrza Łomianek Tomasza Dąbrowskiego z prezydentem Warszawy Rafałem Trzaskowskim. Wtedy włodarze obu miast ustalili, że buspas powstanie w 2026 r. Prezydent Trzaskowski wymógł, by Łomianki odstąpiły od innych żądań. M.in. udrożnienia wjazdu na Wisłostradę (zablokowałoby to skręt z Mostu Północnego dla mieszkańców Tarchomina) czy przeprogramowania sygnalizacji świetlnej na bielańskich skrzyżowaniach Pułkowej z ul. Wóycickiego i Arkuszowej z ul. Estrady.

W czwartek 9 kwietnia w domu kultury w Łomiankach burmistrz tego miasta podpisał umowę za 400 tys. zł z firmą In Tec Plan, która wykona projekt buspasa. Głos zabrał poseł podwarszawski i wiceminister obrony narodowej Paweł Zalewski (obecnie w Partii Centrum). Burmistrz przedstawił go jako „ojca chrzestnego buspasa, który pomógł utorować drogę".

– W korku stoi kilkanaście tysięcy osób codziennie. Dziś puszczamy tę sprawę do przodu, żebyśmy jeszcze w tym roku przeszli do wykonania buspasu – powiedział burmistrz Dąbrowski. A jego zastępca Bogusław Białowąs precyzował, że po stronie Łomianek buspas będzie mieć 850 metrów. Dodał, że w pierwszym etapie (do października 2026 r.) zostanie wytyczony od ul. Warszawskiej przez węzeł z drogą nr 7 i dwa ronda koło centrum handlowego Auchan, dalej ulicą Glinianka do wjazdu na ul. Pułkową przy ul. Pancerz.

A co z buspasem po stronie warszawskiej? Według burmistrza Dąbrowskiego ustalenia ze stołecznym ratuszem były takie, że kiedy wystartuje machina przygotowań w Łomiankach, urzędnicy ustalą datę kolejnego spotkania z wiceprezydentem Warszawy Tomaszem Menciną.

Jarosław Osowski

eprasa.pl 1f3ba97c17

Sinfonia Varsovia

Oferty na budowę sali koncertowej

Trzy oferty zostały złożone w przetargu na budowę sali koncertowej orkiestry Sinfonia Varsovia na Grochowie. Ma to być architektoniczny majstersztyk. I jedna z najdroższych warszawskich inwestycji ostatnich lat.

Michał Wojtczuk

– Podpisaliśmy umowę, na mocy której Sinfonia Varsovia stanie się instytucją współprowadzoną przez m. st. Warszawę i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dzięki tej umowie otrzymamy dodatkowe 180 mln zł od rządu na budowę nowoczesnej, największej sali koncertowej w Polsce. Te pieniądze pozwolą na rozstrzygnięcie przetargu i rozpoczęcie inwestycji przy ul. Grochowskiej – ogłosił kilka dni temu prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski.

A w piątek, 10 kwietnia Sinfonia Varsovia opublikowała trzy oferty złożone w przetargu na budowę sali koncertowej. Najważniejsza wiadomość jest taka, że dwie z nich mieszczą się w przygotowanym budżecie.

• **Tak ma wyglądać Sinfonia Varsovia Centrum**
FOT. MATERIAŁY PRASOWE / PROJEKT ATELIER THOMAS PUCHER

Na terenie przy ul. Grochowskiej powoli dobiega końca remont zabytkowych budynków w pierwszej linii zabudowy oraz monumentalnego gmachu położonego nieco w głębi.Koszt wzrósł ze 117 do 136 mln zł. Jeszcze dalej w głębi działki, pomiędzy dwoma zabytkowymi budynkami, ma powstać sala koncertowa na prawie 1,9 tys. widzów. Przetarg na budowę sali, remont flankujących ją zabytkowych budynków oraz budowę nietypowego „lewitującego muru" ogłoszono rok temu. Oferty właśnie złożyli wykonawcy.

Trzy oferty w limicie

Najtańszy jest Warbud, który za swoje prace oczekuje nieco ponad 651 mln zł. Trochę droższa jest firma Doraco – 689 mln zł. Trzecią ofertę złożyło konsorcjum ze Strabagiem – nieco ponad 783 mln zł. Sinfonia Varsovia rezerwowała na inwestycję prawie 768 mln zł, więc dwie oferty mieszczą się w limicie.

Sala koncertowa przy Grochowskiej będzie jedną z najdroższych warszawskich inwestycji ostatnich lat, po budowie metra i linii tramwajowej do Wilanowa.

Sinfonia Varsovia zarezerwowała na inwestycję prawie 768 mln zł

Teraz nastąpi etap sprawdzania, czy oferty są prawidłowe oraz ewentualnych odwołań. Dopiero potem można będzie podpisać umowę z wykonawcą. Okres realizacji inwestycji zaplanowano na 42 miesiące, sala koncertowa mogłaby być więc gotowa na przełomie 2029 i 2030 roku. W praktyce jednak tak duże i skomplikowane inwestycje zawsze się przedłużają.

Ale jest szansa, że sala mogłaby być gotowa w wakacje 2030, a to pozwoliłoby tam zorganizować konkurs chopinowski.

Inwestycja od 2009 r.

Sala koncertowa Sinfonia Varsovia jest jedną z najdłużej szykowanych warszawskich inwestycji. Nieruchomość przy Grochowskiej kupiono jeszcze w 2009 roku, specjalnie dla Sinfonia Varsovia. W 2010 rozstrzygnięto konkurs na projekt sali – wygrał austriacki architekt Thomas Pucher.

Zaraz potem inwestycja została wstrzymana, bo ekipa Hanny Gronkiewicz-Waltz szukała oszczędności w związku z rozlewającym się po świecie globalnym spowolnieniem gospodarczym. Potem nastąpiła wieloletnia saga związana z projektowaniem i szukaniem pieniędzy. Dlatego inwestycję podzielono na etapy. W pierwszej kolejności, w 2023 roku zaczął się remont zabytkowych budynków od strony ul. Grochowskiej

Sala koncertowa i „lewitujący mur"

Pucher zaproponował spektakularny projekt. Koncentryczne, falujące pierścienie widowni będą otaczać scenę znajdującą się na poziomie -1. Sala koncertowa będzie w pełni widoczna z okalającego ją obszernego foyer dzięki wysokim przeszklonym ścianom.

Przedłużeniem tego budynku będzie będzie wysoki na 20 metrów mur. To najbardziej kontrowersyjny element inwestycji. Architekt przekonywał, że dzięki temu powstanie intymne wnętrze odgrodzone od ruchliwej Grochowskiej.

Początkowo chciał, żeby to był monolityczny, betonowy, ale „lewitujący" mur, zaczynający się trzy metry nad ziemią. Pojawiły się protesty, że byłaby to konstrukcją zbyt ciężka i zdominowałby ten kompleks. Dlatego architekt zmienił beton na ażurową siatkę z metalu.

Siatka ku dołowi będzie stawać się coraz bardziej przezierna. Także w centralnej części ma się rozrzedzać, oferując widok na monumentalny zabytkowy gmach, którego remont właśnie się kończy. Architekt mówi o murze: „chmura, która otacza ogród". ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Płock/34429115

Mazowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa
MSM
09-407 Płock, ul. Gierzyńskiego 17, centrala tel. (24) 263 60 70
Fax (24) 263 66 92, e-mail: sekretariat@msmplock.pl, http://www.msmplock.pl

Płock, dn. 02.04.2026 r.

OGŁOSZENIE przetargu

Mazowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa z/s w Płocku, ul. Gierzyńskiego 17 ogłasza przetarg licytowany na nabywcę odrębnej własności lokalu mieszkalnego (z odzysku), położonego:

PŁOCK, ul. SŁOWACKIEGO 10 m 23

Lokal położony jest na I piętrze w budynku 5-cio kondygnacyjnym podpiwniczonym. Posiada pow. użytkową **20,10 m².** Składa się z 1 pokoju, łazienki i przedpokoju z aneksem kuchennym. Nie posiada pomieszczenia przynależnego – piwnicy. Lokal nie ma urządzonej księgi wieczystej. Kwalifikuje się do kapitalnego remontu.

Budynek usytuowany jest na działce nr 251/6. Dla nieruchomości gruntowej prowadzona jest księga wieczysta nr PL1P/00067813/4.

Cena wywoławcza m² pow. użyt. wynosi: 5 807,47 zł.
Wadium wynosi 10 % wartości mieszkania, tj. 11 673,01 zł

Pierwsze i następne postąpienie ceny wynosi 100 zł/m² p. u.

Przetarg ustny odbędzie się **07.05.2026 r. (czwartek), o godz. 10:00** w siedzibie Spółdzielni, ul. Gierzyńskiego 17, piętro I, duża sala przy BOM.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **11 673,01 zł** przelewem na konto: **Pekao S.A. II O/Płock 96 1240 1721 1111 0000 0725 8222.** Przelew musi być uznany na rachunku spółdzielni dzień przed rozpoczęciem przetargu. Dowód wpłaty wadium należy okazać komisji przetargowej w dniu przetargu. Wygrywający przetarg obowiązany jest w ciągu **7 dni** wpłacić wylicytowaną kwotę. Wpłacone wadium zalicza się na poczet ceny nabycia. Nie dokonanie wpłaty skutkować będzie przepadkiem wadium na rzecz MSM. Przegrywający przetarg otrzyma zwrot wpłaconego wadium.

Ustanowienie odrębnej własności lokalu i przeniesienia prawa własności przedmiotowego lokalu na rzecz nabywcy nastąpi w formie aktu notarialnego.

Koszty zawarcia umowy notarialnej i koszty postępowania wieczysto księgowego obciążają nabywcę, na rzecz którego Spółdzielnia dokona przeniesienia własności lokalu.

W celu obejrzenia mieszkania prosimy kontaktować się z Administracją Osiedla: Płock, ul. Gierzyńskiego 17 tel.: (24) 263-60-70 wew. 22. Bliższe informacje: tel. (24) 263-60-70 wew. 32.

Regulamin przetargu do wglądu w Biurze Obsługi Mieszkańców (piętro I) przy ul. Gierzyńskiego 17.

MSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd MSM

2 WA

REKLAMA Warszawa/34420279

eprasa.pl 1f3ba97c17

Był bunt pracowników, anonimy, trwa kontrola

Prezes Szpitala Grochowskiego zwolniony. Po dziesiątkach skarg

Pełnomocnik ds. strategii i rozwoju miał 21 lat i pensję 12 tys. zł. Na odprawach niewiele mówił. – Niech słucha i się wdraża – słyszeli pracownicy Szpitala Grochowskiego od prezesa Krzysztofa Osmańskiego. Prezes właśnie został zwolniony z pracy.

Jakub Chełmiński, Michał Wojtczuk

• **Kontrola w Szpitalu Grochowskim ma potrwać jeszcze trzy tygodnie**

FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Zaczęło się od buntu podwładnych i anonimów z dziesiątkami skarg. Zostały one wysłane m.in. do władz Warszawy, ABW i prokuratury. Lista zarzutów była długa. W Szpitalu Grochowskim kontrolę przeprowadziła rada nadzorcza tej instytucji. Zabezpieczony podczas niej materiał to gigabajty danych.

A w piątek 10 kwietnia prezes szpitala Krzysztof Osmański został zwolniony.

– Rada Nadzorcza podjęła uchwałę w sprawie odwołania pana Krzysztofa Osmańskiego z zarządu Szpitala Grochowskiego z powodu naruszenia warunków zawartego ze spółką kontraktu oraz w związku ze stwierdzonymi nieścisłościami w oświadczeniach majątkowych – informuje rzeczniczka stołecznego ratusza Monika Beuth.

– Decyzja ta nie miała związku z zarzutami z anonimu. Te wątki wciąż są przedmiotem kontroli rady nadzorczej. Na razie wątki medyczne się nie potwierdziły, a personalne są badane – mówi nasz informator, urzędnik stołecznego ratusza. Kluczowe jest to „na razie". Bo kontrola potrwa jeszcze około trzech tygodni.

Na nowego prezesa zarządu powołany został Gwidon Wójcik, członkinią zarządu została Emilia Lenartowicz.

Stanowisko dla 21-latka

A co wytykają Osmańskiego pracownicy? Najgłośniejszy zarzut dotyczył zatrudnienia na wysokim stanowisku 21-letniego Kacpra, studenta pierwszego roku.

– Specjalnie odmalowano dla niego gabinet, tuż obok gabinetu prezesa Osmańskiego – mówi nam pracownik szpitala. Jak słyszymy, Kacper został przedstawiony załodze szpitala jako dyrektor ds. strategii i rozwoju. Przez rok zatrudniony był na umowie zlecenie z pensją 13 500 zł, od 1 stycznia tego roku przeszedł na etat z wynagrodzeniem 12 tys. zł.

Przez pracowników nazywany był „ministrantem". Czym się zajmował?

– Nie wiadomo. Siedział na odprawach jak na tureckim kazaniu i się nie odzywał – mówi nam pracownik szpitala.

To rzekomy wspólny wyjazd prezesa z młodym podwładnym w Tatry i post z tej wycieczki zamieszczony na Instagramie był bezpośrednim powodem nagłośnienia nieprawidłowości w szpitalu. Zdjęcie z winogronami i serami podpisano „wieczorowo balkonowo". Prezes Osmański początkowo oznaczył na nim Kacpra i jego ojca. Potem oznaczenie ojca usunął. Sprawę wyciągnął poseł PiS Janusz Cieszyński, były wiceminister zdrowia. Na platformie X z kont sympatyzujących z prawicą posypały się wpisy o „młodym kochanku" prezesa warszawskiego szpitala zatrudnionym na intratnym stanowisku.

Zapytaliśmy prezesa Osmańskiego, czy spędzał urlop w Zakopanem z podwładnym. Zaprzeczył. „Oznaczenie pana Kacpra nie odzwierciedlało wspólnego pobytu. Nie przebywał fizycznie w Zakopanem w czasie wskazanego wyjazdu, a także nie odbywał ze mną żadnych innych wspólnych wyjazdów" – odpisał nam Krzysztof Osmański.

Pełnomocnik zatrudniony też w Płocku

W ostatnich dniach 21-letni Kacper złożył wymówienie z pracy w szpitalu. Zapytaliśmy też prezesa, czym się zajmował.

„Jego doświadczenie zawodowe związane jest bezpośrednio ze współpracą ze Szpitalem Grochowskim i obejmuje kolejne etapy zaangażowania w realizację zadań o charakterze organizacyjnym, operacyjnym i administracyjnym" – napisał Osmański.

Wyliczył, że Kacper od 1 stycznia 2025 „wykonywał czynności na podstawie umowy zlecenia w zakresie wsparcia działań kadrowych, obejmujących m.in. czynności administracyjne w obszarze kadrowym", a od 1 września 2025 „realizował zadania jako koordynator ds. operacyjnych na podstawie umowy zlecenia, obejmujące m.in. udział w planowaniu operacyjnym, koordynację projektów wymagających współpracy wielu komórek organizacyjnych oraz działania związane z optymalizacją procesów i standardów funkcjonowania szpitala".

Na koniec prezes stwierdza: „Dotychczasowa współpraca oraz zakres i jakość wykonywanych zadań stanowiły podstawę do powierzenia mu funkcji pełnomocnika ds. strategii i rozwoju". Krzysztof Osmański przyznał, że stanowisko to nie było obsadzone w drodze konkursu. „Spółka nie ma obowiązku jego przeprowadzania" – tłumaczył. „Balkonowe" zdjęcie usunął z serwisu społecznościowego.

Według naszych informacji, przez cały czas pracy w Szpitalu Grochowskim Kacper był równolegle zatrudniony na stanowisku referenta w jednej z płockich spółdzielni mieszkaniowych.

Co dalej z kontrolą w Szpitalu Grochowskim

Pierwsze listy z opisem sytuacji w szpitalu pracownicy wysłali 4 lutego m.in. do władz dzielnicy, ratusza, któremu podlega szpital, wiceprezydenta Tomasza Menciny oraz NIK-u. Oczekiwali odwołania Osmańskiego. Takiej reakcji się nie doczekali, dlatego tydzień później napisał m.in. do prokuratury i Inspekcji Pracy.

– W szpitalu dzieją się skandaliczne rzeczy i o tym chcieliśmy zaalarmować – mówi nam jeden z pracowników, który zna kulisy funkcjonowania placówki. Anonimy pełne są poważnych oskarżeń, m.in. zatrudniania osób, które pracują tylko na papierze, a pobierają słone pensje. Wskazali ich przynajmniej sześć.

– Anonimy mają po dziesięć stron. Są tam zarzuty o charakterze personalnym, etycznym, finansowym, organizacyjnym – mówi nam członek rady nadzorczej. Tłumaczy, że wątków do sprawdzenia jest bardzo dużo, a niektóre kwestie są bardzo skomplikowane i trudne w ocenie.

Oprócz odwołania Krzysztofa Osmańskiego z funkcji prezesa, autorzy listów żądali także zwolnienia szefowej działu kadr, przeprowadzenia audytu przez zewnętrzną firmę i zabezpieczenia serwerów, żeby zachowały się dowody.

Nic takiego się nie wydarzyło. Ratusz poinformował, że kontrole w szpitalu prowadzą Inspekcja Pracy i rada nadzorcza. Pracownicy są rozczarowani.

– Przez dwa lata członkowie rady nadzorczej widzieli, co się dzieje i nie interweniowali – mówią.

Krzysztofowi Osmańskiemu oraz ratuszowi zadaliśmy serię szczegółowych pytań dotyczących zarzutów stawianych w anonimach. Nie odpowiedzieli. Kontrola w szpitalu ma potrwać jeszcze trzy tygodnie.

Oprócz odwołania prezesa, autorzy skarg żądali także zwolnienia szefowej działu kadr, przeprowadzenia audytu przez zewnętrzną firmę i zabezpieczenia serwerów, żeby zachowały się dowody

Najgłośniejszy zarzut dotyczył zatrudnienia na dyrektorskim stanowisku 21-letniego studenta, najpierw z pensją 13 500 zł, potem 12 tys. zł

Kim jest Krzysztof Osmański?

Krzysztof Osmański prezesem jednoosobowego zarządu miejskiego Szpitala Grochowskiego został 5 lutego 2024. Pracę zaczynał, gdy dyrektorką była tu Beata Jagielska. Kiedy awansowała na szefową Narodowego Instytutu Onkologii, Osmański doczekał się prezesury Szpitala Grochowskiego.

Jest aktywny w serwisach społecznościowych. Wrzuca wiele nieformalnych zdjęć, na przykład jak razem z grupą współpracowników robi „jaskółkę", stając na jednej nodze. Zdjęcie „wieczorowo balkonowo" wpisuje się w ten klimat.

Osmański jest działaczem Koalicji Obywatelskiej, często wrzuca też zdjęcia z politykami tej partii. Kilka tygodni temu opublikował fotografię z europosłem Michałem Szczerbą. 25 października 2025, czyli w dniu konwencji, na której Platforma Obywatelska połączyła się z satelitarnymi partiami, przekształcając się w partię Koalicja Obywatelska, wrzucił na Facebooka litery KO z trzema czerwonymi serduszkami.

Nie jest lekarzem. Uzyskał tytuł magistra w Centrum Studiów Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego Uniwersytetu Warszawskiego. W 2023 r. skończył podyplomowe studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Opublikował pracę: „Rola zindywidualizowanych raportów analitycznych w praktyce zarządzania podmiotem leczniczym na przykładzie Szpitala Grochowskiego w Warszawie", napisaną wspólnie m.in. z Beatą Jagielską, swoją ówczesną przełożoną w szpitalu.

Jeszcze w lutym chwalił się – oczywiście na Facebooku – wykładem o „odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów zarządu szpitala publicznego". O kłopotach z finansami szpitali może sporo wiedzieć. W 2012 roku media pisały o zablokowaniu kont szpitala w Gostyninie-Kruku na Mazowszu. Do dymisji podał się dyrektor skrajnie zadłużonej placówki, Osmański był tam wówczas zastępca dyrektora ds. ekonomiczno-administracyjnych. ●

2 WA

eprasa.pl 1f3ba97c17

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO
o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamia się, że na wniosek inwestora: Generalny Dyrektor Dróg krajowych i Autostrad, ul. Wronia 53, 00-874 Warszawa zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi krajowej nr 53 na odcinku Myszyniec-Kadzidło od km ok. 85+600 do km ok. 105+230".

Ponadto w związku z faktem, iż inwestor wnioskował o przeprowadzenie ponownej oceny oddziaływania na środowisko w ramach postępowania o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiadamia się, iż w dniu 14 listopada 2025 r. tutejszy organ zwrócił się z prośbą do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie o uzgodnienie warunków realizacji ww. przedsięwzięcia. Z uwagi na powyższe należy wskazać, iż do terminów określonych w przepisach dotyczących wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej nie wlicza się terminów przewidzianych w przepisach prawa dla dokonania określonych czynności, okresów zawieszenia postępowania oraz okresów opóźnień spowodowanych z winy strony albo z przyczyn niezależnych od organu.

Stronami postępowania w sprawie są wnioskodawca, właściciele lub użytkownicy wieczyści nieruchomości objętych wnioskiem (powiadomieni w drodze zawiadomień).

Działki usytuowania obiektu: inwestycja zlokalizowana jest na terenie gminy Myszyniec i gminy Kadzidło, w powiecie ostrołęckim, woj. mazowieckie.

Numery działek w projektowanym pasie drogowym (**tłustym drukiem** – numery działek przeznaczonych do przejęcia pod inwestycję, przechodzących na rzecz Skarbu Państwa, w nawiasie numery działek po podziale):

Jednostka ewidencyjna 141508_4 Myszyniec miasto
obręb 0007 Myszyniec – miasto: działki o nr ew.: 684/2 (**684/3**, 684/4); 547/1 (**547/3**, **547/4**, 547/5); 240/44 (**240/49**, **240/50**, 240/51); 238 (**238/1**, 238/2); 239/2 (**239/5**, 239/6); 239/1 (**239/3**, 239/4); 240/1 (**240/45**, 240/46); 814/64 (**814/74**, 814/75); 1100 (**1100/1**, 1100/2); 1101 (**1101/2**, 1101/3); 1102 (**1102/2**, 1102/3); 1103 (**1103/2**, 1103/3); 1184 (**1184/1**, 1184/2); 814/57 (**814/72**, 814/73); 814/56 (**814/70**, 814/71); 1104 (**1104/1**, **1104/2**, 1104/3); 815/1 (**815/6**, **815/7**, 815/8); 253/2 (**253/15**, **253/16**, 253/17); 253/9 (**253/20**, 253/21); 1183 (**1183/1**, 1183/2); 817/4 (**817/6**, 817/7); 818/3 (**818/10**, 818/11); 253/3 (**253/18**, 253/19); 254/4 (**254/57**, 254/58); 820/6 (**820/22**, 820/23); 254/55 (**254/59**, 254/60); 254/56 (**254/61**, 254/62); 42/1 (**42/8**, 42/9); 255/1 (**255/8**, 255/9); 820/2 (**820/20**, 820/21); 821/6 (**821/19**, 821/20); 821/5 (**821/17**, 821/18); 257/5 (**257/6**, 257/7); 822/3 (**822/10**, 822/11); 824/2 (**824/5**, 824/6); 824/1 (**824/3**, 824/4); 827/1 (**827/3**, 827/4); 827/2 (**827/5**, 827/6); 829/1 (**829/8**, 829/9); 830 (**830/1**, 830/2); 260/3 (**260/13**, 260/14); 833/9 (**833/32**, 833/33); 261/1 (**261/6**, 261/7); 261/2 (**261/8**, 261/9); 261/5 (**261/10**, 261/11); 833/10 (**833/34**, 833/35); 835 (**835/1**, 835/2); 262 (**262/1**, 262/2); 263/2 (**263/6**, 263/7); 263/1 (**263/4**, 263/5); 264 (**264/1**, 264/2); 266 (**266/1**, 266/2); 265 (**265/1**, 265/2); 267 (**267/1**, 267/2); 836 (**836/1**, 836/2); 268 (**268/1**, 268/2); 269 (**269/1**, 269/2); 838/3 (**838/5**, 838/6); 270 (**270/1**, 270/2); 839 (**839/1**, 839/2); 271/2 (**271/5**, 271/6); 271/1 (**271/3**, 271/4); 841/1 (**841/3**, 841/4); 272 (**272/1**, 272/2); 842/1 (**842/3**, **842/4**, 842/5); 235/1 (**235/3**, **235/4**, 235/5); 273/1 (**273/3**, **273/4**, 273/5); 311 (**311/1**, **311/2**, 311/3); 843 (**843/1**, **843/2**, 843/3); 273/2 (**273/6**, **273/7**, 273/8); 274 (**274/1**, **274/2**, 274/3); 844 (**844/1**, **844/2**, 844/3); 275 (**275/1**, **275/2**, 275/3); 276 (**276/1**, **276/2**, 276/3); 845 (**845/1**, **845/2**, 845/3); 922/1 (**922/2**, **922/3**, 922/4);

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działki o nr ew.: 1334 (**1334/1**, **1334/2**, 1334/3); 1231 (**1231/1**, **1231/2**, 1231/3); 1335 (**1335/1**, **1335/2**, 1335/3); 1232 (**1232/1**, **1232/2**, 1232/3); 1234/1 (**1234/3**, **1234/4**, 1234/5); 1234/2 (**1234/6**, **1234/7**, 1234/8); 1336/1 (**1336/3**, **1336/4**, 1336/5); 1336/2 (**1336/6**, **1336/7**, 1336/8); 1235 (**1235/1**, **1235/2**, 1235/3); 1337 (**1337/1**, **1337/2**, 1337/3); 1338 (**1338/1**, **1338/2**, 1338/3); 1236 (**1236/1**, **1236/2**, 1236/3); 1339 (**1339/1**, **1339/2**, 1339/3); 1237 (**1237/1**, **1237/2**, 1237/3); 1340 (**1340/1**, **1340/2**, 1340/3); 1238/2 (**1238/3**, **1238/4**, 1238/5); 1341 (**1341/1**, **1341/2**, 1341/3); 1239 (**1239/1**, **1239/2**, 1239/3); 1240 (**1240/1**, **1240/2**, 1240/3); 1342 (**1342/1**, **1342/2**, 1342/3); 1343 (**1343/1**, **1343/2**, 1343/3); 1344 (**1344/1**, **1344/2**, 1344/3); 1345 (**1345/1**, **1345/2**, 1345/3); 1241 (**1241/1**, **1241/2**, 1241/3); 1242 (**1242/1**, **1242/2**, 1242/3); 1243 (**1243/1**, **1243/2**, 1243/3); 1346 (**1346/1**, **1346/2**, 1346/3); 1347 (**1347/1**, **1347/2**, 1347/3); 1244 (**1244/1**, **1244/2**, 1244/3); 1254 (**1254/1**, **1254/2**, 1254/3); 1348 (**1348/1**, **1348/2**, 1348/3); 1349 (**1349/1**, **1349/2**, 1349/3); 1255 (**1255/1**, **1255/2**, 1255/3); 1256 (**1256/1**, **1256/2**, 1256/3); 1350 (**1350/1**, **1350/2**, 1350/3); 1257 (**1257/1**, **1257/2**, 1257/3); 1351 (**1351/1**, **1351/2**, 1351/3); 1258 (**1258/1**, **1258/2**, 1258/3); 1818 (**1818/1**, **1818/2**, 1818/3); 1352 (**1352/1**, **1352/2**, 1352/3); 1259 (**1259/1**, **1259/2**, 1259/3); 1260/1 (**1260/4**, **1260/5**, 1260/6); 1261/4 (**1261/8**, 1261/9); 1353 (**1353/1**, **1353/2**, 1353/3); 1354 (**1354/1**, **1354/2**, 1354/3); 1355 (**1355/1**, **1355/2**, 1355/3); 1261/5 (**1261/10**, 1261/11); 1261/1 (**1261/6**, 1261/7); 1262/1 (**1262/3**, 1262/4); 1263/1 (**1263/3**, 1263/4); 1264/1 (**1264/3**, 1264/4); 1265/1 (**1265/3**, 1265/4); 1356 (**1356/1**, **1356/2**, 1356/3); 1357 (**1357/1**, **1357/2**, 1357/3); 1358 (**1358/1**, **1358/2**, 1358/3); 1299 (**1299/5**, **1299/6**, **1299/7**, 1299/8); 1359 (**1359/4**, **1359/5**, 1359/6); 1360 (**1360/1**, **1360/2**, 1360/3); 1305 (**1305/1**, **1305/2**, 1305/3); 1306 (**1306/1**, **1306/2**, 1306/3); 1361 (**1361/1**, **1361/2**, 1361/3); 1307 (**1307/1**, **1307/2**, 1307/3); 1368 (**1368/1**, **1368/2**, 1368/3); 1379 (**1379/1**, **1379/2**, 1379/3); 1369 (**1369/1**, **1369/2**, 1369/3); 1308/2 (**1308/3**, **1308/4**, 1308/5); 1309/2 (**1309/3**, **1309/4**, 1309/5); 1370 (**1370/1**, **1370/2**, 1370/3); 1371 (**1371/1**, **1371/2**, 1371/3); 1925 (**1925/1**, **1925/2**, 1925/3); 1372 (**1372/1**, **1372/2**, 1372/3); 1373 (**1373/1**, **1373/2**, 1373/3); 1374/1 (**1374/3**, **1374/4**, 1374/5); 1374/2 (**1374/6**, **1374/7**, 1374/8); 1314/6 (**1314/9**, **1314/10**, 1314/11); 1314/8 (**1314/12**, **1314/13**, 1314/14); 1375 (**1375/1**, **1375/2**, 1375/3); 1315 (**1315/1**, **1315/2**, 1315/3); 1316/1 (**1316/5**, **1316/6**, 1316/7); 1316/4 (**1316/8**, **1316/9**, 1316/10); 1376 (**1376/1**, **1376/2**, 1376/3); 1377/5 (**1377/14**, **1377/15**, 1377/16); 1377/6 (**1377/17**, **1377/18**, 1377/19); 1377/7 (**1377/20**, **1377/21**, 1377/22); 1377/4 (**1377/11**, **1377/12**, 1377/13); 1377/2 (**1377/8**, **1377/9**, 1377/10); 1317/4 (**1317/7**, **1317/8**, 1317/9); 1317/6 (**1317/10**, **1317/11**); 1378/4 (**1378/12**, **1378/13**, 1378/14); 1378/3 (**1378/9**, **1378/10**, 1378/11); 1378/2 (**1378/5**, **1378/7**, 1378/6, 1378/8); 1380/6 (**1380/12**, **1380/14**, **1380/15**, 1380/13, 1380/16); 94/6 (**94/12**, **94/14**, 94/13, 94/15); 95/1 (**95/3**, **95/5**, **95/7**, **95/6**, 95/4, 95/8); 95/2 (**95/9**, **95/13**, **95/11**, 95/10, 95/12, 95/14); 209/5 (**209/9**, **209/12**, **209/10**, 209/11, 209/13); 93/5 (**93/8**, 93/9); 93/7 (**93/12**, 93/13); 93/6 (**93/10**, 93/11); 94/4 (**94/8**, 94/7, 94/9); 209/4 (**209/6**, **209/7**, 209/8); 1380/5 (**1380/9**, **1380/10**, 1380/11); 1380/4 (**1380/7**, 1380/8); 1396 (**1396/1**, **1396/2**, 1396/3); 1402/7 (**1402/12**, **1402/13**, 1402/14); 1402/8 (**1402/15**, 1402/16); 1402/1 (**1402/9**, **1402/10**, 1402/11); 1403/1 (**1403/8**, 1403/9); 1403/6 (**1403/10**, 1403/11); 1403/7 (**1403/12**, 1403/13); 210/4 (**210/6**, **210/7**, 210/8); 1404/1 (**1404/3**, **1404/4**, 1404/5); 211 (**211/1**, **211/2**, 211/3); 1405 (**1405/1**, **1405/2**, 1405/3); 212 (**212/1**, **212/2**, 212/3); 1406 (**1406/1**, **1406/2**, 1406/3); 213 (**213/1**, **213/2**, 213/3); 1407 (**1407/1**, **1407/2**, 1407/3); 214 (**214/1**, **214/2**, 214/3); 1408 (**1408/1**, **1408/2**, 1408/3); 215/3 (**215/4**, **215/5**, 215/6); 216/2 (**216/6**, **216/7**, 216/8); 216/5 (**216/9**, **216/10**, 216/11); 217/5 (**217/14**, **217/15**, 217/16); 1448/1 (**1448/3**, **1448/4**, 1448/5); 1409 (**1409/1**, **1409/2**, 1409/3); 1410/9 (**1410/14**, **1410/15**, 1410/16); 1410/1 (**1410/11**, **1410/12**, 1410/13); 1411 (**1411/1**, 1411/2); 1450/1 (**1450/3**, **1450/4**); 217/10 (**217/17**, **217/18**, 217/19); 217/2 (**217/12**, 217/13); 1451 (**1451/1**, **1451/2**, 1451/3); 218 (**218/1**, **218/2**, 218/3); 1452 (**1452/1**, **1452/2**, 1452/3); 219 (**219/1**, **219/2**, **219/4**, **219/3**, 219/5); 220 (**220/1**, **220/2**, 220/3); 221 (**221/1**, **221/2**, 221/3); 222 (**222/1**, **222/2**, 222/3); 223 (**223/1**, **223/2**, 223/3); 224 (**224/1**, **224/2**, 224/3); 1453 (**1453/1**, 1453/2); 1454 (**1454/1**, 1454/2); 1455 (**1455/1**, 1455/2); 1456 (**1456/1**, 1456/2); 1457 (**1457/1**, 1457/2); 1458 (**1458/1**, 1458/2); 1459/1 (**1459/3**, **1459/4**, 1459/5); 1459/2 (**1459/6**, 1459/7); 1397 (**1397/1**, 1397/2); 1462/2 (**1462/7**, 1462/8); 1462/1 (**1462/3**, **1462/5**, 1462/4, 1462/6); 1513 (**1513/1**, **1513/2**, **1513/3**, 1513/4); 1463/2 (**1463/3**, 1463/4); 1464/2 (**1464/3**, 1464/4); 1465/7 (**1465/12**, 1465/13); 1465/9 (**1465/16**, 1465/17); 1465/8 (**1465/14**, 1465/15); 1516/4 (**1516/7**, 1516/8); 1516/3 (**1516/5**, 1516/6); 1515 (**1515/1**, 1515/2); 1514 (**1514/1**, 1514/2); 320/6 (**320/9**, **320/10**, 320/11); 320/5 (**320/7**, 320/8); 1549 (**1549/1**, **1549/2**, 1549/3); 1550 (**1550/1**, **1550/2**, 1550/3); 322 (**322/1**, **322/2**, 322/3); 323 (**323/1**, **323/2**, 323/3); 324 (**324/1**, **324/2**); 356 (**356/1**, **356/2**); 1551/1 (**1551/3**, **1551/4**, 1551/5); 341/1 (**341/4**, 341/5); 342/1 (**342/5**, 342/6); 343/1 (**343/3**, 343/4); 344/1 (**344/3**, 344/4); 345 (**345/1**, 345/2); 346 (**346/1**, 346/2); 347 (**347/1**, **347/2**, 347/3); 348 (**348/1**, **348/2**, 348/3); 349/1 (**349/3**, **349/4**, 349/5); 350/1 (**350/3**, **350/4**, 350/5); 1551/2 (**1551/6**, **1551/7**, 1551/8); 1552 (**1552/1**, **1552/2**, 1552/3); 1553 (**1553/1**, 1553/2); 1591 (**1591/1**, **1591/2**, 1591/3); 1559/2 (**1559/3**, **1559/4**, 1559/5); 351 (**351/1**, 351/2); 352 (**352/1**, 352/2); 353 (**353/1**, **353/2**, 353/3); 1560 (**1560/1**, **1560/2**, 1560/3); 354 (**354/1**, **354/2**); 1561/1 (**1561/3**, **1561/4**, 1561/5); 1561/2 (**1561/6**, **1561/7**, 1561/8); 1562/2 (**1562/3**, **1562/4**, 1562/5); 355 (**355/1**, 355/2); 560/1 (**560/3**, **560/4**); 560/2 (**560/5**, **560/6**); 480 (**480/1**, **480/2**); 1563 (**1563/1**, **1563/2**, 1563/3); 1608 (**1608/1**, **1608/2**, 1608/3); 1609 (**1609/1**, **1609/2**); 1610/1 (**1610/3**, **1610/4**, 1610/5); 1610/2 (**1610/6**, **1610/7**, 1610/8); 481 (**481/1**, **481/2**); 482/1 (**482/3**, **482/4**); 482/2 (**482/5**, **482/6**); 1611 (**1611/1**, **1611/2**, 1611/3); 1829 (**1829/1**, **1829/2**, 1829/3); 483 (**483/1**, **483/2**); 484 (**484/1**, **484/2**); 492 (**492/1**, **492/2**, 492/3); 485 (**485/1**, **485/2**); 1612 (**1612/1**, **1612/2**, 1612/3); 946 (**946/1**, **946/2**, 946/3); 1654/1 (**1654/3**, **1654/4**, 1654/5); 1656 (**1656/1**, **1656/2**, 1656/3); 1657 (**1657/1**, **1657/2**, 1657/3); 1658 (**1658/1**, **1658/2**, 1658/3); 947 (**947/1**, **947/2**, 947/3); 948 (**948/1**, **948/2**, 948/3); 949 (**949/1**, **949/2**, **949/3**, 949/4); 1659/1 (**1659/3**, **1659/4**, 1659/5); 1660/1 (**1660/3**, **1660/4**, 1660/5); 1900/3 (**1900/5**, 1900/6); 1740 (**1740/1**, **1740/2**); 1741/1 (**1741/3**, **1741/5**, **1741/6**, 1741/4); 1742 (**1742/1**, **1742/2**); 1743 (**1743/1**, **1743/2**, **1743/3**, **1743/4**, 1743/5); 956 (**956/1**, **956/2**, **956/4**, 956/3, 956/5); 957/1 (**957/4**, **957/5**, **957/6**, 957/7); 957/3 (**957/8**, **957/9**, 957/10); 958 (**958/1**, **958/2**, 958/3); 1747 (**1747/1**, **1747/2**, 1747/3); 959 (**959/1**, **959/2**, 959/3); 1748/7 (**1748/22**, **1748/23**, 1748/24); 960/1 (**960/3**, **960/4**, 960/5); 1748/2 (**1748/19**, **1748/20**, 1748/21); 960/2 (**960/6**, **960/7**, 960/8); 1749/1 (**1749/3**, **1749/4**, 1749/5); 961 (**961/1**, **961/2**, 961/3); 1750/1 (**1750/3**, **1750/4**, 1750/5); 962 (**962/1**, **962/2**, 962/3); 1751/1 (**1751/3**, **1751/4**, 1751/5); 963 (**963/1**, **963/2**, 963/3); 1752/1 (**1752/3**, **1752/4**, 1752/5); 964 (**964/1**, **964/2**, 964/3); 1753/3 (**1753/7**, **1753/8**, 1753/9); 965 (**965/1**, **965/2**, 965/3); 1754/1 (**1754/3**, **1754/4**, 1754/5); 966 (**966/1**, **966/2**, 966/3); 1755/1 (**1755/3**, **1755/4**, 1755/5); 1849 (**1849/1**, **1849/2**, 1849/3); 1756/1 (**1756/3**, **1756/4**, 1756/5); 1215 (**1215/1**, **1215/2**, 1215/3); 1757/3 (**1757/4**, **1757/5**, 1757/6); 1216 (**1216/1**, **1216/2**, 1216/3); 1758/2 (**1758/8**, **1758/9**, 1758/10); 1217 (**1217/1**, **1217/2**, 1217/3); 1759/1 (**1759/3**, **1759/4**, 1759/5); 1218 (**1218/1**, **1218/2**, 1218/3); 1760/1 (**1760/3**, **1760/4**, 1760/5); 1219 (**1219/1**, **1219/2**, 1219/3); 1761/1 (**1761/3**, **1761/4**, 1761/5); 1220/1 (**1220/2**, **1220/3**, 1220/4); 1762/1 (**1762/3**, **1762/4**, 1762/5); 1221/1 (**1221/2**, **1221/3**, 1221/4); 1763/1 (**1763/3**, **1763/4**, 1763/5); 1222/1 (**1222/2**, **1222/3**, 1222/4); 1764/6 (**1764/7**, **1764/8**, 1764/9); 1223/1 (**1223/2**, **1223/3**, 1223/4); 1765/1 (**1765/3**, **1765/4**, 1765/5); 1801 (**1801/1**, **1801/2**, 1801/3); 1766/4 (**1766/8**, 1766/9); 1229 (**1229/1**, **1229/2**, 1229/3); 1224/1 (**1224/2**, **1224/3**, 1224/4); 1230 (**1230/1**, **1230/2**, 1230/3); 1225/1 (**1225/2**, **1225/3**, 1225/4); 1227 (**1227/1**, **1227/2**); 1226/1 (**1226/2**, **1226/3**, 1226/4); 1802 (**1802/1**, **1802/2**, 1802/3);

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0017 Zalesie: działki o nr ew.: 163/1 (**163/2**, 163/3); 520/1 (**520/2**, 520/3); 522/1 (**522/2**, 522/3); 525/1 (**525/2**, 525/3); 164/1 (**164/2**, 164/3); 158/3 (**158/6**, **158/8**, **158/7**, 158/9); 157/5 (**157/10**, 157/11); 532 (**532/1**, **532/2**, 532/3); 533 (**533/1**, **533/2**, 533/3); 534 (**534/1**, **534/2**, 534/3); 535 (**535/1**, **535/2**, 535/3); 536 (**536/1**, **536/2**, 536/3); 537 (**537/1**, **537/2**, 537/3); 538 (**538/1**, **538/2**, 538/3); 539 (**539/1**, **539/2**, 539/3); 540/1 (**540/4**, **540/5**, 540/6); 541/1 (**541/5**, **541/6**, 541/7); 541/4 (**541/8**, **541/9**, 541/10); 542 (**542/1**, **542/2**, 542/3); 543 (**543/1**, **543/2**, **543/3**, 543/4); 897 (**897/1**, **897/3**, **897/2**, 897/4); 627 (**627/1**, **627/2**, **627/4**, **627/3**, 627/5); 631 (**631/1**, 631/2); 630 (**630/1**, 630/2); 629 (**629/1**, 629/2); 628 (**628/1**, 628/2); 626 (**626/1**, **626/2**); 423/8 (**423/9**, 423/10); 424/7 (**424/18**, 424/19); 424/4 (**424/10**, **424/12**, 424/11); 424/5 (**424/13**, **424/14**, 424/15); 888 (**888/1**, **888/2**, 888/3); 473 (**473/1**, **473/2**, 473/3); 474 (**474/1**, **474/2**, 474/3); 475 (**475/1**, **475/2**, 475/3); 476 (**476/1**, **476/2**, 476/3); 641 (**641/1**, **641/2**, 641/3); 642 (**642/1**, **642/2**, 642/3); 643 (**643/1**, **643/2**, 643/3); 644 (**644/1**, **644/2**, 644/3); 645 (**645/1**, **645/2**, 645/3); 646 (**646/1**, **646/2**, 646/3); 647 (**647/1**, **647/2**, 647/3); 648 (**648/1**, **648/2**, 648/3); 477 (**477/1**, **477/2**, 477/3); 479 (**479/1**, **479/2**, 479/3); 649 (**649/1**, **649/2**, 649/3); 650 (**650/1**, **650/2**, 650/3); 652 (**652/1**, **652/2**, 652/3); 653 (**653/1**, **653/2**, 653/3); 654 (**654/1**, **654/2**, 654/3); 655 (**655/1**, **655/2**, 655/3); 480 (**480/1**, **480/2**, 480/3); 656 (**656/1**, **656/2**, 656/3); 481 (**481/1**, **481/2**, 481/3); 482 (**482/1**, **482/2**, 482/3); 483 (**483/1**, **483/2**, 483/3); 658 (**658/1**, **658/2**, 658/3); 659 (**659/1**, **659/2**, 659/3); 660 (**660/1**, **660/2**, 660/3); 661 (**661/1**, **661/2**, 661/3); 662 (**662/1**, **662/2**); 665 (**665/1**, **665/2**, 665/3); 667 (**667/1**, **667/2**, 667/3); 670 (**670/1**, **670/2**, 670/3); 489/2 (**489/3**, **489/4**, 489/5); 671 (**671/1**, **671/2**, 671/3); 490/2 (**490/6**, **490/7**, 490/8); 672 (**672/1**, **672/2**, 672/3); 674 (**674/1**, **674/2**, 674/3); 675 (**675/1**, **675/2**, **675/3**, **675/4**, 675/5); 513/2 (**513/6**, **513/7**, 513/8); 516/2 (**516/3**, **516/4**, 516/5); 517 (**517/1**, **517/2**, 517/3); 676 (**676/1**, **676/2**, 676/3); 677 (**677/1**, **677/2**, 677/3)

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działki o nr ew.: 317 (**317/1**, **317/2**, 317/3); 318 (**318/1**, 318/2); 127 (**127/1**, **127/2**, 127/3); 342 (**342/1**, 342/2); 341 (**341/1**, **341/2**, 341/3); 340 (**340/1**, **340/2**, 340/3); 339 (**339/1**, **339/2**, 339/3); 336 (**336/1**, **336/2**, **336/3**, 336/4); 337 (**337/1**, **337/2**, **337/3**, 337/4); 338 (**338/1**, **338/2**, **338/3**, 338/4); 382 (**382/1**, **382/2**, **382/3**, **382/4**, **382/5**, 382/6); 397/4 (**397/5**, **397/7**, **397/8**, 397/6, 397/9); 450/4 (**450/5**, 450/6); 381 (**381/1**, **381/2**, **381/3**, 381/4); 201/3 (**201/8**, 201/9); 201/1 (**201/4**, 201/5); 200/1 (**200/4**, **200/5**, 200/6); 202 (**202/1**, **202/2**, 202/3); 206/1 (**206/5**, **206/6**, 206/7); 396/1 (**396/9**, 396/10); 396/8 (**396/13**, **396/15**, **396/14**, **396/16**, **396/17**, 396/18); 206/4 (**206/14**, **206/11**, **206/13**, **206/15**, **206/17**, 206/12, 206/16); 206/3 (**206/8**, **206/9**, 206/10); 205 (**205/2**, 205/1, 205/3); 766/3 (**766/5**, 766/6); 449/4 (**449/7**, **449/8**, 449/9); 766/4 (**766/8**, **766/7**, 766/9); 767/4 (**767/11**, 767/12); 691 (**691/1**, **691/2**, **691/3**, 691/4); 767/2 (**767/7**, 767/8); 692 (**692/1**, **692/2**, 692/3); 714/11 (**714/12**, **714/13**, 714/14); 941 (**941/1**, **941/2**, 941/3); 767/3 (**767/9**, 767/10); 767/1 (**767/5**, 767/6); 769/2 (**769/3**, 769/4); 942 (**942/1**, **942/2**, 942/3); 943 (**943/1**, **943/2**, 943/3); 770/6 (**770/11**, 770/12); 770/7 (**770/13**, **770/14**, 770/15); 770/1 (**770/8**, **770/9**, 770/10); 771 (**771/1**, **771/2**, 771/3); 944/2 (**944/6**, **944/7**, **944/9**, **944/8**, 944/10, 944/11); 819/1 (**819/11**, **819/10**, 819/12); 819/7 (**819/13**, 819/14); 974/2 (**974/6**, **974/7**, 974/8); 975/2 (**975/3**, **975/4**, 975/5); 1048 (**1048/1**, **1048/2**, 1048/3); 976/2 (**976/3**, **976/4**, **976/5**, 976/6); 977/2 (**977/3**, **977/4**, **977/5**, 977/6); 945/2 (**945/3**, 945/4); 946/2 (**946/3**, 946/4); 818 (**818/1**, 818/2); 819/9 (**819/17**, 819/18); 819/8 (**819/15**, 819/16); 821/1 (**821/3**, **821/4**, 821/5); 822 (**822/1**, **822/2**, 822/3); 978/2 (**978/3**, **978/4**, 978/5); 979/2 (**979/3**, **979/4**, 979/5); 980 (**980/1**, **980/2**, 980/3); 824 (**824/1**, **824/2**, 824/3); 826/4 (**826/8**, **826/9**, 826/10); 981/4 (**981/8**, **981/10**, **981/9**, **981/11**, 981/12); 981/3 (**981/5**, **981/6**, 981/3); 826/3 (**826/5**, **826/6**, 826/7); 829/3 (**829/5**, **829/6**, 829/7); 982/1 (**982/5**, **982/6**, 982/7); 829/4 (**829/8**, **829/9**, **829/10**, 829/11); 983 (**983/1**, **983/2**, 983/3); 830 (**830/1**, **830/2**, **830/3**, **830/4**, 830/5); 831 (**831/1**, **831/2**); 850/2 (**850/3**, **850/4**, 850/5); 849/4 (**849/6**, **849/8**, **849/7**, 849/5, 849/9); 847 (**847/1**, 847/2); 985 (**985/1**, **985/2**, 985/3); 986 (**986/1**, **986/2**, 986/3); 987 (**987/1**, **987/2**, 987/3); 988 (**988/1**, **988/2**, **988/3**, 988/4); 989 (**989/2**, **989/3**, 989/1, 989/4); 990/4 (**990/5**, **990/6**, 990/7); 1004 (**1004/1**, **1004/2**, 1004/3); 991/2 (**991/3**, **991/4**, 991/5); 992/2 (**992/3**, **992/4**, 992/5); 993/2 (**993/3**, 993/4); 1005 (**1005/1**, **1005/2**, **1005/3**, 1005/4); 1006 (**1006/1**, **1006/2**, 1006/3); 1007 (**1007/1**, **1007/2**, 1007/3); 1002/1 (**1002/3**, 1002/4); 1008/3 (**1008/5**, 1008/6); 1008/4 (**1008/7**, 1008/8); 1009/2 (**1009/3**, **1009/4**, 1009/5); 1032/1 (**1032/3**, **1032/4**, 1032/5); 1032/2 (**1032/6**, **1032/7**, 1032/8); 860 (**860/1**, 860/2); 925 (**925/1**, 925/2); 926/1 (**926/3**, 926/4); 926/2 (**926/5**, 926/6); 927 (**927/1**, 927/2); 928/2 (**928/6**, 928/7); 928/1 (**928/3**, **928/4**, 928/5); 931 (**931/1**, **931/2**, 931/3); 1033 (**1033/1**, **1033/2**, 1033/3); 1034 (**1034/1**, **1034/2**, 1034/3); 932/2 (**932/9**, **932/10**, 932/11); 932/1 (**932/6**, **932/7**, 932/8); 933 (**933/1**, **933/2**, 933/3); 1035 (**1035/1**, **1035/2**, 1035/3); 1036 (**1036/1**, **1036/2**, 1036/3); 934 (**934/1**, **934/2**, 934/3); 935 (**935/1**, **935/2**, 935/3); 1037 (**1037/1**, **1037/2**, 1037/3); 1038 (**1038/1**, **1038/2**, 1038/3); 936 (**936/1**, **936/2**, 936/3); 937/1 (**937/3**, **937/4**, 937/5); 937/2 (**937/6**, **937/7**, 937/8); 1039 (**1039/1**, **1039/2**, 1039/3); 1040 (**1040/1**, **1040/2**, 1040/3); 938 (**938/1**, **938/2**, 938/3); 939 (**939/1**, **939/2**, 939/3); 1041 (**1041/1**, **1041/2**, 1041/3); 1042/2 (**1042/3**, **1042/4**, 1042/5); 940 (**940/1**, **940/2**, 940/3)

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0019 Siarcza Łąka: działki o nr ew.: 66/3 (**66/5**, **66/6**, 66/7); 115 (**115/1**, **115/2**, 115/3); 116 (**116/1**, **116/2**, 116/3); 117/7 (**117/12**, **117/13**, 117/14); 117/10 (**117/15**, **117/16**, **117/17**, 117/18); 117/11 (**117/19**, 117/20); 127 (**127/1**, **127/4**, **127/3**, **127/5**, 127/2, 127/6); 72/3 (**72/6**, **72/7**, **72/5**, 72/8); 66/4 (**66/8**, 66/9); 72/4 (**72/9**, 72/10); 73 (**73/1**, **73/2**, 73/3); 74 (**74/1**, **74/2**, 74/3); 75 (**75/1**, **75/2**, 75/3); 128 (**128/1**, **128/2**, 128/3); 129 (**129/1**, **129/2**, 129/3); 130/2 (**130/3**, **130/4**, **130/5**, 130/6); 133 (**133/1**, 133/2); 131 (**131/1**, 131/2); 132 (**132/1**, **132/2**, 132/3); 174 (**174/1**, **174/2**, 174/3); 76/2 (**76/4**, **76/5**, 76/6); 80 (**80/1**, **80/2**, 80/3); 81 (**81/1**, 81/2); 93 (**93/1**, 93/2); 179 (**179/1**, 179/2); 101 (**101/1**, **101/2**, 101/3); 100 (**100/1**, 100/2); 99/2 (**99/3**, 99/4); 98/2 (**98/3**, 98/4); 97 (**97/1**, 97/2); 160 (**160/1**, **160/3**, **160/2**, 160/4); 159 (**159/1**, 159/2); 102/7 (**102/42**, **102/43**); 102/29 (**102/46**, **102/48**, **102/47**, 102/49); 102/1 (**102/35**, **102/36**, 102/37); 102/5 (**102/40**, **102/41**); 102/3 (**102/38**, 102/39); 103/4 (**103/20**, **103/21**, 103/22); 103/1 (**103/17**, **103/18**, 103/19); 103/5 (**103/23**, **103/24**, 103/25); 104 (**104/1**, **104/2**, 104/3); 105/1 (**105/3**, **105/4**, 105/5); 161 (**161/1**, **161/2**, 161/3); 105/2 (**105/6**, **105/7**, 105/8); 106/4 (**106/7**, **106/8**, 106/9); 106/3 (**106/5**, 106/6); 170/12 (**170/19**, **170/20**, **170/21**, **170/22**, 170/23); 170/1 (**170/13**, **170/14**, 170/15); 107/6 (**107/10**, **107/11**, 107/12); 107/3 (**107/7**, **107/8**, 107/9); 181 (**181/1**, **181/2**, 181/3); 111 (**111/1**, **111/2**, 111/3); 110/10 (**110/11**, **110/12**, 110/13); 170/11 (**170/16**, **170/17**, 170/18); 112 (**112/1**, **112/2**, 112/3); 187 (**187/1**, **187/2**, 187/3); 182 (**182/1**, **182/2**, 182/3)

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działki o nr ew.: 136 (**136/1**, **136/2**, 136/3); 117/4 (**117/135**, **117/136**, 117/137); 137 (**137/1**, **137/2**, 137/3); 117/6 (**117/138**, **117/139**, 117/140); 138 (**138/1**, **138/2**, 138/3); 117/7 (**117/141**, **117/142**, 117/143); 139/1 (**139/3**, **139/4**, 139/5); 117/8 (**117/144**, **117/145**, 117/146); 139/2 (**139/6**, **139/7**, 139/8); 117/9 (**117/147**, **117/148**, 117/149); 117/10 (**117/150**, **117/151**, **117/152**, 117/153); 117/81 (**117/184**, 117/185); 117/72 (**117/176**, 117/177); 117/69 (**117/172**, **117/173**); 117/70 (**117/174**, 117/175); 117/68 (**117/170**, 117/171); 140/28 (**140/42**, **140/43**, **140/44**, **140/45**, 140/46); 140/25 (**140/35**, **140/36**, 140/37); 140/9 (**140/30**, 140/31); 117/78 (**117/182**, 117/182); 117/76 (**117/180**, 117/181); 117/74 (**117/178**, 117/179); 140/26 (**140/38**, 140/39); 140/27 (**140/40**, 140/41); 117/66 (**117/168**, 117/169); 117/64 (**117/166**, 117/167); 140/11 (**140/32**, **140/33**, 140/34); 429 (**429/1**, **429/2**, 429/3); 117/62 (**117/164**, 117/165); 117/60 (**117/162**, 117/163); 167/11 (**167/15**, **167/16**, 167/17); 117/38 (**117/186**, **117/187**, 117/188); 167/14 (**167/20**, 167/21); 117/56 (**117/158**, **117/159**, **117/160**, 117/161); 116 (**116/1**, **116/2**, 116/3); 167/13 (**167/18**, 167/19); 115/2 (**115/3**, **115/4**, 115/5); 168/18 (**168/30**, 168/31); 168/17 (**168/28**, 168/29); 168/10 (**168/23**, **168/24**, 168/25); 114/1 (**114/5**, **114/6**, 114/7); 114/4 (**114/11**, **114/12**, **114/13**, **114/14**, 114/15); 114/3 (**114/8**, **114/9**, 114/10); 113 (**113/1**, 113/2); 112/4 (**112/8**, 112/9); 112/1 (**112/6**, 112/7); 169/2 (**169/3**, **169/4**, 169/5); 168/15 (**168/26**, **168/27**); 170/18 (**170/27**, **170/28**, 170/29); 170/16 (**170/25**, 170/26); 170/14 (**170/23**, 170/24); 170/12 (**170/21**, 170/22); 170/10 (

obręb 0019 Siarcza Łąka: działka o nr ew.: 245/236 (**245/237**, **245/238**, 245/239); 3068/4 (**3068/10**, **3068/11**, 3068/12)
Droga powiatowa nr 2525W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 1495 (**1495/1**, 1495/2);

Numery działek w projektowanym pasie drogowym, stanowiące istniejący pas drogowy drogi gminnej, podlegającej podziałowi do przejęcia na rzecz Skarbu Państwa (**tłustym drukiem** – numer działki przeznaczonej do przejęcia pod inwestycję, w nawiasie numery działek po podziale):
Droga gminna nr 250840W (ul. Witosa)
Jednostka ewidencyjna 141508_4 Myszyniec miasto
obręb 0007 Myszyniec – miasto: działka o nr ew.: 940 (**940/1**, 940/2); 240/43 (**240/47**, 240/48);
Droga gminna nr 250841W (ul. 23 Stycznia)

Jednostka ewidencyjna 141508_4 Myszyniec miasto
obręb 0007 Myszyniec – miasto: działka o nr ew.: 1145 (**1145/1**, 1145/2); 882 (**882/1**, 882/2);
Droga gminna nr 250839W (ul. Targowa)

Jednostka ewidencyjna 141508_4 Myszyniec miasto
obręb 0007 Myszyniec – miasto: działka o nr ew.: 814/4 (**814/68**, 814/69);
Droga gminna nr 250836W (ul. Kadzidlańska i ul. Kwiatowa)

Jednostka ewidencyjna 141508_4 Myszyniec miasto
obręb 0007 Myszyniec – miasto: działka o nr ew.: 933 (**933/1**, 933/2); 258/3 (**258/4**, 258/5);
Droga gminna nr 250834W

Jednostka ewidencyjna 141508_4 Myszyniec miasto
obręb 0007 Myszyniec – miasto: działki o nr ew.: 259/2 (**259/5**, 259/6); 260/2 (**260/11**, 260/12);
Droga gminna nr 250842W

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działka o nr ew.: 1298 (**1298/1**, **1298/2**, 1298/3);
Droga gminna nr 250812W

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działka o nr ew.: 46 (**46/1**, **46/2**, 46/3); 94/5 (**94/10**, 94/11);
Droga gminna nr 250882W

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działka o nr ew.: 1486 (**1486/1**, 1468/2);
Droga gminna nr 250811W

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działka o nr ew.: 321 (**321/1**, 321/2);
Droga gminna nr 250806W

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działki o nr ew.: 1739/1 (**1739/4**, **1739/5,** 1739/6); 1659/2 (**1659/6**, **1659/7**); 1660/2 (**1660/6**, 1660/7); 1741/2 (**1741/7**, 1741/8);
Droga gminna nr 250807W

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0017 Zalesie: działka o nr ew.: 625 (**625/1**, 625/2);
Droga gminna nr 250884W

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0017 Zalesie: działka o nr ew.: 490/1 (**490/3**, **490/4**, 490/5); 390/3 (**390/6**, **390/7**, 390/8); 513/1 (**513/3**, **513/4**, 513/5);
Droga gminna nr 251218W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działka o nr ew.: 201/2 (**201/6**, 201/7);
Droga gminna nr 251215W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działka o nr ew.: 396/7 (**396/11,** 396/12); 434 (**434/1,** 434/2); 449/3 (**449/5,** 449/6);
Droga gminna nr 251212W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działka o nr ew.: 207 (**207/1**, 207/2);
Droga gminna nr 251213W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działka o nr ew.: 772 (**772/1**, 772/2); 944/1 (**944/3**, **944/4**, 944/5); 951/1 (**951/10**, **951/11**, 951/12); 974/1 (**974/3**, **974/4**, 974/5);
Droga gminna nr 251206W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0019 Siarcza Łąka: działka o nr ew.: 184 (**184/1**, **184/2**, 184/3);
Droga gminna nr 251207W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0019 Siarcza Łąka: działka o nr ew.: 173 (**173/1**, 173/2);
Droga gminna nr 251205W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0019 Siarcza Łąka: działka o nr ew.: 186 (**186/1**, 186/2);
Droga gminna nr 251208W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0019 Siarcza Łąka: działka o nr ew.: 180 (**180/1**, 180/2); 102/8 (**102/44**, 102/45);
Droga gminna nr 250596W (ul. Słodka)

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 117/24 (**117/154**, 117/155);
Droga gminna nr 250534W (ul. Wiejska)

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 192/1 (**192/2**, 192/3);
Droga gminna nr 250568W (ul. Piękna)

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 200/10 (**200/40**, 200/41);
Droga gminna nr 250560W (ul. Ks. Suchcickiego)

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 671/2 (**671/3**, 671/4);
Droga gminna nr 250553W (ul. Targowa)

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 607/1 (**607/2**, **607/3**, 607/4); 478/2 (**478/7**, **478/8**, 478/9);
Droga gminna nr 251221W (ul. Kościuszki)

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 135/3 (**135/5**, 135/6); 1494 (**1494/1**, 1494/2);
Droga gminna nr 251222W (ul. J. Piłsudskiego)

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 688/2 (**688/6**, 688/7); 676/3 (**676/7**, 676/8); 688/4 (**688/8**, 688/9);
Droga gminna nr 250548W (ul. Handlowa)

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 1019/2 (**1019/3**, 1019/4);
Droga gminna nr 250563W (ul. Leśna)
Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 1033 (**1033/1**, 1033/2);
Droga gminna nr 250561W (ul. Parkowa)

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 1882 (**1882/1**, 1882/2);
Numery działek w projektowanym pasie drogowym, stanowiące budowę/rozbudowę innej drogi publicznej, w nawiasie numery działek po podziale:
Rozbudowa drogi powiatowej nr 2513W

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0017 Zalesie: działki o nr ew.: 158/3 (158/7); 157/5 (157/10);
Rozbudowa drogi powiatowej nr 2527W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działka o nr ew.: 849/4 (849/7); 850/2 (850/4); 847 (847/1);
Rozbudowa drogi powiatowej nr 2516W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0019 Siarcza Łąka: działka o nr ew.: 3068/5 (3068/15); 3068/4 (3068/11); 3068/2 (3068/8);
Rozbudowa drogi powiatowej nr 2525W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 1171/1 (1171/2); 1172/2 (1172/6); 1177/2 (1177/4); 1178/3 (1178/6); 1178/4 (1178/9);
Rozbudowa drogi gminnej nr 250840W (ul. Witosa)

Jednostka ewidencyjna 141508_4 Myszyniec miasto
obręb 0007 Myszyniec – miasto: działka o nr ew.: 547/1 (547/4); 240/44 (240/50);
Rozbudowa drogi gminnej nr 250836W (ul. Kadzidlańska)

Jednostka ewidencyjna 141508_4 Myszyniec miasto
obręb 0007 Myszyniec – miasto: działka o nr ew.: 1104 (1104/2); 253/2 (253/16);
Rozbudowa drogi gminnej nr 250842W

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działka o nr ew.: 1299 (1299/7);
Rozbudowa drogi gminnej nr 250812W

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działka o nr ew.: 209/5 (209/10); 95/2 (95/11); 95/1 (95/6); 94/6 (94/14); 94/4 (94/8); 93/6 (93/10); 93/7 (93/12); 93/5 (93/8);
Rozbudowa drogi gminnej nr 250882W

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działka o nr ew.: 1459/1 (1459/4); 1462/1 (1462/5); 1463/1; 1464/1; 1465/6; 1463/2 (1463/3); 1464/2 (1464/3); 1465/7 (1465/12); 1465/8 (1465/14); 1465/9 (1465/16); 1513 (1513/2, 1513/3); 1514 (1514/1); 1515 (1515/1); 1516/3 (1516/5); 1516/4 (1516/7);
Rozbudowa drogi gminnej nr 250811W

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działka o nr ew.: 320/5 (320/7); 320/6 (320/10); 224 (224/2); 223 (223/2); 222 (222/2); 221 (221/2); 220 (220/2); 219 (219/3);
Rozbudowa drogi gminnej nr 250806W

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działki o nr ew.: 1741/1 (1741/6); 1900/4; 1742 (1742/2); 1743 (1743/3, 1743/4); 1900/3 (1900/5); 1660/1 (1660/4);
Rozbudowa drogi gminnej nr 250807W

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0017 Zalesie: działka o nr ew.: 543 (543/3); 627 (627/3); 897 (897/2); 628 (628/1); 629 (629/1); 630 (630/1); 631 (631/1);
Rozbudowa drogi gminnej nr 251218W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działka o nr ew.: 200/1 (200/4, 200/5); 201/4 (201/1); 202 (202/2); 206/1 (206/6); 206/4 (206/11, 206/13);
Rozbudowa drogi gminnej nr 251212W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działka o nr ew.: 206/4 (206/15, 206/17); 205 (205/2); 206/3 (206/8, 206/9); 766/3 (766/5); 766/4 (766/7);
Rozbudowa drogi gminnej nr 251215W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działka o nr ew.: 396/8 (396/16); 397/4 (397/8); 449/4 (449/8); 450/4 (450/5);
Rozbudowa drogi gminnej nr 251219W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działka o nr ew.: 382 (382/5); 396/8 (396/14, 396/17); 397/4 (397/5, 397/7);
Rozbudowa drogi gminnej nr 251213W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działka o nr ew.: 770/4; 770/3; 770/7 (770/14); 770/1 (770/9); 771 (771/2); 818 (818/1); 819/9 (819/17); 819/8 (819/15); 819/1 (819/10); 944/2 (944/8); 945/2 (945/3); 946/2 (946/3); 976/2 (976/5); 977/2 (977/5);
Budowa drogi gminnej nr 251217W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działka o nr ew.: 860 (860/1); 861; 925 (925/1); 926/1 (926/3); 926/2 (926/5); 927 (927/1); 928/2 (928/6); 928/1 (928/4); 931 (931/2); 932/2 (932/10); 932/1 (932/7); 933 (933/2); 934 (934/2); 935 (935/2); 936 (936/2); 937/1 (937/4); 937/2 (937/7); 938 (938/2); 939 (939/2); 940 (940/2); 3141/1 (3141/4);

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0019 Siarcza Łąka: działka o nr ew.: 115 (115/2); 116 (116/2); 117/7 (117/13); 117/10 (117/16); 184 (184/2); 127 (127/3);
Rozbudowa drogi gminnej nr 251206W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0019 Siarcza Łąka: działka o nr ew.: 117/10 (117/17); 117/11 (117/19); 127 (127/5);
Rozbudowa drogi gminnej nr 251207W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0019 Siarcza Łąka: działka o nr ew.: 66/3 (66/6); 66/4 (66/8); 72/3 (72/5); 72/4 (72/9);
Rozbudowa drogi gminnej nr 251205W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0019 Siarcza Łąka: działka o nr ew.: 132 (132/2); 133 (133/1); 130/2 (130/5); 160 (160/2); 159 (159/1);
Rozbudowa drogi gminnej nr 251208W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0019 Siarcza Łąka: działka o nr ew.: 101 (101/2); 100 (100/1); 99/2 (99/3); 98/2 (98/3); 97 (97/1); 102/29 (102/47);
Rozbudowa drogi gminnej nr 250596W (ul. Słodka)

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 117/10 (117/152);
Rozbudowa i budowa drogi gminnej nr 251221W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 117/56 (117/160); 116 (116/2); 115/2 (115/4); 114/1 (114/6); 114/4 (114/13, 114/14); 114/3 (114/9); 113 (113/1); 112/4 (112/8); 112/1 (112/6); 112/5 (112/11); 111/5 (111/37); 111/13 (111/39); 111/1 (111/28); 111/2 (111/31); 111/3 (111/34); 110/1 (110/6); 110/2 (110/9); 110/3 (110/12); 110/4 (110/15); 101/3 (101/26); 101/7 (101/32); 101/5 (101/29); 100/6 (100/8); 99/29 (99/31); 96/33 (96/47); 96/34 (96/50); 494 (494/2); 491/1 (491/4); 491/2 (491/7); 489/5 (489/11); 487/11 (487/22); 486 (486/2); 478/1 (478/5); 478/2 (478/8); 607/1 (607/3); 608/21 (608/27); 608/22 (608/30); 608/3 (608/25); 748/4 (748/7); 747/10 (747/16); 748/5 (748/10);
Rozbudowa drogi gminnej nr 250853W (ul. Targowa)

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 608/21 (608/28); 608/22 (608/29);
Rozbudowa i budowa drogi gminnej nr 250534W (ul. Wiejska)

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 173/6 (173/9); 193/43 (193/57);
Budowa drogi gminnej nr 250568W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 193/43 (193/56); 193/1 (193/45); 193/40 (193/52); 193/32 (193/49, 193/50); 193/31 (193/47); 194/2 (194/4); 195/2 (195/4); 196/2 (196/4); 197/8 (197/33); 197/28 (197/36); 197/31 (197/39); 198/19 (198/33); 198/24 (198/36); 199/29 (199/50); 199/24 (199/48); 200/39 (200/47, 200/48); 200/38 (200/46);
Budowa drogi gminnej nr 250560W (ul. Ks. Suchcickiego)

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 200/37 (200/43); 201/2 (201/4); 202/4 (202/9); 202/3 (202/7); 202/1 (202/6); 203/1 (203/8); 203/6 (203/10); 634/2 (634/4);
Rozbudowa drogi gminnej nr 251222W (ul. J. Piłsudskiego)

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 676/2 (676/5); 679/2 (679/4); 680 (680/1); 681 (681/1); 698/1 (698/5); 697 (697/2);
Rozbudowa drogi gminnej nr 250569W (ul. Ogrodowa)

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 732/2 (732/3); 694/3 (694/4); 743 (743/1);
Rozbudowa drogi gminnej nr 250548W (ul. Handlowa)

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 978/2 (978/4); 1169/12 (1169/18);
Rozbudowa i budowa drogi gminnej nr 250563W (ul. Leśna)

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 1064/4 (1064/5); 1065/1 (1065/5); 1065/4 (1065/7); 1066/5 (1066/13); 1066/2 (1066/11); 1066/6 (1066/15); 1066/9 (1066/19); 1066/10 (1066/22);
Budowa drogi DOPT 1

Jednostka ewidencyjna 141508_4 Myszyniec miasto
obręb 0007 Myszyniec – miasto: działka o nr ew.: 842/1 (842/4); 235/1 (235/4); 311 (311/2); 843 (843/2); 844 (844/2); 845 (845/2); 922/1 (922/3);

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działka o nr ew.: 1334 (1334/2); 1335 (1335/2); 1336/1 (1336/4); 1336/2 (1336/7); 1337 (1337/2); 1338 (1338/2); 1339 (1339/2); 1340 (1340/2); 1341 (1341/2); 1342 (1342/2); 1343 (1343/2); 1344 (1344/2); 1345 (1345/2); 1346 (1346/2); 1347 (1347/2); 1348 (1348/2); 1349 (1349/2); 1350 (1350/2); 1351 (1351/2); 1818 (1818/2); 1352 (1352/2); 1353 (1353/2); 1354 (1354/2); 1355 (1355/2); 1356 (1356/2); 1357 (1357/2); 1358 (1358/2); 1359 (1359/5); 1360 (1360/2); 1361 (1361/2); 1368 (1368/2); 1379 (1379/2); 1369 (1369/2); 1370 (1370/2); 1371 (1371/2); 1372 (1372/2); 1373 (1373/2); 1374/1 (1374/4); 1374/2 (1374/7); 1375 (1375/2); 1376 (1376/2); 1377/5 (1377/15); 1377/6 (1377/18); 1377/7 (1377/21); 1377/4 (1377/12); 1377/2 (1377/9); 1378/4 (1378/13); 1378/3 (1378/10); 1378/2 (1378/7); 1380/6 (1380/15); 1380/5 (1380/10);
Budowa drogi DOPT 2

Jednostka ewidencyjna 141508_4 Myszyniec miasto
obręb 0007 Myszyniec – miasto: działka o nr ew.: 273/1 (273/4); 273/2 (273/7); 274 (274/2); 275 (275/2); 276 (276/2);

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działka o nr ew.: 1231 (1231/2); 1232 (1232/2); 1234/1 (1234/4); 1234/2 (1234/7); 1235 (1235/2); 1236 (1236/2); 1237 (1237/2); 1238/2 (1238/4); 1239 (1239/2); 1240 (1240/2); 1241 (1241/2); 1242 (1242/2); 1243 (1243/2); 1244 (1244/2); 1254 (1254/2); 1255 (1255/2); 1256 (1256/2); 1257 (1257/2); 1258 (1258/2); 1259 (1259/2); 1260/1 (1260/5); 1261/4 (1261/8); 1261/5 (1261/10); 1261/1 (1261/6); 1262/1 (1262/3); 1263/1 (1263/3); 1264/1 (1264/3); 1265/1 (1265/3); 1298 (1298/2); 1299 (1299/6); 1305 (1305/2); 1306 (1306/2); 1307 (1307/2); 1308/2 (1308/4); 1309/2 (1309/4); 1925 (1925/2); 1314/6 (1314/10); 1314/8 (1314/13); 1315 (1315/2); 1316/1 (1316/6); 1316/4 (1316/9); 1317/4 (1317/8); 1317/6 (1317/11); 1324 (1324/1); 46 (46/2); 94/5 (94/10); 94/6 (94/12); 95/1 (95/5);
Rozbudowa drogi gminnej D4

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działka o nr ew.: 1380/6 (1380/14); 1380/5 (1380/9); 1380/4 (1380/7); 1396 (1396/2); 1402/1 (1402/10); 1402/8 (1402/15); 1402/6; 1402/7 (1402/12)
Budowa drogi DOPT 3

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działka o nr ew.: 1452 (1452/2); 1451 (1451/2); 1448/1 (1448/4); 1411 (1411/1); 1410/1 (1410/12); 1410/9 (1410/15); 1409 (1409/2); 1408 (1408/2); 1407 (1407/2); 1406 (1406/2); 1405 (1405/2); 1402/7 (1402/13); 1404/1 (1404/4); 1403/6 (1403/10); 1450/1 (1450/4);
Budowa drogi DOPT 4

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działka o nr ew.: 95/1 (95/7); 95/2 (95/13); 209/5 (209/12); 209/4 (209/7); 210/4 (210/7); 211 (211/2); 212 (212/2); 213 (213/2); 214 (214/2); 215/3 (215/5); 216/2 (216/7); 216/5 (216/10); 217/5 (217/15); 217/10 (217/18); 217/2 (217/12); 1324 (1324/2); 218 (218/2); 219 (219/2);
Budowa drogi DOPT 5

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działka o nr ew.: 1549 (1549/2); 1550 (1550/2); 1551/1 (1551/4); 1551/2 (1551/7); 1552 (1552/2); 1553 (1553/1); 1852 (1852/2); 1591 (1591/2); 1559/2 (1559/4); 1560 (1560/2); 1561/1 (1561/4); 1561/2 (1561/7); 1562/2 (1562/4); 1563 (1563/2); 1608 (1608/2); 1609 (1609/2); 1610/1 (1610/4); 1610/2 (1610/7); 1611 (1611/2); 1829 (1829/2); 1612 (1612/2); 1654/1 (1654/4); 1656 (1656/2); 1657 (1657/2); 1658 (1658/2); 1659/1 (1659/4); 1659/2 (1659/7); 1739/1 (1739/5); 1740 (1740/2); 1660/1 (1660/3); 1660/2 (1660/6); 1741/2 (1741/7); 1741/1 (1741/5);
Rozbudowa i budowa drogi DOPT 6

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działka o nr ew.: 356 (356/2); 322 (322/2); 323 (323/2); 324 (324/1); 341/1 (341/4); 342/1 (342/5); 343/1 (343/3); 344/1 (344/3); 345 (345/1); 346 (346/1); 347 (347/2); 348 (348/2); 349/1 (349/4); 350/1 (350/4);
Budowa drogi DOPT 7

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działka o nr ew.: 353 (353/2); 354 (354/2); 355 (355/1); 560/1 (560/4); 560/2 (560/6); 480 (480/2); 481 (481/2); 482/1 (482/4); 482/2 (482/6); 483 (483/2); 484 (484/2); 485 (485/2); 492 (492/2); 946 (946/2); 947 (947/2); 948 (948/2); 949 (949/2); 956 (956/2);
Rozbudowa drogi gminnej D6

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działka o nr ew.: 957/1 (957/5); 956 (956/4); 949 (949/3)
Budowa drogi DOPT 8

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski, obręb 0015 Wydmusy: działka o nr ew.: 957/1 (957/6); 957/3 (957/9); 958 (958/2); 959 (959/2); 960/1 (960/4); 960/2 (960/7); 961 (961/2); 962 (962/2); 963 (963/2); 964 (964/2); 965 (965/2); 966 (966/2); 1849 (1849/2); 1215 (1215/2); 1216 (1216/2); 1217 (1217/2); 1218 (1218/2); 1219 (1219/2); 1220/1 (1220/3); 1221/1 (1221/3); 1222/1 (1222/3); 1223/1 (1223/3); 1224/1 (1224/3); 1225/1 (1225/3); 1226/1 (1226/3); 1227 (1227/2);
Budowa drogi DOPT 9

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działka o nr ew.: 1743 (1743/2); 1747 (1747/2); 1748/7 (1748/23); 1748/2 (1748/20); 1749/1 (1749/4); 1750/1 (1750/4); 1751/1 (1751/4); 1752/1 (1752/4); 1753/3 (1753/8); 1754/1 (1754/4); 1755/1 (1755/4); 1756/1 (1756/4); 1757/3 (1757/5); 1758/2 (1758/9); 1759/1 (1759/4); 1760/1 (1760/4); 1761/1 (1761/4); 1762/1 (1762/4); 1763/1 (1763/4); 1764/6 (1764/8); 1765/1 (1765/4); 1766/4 (1766/8); 1801 (1801/2); 1229 (1229/2); 1230 (1230/2); 1802 (1802/2);
Budowa drogi DOPT 11

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0017 Zalesie: działka o nr ew.: 532 (532/2); 533 (533/2); 534 (534/2); 535 (535/2); 536 (536/2); 537 (537/2); 538 (538/2); 539 (539/2); 540/1 (540/5); 541/1 (541/6); 541/4 (541/9); 542 (542/2); 543 (543/2);
Budowa drogi DOPT 12

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0017 Zalesie: działka o nr ew.: 897 (897/3); 627 (627/4); 626 (626/2); 897 (897/1); 888 (888/2); 641 (641/2); 642 (642/2); 643 (643/2); 644 (644/2); 645 (645/2); 646 (646/2); 647 (647/2); 648 (648/2); 649 (649/2); 650 (650/2); 652 (652/2); 653 (653/2); 654 (654/2); 655 (655/2); 656 (656/2); 658 (658/2); 659 (659/2); 660 (660/2); 661 (661/2); 662 (662/2); 665 (665/2); 667 (667/2);

eprasa.pl 1f3ba97c17

670 (670/2); 671 (671/2); 672 (672/2); 675 (675/2); 674 (674/2); 675/4 (675); 676 (676/2); 677 (677/2);

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działka o nr ew.: 317 (317/2); 318 (318/1); 342 (342/1); 341 (341/2); 340 (340/2); 339 (339/2); 336 (336/2); 337 (337/2); 338 (338/2); 382 (382/2); 381 (381/2); 382 (382/4);
Budowa drogi DOPT 13

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0017 Zalesie: działka o nr ew.: 423/8 (423/9); 424/4 (424/12); 424/5 (424/14); 473 (473/2); 474 (474/2); 475 (475/2); 476 (476/2); 477 (477/2); 479 (479/2); 480 (480/2); 481 (481/2); 482 (482/2); 483 (483/2); 489/2 (489/4); 490/2 (490/7); 490/1 (490/4); 390/3 (390/7); 513/1 (513/4); 513/2 (513/7); 516/2 (516/4); 517 (517/2);

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działka o nr ew.: 127 (127/2);
Budowa drogi DOPT 14

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działka o nr ew.: 691 (691/2); 692 (692/2); 714/11 (714/13); 941 (941/2); 942 (942/2); 943 (943/2); 944/2 (944/7);
Budowa drogi DOPT 15

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działka o nr ew.: 944/2 (944/9); 944/1 (944/4); 951/1 (951/11); 974/1 (974/4); 974/2 (974/7); 975/2 (975/4); 976/2 (976/4); 977/2 (977/4); 978/2 (978/4); 979/2 (979/4); 980 (980/2); 981/4 (981/10); 981/3 (981/6); 981/4 (981/11); 982/1 (982/6); 380 (380/2); 983 (983/2); 985 (985/2); 986 (986/2); 987 (987/2); 988 (988/3);
Budowa drogi DOPT 16

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działka o nr ew.: 1048 (1048/2); 821/1 (821/4); 822 (822/2); 824 (824/2); 826/4 (826/9); 826/3 (826/6); 829/3 (829/6); 829/4 (829/9); 830 (830/2); 831 (831/2); 830 (830/3); 830 (830/4); 848 (848/1); 829/4 (829/10); 849/4 (849/6); 850/2 (850/3);
Budowa drogi DOPT 16B

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działka o nr ew.: 849/4 (849/8); 380 (380/3); 988 (988/1);
Budowa drogi DOPT 17

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działka o nr ew.: 988 (988/3); 989 (989/3); 990/4 (990/6); 991/2 (991/4); 992/2 (992/4); 993/2 (993/3); 1005 (1005/3); 1006 (1006/2); 1007 (1007/2); 1002/1 (1002/3); 380 (380/7); 1008/3 (1008/5); 1008/4 (1008/7); 1009/2 (1009/4); 1032/1 (1032/4); 1032/2 (1032/7); 1033 (1033/2); 1034 (1034/2); 1035 (1035/2); 1036 (1036/2); 1037 (1037/2); 1038 (1038/2); 1039 (1039/2); 1040 (1040/2); 1041 (1041/2); 1042/2 (1042/4);
Budowa drogi DOPT 19

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0019 Siarcza Łąka: działka o nr ew.: 72/3 (72/7); 73 (73/2); 74 (74/2); 75 (75/2); 174 (174/2); 76/2 (76/5); 80 (80/2);
Budowa drogi DOPT 20

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0019 Siarcza Łąka: działka o nr ew.: 127 (127/4); 128 (128/2); 129 (129/2); 130/2 (130/4);
Budowa drogi DOPT 21

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0019 Siarcza Łąka: działka o nr ew.: 102/29 (102/48); 102/1 (102/36); 102/7 (102/43); 183 (183/1); 102/5 (102/40); 102/12; 102/3 (102/38); 103/1 (103/18); 103/4 (103/21); 103/5 (103/24); 104 (104/2); 105/1 (105/4); 105/2 (105/7); 106/4 (106/8); 106/3 (106/5); 107/6 (107/11); 107/3 (107/8); 181 (181/2); 111 (111/2); 110/7 (110/12); 112 (112/2); 182 (182/2); 3059/1 (3059/4);
Budowa drogi DOPT 22

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0019 Siarcza Łąka: działka o nr ew.: 160 (160/3); 161 (161/2); 170/12 (170/20); 170/1 (170/14); 170/12 (170/22); 170/11 (170/17); 187 (187/2); 3053 (3053/2); 3060 (3060/2); 3069 (3069/2);
Budowa drogi DOPT 23

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0019 Siarcza Łąka: działka o nr ew.: 3068/5 (3068/14); 3068/4 (3068/10); 245/236 (245/238); 3068/2 (3068/7);

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 136 (136/2); 137 (137/2); 138 (138/2); 139/1 (139/4); 139/2 (139/7); 140/28 (140/44); 140/25 (140/36);
Budowa drogi DOPT 24

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0019 Siarcza Łąka: działka o nr ew.: 3069 (3069/2); 3074 (3074/2);

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 117/4 (117/136); 117/6 (117/139); 117/7 (117/142); 117/8 (117/145); 117/9 (117/148); 117/10 (117/151); 117/24 (117/154); 117/81 (117/184); 117/71; 117/72 (117/176); 1465 (1465/1); 117/69 (117/172); 117/70 (117/174); 117/68 (117/170); 117/78 (117/182); 117/76 (117/180); 117/74 (117/178); 117/66 (117/168); 117/64 (117/166); 117/62 (117/164); 117/60 (117/162); 117/38 (117/187); 117/56 (117/159);
Rozbudowa drogi gminnej D13

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 140/11 (140/33); 429 (429/2); 167/11 (167/16);
Budowa drogi DOPT 27

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 168/18 (168/30); 168/17 (168/28); 168/15 (168/27); 168/10 (168/24); 169/2 (169/4); 170/18 (170/28); 170/16 (170/25); 170/14 (170/23); 170/12 (170/21); 170/10 (170/19); 171 (171/2); 172/4 (172/14); 172/3 (172/13); 172/6 (172/17); 173/6 (173/8);
Budowa drogi DOPT 28

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 964/3 (964/14); 964/12 (964/17); 1465 (1465/5); 965/6 (965/10); 965/3 (965/8); 969/3 (969/9); 969/6 (969/12); 970/5 (970/14); 970/3 (970/11); 971/3 (971/23); 971/8 (971/26); 972/2 (972/7); 973/2 (973/4);
Budowa drogi DOPT 29

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 973/2 (973/4);
Budowa drogi DOPT 31

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 974/2 (974/4); 975/4 (975/9); 975/3 (975/6);
Budowa drogi gminnej (ul. Al. Zwycięstwa)

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 744/2 (744/4); 1938/1 (1938/4);
Numery działek w istniejącym pasie drogowym DK53, podlegających podziałowi przechodzących pod budowę innej drogi publicznej, w nawiasie numery działek po podziale:
Budowa drogi gminnej nr 251217W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działka o nr ew.: 380 (380/4, 380/5)
Budowa drogi gminnej nr 250568W

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 1465 (1465/3);
Budowa drogi DOPT 16B

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działka o nr ew.: 380 (380/3)
Numery działek stanowiących teren wód płynących, zgodnie z art. 20a ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działki o nr ew.: 136/2, 1547;

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0017 Zalesie: działki o nr ew.: 963, 964;

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działki o nr ew.: 39, 379;
Numery działek podlegających ograniczeniu w korzystaniu, niewchodzących w skład projektowanego pasa drogowego, przeznaczonych pod budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu, urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, innych dróg publicznych, zjazdów oraz rozbiórki istniejących obiektów budowlanych poza projektowanym pasem drogowym (w nawiasie numery działek po podziale przeznaczonych pod budowę/przebudowę/rozbiórkę):

Jednostka ewidencyjna 141508_4 Myszyniec miasto
obręb 0007 Myszyniec – miasto: działki o nr ew.: 684/2 (684/4); 882 (882/2); 1144; 1145 (1145/2); 814/62; 814/63; 1184 (1184/2); 814/4 (814/69); 815/1 (815/8); 819/6; 820/6 (820/23); 820/5; 820/7; 820/2 (820/21); 821/6 (821/20); 822/3 (822/11); 829/1 (829/9); 830 (830/2); 833/3; 833/9 (833/33); 836 (836/2); 922/1 (922/4); 547/1 (547/5); 547/2; 940 (940/2); 240/43 (240/48); 240/44 (240/51); 238 (238/2); 239/2 (239/6); 239/1 (239/4); 240/1 (240/46); 1100 (1100/2); 1101 (1101/3); 1102 (1102/3); 1103 (1103/3); 1104 (1104/3); 933 (933/2); 253/2 (253/17); 253/4; 253/9 (253/21); 253/3 (253/19); 254/4 (254/58); 254/55 (254/60); 254/56 (254/62); 42/1 (42/9); 255/1 (255/9); 255/7; 257/5 (257/7); 258/3 (258/5); 258/1; 259/4; 259/2 (259/6); 260/2 (260/12); 261/1 (261/7); 261/5 (261/11); 262 (262/2); 263/2 (263/7); 263/1 (263/5); 264 (264/2); 265 (265/2); 268 (268/2); 271/2 (271/6); 272 (272/2); 273/2 (273/8); 275 (275/3); 276 (276/3); 699; 814/51;

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0015 Wydmusy: działka o nr ew.: 1134 (1134/3); 1349 (1349/3); 1357 (1357/3); 1358 (1358/3); 1359 (1359/6); 1376 (1376/3); 1377/5 (1377/16); 1377/6 (1377/19); 1377/7 (1377/22); 1377/4 (1377/13); 1377/2 (1377/10); 1378/4 (1378/14); 1378/2 (1378/8); 1380/6 (1380/16); 1378/2 (1378/6); 1380/6 (1380/13); 1402/1 (1402/11); 1402/8 (1402/16); 1404/1 (1404/5); 1405 (1405/3); 1406 (1406/3); 1407 (1407/3); 1448/1 (1448/5); 1459/2 (1459/7); 1397 (1397/2); 1462/2 (1462/8); 1462/1 (1462/4); 1463/2 (1463/4); 1464/2 (1464/4); 1465/7 (1465/13); 1486 (1486/2); 1513 (1513/4); 1514 (1514/2); 1515 (1515/2); 1516/3 (1516/5); 1549 (1549/3); 1550 (1550/3); 1551/1 (1551/5); 1551/2 (1551/8); 1552 (1552/3); 1852 (1852/3); 1560 (1560/3); 1561/1 (1561/5); 1561/2 (1561/8); 1562/2 (1562/5); 1563 (1563/3); 1608 (1608/3); 1610/1 (1610/5); 1610/2 (1610/8); 1611 (1611/3); 1829 (1829/3); 1612 (1612/3); 1654/1 (1654/5); 1656 (1656/3); 1659/1 (1659/5); 1660/1 (1660/5); 1741/1 (1741/4); 1741/2 (1741/8); 1739/1 (1739/6); 1660/2 (1660/7); 1900/2; 1900/3 (1900/6); 1661/2; 1747 (1747/3); 1748/7 (1748/24); 1748/2 (1748/21); 1749/1 (1749/5); 1751/1 (1751/5); 1752/1 (1752/5); 1753/3 (1753/9); 1756/1 (1756/5); 1757/3 (1757/6); 1758/2 (1758/10); 1761/1 (1761/5); 1762/1 (1762/5); 1764/6 (1764/9); 1766/4 (1766/9); 1801 (1801/3); 1236 (1236/3); 1237 (1237/3); 1241 (1241/3); 1242 (1242/3); 1243 (1243/3); 1257 (1257/3); 1258 (1258/3); 1261/1 (1261/7); 1262/1 (1262/4); 1265/1 (1265/4); 1298 (1298/3); 1306 (1306/3); 1307 (1307/3); 1309/2 (1309/5); 1314/6 (1314/11); 1316/1 (1316/7); 1316/4 (1316/10); 1317/4 (1317/9); 1317/5; 1317/3; 1316/3; 1316/4; 46 (46/3); 93/1; 93/2; 93/5 (93/9); 93/7 (93/13); 94/3; 94/5 (94/11); 94/6 (94/13); 95/1 (95/4); 94/4 (94/9); 94/6 (94/15); 95/1 (95/8); 95/2 (95/12); 209/5 (209/11); 95/2 (95/14); 209/5 (209/13); 210/4 (210/8); 211 (211/3); 213 (213/3); 214 (214/3); 216/5 (216/11); 217/5 (217/16); 217/2 (217/13); 218 (218/3); 219 (219/5); 220 (220/3); 221 (221/3); 222 (222/3); 223 (223/3); 224 (224/3); 320/6 (320/11); 320/5 (320/8); 320/3; 320/4; 321 (321/2); 343/1 (343/4); 345 (345/2); 478; 479; 949 (949/4); 956 (956/5); 958 (958/3); 959 (959/3); 960/1 (960/5); 960/2 (960/8); 961 (961/3); 963 (963/3); 964 (964/3); 965 (965/3); 1215 (1215/3); 1216 (1216/3); 1217 (1217/3); 1218 (1218/3); 1219 (1219/3); 1222/1 (1222/4); 1223/1 (1223/4); 1224/1 (1224/4); 1225/1 (1225/4); 1226/1 (1226/4);

Jednostka ewidencyjna 141508_5 Myszyniec obszar wiejski
obręb 0017 Zalesie: działka o nr ew.: 532 (532/3); 536 (536/3); 625 (625/2); 888 (888/3); 641 (641/3); 642 (642/3); 643 (643/3); 644 (644/3); 645 (645/3); 646 (646/3); 648 (648/3); 649 (649/3); 650 (650/3); 652 (652/3); 653 (653/3); 654 (654/3); 655 (655/3); 656 (656/3); 658 (658/3); 659 (659/3); 660 (660/3); 661 (661/3); 665 (665/3); 667 (667/3); 670 (670/3); 671 (671/3); 163/1 (163/3); 164/1 (164/3); 158/3 (158/9); 158/2 (158/4); 157/5 (157/11); 157/4; 157/9; 157/6; 157/8; 191/10 (191/12); 423/7; 423/5; 423/6; 424/8; 424/9; 424/6 (424/17); 424/7 (424/19); 423/8 (423/10); 424/4 (424/11); 473 (473/3); 475 (475/3); 477 (477/3); 479 (479/3); 480 (480/3); 481 (481/3); 482 (482/3); 483 (483/3); 489/2 (489/5); 516/2 (516/5); 517 (517/3); 543 (543/4); 666;

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0024 Wach: działka o nr ew.: 317 (317/3); 318 (318/2); 342 (342/2); 382 (382/6); 341 (341/3); 340 (340/3); 339 (339/3); 336 (336/4); 337 (337/4); 338 (338/4); 395; 396/1 (396/10); 397/4 (397/9); 397/4 (397/6); 396/8 (396/18); 396/7 (396/12); 397/3; 434 (434/2); 449/3 (449/6); 450/3; 449/4 (449/9); 944/2 (944/11); 946/2 (946/4); 944/2 (944/10); 944/1 (944/5); 945/1; 946/1; 951/1 (951/12); 974/1 (974/5); 975/1; 976/1; 977/1; 980 (980/3); 981/4 (981/12); 981/3 (981/7); 982/1 (982/7); 983 (983/3); 985 (985/3); 986 (986/3); 987 (987/3); 988 (988/4); 989 (989/4); 990/4 (990/7); 1005 (1005/4); 1006 (1006/3); 1007 (1007/3); 1002/1 (1002/4); 1008/3 (1008/6); 1008/4 (1008/8); 1009/2 (1009/5); 1032/1 (1032/5); 1010/4; 1032/2 (1032/8); 1038 (1038/3); 1039 (1039/3); 1042/2 (1042/5); 3141/2 (3141/7); 127 (127/3); 201/3 (201/9); 200/3; 200/2; 201/2 (201/7); 200/1 (200/6); 206/1 (206/7); 206/4 (206/12); 205 (205/1); 207 (207/2); 765; 206/3 (206/10); 206/4 (206/16); 766/3 (766/6); 766/4 (766/9); 767/4 (767/12); 767/2 (767/8); 767/3 (767/10); 767/1 (767/6); 771 (771/3); 770/1 (770/10); 772 (772/2); 818 (818/2); 819/9 (819/18); 819/8 (819/16); 819/1 (819/12); 819/7 (819/14); 1048 (1048/3); 821/1 (821/5); 824 (824/3); 826/4 (826/10); 826/3 (826/7); 829/3 (829/7); 830 (830/5); 829/4 (829/11); 846; 847 (847/2); 848 (848/2); 849/3; 849/4 (849/5); 850/2 (850/5); 852/2; 849/4 (849/9); 989 (989/1); 859/2; 860 (860/2); 925 (925/2); 926/1 (926/4); 926/2 (926/6); 927 (927/2); 928/2 (928/7); 928/1 (928/5); 931 (931/3); 932/1 (932/8); 933 (933/3); 934 (934/3); 935 (935/3); 936 (936/3); 937/1 (937/5); 937/2 (937/8); 938 (938/3); 939 (939/3); 940 (940/3); 3141/1 (3141/5); 343; 975/2 (975/5); 976/2 (976/6);

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0019 Siarcza Łąka: działka o nr ew.: 66/3 (66/7); 173 (173/2); 71/3; 72/4 (72/10); 74 (74/3); 174 (174/3); 80 (80/3); 81 (81/2); 93 (93/2); 98/2 (98/4); 180 (180/2); 102/8 (102/45); 102/1 (102/37); 102/27; 102/26; 102/3 (102/39); 103/1 (103/19); 103/4 (103/22); 105/2 (105/8); 106/4 (106/9); 107/6 (107/12); 181 (181/3); 110/7 (110/13); 182 (182/3); 3059/1 (3059/5); 3059/1 (3059/6); 3068/4 (3068/11); 3068/4 (3068/9); 3068/4 (3068/12); 245/236 (245/239); 115 (115/3); 116 (116/3); 117/10 (117/18); 184 (184/3); 127 (127/2); 128 (128/3); 129 (129/3); 130/2 (130/6); 132 (132/3); 133 (133/2); 186 (186/2); 159 (159/2); 160 (160/4); 170/1 (170/15); 170/11 (170/18); 187 (187/3); 3053 (3053/3); 3060 (3060/3); 3069 (3069/3); 3069 (3069/4); 72/3 (72/8); 92; 107/3 (107/9); 162;

Jednostka ewidencyjna 141505_2 Kadzidło
obręb 0011 Kadzidło: działka o nr ew.: 139/1 (139/5); 139/2 (139/8); 140/28 (140/46); 140/25 (140/37); 140/9 (140/31); 167/11 (167/17); 168/18 (168/31); 168/17 (168/29); 168/10 (168/25); 169/2 (169/5); 170/18 (170/29); 170/16 (170/26); 170/10 (170/20); 171 (171/3); 172/6 (172/18); 173/6 (173/10); 192/1 (192/3); 193/43 (193/58); 197/8 (197/34); 197/28 (197/37); 198/19 (198/34); 198/24 (198/37); 199/29 (199/51); 200/39 (200/49); 200/10 (200/41); 200/37 (200/44); 201/2 (201/5); 202/4 (202/10); 202/3 (202/8); 203/8 (203/11); 634/2 (634/5); 635; 671/2 (671/4); 679/2 (679/5); 680 (680/2); 681 (681/2); 682; 688/4 (688/9); 697 (697/3); 696/3 (696/7); 696/2 (696/5); 964/3 (964/15); 969/6 (969/13); 969/3 (969/10); 970/5 (970/15); 970/3 (970/12); 971/3 (971/24); 971/8 (971/27); 977/7 (977/12); 977/8 (977/14); 977/9 (977/16); 977/10 (977/18); 978/2 (978/5); 1019/2 (1019/4); 1169/13 (1169/21); 1169/14 (1169/23); 1495 (1495/2); 1182/1 (1182/4); 1183/5 (1183/10); 117/4 (117/137); 117/6 (117/140); 117/7 (117/143); 117/8 (117/146); 117/9 (117/149); 117/10 (117/153); 117/24 (117/155); 117/81 (117/185); 117/72 (117/177); 117/70 (117/175); 117/68 (117/171); 117/78 (117/183); 117/76 (117/181); 117/74 (117/179); 117/66 (117/169); 117/56 (117/161); 117/52; 115/2 (115/5); 114/1 (114/7); 114/4 (114/15); 114/3 (114/10); 113 (113/2); 112/4 (112/9); 112/1 (112/7); 112/5 (112/12); 111/13 (111/40); 111/1 (111/29); 110/1 (110/7); 110/4 (110/16); 101/7 (101/33); 100/6 (100/9); 99/29 (99/32); 96/33 (96/48); 96/34 (96/51); 494 (494/3); 491/2 (491/8); 489/5 (489/12); 487/11 (487/23); 478/1 (478/6); 477; 476; 607/1 (607/4); 608/16; 608/17; 608/22 (608/31); 608/3 (608/26); 633/4; 135/3 (135/6); 672/2; 674/2; 676/3 (676/8); 688/2 (688/7); 691/2; 692/2; 1264/1; 732/2 (732/4); 1271; 1272/1; 694/3 (694/6); 1938/1 (1938/6); 1938/2; 747/8 (747/14); 747/10 (747/17); 748/4 (748/8); 1494 (1494/2); 135/4; 748/5 (748/11); 1031/2; 1032/3 (1032/5); 1033 (1033/2); 1065/4 (1065/8); 1066/5 (1066/14); 1066/2 (1066/12); 1066/6 (1066/16); 1066/10 (1066/23); 1056/8 (1056/32); 1882 (1882/2); 1056/22 (1056/34); 1056/25 (1056/36); 1067 (1067/2); 1068/66 (1068/70); 1068/30; 193/32 (193/51); 964/12 (964/18); 965/6 (965/11); 965/3 (965/9); 1171/1 (1171/3).

Data publicznego obwieszczenia: 13 kwietnia 2026 r.
WIR-I.7820.1.4.2025.LK

Warszawa/34428298

Zgodnie z § 6 ust. 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213).

Prezydent Miasta Białegostoku

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

1. **Oznaczenie nieruchomości: lokal mieszkalny nr 72**, stanowiący własność Gminy Białystok, położony przy **ul. Gen. Józefa Bema 91** w Białymstoku, składający się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, WC oraz przedpokoju o pow. użytkowej **48,34 m²** (4 izby), położony na parterze budynku, zbywany wraz ze sprzedażą udziału w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oznaczony jako działka **nr 180**, o pow. **0,1338 ha**, w obrębie 8 – Bema (Kw. Nr BI1B/00017333/3) oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
2. **Cena wywoławcza: 389.100,00 zł.**
3. **Termin i miejsce przetargu: 28 maja 2026 r. (czwartek) godz. 10^{00}, sala 10** Urzędu Miejskiego przy ul. Słonimskiej 1 w Białymstoku.
4. **Terminy okazania lokalu – 18 maja 2026 r. w godz. 11^{00} – 11^{30} oraz 20 maja 2026 r. w godz. 9^{00} – 9^{30}.**
5. **Wysokość wadium: 39.000,00 zł** do dnia **22 maja 2026 r.** Za datę wpłaty uważać się będzie datę zaksięgowania wadium na rachunku bankowym sprzedającego.
6. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Słonimskiej 1, oraz Internet, strony: www.bip.bialystok.pl – zakładka „Przetargi na nieruchomości" oraz www.bialystok.pl – zakładka „Dla mieszkańców" „Nieruchomości".
7. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Departament Skarbu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, przy ul. Słonimskiej 1, pokój 703, tel. (85) 879-74-42.

Białystok/34429406

Warszawa

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy
informuje,

że 9 kwietnia 2026 r. na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy (ETO), dostępnej na stronie eto.um.warszawa.pl, został wywieszony na 21 dni wykaz nr BM-WV-D2-15/2026 o przeznaczeniu do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego **nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w Warszawie w dzielnicy Ursus przy ul. Orłów Piastowskich 43, stanowiącej własność m.st. Warszawy, uregulowanej w księdze wieczystej nr WA1M/00013226/8, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 57/1 o powierzchni 1742 m² w obrębie 2-09-05.** Wykaz został również zamieszczony na stronie internetowej miasta stołecznego Warszawy um.warszawa.pl.

Warszawa/34429556

SBM „TORWAR" ogłasza przetarg na wybór wykonawcy na wykonanie
Przebudowy strefy wejścia do budynku związaną z montażem wewnętrznej platformy dla osób niepełnosprawnych w trzech budynkach tj. przy ul. Fabrycznej 2, ul. Górnośląskiej 1 i ul. Górnośląskiej 3 w Warszawie.

Przetarg odbędzie się w dniu 29.04.2026 r. o godz. 12.00 z udziałem oferentów w siedzibie Spółdzielni przy ul. Górnośląskiej 13 w Warszawie. Materiały przetargowe można nabyć drogą elektroniczną od dnia 13.04.2026 r. po dokonaniu opłaty w wysokości 100 zł (brutto) przelewem na konto SBM „TORWAR" - PKO BP S.A. LXIV O/W-wa 18 1020 1156 0000 7302 0086 5758 z opisem (opłata za materiały przetargowe z podaniem tytułu przetargu) i wysłaniu potwierdzenia wraz z danymi niezbędnymi do wystawienia faktury na adres e-mail: techniczny@sbmtorwar.pl. Informacji udziela Dział Techniczny tel. 22 656-15-84.

Składanie ofert do dnia 27.04.2026r. do godziny 17.00 w Sekretariacie Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo rezygnacji z przeprowadzenia przetargu bez podania przyczyny.

Warszawa/34429741

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI DZIELNICY PRAGA-POŁUDNIE M.ST. WARSZAWY

PRZEDSTAWIA WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO NAJMU
najem na okres do 3 lat
pomieszczenie o powierzchni 12 m²
w pływalni WODNIK
przy ul. T. Bora Komorowskiego 40
w Warszawie,

Dane dotyczące lokalu przeznaczonego do najmu znajdują się na stronie internetowej https://sport.um.warszawa.pl/waw/osir-pragapld/l (zakładka BIP-Konkursy) oraz w siedzibie OSiR przy ul Siennickiej 40B, 04-393 Warszawa.
Dyrektor OSiR

Warszawa/34429241

eprasa.pl 1f3ba97c17

AB.6740.1784.2022.JW Lublin, dnia 7 kwietnia 2026 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

Zawiadamiam

o wydaniu na wniosek Zarządu Powiatu w Lublinie decyzji umarzającej podjętej z urzędu z dnia 14.01.2026 r. w spawie uzyskania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.

„Rozbudowa drogi powiatowej Nr 2211L w miejscowości Barak i Dąbrowica, gmina Jastków z wyłączeniem odcinka drogi ekspresowej S-17".

Z treścią decyzji umarzającej z urzędu postępowanie w sprawie uzyskania zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej można zapoznać się w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym Starostwa Powiatowego w Lublinie przy ul. Spokojnej 9, w godzinach pracy Wydziału /poniedziałek, środa, czwartek, piątek 8:00 – 15:00, wtorek 7:30 – 16:45/.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji: drogą telefoniczną pod nr tel. **81 528 66 47**, drogą elektroniczną na adres mailowy: **abud@powiat.lublin.pl**, osobiście w Starostwie Powiatowym w Lublinie ul. Spokojna 9 **po uprzednim umówieniu wizyty**.

Od decyzji przysługuje prawo odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Lubelskiego w terminie 14 dni od daty doręczenia decyzji. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. STAROSTY LUBELSKIEGO
dr Barbara Grylak-Gabriel
Dyrektor Wydziału
Architektoniczno-Budowlanego

Lublin/34429355

Starosta Bielski
w Bielsku Podlaskim
ul. Mickiewicza 46
17-100 Bielsk Podlaski
AŚ.6740.263.2025

Bielsk Podlaski, 07.04.2026 r.

OBWIESZCZENIE

Starosta Bielski w Bielsku Podlaskim zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j.: Dz. U. z 2024 r. poz. 311)* oraz art. 49 i art. 61 § 1 *Kodeksu postępowania administracyjnego* (*t.j. Dz.U. z 2025 poz.* 1691), zawiadamia, że na wniosek z dnia 25.09.2025r. (uzupełniony w dniu 27.02.2026 r. na skutek wezwania tut. organu z dnia 09.10.2025 r.) Zarządu Powiatu w Bielsku Podlaskim, ul. Mickiewicza 46, 17-100 Bielsk Podlaski, reprezentowanego przez Pana Jana Dawidziuka – Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Bielsku Podlaskim, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na **przebudowie i rozbudowie drogi powiatowej Nr 1699B Brzeźnica – Szmurły,** na nieruchomościach położonych w województwie podlaskim, w powiecie bielskim, **w obrębie ewid. Brzeźnica i Szmurły, w jednostce ewid. Brańsk – gmina.**

Inwestycją objęte zostały nieruchomości o numerach działek **(w nawiasie podano oznaczenie nr działki po podziale):**

- **powiat bielski, jednostka ewidencyjna Bielsk Podlaski, obręb ewid. 0002 Brzeźnica:**
  221, 182, 69 **(69/1)**, 70/1 **(70/3)**, 72 **(72/1)**, 73/2 **(73/3)**, 74 **(74/1)**, 75 **(75/1)**, 76 **(76/1)**, 77 **(77/1)**, 78 **(78/1)**, 79 **(79/1)**, 80 **(80/1)**, 81 **(81/1)**, 82 **(82/1)**, 83 **(83/1)**, 84 **(84/1)**, 113 **(113/1)**, 114 **(114/1)**, 122 **(122/1)**, 124 **(124/1),** 125 **(125/1)**, 126 **(126/1)**, 127 **(127/1)**, 128 **(128/1)**, 129 **(129/1)**, 155 **(155/1)**, 156 **(156/1; 156/2)**, 222 **(222/1)**, 223 **(223/1)**, 233 **(233/1)**, 248 **(248/1)**, 249 **(249/1)**, 268 **(268/1)**, 269 **(269/1)**, 271 **(271/1)**, 285 **(285/1)**, 286/1 **(286/3)**, 286/2 **(286/5)**, 287 **(287/1)**, 288 **(288/1)**, 289 **(289/1).**
- **powiat bielski, jednostka ewidencyjna Bielsk Podlaski, obręb ewid. 0039 Szmurły:**
  470, 563, 152/1, 123 **(123/1)**, 124 **(124/1)**, 129 **(129/1)**, 347/1 **(347/3; 347/4)**, 347/2 **(347/6)**, 348 **(348/1)**, 349 **(349/1)**, 352 **(352/1)**, 353 **(353/1)**, 354 **(354/1)**, 355 **(355/1)**, 356 **(356/1)**, 357 **(357/1)**, 358 **(358/1)**, 485 **(485/1)**, 490 **(490/1)**, 491 **(491/1)**, 493 **(493/1)**, 494 **(494/1)**, 495 **(495/1)**, 496 **(496/1)**, 498 **(498/1)**, 499 **(499/1)**, 503 **(503/1)**, 504 **(504/1)**, 505 **(505/1)**, 506 **(506/1)**, 507 **(507/1)**, 508 **(508/1)**, 509 **(509/1)**, 510 **(510/1)**, 511 **(511/1)**, 517 **(517/1)**, 518 **(518/1)**, 534 **(534/1)**, 535 **(535/1)**, 536 **(536/1)**, 537 **(537/1)**, 538 **(538/1)**, 539 **(539/1)**, 540/1 **(540/3)**, 540/2 **(540/5)**, 541 **(541/1)**, 542 **(542/1)**, 543 **(543/1)**, 544 **(544/1)**, 545 **(545/1)**, 546 **(546/1)**, 547 **(547/1)**, 548 **(548/1)**, 549 **(549/1)**, 550 **(550/1)**, 551 **(551/1)**, 553 **(553/1)**, 558 **(558/1)**, 559 **(559/1).**

Jednocześnie stosownie do art. 10 Kodeksu postępowania administracyjnego informuje się, że akta dotyczące tej sprawy zostały skompletowane.

Strona ma prawo zapoznać się z wnioskiem i aktami sprawy, wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w terminie 14 dni od daty od ukazania się obwieszczenia w tutejszym Starostwie Powiatowym w Wydziale Architektury, Budownictwa, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa w Bielsku Podlaskim przy ul. 11 Listopada 4, pokój 106, w godzinach pracy urzędu. Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń i w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Brańsk, Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim oraz w prasie lokalnej.

Z up. STAROSTY
mgr inż. Monika Pac
Z-ca *Naczelnika Wydziału Architektury, Budownictwa, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa*

a/a (KS)

Białystok/34429466

SIERPC *Miasto ze smakiem*

Burmistrz Miasta Sierpca

Podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sierpcu przy ulicy Piastowskiej 11 a, zostały wywieszone:

- **wykaz części nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej na okres 3 lat,** obejmujący działkę o numerze ewidencyjnym 996/3, o powierzchni dzierżawy 100 m², położonej w Sierpcu w rejonie ul. Płockiej, uregulowanej w księdze wieczystej PL1E/00001647/8;
- **wykaz części nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej na okres 3 lat,** obejmujący działkę o numerze ewidencyjnym 1070/8, o powierzchni dzierżawy 500 m², położonej w Sierpcu w rejonie ul. Szpitalnej, uregulowanej w księdze wieczystej PL1E/00026426/4;
- **wykaz nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej na okres 3 lat,** obejmujący działkę o numerze ewidencyjnym 2312/3, o powierzchni dzierżawy 0,6497 ha, położonej w Sierpcu w rejonie ul. Białobłockiej, uregulowanej w księdze wieczystej PL1E/00011790/8;
- **wykaz części nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej na okres 3 lat,** obejmujący działki o numerach ewidencyjnych 1333/2, 1332/11, o powierzchni dzierżawy 5 m², położonych w Sierpcu w rejonie ul. Piastowskiej, uregulowanej w księdze wieczystej PL1E/00032684/5;
- **Wykaz części nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej na okres 3 lat,** obejmujący działkę o numerze ewidencyjnym 1317/4, o powierzchni dzierżawy 12 m², położonej w Sierpcu w rejonie ulicy Gabriela Narutowicza, uregulowanej w księdze wieczystej PL1E/00006311/9;

Płock/34429458

Zgodnie z § 6 ust. 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213).

Prezydent Miasta Białegostoku

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

1. **Oznaczenie nieruchomości: lokal mieszkalny nr 60**, stanowiący własność Gminy Białystok, położony przy **ul. Gen. Józefa Bema 89A** w Białymstoku, składający się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC oraz przedpokoju o pow. użytkowej **32,33 m²** (3 izby), położony na I piętrze budynku, zbywany wraz ze sprzedażą udziału w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oznaczony jako działka **nr 242**, o pow. **0,1333 ha**, w obrębie 8 – Bema (Kw. Nr BI1B/00017821/1) oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
2. **Cena wywoławcza: 293.100,00 zł.**
3. **Termin i miejsce przetargu: 28 maja 2026 r. (czwartek) godz. 9⁰⁰, sala 10** Urzędu Miejskiego przy ul. Słonimskiej 1 w Białymstoku.
4. **Terminy okazania lokalu – 18 maja 2026 r. w godz. 11⁴⁵ – 12¹⁵ oraz 20 maja 2026 r. w godz. 9⁴⁵ – 10¹⁵.**
5. **Wysokość wadium: 29.400,00 zł** do dnia **22 maja 2026 r.** Za datę wpłaty uważać się będzie datę zaksięgowania wadium na rachunku bankowym sprzedającego.
6. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Słonimskiej 1, oraz Internet, strony: www.bip.bialystok.pl – zakładka „Przetargi na nieruchomości" oraz www.bialystok.pl – zakładka „Dla mieszkańców" „Nieruchomości".
7. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Departament Skarbu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, przy ul. Słonimskiej 1, pokój 703, tel. (85) 879-74-42.

Białystok/34429402

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3, 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691), zawiadamiam, że na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin
reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie

zatwierdzono projekt i wydano decyzję nr 220 / 26
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

rozbudowy drogi powiatowej nr 2345L – ul. Nałęczowskiej w Lublinie w zakresie budowy drogi rowerowej na odcinku od km rob. 0+000,00 (rejon skrzyżowania z ulicą Cisową) do km rob. 0+559,07 (rejon skrzyżowania z al. Kraśnicką) wraz z budową i przebudową dróg dla pieszych, oświetlenia ulicznego oraz przebudową sieci elektroenergetycznej Nn i SN, sieci wodociągowej z hydrantem i wpustów kanalizacji deszczowej oraz budową kanału technologicznego na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod rozbudowę drogi powiatowej nr 2345L – ul. Nałęczowskiej	
066301_1 Miasto Lublin obręb 33 – Sławin Helenów	
ark. 9	21/2, 21/3
ark. 12	23/17, 23/16
ark. 11	7/1, 7/2, 8/1, 8/3, 12, 13, 22/7, 4, 6, 3/2, 15, 16, 22/2
ark. 10	2/6, 3/9, 4/4, 5/4, 6/9, 7/5, 11/1, 12/6, 13/4, 30/10, 30/11, 30/12, 31/20, 32, 33/2, 33/6, 34/2
066301_1 Miasto Lublin obręb 3 – Czechów I	
ark. 13	142

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod przebudowę innych dróg publicznych – droga gminna oznaczona jako 4KDD	
066301_1 Miasto Lublin obręb 33 – Sławin Helenów	
ark. 11	22/8

pod przebudowę innych dróg publicznych – drogi wojewódzkiej nr 809	
066301_1 Miasto Lublin obręb 33 – Sławin Helenów	
ark. 11	22/1

pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia	
066301_1 Miasto Lublin obręb 33 – Sławin Helenów	
ark. 10	3/10, 5/5, 6/10, 34/3
ark. 11	22/11
066301_1 Miasto Lublin obręb 3 – Czechów I	
ark. 12	23/12

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności

Z treścią decyzji Nr 220/26 z dnia 08 kwietnia 2026 r., zapoznać się można w Wydziale Architektury Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-41), w godzinach pracy Urzędu. W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

W związku z powyższym informuję, ze zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, na stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Stronom postępowania przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie: dla wnioskodawcy 14 dni od dnia otrzymania decyzji, dla pozostałych stron 14 dni od dokonania zawiadomienia o jej wydaniu.

Lublin/34429391

eprasa.pl 1f3ba97c17

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść:

nekrolog
kondolencje
wspomnienie

nekrologi@wyborcza.pl
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383,
22 55 55 399,
22 55 55 555

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 41 ust. 1 pkt 1 oraz art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 3 ust 1 pkt 14 i art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Sejmik Województwa Lubelskiego uchwały nr XVII/260/2025 z dnia 1 grudnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Lubelskiego oraz możliwości składania wniosków do projektu planu.

Projekt zmiany Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Lubelskiego obejmuje obszar w granicach administracyjnych województwa lubelskiego. Przedmiotem zmiany będzie uzupełnienie treści Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Lubelskiego dotyczących ujawnienia złóż kopalin w celu zapewnienia możliwości ich wydobycia lub wykorzystania oraz aktualizacja obowiązujących uwarunkowań formalno – prawnych.

Jednocześnie zawiadamia się o wszczęciu postępowania w sprawie przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym sporządzenia Prognozy oddziaływania na środowisko projektu zmiany Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Lubelskiego.

Termin na składanie wniosków do projektu zmiany Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Lubelskiego oraz prognozy oddziaływania na środowisko ustala się w dniach **od 13 kwietnia 2026 r. do 17 lipca 2026 r.**

Wnioski **należy** składać do **Marszałka Województwa Lubelskiego wyłącznie za pomocą obowiązującego formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego**, w następujący sposób:

- na piśmie utrwalonym w postaci papierowej, w Kancelarii Ogólnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie (parter), lub pocztą na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie, ul. Artura Grottgera 4, 20-029 Lublin,
- na piśmie utrwalonym w postaci elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności: za pomocą skrzynki do e-Doręczeń: AE:PL-50810-20039-CIIGV-27 lub poczty elektronicznej na adres: strategia@lubelskie.pl,

Wzór formularza jest dostępny:

- pod adresem https://umwl.bip.lubelskie.pl/ w zakładce Polityka regionalna/ Plan zagospodarowania przestrzennego województwa
- pod adresem https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.

Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię lub nazwę wnioskodawcy, adres oraz przedmiot wniosku.
Uwagi złożone po upływie wskazanego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.
Organem właściwym do rozpatrzenia zgłoszonych uwag jest Marszałek Województwa Lubelskiego.

Marszałek Województwa Lubelskiego
Jarosław Stawiarski

Lublin/34429559

Mazowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa
MSM
09-407 Płock, ul. Gierzyńskiego 17, centrala tel. (24) 263 60 70
Fax (24) 263 66 92, e-mail: sekretariat@msmplock.pl, http://www.msmplock.pl

Płock, dn. 02.04.2026 r.

OGŁOSZENIE przetargu

Mazowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa z/s w Płocku, ul. Gierzyńskiego 17 ogłasza przetarg licytowany na nabywcę odrębnej własności lokalu mieszkalnego (z odzysku), położonego:

PŁOCK, ul. SŁOWACKIEGO 12 m 11

Lokal położony jest na parterze w budynku 5-cio kondygnacyjnym podpiwniczonym. Posiada pow. użytkową **20,10 m².** Składa się z 1 pokoju, łazienki i przedpokoju z aneksem kuchennym. Nie posiada pomieszczenia przynależnego – piwnicy. Lokal nie ma urządzonej księgi wieczystej. Kwalifikuje się do kapitalnego remontu.

Budynek usytuowany jest na działce nr 251/6. Dla nieruchomości gruntowej prowadzona jest księga wieczysta nr PL1P/00067813/4.

Cena wywoławcza m² pow. użyt. wynosi: 6 313,44 zł.
Wadium wynosi 10 % wartości mieszkania, tj. 12 690,01 zł

Pierwsze i następne postąpienie ceny wynosi 100 zł/m² p. u.

Przetarg ustny odbędzie się **07.05.2026 r. (czwartek), o godz. 11:00** w siedzibie Spółdzielni, ul. Gierzyńskiego 17, piętro I, duża sala przy BOM.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **12 690,01 zł** przelewem na konto: **Pekao S.A. II O/Płock 96 1240 1721 1111 0000 0725 8222.** Przelew musi być uznany na rachunku spółdzielni dzień przed rozpoczęciem przetargu. Dowód wpłaty wadium należy okazać komisji przetargowej w dniu przetargu. Wygrywający przetarg obowiązany jest w ciągu **7 dni** wpłacić wylicytowaną kwotę. Wpłacone wadium zalicza się na poczet ceny nabycia. Nie dokonanie wpłaty skutkować będzie przepadkiem wadium na rzecz MSM. Przegrywający przetarg otrzyma zwrot wpłaconego wadium.

Ustanowienie odrębnej własności lokalu i przeniesienia prawa własności przedmiotowego lokalu na rzecz nabywcy nastąpi w formie aktu notarialnego.

Koszty zawarcia umowy notarialnej i koszty postępowania wieczysto księgowego obciążają nabywcę, na rzecz którego Spółdzielnia dokona przeniesienia własności lokalu.

W celu obejrzenia mieszkania prosimy kontaktować się z Administracją Osiedla: Płock, ul. Gierzyńskiego 17 tel.: (24) 263-60-70 wew. 22. Bliższe informacje: tel. (24) 263-60-70 wew. 32.

Regulamin przetargu do wglądu w Biurze Obsługi Mieszkańców (piętro I) przy ul. Gierzyńskiego 17.

MSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd MSM

Płock/34429113

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 88 ust. 1 oraz art. 90 ust. 1, w związku z art. 31f ust. 1 i 6 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1747 ze zm.) – dalej specustawa oraz zgodnie z art. 9, art. 10 § 1, art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) – dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że zostało wszczęte postępowanie w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości w celu wykonania badań podłoża gruntowego oraz zapewnienie dojazdu umożliwiającego ich wykonanie:

inwestor: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa

inwestycja: „Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z urządzeniami i obiektami niezbędnymi do jego funkcjonowania",

Adres zamierzenia inwestycyjnego: województwo mazowieckie
powiat grodziski
gmina Baranów, jednostka ew. 140503_2
obręb 0020 Strumiany Dolne, dz. ew. nr 468, 476, 477,
obręb 0021 Wyczółki, dz. ew. nr 106/1, 108/1, 112/1, 116/1, 200.

Decyzja o zezwoleniu na udostępnienie nieruchomości, ma na celu umożliwienie inwestorowi przeprowadzenie badań lub pomiarów niezbędnych do przygotowania i realizacji inwestycji, w szczególności prac geologicznych lub określenia warunków posadowienia obiektów budowlanych bez wykonywania robót geologicznych.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, Wydział Infrastruktury i Rolnictwa, Delegatura – Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, 26-600 Radom, pok. 204 w poniedziałek w godz. 13^{00} – 16^{00} lub w czwartek w godz. 8^{00} – 12^{00} po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 48 36-20-594. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Data publicznego obwieszczenia **10 kwietnia 2025 r.**
WIR-I.747.7.10.2026.IK1

Warszawa/34428258

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 31g ust. 4, art. 89 ust. 1, art. 90, w związku z art. 31f ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1747 ze zm.), dalej specustawa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu w dniu 30 marca 2026 r. została wydana przez Wojewodę Mazowieckiego decyzja Nr 64/SPEC/2026 o zezwoleniu na udostępnienie nieruchomości na rzecz:

inwestor: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa
inwestycja: „budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z urządzeniami i obiektami niezbędnymi do jego funkcjonowania"

Adres zamierzenia inwestycyjnego: województwo mazowieckie
powiat grodziski

gmina Baranów, jednostka ew. 140503_2
obręb 0007 Drybus, dz. ew. nr: 66, 68, 69, 70/1, 71, 72

Przedmiotowej decyzji na podstawie art. 31h ust. 3 specustawy nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości ma na celu umożliwienie inwestorowi przeprowadzenia prac geologicznych oraz ustalenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektów budowlanych (badania geofizyczne i geotechniczne), niezbędnych do przygotowania i realizacji Inwestycji.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa.

Strona chcąca zapoznać się z aktami postępowania, może tego dokonać w siedzibie tutejszego organu na Pl. Bankowym 3/5 pok. 14 w poniedziałek w godz. 13.00 – 16.00 lub w czwartek w godz. 8.00 – 12.00 **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19**. **Osoby nieumówione nie będą obsługiwane**. Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Odwołanie od decyzji wnosi się w terminie w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia lub doręczenia zawiadomienia o jej wydaniu.

Właściwy miejscowo wojewoda doręcza decyzję o udostępnieniu nieruchomości na cele badań i pomiarów wnioskodawcy, a pozostałe strony zawiadamia o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację tej inwestycji, na stronach internetowych urzędu wojewódzkiego oraz tych gmin, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim – zgodnie z art. 31g ust. 4 specustawy.

Niezwłocznie po wykonaniu prac na Inwestorze ciąży obowiązek przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego. Jeżeli przywrócenie nieruchomości do stanu poprzedniego nie jest możliwe albo powoduje nadmierne trudności lub koszty, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości przysługuje od Inwestora odszkodowanie – art. 31i ust. 1 i 2 specustawy.

Odszkodowanie przysługuje również za okres braku możliwości korzystania z nieruchomości lub jej części objętej decyzją – art. 31i ust. 4 specustawy.

Decyzję o odszkodowaniu wydaje na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości właściwy miejscowo wojewoda w terminie miesiąca od dnia złożenia wniosku. Wniosek, o którym mowa w zdaniu pierwszym, składa się nie później niż w terminie miesiąca od dnia stwierdzenia wystąpienia szkody i nie później niż w terminie 3 miesięcy od dnia zakończenia badań lub pomiarów, o których mowa w art. 31f ust. 1 – art. 31i ust. 6 specustawy.

Zgodnie z przepisami art. 31h ust. 5 specustawy, obowiązek udostępnienia nieruchomości podlega egzekucji administracyjnej.

Data publicznego obwieszczenia: **13 kwietnia 2026 r.**
WIR-I.747.7.8.2026.DM

Warszawa/34428885

eprasa.pl 1f3ba97c17

Informator usług funeralnych

MPUK 1945

Zakład Pogrzebowy Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o.

Punkty usług pogrzebowych:
Wola, Żoliborz, Mokotów, Śródmieście, Praga, Bielany, Targówek

24 h - 693 503 720
mpuk.pl

34389197

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE"

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34410523

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34412457

MOKOTÓW

AMBER

Puławska 95,
tel. całodobowy 501 796 471

34410527

Drogiemu Koledze

Tomaszowi Mierzwie

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Żony Ewy

oraz słowa wsparcia w tym trudnym czasie

składają

Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy

z Teatru Wielkiego – Opery Narodowej

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429592

Naszemu Koledze

Karolowi Laskowskiemu

składamy wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Taty

Zarząd oraz koleżanki i koledzy

z RETN Poland

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429600

Drogiej Koleżance

Joli Wyczółkowskiej

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

ŚP

Mamy

składają

koleżanki i koledzy
z Departamentu Ceł Ministerstwa Finansów

www.nekrologi.wyborcza.pl/34428921

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

naszej Koleżanki

prof. Agnieszki Kozyry

składają

Pracownicy i Koledzy z Katedry Japonistyki
Uniwersytetu Warszawskiego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429345

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Aleksandra Dankowskiego

który od wielu lat był z nami związany wnosząc swą obecnością
i pracą nieoceniony wkład w życie naszej Pracowni.

Rodzinie,
a w szczególności Córce, naszej koleżance
Dorocie Wojtysiak

składamy wyrazy szczerego współczucia i przykazujemy
słowa wsparcia w tych trudnych chwilach.

Zarząd i Pracownicy
JEMS Architekci

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429636

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że odeszła

ŚP

Danuta Świątek

Wieloletnia i oddana Członkini organów samorządowych
Spółdzielni Mieszkaniowej „Gocław-Lotnisko".
Straciliśmy Osobę, której wiedza, profesjonalizm
i wieloletnie zaangażowanie były znaczące w działalności Spółdzielni. Żegnamy wspaniałą Koleżankę i Prawego Człowieka,
która na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Rodzinie oraz Bliskim

składamy
wyrazy najgłębszego współczucia.

Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429719

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 8 kwietnia 2026 roku, po długiej chorobie,
zmarł w wieku 83 lat nasz kochany Tata

ŚP

Jerzy Drobniak

Długoletni, zasłużony pracownik płockiej Petrochemii i PKN Orlen

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
14 kwietnia 2026 roku o godzinie 13:30
w kościele św. Katarzyny w Warszawie, ul. Fosa 17,
po której nastąpi odprowadzenie urny na miejscowy cmentarz parafialny.

Synowie z rodziną

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy Służew

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429359

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

profesora dr hab. inż.

Mieczysława Wiesława Obiedzińskiego

wieloletniego Przewodniczącego Komitetu Technicznego.

Rodzinie i Bliskim

składamy
najszczersze wyrazy współczucia

Zarząd i Pracownicy
Centrum Jakości AgroEko Sp. z o.o.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429632

W dniu 3 kwietnia 2026 roku zmarł w wieku 79 lat

prof. dr hab. inż.

Mieczysław Obiedziński

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
dnia 14 kwietnia 2026 roku o godzinie 10:00
w Domu Pogrzebowym na Powązkach Wojskowych,
po czym nastąpi odprowadzenie na cmentarz miejscowy
do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

dzieci, wnuki i rodzina

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy "Służew"

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429203

Piotrowi Butwiłowiczowi
i
Monice Stefanowicz

wyrazy głębokiego żalu i współczucia

z powodu śmierci

Mamy

składają

Przyjaciele z Saskiej Kępy

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429503

Z żalem przyjęliśmy do wiadomości, że w dniu 30 marca 2026 roku
zmarł w wieku 85 lat

prof. dr hab. inż.

Michał Knauff

emerytowany profesor Wydziału Inżynierii Lądowej
Politechniki Warszawskiej.

Dziekan Wydziału Inżynierii Lądowej w latach 1990-1996.
Prodziekan Wydziału Inżynierii Lądowej w latach 1981-1987.

Specjalista w dziedzinie budownictwa lądowego
i projektowania konstrukcji betonowych.

Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Prawy człowiek, ceniony nauczyciel akademicki,
wychowawca wielu pokoleń studentów.

Rektor i Senat Politechniki Warszawskiej

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429594

eprasa.pl 1f3ba97c17

Panu

Karolowi Mazanowi

serdeczne wyrazy współczucia

z powodu śmierci

Taty

składają

Zarząd i pracownicy Związku Banków Polskich

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429638

W dniu 16 kwietnia 2026 roku o godzinie 18.00,
w kościele Wszystkich Świętych przy placu Grzybowskim,
w pierwszą rocznicę śmierci

ŚP

Krzysztofa Choińskiego

zostanie odprawiona Msza Święta w Jego intencji.
Wszystkich, którzy zachowali Krzysztofa w swoich sercach,
gorąco zapraszamy.

Alicja i Teresa

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429674

Z ogromnym smutkiem i wielkim żalem zawiadamiamy o śmierci

Beaty Prylińskiej

naszej Drogiej Koleżanki, wspaniałej altowiolistki,
cudownego Człowieka,
wieloletniej Członkini Orkiestry Teatru Wielkiego-Opery Narodowej.

Odeszła po ciężkiej chorobie.
Na zawsze pozostanie w naszej pamięci i w dźwiękach,
które po sobie pozostawiła.

Pogrążeni w żałobie,

Koleżanki i Koledzy
z Orkiestry Teatru Wielkiego – Opery Narodowej

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429716

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 kwietnia 2026 roku zmarł

Prof. dr hab. inż.
Mieczysław Obiedziński

Emerytowany nauczyciel akademicki Wydziału Nauk o Żywności
Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.
Kierownik Zakładu Oceny Jakości Żywności
na Wydziale Nauk o Żywności SGGW w latach 2004-2014.
Autor licznych podręczników, prac badawczych i publikacji.

Odznaczony m.in.:
Złotym Krzyżem Zasługi
oraz odznaką „Zasłużony dla Rolnictwa".

Żegnamy znakomitego badacza, naukowca i dydaktyka,
Człowieka powszechnie cenionego i szanowanego.

Cześć Jego Pamięci!

Rektor i Senat Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
Dyrektor Instytutu Nauk o Żywności
Dziekan Wydziału Technologii Żywności

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429688

„Trudno uwierzyć, a jeszcze trudniej się pogodzić"

W dniu 3 kwietnia 2026 roku zmarł w wieku 51 lat

Konrad Przedpełski

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w środę 15 kwietnia 2026 roku o godzinie 13:30
w Domu Pogrzebowym na Wólce (sala B), ul. Wóycickiego 14 ,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego
na Cmentarzu Komunalnym Północnym (Wólka Węglowa).

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

rodzice, rodzina i przyjaciele

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Wolą Konrada byłoby, aby zamiast kwiatów wesprzeć datkiem
Schronisko Dla Bezdomnych Zwierząt CANIS
PKO BP S.A. O/Ostrołęka 80 1020 3802 0000 1202 0038 5419
SWIFT BPKOPLPW

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy Służew

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429207

Ze smutkiem zawiadamiamy, że dnia 7 kwietnia 2026 roku,
w wieku 89 lat, odszedł od nas

Stanisław Jankowski

kochający Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek.
Był człowiekiem o wielkim sercu, zawsze gotowy pomóc.
Pozostawił po sobie wspomnienia i miłość,
które na zawsze będą w nas obecne.

Żona, Córki, Wnuki, Wnuczki oraz Prawnuczka

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia
16 kwietnia 2026 roku o godzinie 10:00
na Cmentarzu Stare Powązki w Warszawie.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429751

W dniu 8 kwietnia 2026 roku zmarł w wieku 98 lat

płk WP
Kazimierz Kowal

o czym powiadamiają

najbliżsi

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
w dniu 16 kwietnia 2026 roku o godzinie 13:15
w Domu Pogrzebowym na Cmentarzu Powązki Wojskowe,
po którym nastąpi wyprowadzenie do grobu rodzinnego.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429709

Prezydent Miasta Radomia

Informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30,

Zgodnie z art. 35 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (j.t. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z póź. zm), wywieszony został wykaz dot. użyczenia:

- lokalu użytkowego o łącznej powierzchni użytkowej 99,26m² przy ul. Mazowieckiego 13a w Radomiu na okres 3 lat w trybie bezprzetargowym, na nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia jako działka nr 234/19. Uregulowanej w KW Nr RA1R/00110597/9.

Radom/34429411

Miasto Stołeczne Warszawa - Zarząd Terenów Publicznych
ul. Podwale 23, 00-261 Warszawa
ogłasza przetarg nr 5/2026

na oddanie w dzierżawę gruntów niezabudowanych zlokalizowanych w Warszawie w Dzielnicy Śródmieście przy Al. Wyzwolenia (dz. ew. nr 119 z obrębu 5-05-07 WA4M/00199432/3) z przeznaczeniem na zorganizowanie miejsc postojowych przez mieszkańców (miejsce nr 43 i 66)
Wywoławcza stawka miesięcznego czynszu dzierżawnego netto wynosi: **14,12 zł/m².**

Oferty należy składać do dnia 11 maja 2026 r. do godz. 18⁰⁰ w siedzibie Zarządu Terenów Publicznych przy ul. Podwale 23, 00-261 Warszawa.
Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 15 maja 2026 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Zarządu Terenów Publicznych.
Wniesienie wadium w wysokości 500 zł jest warunkiem udziału w przetargu.
Dokumenty przetargowe dostępne są stronie internetowej ZTP: www.ztp.waw.pl w zakładce Najem/Dzierżawa – Konkurs na dzierżawę terenu oraz w siedzibie Zarządu Terenów Publicznych.
Dodatkowe informacje można uzyskać w Zespole ds. Gospodarowania Mieniem Komunalnym Zarządu Terenów Publicznych, tel. 22 277 05 26.

Warszawa/34429553

---

zGN ŻOLIBORZ

BURMISTRZ DZIELNICY ŻOLIBORZ M.ST. WARSZAWY

informuje, że na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu m. st. Warszawy oraz w siedzibie Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Żoliborz m. st. Warszawy przy ul. Marii Kazimiery 1, zgodnie z art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2024 r., poz. 1145 ze zm.) został wywieszony na okres 21 dni
wykaz lokali użytkowych przeznaczonych do najmu
na rzecz dotychczasowych najemców
na czas oznaczony
przy ul. Z. Krasińskiego 25 lok. U2 oraz przy ul. Bieniewickiej 20 lok. U2.

Wykaz dotyczący lokalu został umieszczony również na stronie internetowej
https://zoliborz.um.warszawa.pl/waw/zgn-zoliborz/wyszukiwarka-lokali

Warszawa/34429581

Zgodnie z § 6 ust. 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213).

Prezydent Miasta Białegostoku

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

1. **Oznaczenie nieruchomości: lokal mieszkalny nr 16**, stanowiący własność Gminy Białystok, położony przy **ul. Wierzbowej 21** w Białymstoku, składający się z 4 pokoi, kuchni, łazienki z WC oraz przedpokoju o pow. użytkowej **55,67 m²** (5 izb), położony na parterze budynku, zbywany wraz ze sprzedażą udziału w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oznaczony jako działka **nr 389**, o pow. **0,0542 ha**, w obrębie 3 – Antoniuk (Kw. Nr BI1B/00018967/3) oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
2. **Cena wywoławcza: 407.100,00 zł.**
3. **Termin i miejsce przetargu: 20 maja 2026 r. (środa) godz. 10⁰⁰, sala 10** Urzędu Miejskiego przy ul. Słonimskiej 1 w Białymstoku.
4. **Terminy okazania lokalu – 4 maja 2026 r. w godz. 14⁴⁵ – 15¹⁵ oraz 6 maja 2026 r. w godz. 9⁴⁵ – 10¹⁵.**
5. **Wysokość wadium: 40.800,00 zł** do dnia **14 maja 2026 r.** Za datę wpłaty uważać się będzie datę zaksięgowania wadium na rachunku bankowym sprzedającego.
6. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Słonimskiej 1, oraz Internet, strony: www.bip.bialystok.pl – zakładka „Przetargi na nieruchomości" oraz www.bialystok.pl – zakładka „Dla mieszkańców" „Nieruchomości".
7. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Departament Skarbu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, przy ul. Słonimskiej 1, pokój 703, tel. (85) 879-74-42.

Białystok/34429401

Zgodnie z § 6 ust. 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213).

Prezydent Miasta Białegostoku

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

1. **Oznaczenie nieruchomości: lokal mieszkalny nr 54**, stanowiący własność Gminy Białystok, położony przy **ul. Władysława Broniewskiego 10** w Białymstoku, składający się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC oraz przedpokoju o pow. użytkowej **41,45 m²** (3 izby), położony na II piętrze budynku, zbywany wraz ze sprzedażą udziału w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oznaczony jako działka **nr 428/1**, o pow. **0,2238 ha**, w obrębie 3 – Antoniuk (Kw. Nr BI1B/00053779/5) oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
2. **Cena wywoławcza: 328.100,00 zł.**
3. **Termin i miejsce przetargu: 20 maja 2026 r. (środa) godz. 9⁰⁰, sala 10** Urzędu Miejskiego przy ul. Słonimskiej 1 w Białymstoku.
4. **Terminy okazania lokalu – 4 maja 2026 r. w godz. 14⁰⁰ – 14³⁰ oraz 6 maja 2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 9³⁰.**
5. **Wysokość wadium: 32.900,00 zł** do dnia **14 maja 2026 r.** Za datę wpłaty uważać się będzie datę zaksięgowania wadium na rachunku bankowym sprzedającego.
6. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Słonimskiej 1, oraz Internet, strony: www.bip.bialystok.pl – zakładka „Przetargi na nieruchomości" oraz www.bialystok.pl – zakładka „Dla mieszkańców" „Nieruchomości".
7. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Departament Skarbu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, przy ul. Słonimskiej 1, pokój 703, tel. (85) 879-74-42.

Białystok/34429400

eprasa.pl 1f3ba97c17

FOT. JAKUB ORZECHOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Jacek Magiera nie żyje

Jakąś miarą tego, kim był i jaki był Jacek Magiera, jest ten tłum ludzi, którzy poczuli w piątek, że stracili kogoś ważnego i kogoś, za kim będą tęsknić. Bo Jacek Magiera nawet w powierzchowne relacje, przelotne spotkania i krótkie rozmowy wnosił ciepło, szacunek i mądrość. A powierzchownych relacji i tak miał niewiele, bo przecież wolał budować te głębsze.

Jacek Magiera – ta jedna myśl nie daje mi spokoju

Gdyby nie ludzie tacy jak Jacek Magiera, świat byłby trudny do zniesienia

Dawid Szymczak

To historia sprzed paru lat. Jeden z piłkarzy opowiadał mi, jak Jacek Magiera wyprowadził go z życiowego zakrętu. – Jak to? To wy się znacie? – dopytywałem, bo wydawało mi się, że nie spotkali się ani w żadnym klubie, ani w młodzieżowej reprezentacji. I miałem rację – nie przecięli się, ale któregoś dnia Magiera po prostu do niego zadzwonił, przedstawił się, powiedział, że słyszał o jego problemach i zaproponował wspólny obiad. – Najpierw wydawało mi się to trochę dziwne, ale to najmądrzejszy człowiek, jakiego spotkałem – tak brzmiało podsumowanie tamtego wyjścia do restauracji i wszystkich kolejnych rozmów, które odbyli.

Bo taki był Jacek Magiera. Wierzył, że może zmieniać świat na lepszy. Brzmi to poważnie i wzniośle, ale w wykonaniu Magiery nie było nachalne. Lubił dzielić się życiowym doświadczeniem. Sam tego doświadczyłem, gdy trzy lata temu nieodebrane połączenie, na które odpowiedział po paru godzinach, stało się okazją do krótkiego wykładu – przeprowadzonego zupełnie niespodziewanie, niemal przy okazji, jakoś między przywitaniem a zaproszeniem do programu – o chorej liczbie bodźców, które codziennie nas wszystkich bombardują. Magiera wyjaśnił, że gdy wcześniej dzwoniłem, był na długim spacerze, a telefon zostawił w samochodzie. I że często tak robi, gdy szuka spokoju i koncentracji. A jeśli ma się dzieci, to już w ogóle trzeba na telefony, rozpraszacze i cały ten życiowy pęd bardzo uważać. – Właśnie, ma pan dzieci? – zapytał w pewnym momencie. – Nie zapanuje pan nad wszystkim, nie upilnuje, ale może pan wyposażyć je w odpowiednie wartości i wtedy aż tak nie trzeba będzie pilnować – mówił dalej.

Wielu piłkarzy widziało w Jacku Magierze drugiego ojca, który wyciągał ich z imprezy i zaganiał do nauki

Ile trwała ta rozmowa? Trzy minuty? Pięć? Ile padło w niej sensownych zdań? A przecież nawet dobrze się nie znaliśmy. Byłem po prostu jednym z wielu dziennikarzy, którzy raz na jakiś czas do trenera dzwonił. I który nigdy nie poczuł, że zawraca głowę.

Na Jacka Magierę niespodziewanie wpadało się w rozmowach z innymi piłkarzami, trenerami czy dziennikarzami, bo nagle okazywało się, że kiedyś po cichu komuś doradził, komuś innemu pomógł, jednemu dał książkę, a drugiemu polecił film. I to też rzuciło mi się w oczy, gdy w piątek pojawiła się tragiczna wiadomość o jego śmierci – jak wiele osób miało za co mu podziękować albo chciało podzielić się wspomnieniami. Ile zobaczyliście zdjęć ze wspólnych obiadów, spotkań, wesel czy treningów, które zamieścili jego byli piłkarze albo współpracownicy? Jakąś miarą tego, kim był i jaki był Jacek Magiera, jest właśnie ten tłum ludzi, którzy poczuli, że stracili kogoś ważnego.

Do niewielu postaci w polskiej piłce tak dobrze pasowało określenie „mentor". Jacek Magiera lubił doradzać albo przynajmniej częstować bon motami. Wielu piłkarzy widziało w nim drugiego ojca, który wyciągał ich z imprezy i zaganiał do nauki. Albo na pytanie „co zrobić, żeby zacząć grać w pierwszym składzie?" odpowiadał, żeby zacząć od zrobienia porządku w samochodzie, bo to też coś o człowieku mówi.

Historia o tym, jak rozdawał piłkarzom książkę „Szczęście czy fart", jest już całkiem znana. Ale dopiero gdy pozna się całą towarzyszącą temu otoczkę, zrozumie się, jaki był Jacek Magiera – jak działał i jak bardzo się angażował. Nawet nie tyle w pracę, ile w relacje z innymi ludźmi. Niedawno sam opowiedział o tym we vlogu na „Łączy nas piłka".

– To książka, którą polecam absolutnie każdemu sportowcowi. Starszemu i młodszemu. Sam dostałem ją kiedyś odbitą na ksero od Roberta Podolińskiego. Czytałem ją w drodze na jakiś mecz i na koniec dostrzegłem, że nie ma w niej dwóch ostatnich kartek. Szukałem wszędzie i nigdzie nie mogłem jej znaleźć w całości. Później na urodziny dostałem oryginalne wydanie po hiszpańsku. Przetłumaczyłem więc dwa ostatnie rozdziały na polski i przepisałem na komputerze całą książkę. Wydrukowałem ją w trzydziestu egzemplarzach i zacząłem ją rozdawać piłkarzom. Kiedyś opowiedziałem o tym w wywiadzie dla Weszło. Ten wywiad dotarł do pani Anny Różańskiej z wydawnictwa Amber, które wydawało tę książkę w Polsce. Gdy pani Anna się do mnie odezwała, myślałem, że oskarży mnie o plagiat. Ale nie! Przekonała szefa, że muszą wznowić jej nakład. Wykupiłem 700 sztuk i znowu zacząłem rozdawać – opowiadał.

I to nie jest tak, że o zmarłych dobrze albo wcale, bo usłyszeć złe słowo o Jacku Magierze zawsze było bardzo trudno. Nie miał wrogów, a sam podkreślał, że każdemu może spojrzeć w oczy. Był uczciwy i szczery. Ale dopiero teraz dowiadujemy się, ilu osobom na co dzień poświęcał czas. Bezinteresownie, często z własnej inicjatywy. Z iloma osobami był w kontakcie. To uderzające, jak wiele osób westchnęło w piątek: „rozmawialiśmy raptem wczoraj, parę dni temu, tydzień temu, miesiąc...". Jacek Magiera po prostu lubił ludzi. A ludzie lubili jego. ●

Jacek Magiera, były trener m.in. Legii Warszawa i Śląska Wrocław, a ostatnio asystent selekcjonera w reprezentacji Polski, zmarł w piątek w wieku 49 lat. Zasłabł podczas biegania.

1 WA

Niech pan nikomu nie wierzy. Mnie też niech pan nie wierzy – powiedział Andrzej Strejlau. Był październik 1990 roku, właśnie zacząłem pracę w „Gazecie Wyborczej". Rozmawialiśmy na lotnisku Okęcie. Piłkarska reprezentacja Polski, prowadzona przez Strejlaua, przegrała wtedy mecz z Anglią na Wembley w eliminacjach Euro 1992 i wracała do kraju.

Pomyślałem z przerażeniem jak trudno będzie uprawiać wymarzony zawód, jeśli nie można wierzyć w to, co mówią sportowcy i trenerzy.

Na szczęście okazało się, że od „reguły Strejlaua" są wyjątki. Jednym z nich był Kazimierz Górski, którego urok i naturalność uwodziły rozmówcę. Jacek Magiera był w jakimś sensie podobny. Czuło się, że droga z jego umysłu do ust nie jest kręta. Miał odwagę mówić co czuje i myśli, bez żadnych pretensji, bez kalkulowania jakie wrażenie zrobi na słuchających.

W środowisku gdzie jeden gra twardziela, inny „Wielkiego Szu", a jeszcze inny niezwyciężonego, Pan Jacek grał siebie, czyli po prostu był sobą. Jakby życie było zbyt krótkie na kłamstwa i wykręty. Jakby wyrażanie siebie było przywilejem, a nie zagrożeniem i lepiej starannie je ukryć przed światem.

Proszę wybaczyć emfazę, ale gdy myślę o Panu Jacku Magierze przychodzi mi do głowy słynna maksyma Immanuela Kanta „niebo gwiaździste nade mną, prawo moralne we mnie". On to miał. Miał w sobie kompas moralny, którym się kierował w relacjach z innymi.

Ta naturalność, normalność była wręcz oryginalna w środowisku goniącym za zwycięstwami. Jacek Magiera uważał, że mecz można wygrać, przegrać lub zremisować, ale nie wolno robić krzywdy innym. Dowodem jest ten zbiorowy żal po jego odejściu. Aż po przerażenie stratą tak dobrego Człowieka.

Stawiam kropkę, bo nie miałem zaszczytu zaliczania się do osób, mających bliski związek z Jackiem Magierą. Po prostu nie daje mi spokoju myśl, że gdyby nie ludzie tacy jak On, świat byłby trudny do zniesienia. ●

Dariusz Wołowski

SPORT.PL

- **Nikola Grbić szczerze o zmianach w reprezentacji Polski siatkarzy**
- **PKOl wypłacił nagrody uczestnikom igrzysk – nie tylko medalistom**
- **Grała Ekstraklasa – remis Legii Warszawa z Górnikiem Zabrze**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na **Sport.pl**

eprasa.pl 1f3ba97c17

Co teraz czeka kadrę Jana Urbana

Brak awansu na mundial to porażka. Skoro jednak do niej doszło, reprezentacja Polski wreszcie dostaje coś, czego od lat nie miała: czas na budowanie. To okoliczność, która szczególnie sprzyja jednemu typowi trenerów. Włosi nazywają ich giochistami. Jan Urban zdecydowanie do nich należy.

Michał Trela

• **Sytuacji Jana Urbana jest podobna do zastanej dwadzieścia lat temu przez Pawła Janasa** FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

W piłkarskich dyskusjach powraca często obawa, że w polskiej naturze nie leży budowanie czegoś metodycznie, z odroczoną perspektywą nagrody. Lepiej skupiać się na tu i teraz, niż budować na przyszłość, która pewnie nigdy nie nadejdzie. Rzeczywistość piłkarskiej kadry w XXI wieku nie pozwala jednak napisać tak jednoznacznej reguły. Spektakularnym fiaskiem zakończył się oczywiście wieloletni projekt budowy silnego zespołu na Euro 2012, którego Polska była współgospodarzem. Jednocześnie jednak dwóch selekcjonerów, zaliczanych do najlepszych w XXI wieku, świetnie wykorzystało przywilej, jakim był dany im czas. Adam Nawałka rozpoczynał rządy od siedmiu meczów towarzyskich, Jerzy Engel dostał pięć takich spotkań, w których jego drużyna strzeliła tylko jednego gola, nim po ośmiu miesiącach rozpoczął zwycięskie mundialowe eliminacje.

Aktualnej sytuacji Urbana najbliżej do zastanej dwadzieścia lat temu przez Pawła Janasa. Reprezentację przejmował w trakcie eliminacji do Euro 2004. Sprawa nie była jeszcze całkiem przegrana, ale już pogmatwana. Był bliski wybrnięcia z tarapatów, ale ostatecznie nie zdołał. Prowadził kadrę na tyle długo, że nie sposób było przypisać niepowodzenie poprzednikowi, lecz na tyle krótko, że zauważano sensowny kierunek. Dano mu więc wejść w kolejny cykl eliminacyjny, poprzedzony aż dwunastoma meczami towarzyskimi. Początkowo Janas nie miał czasu, by zbudować kadrę, ale w kolejnej fazie dostał go całe mnóstwo. Odpłacił się pewnym awansem na mundial. Czegoś podobnego oczekuje się teraz od Urbana.

Selekcjoner giochista

O ile ofensywne nastawienie polskiego selekcjonera nie ułatwiło Polsce wygrania w Szwecji, o tyle teraz, gdy ma komfort gry bez noża na gardle, może się ono stać atutem. Trenerzy o profilu Czesława Michniewicza czy Michała Probierza, których Włosi określiliby jako risultatistów, czyli zainteresowanych tylko wynikiem, mogą być lepsi do osiągnięcia doraźnego celu. Urban, typowy giochista, czyli trener zainteresowany grą, powinien zyskiwać w dłuższym okresie. Mając kogoś takiego na stanowisku można oczekiwać, że Polska, jak w Sztokholmie, będzie domyślnie chciała prowadzić grę, atakować, wybierać niekoniecznie najprostsze i najmniej ryzykowne rozwiązania. Kluczowe będzie, by przy takim nastawieniu Urban znalazł dla kadry równowagę między atakowaniem a bronieniem, której w Szwecji wyraźnie zabrakło. W ten sposób da się grać w piłkę odpowiedzialnie i skutecznie, to nie jest tylko wybór między brzydką wygraną a ładną przegraną. Zawodnicy muszą jednak poczuć się w takim stylu bardziej komfortowo. By atakować, ale z głową.

Kluczowe będzie, by pUrban znalazł dla kadry równowagę między atakowaniem a bronieniem, której w Szwecji wyraźnie zabrakło

Polska nie potrzebuje wymiany pokoleniowej. Już się dokonała. Robert Lewandowski jest jedyną znaczącą postacią kadry naprawdę zaawansowaną wiekowo. Jeszcze nie określił się w sprawie przyszłości reprezentacyjnej. Poza nim trzon zostanie zbliżony. Nawoływania, by zrezygnować z jednego czy drugiego, to czysty populizm. Totalnej rewolucji nie da się przeprowadzić, bo aż tylu talentów polski futbol nie produkuje.

Otwarte drzwi dla ligowców

Nie znaczy to jednak, że personalnie nic nie można zmienić. Wołania o szanse dla Bartosza Nowaka, grającego rewelacyjnie w GKS-ie Katowice 32-latka, czy Karola Czubaka, napastnika Motoru Lublin walczącego o koronę króla strzelców Ekstraklasy, przed barażami wydawały się przedwczesne. To nie był czas na nagrody za całokształt twórczości czy wysyłanie sygnału rynkowi. Czerwcowe zgrupowanie będzie jednak idealną okazją, by przyjrzeć się tym, którzy się wyróżniają, a jednocześnie reprezentują poszukiwane przez kadrę profile.

Nawet jeśli Lewandowski będzie grał dalej, pozycja napastnika jest coraz pilniejszym problemem. Polaków strzelających kilkanaście goli w sezonie, czy to w Polsce, czy w 2. Bundeslidze, jak Mateusz Żukowski, trudno więc całkowicie lekceważyć. Jeśli zadziorność Filipa Rózgi podoba się Urbanowi na tyle, że z pogranicza pierwszego składu Sturmu Graz wstawia go do jedenastki na mecz barażowy, Marcel Reguła z Zagłębia stanowi zbliżony typ. Nowak, ze względu na konkurencję na środku pomocy, miałby w kadrze najtrudniej. Sebastian Szymański i Piotr Zieliński od lat grają na znacznie wyższym poziomie. Być może w jakiejś formie mógłby się jednak przydać reprezentacji. Dotąd nie było kiedy się o tym przekonać.

Walka o miejsce w bramce

Marcowe zgrupowanie pokazało też potrzebę ponownego rozpisania walki o miejsce w bramce. Udanymi występami Kamil Grabara mógł zapewnić sobie pozycję numer jeden na lata. Nawet jeśli nie można powiedzieć, że nie udźwignął tej roli, nie rozwiał wątpliwości. Wobec braku polskiego bramkarza klasy międzynarodowej, zawodnika Wolfsburga wciąż trzeba jednak brać pod uwagę jako możliwą jedynkę. Łukasz Skorupski, który niebawem skończy 35 lat, nie jest perspektywiczny. Ale akurat na tej pozycji, jeśli będzie mu dopisywało zdrowie i forma, można z nim planować drużynę w kontekście najbliższego Euro, choć pewnie już nie mundialu.

Problemem wszystkich polskich bramkarzy kręcących się wokół kadry jest, że choć jeżdżą na jej zgrupowania od lat, nie mają w niej wielu występów. Skorupski, zbliżający się do końca kariery, ma raptem 20 meczów. Czterej powołani ostatnio bramkarze łącznie uzbierali dziewięć. Być może znów będzie trzeba przemyśleć sprawę Marcina Bułki z ligi saudyjskiej, który ten sezon stracił, ale w kolejnym powinien już być gotowy. Zbudowanie doświadczenia reprezentacyjnego kandydatów i stworzenie klarownej hierarchii, co nie udało się po odejściu Wojciecha Szczęsnego, teraz stanie się już nieuniknione.

Zmiana systemu

Abstrahując od personaliów, najbardziej spodziewaną zmianą, jaką Urban będzie chciał przeprowadzić w najbliższych miesiącach, jest przejście na ustawienie z czwórką obrońców. Selekcjoner nigdy nie był orędownikiem systemów trójkowych i wszędzie prędzej czy później od nich odchodził. Z takim rozwiązaniem flirtował już od początku prowadzenia kadry, ostatecznie jednak zawsze zwyciężał pragmatyzm, który podpowiadał, by nie przeprowadzać zbyt dużych zmian w krótkim czasie. Już jednak w drugiej połowie barażu z Albanią Polacy grali systemem 4-4-2. Raczej nie po raz ostatni.

Sprzyja temu profil środkowych pomocników – Zieliński i Szymański dobrze czują się zarówno w grze do przodu, jak i w przerywaniu ataków – ale też eksplozja talentu Oskara Pietuszewskiego, która sprawia, że Polska ma już przynajmniej trzech skrzydłowych na międzynarodowym poziomie. Nastolatek z Porto, w Jagiellonii grał właśnie na pozycji lewoskrzydłowego, której w obecnej kadrze nie ma. Najpierw będzie musiał jednak zapracować na zaufanie Urbana, które na razie wydaje się co najwyżej umiarkowane.

Największym wyzwaniem dla selekcjonera przy odejściu od gry trójką z tyłu będzie znalezienie lewych obrońców na poziomie reprezentacji. Można wprawdzie ustawiać w tej roli Jakuba Kiwiora, ale to skazywanie się na dysproporcję między flankami w rozłożeniu akcentów ofensywnych. Lepiej byłoby więc, gdyby ktoś pokroju Filipa Lubereckiego albo Michała Karbownika, czyli klasyczny lewy obrońca grający w czwórce, rozwinął się na tyle, by zasłużyć na szansę w kadrze.

Więcej niż wynik

Wiedząc, jak wygląda kalendarz, można wyznaczyć pułap oczekiwań. Skoro reprezentacja wreszcie nie pędzi od pożaru do pożaru, poszukując straconego czasu, rozmawianie o stylu gry będzie jak najbardziej uprawnione. Liga Narodów nie jest bez znaczenia, bo wpływa na rozstawienia w losowaniach turniejów i daje szansę pojechania na mistrzostwa nawet w razie zawalenia eliminacji. Ale podejście do niej na zasadzie „tylko wynik się liczy” byłoby błędem.

Kiedy kadra ma się czegoś wspólnie nauczyć, jeśli nie w dywizji B Ligi Narodów, mając w perspektywie nie aż tak trudne zwykle eliminacje? Skład grup nie jest jeszcze znany, ale przy obecnym układzie, odwrotnie niż w przeszłości, łatwiej awansować na mistrzostwa Europy niż świata. Z naszego kontynentu kwalifikuje się na nie dwa razy więcej drużyn. Prawdopodobnie czeka nas w kwalifikacjach starcie z maksymalnie jednym trudnym przeciwnikiem. To więc naprawdę sporo czasu, by wypracowywać mechanizmy, schematy, zgranie, ryzykować, popełniać błędy i podnosić kulturę gry. Jeśli w takich okolicznościach Urban jakoś poradzi sobie w Lidze Narodów i awansuje na Euro, ale od patrzenia na grę kadry będą bolały oczy, będzie to sygnał alarmowy zbliżony do tego, który bez wyraźnego powodu wysadził z siodła Jerzego Brzęczka.

Wyłączanie trybu przetrwania

W dyskusjach porównuje się bowiem często selekcjonerów, nie zważając na okoliczności dziejowe. Można uważać sposób, w jaki Michniewicz ograł Szwecję w barażach o mundial w Katarze, za majstersztyk i jednocześnie uznawać sposób rozegrania spotkania z Meksykiem już na mistrzostwach za obrzydliwy. Nie ma w tym sprzeczności. Wyjazd na turniej to racja stanu dla piłkarskiego środowiska. Jeśli dodatkowo selekcjoner rozpoczął pracę chwilę wcześniej, tym większy plus, że dał radę. Skrajnie minimalistyczne granie, na które nie dało się patrzeć, po dziewięciu miesiącach pracy, meczach towarzyskich i pełnej edycji Ligi Narodów, w obliczu eliminacji do Euro, nie rysowało jednak optymistycznych perspektyw. Dobrze mieć tryb przetrwania, ale jeszcze lepiej umieć go wyłączać.

Urban nie dał rady w fazie mniej do niego dostosowanej, w której liczył się tylko wynik. Teraz, gdy będzie się go rozliczać z szeregu innych rzeczy, znajdzie się w swojej koronnej trenerskiej dyscyplinie. Na efekty ich pracy trzeba zwykle trochę dłużej poczekać, ale giochiści też potrafią osiągać wyniki. ●

34426851

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl 1f3ba97c17

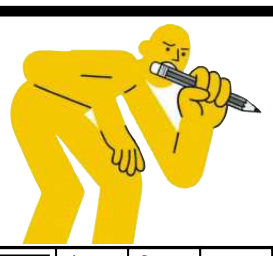

krzyżówka

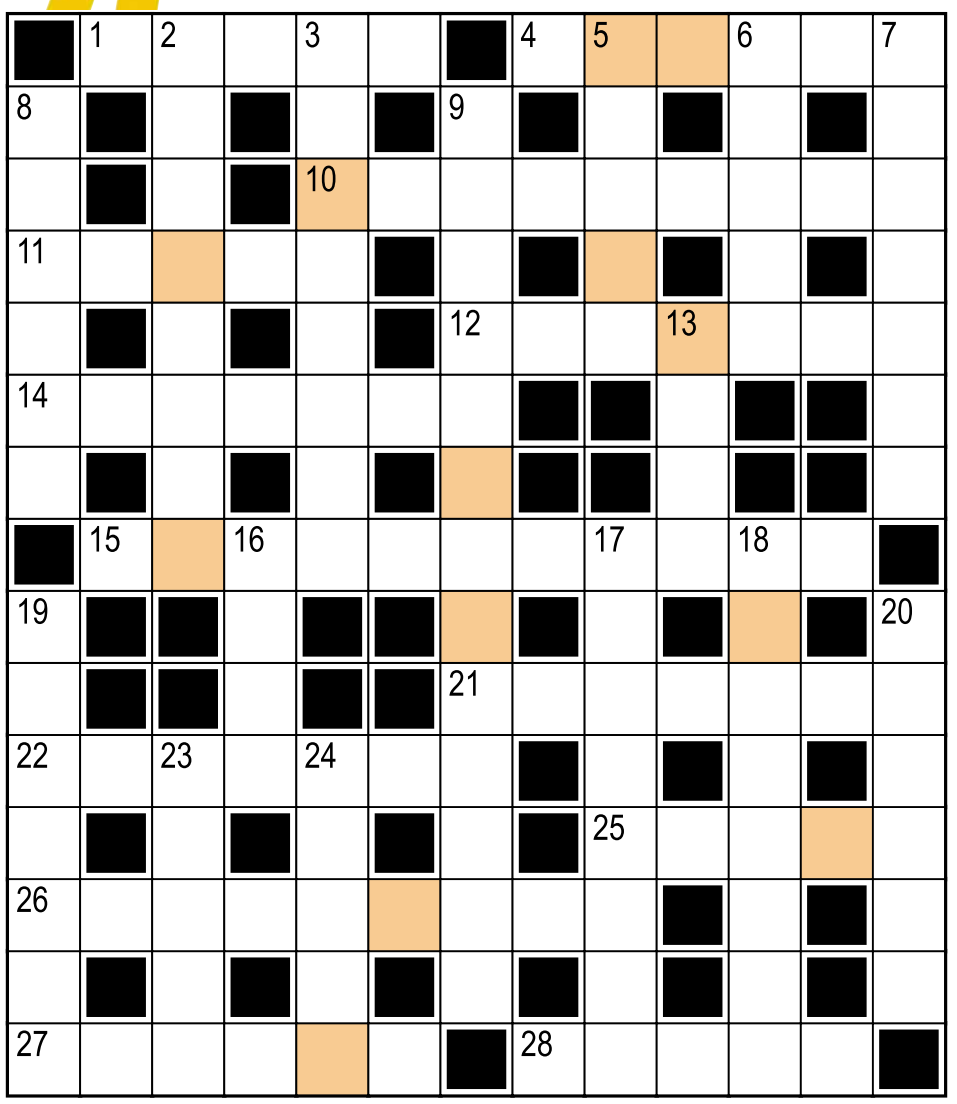

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) cicha mowa z budki suflera
4) na wszystko się znajdzie
10) nadrzędny akt prawny w Unii Europejskiej
11) urządzenie dźwigowe (szukaj wśród ptactwa)
12) otrzymał tablice z Dekalogiem na górze Synaj
14) bogini rzemiosł i sztuki w mitologii rzymskiej
15) uwielbienie dla swojej osoby, własnych dokonań (wpaść w ...)
21) muza przedstawiana z aulosem – instrumentem przypominającym piszczałki
22) uporczywy prześladowca (z jęz. angielskiego)
25) Sergio, reżyser filmu „Dawno temu w Ameryce"
26) Aryna, utytułowana białoruska tenisistka
27) białka regulujące przebieg procesów życiowych
28) ... bez Samochodu, obchodzony 22 września

Pionowo:
2) szkolne wywiadówki
3) plac przy kamienicy lub bloku
5) może być z widokiem na morze
6) ... architektoniczne, np. gotyk, romanizm, empire
7) cekin zdobiący strój ludowy
8) szata na rozkoszną randkę z Morfeuszem
9) pierwsza tancerka zespołu baletowego
13) długowieczny gad
16) – Chodźmy wieczorem do pubu! – O, to jest ...!
17) przedsiębiorca działający w branży turystycznej
18) ród, z którego pochodził król Anglii Edward IV
19) ryby o smacznym, różowawym mięsie
20) dramat, w którym Jasiek gubi złoty róg
23) duży owoc o soczystym miąższu
24) barwny, wzorzysty dywan

Hasło:

Rozwiązanie „krzyżówki" nr 07 z 10.04:
Poziomo: 1) opisy **4)** stoper **10)** kłusownik **11)** zyski **12)** origami **14)** fanklub **15)** ichtiolodzy **21)** rzeźnia **22)** żądania **25)** śnieg **26)** żużlowiec **27)** korzeń **28)** zebry
Pionowo: 2) prysznic **3)** szkielet **5)** tłoki **6)** Panda **7)** rekwiem **8)** Józefa **9)** Autobiografia **13)** głód **16)** huba **17)** odejście **18)** Zanzibar **19)** móżdżek **20)** Ganges **23)** dyżur **24)** Niobe
Hasło: Teatr komediowy.

sudoku

6	1	9	3		5		7	
2				7	6			4
4		5	9	2	8		1	6
1	5	3		6				
8		2	7		4	6	3	
			5	9	3		8	2
	2							
		7	4	8	9		2	1
		1		5			6	3

	1	9						
2				7	6			4
4		5					1	
1	5							
8						6	3	
			5	9	3			
	2							
			4	8	9		2	1
		1		5			6	3

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL

zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

J	T	R	Ł	E	I	K
U	I	C	A	A	S	I
R	N	Ł	W	N	A	T
Y	Ś	A	O	T	T	K
S	A	D	S	A	S	O
S	W	A	P	P	I	P
Z	K	N	I	E	L	I
T	T	O	R	E	A	K
Y	F	R	T	I	P	T

kieł, jury, sztyft, kwaśnica, sitko, pik, pit, realista, władanie, psota

Hasło z 10.04: buddyzm

skojarzenia

Latarnia	Piłat	Azjatka	Cyrkiel
Kitara	Świnka	Fagot	Rywalka
Bezdomny	Rybitwa	Żegluga	Maska
Choroba	Obój	Papirus	Behemot

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 10.04:
Słowa z wersu okupacyjnej piosenki: Szklanka, Siekiera, Piłka, Motyka. **Sznury:** Szpagat, Akselbant, Lont, Powrósło. **Tytuły ksiąg „Pana Tadeusza":** Gospodarstwo, Bitwa, Kłótnia, Zamek. **Dawne i obecne jednostki długości:** Kabel, Stopa, Parsek, Łokieć

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 WA

eprasa.pl 1f3ba97c17

wyborcza

DUŻY FORMAT

NR 14 / 1674 MAGAZYN REPORTERÓW 13 KWIETNIA 2026

RYS. PIOTR CHATKOWSKI

Dlaczego tak dużo osób oblewa egzamin?

LEWE JAZDY NA PRAWKO

eprasa.pl 1f3ba97c17

Kto uczy, a kto udaje

Lewe JAZDY NA prawko

– Na każdy kolejny egzamin czekałam jak na skazanie – wspomina Justyna. Dlaczego w Polsce tak trudno jest zdać egzamin na prawo jazdy?

JAN RYBICKI

Justyna z Łodzi swój pierwszy egzamin wspomina bardzo dobrze. Miała 18 lat. Egzaminator uśmiechnął się do niej na zachętę, ona opanowała stres, zaliczyła zadania na placu manewrowym. Wyjeżdżała na miasto z poczuciem ulgi, że nie odpadła w przedbiegach. Przejeżdżała właśnie przez skrzyżowanie, kiedy...

– Chyba o czymś pani zapomniała – usłyszała uprzejmy głos egzaminatora.

Prawie uderzyła się ręką w czoło. Przed chwilą minęła znak „STOP", gdzie zwolniła do kilku kilometrów na godzinę, zamiast zatrzymać samochód, jak nakazują przepisy. Koniec egzaminu.

Wrócili do WORD-u [Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego – red.]. Justyna pobiegła do kasy, by wykupić kolejny egzamin. Akurat trafił się termin na ten sam dzień. Była pewna, że się uda.

Kilka godzin później już wiedziała, że nie umie jeździć.

– Z każdym kolejnym egzaminem było coraz gorzej. Oblewałam na placu manewrowym. Za trzecim razem przejechałam pachołek. Za czwartym nie zdałam, bo dwa razy zgasł mi silnik. Długo wtedy płakałam po powrocie do domu. Bardzo się na sobie zawiodłam. Kolejnych egzaminów zaczęłam się bać.

Piotrek w Warszawie za pierwszym razem oblał, bo zahaczył o tyczkę na jeździe po łuku, za drugim wymusił pierwszeństwo. Przed trzecim egzaminem wyjeździł na lekcjach dodatkowe 16 godzin.

– Czułem, że umiem jeździć. Wydałem na to kupę kasy, zrobiłem wszystko co mogłem.

Oblał na placu, bo zapomniał wrzucić bieg.

– Jestem dorosłym chłopem po trzydziestce, mam pracę i związek, utrzymuję się sam. A na egzaminie czuję się, jakbym znowu był maturzystą i trzęsie mi się noga ze stresu – mówi.

Osiemnastoletnia Kinga zdawała w Barlinku. Jej pierwsze trzy egzaminy trwały po kilka minut. Kolejno: zapomniała zwolnić hamulec ręczny, zawadziła o pachołek i najechała na podwójną ciągłą, gdy tylko wyjechała z WORD-u. A przecież znała to konkretne miejsce!

Franek zdał w drugim podejściu, ale całość doświadczenia określa jako „bolesne".

Magda spod Otwocka zaczęła naukę jazdy w wieku 35 lat. Męczyła się do 44. urodzin. – To był wielki wstyd. Jestem jakaś ułomna? Inni przecież jakoś zdają – mówi.

W zeszłym roku na każde 100 egzaminów 65 zakończyło się porażką.

Hieronim, były egzaminator z Łomży: – System jest totalnie niesprawiedliwy. Egzamin nie sprawdza, czy człowiek umie jeździć, tylko czy wyuczył się wymaganych manewrów.

Paulina, instruktorka jazdy z Wielkopolski: – Kiedy widzę, jak jeżdżą ludzie po ukończeniu kursu, to dałabym prawo jazdy kilku osobom na sto.

Rafał Balcer, właściciel szkoły jazdy „OSK-L Camaro" w Wągrowcu: – Klienci mówią, że najpierw zdadzą, jeździć nauczą się później. Szkoły udają, że uczą. Urzędy udają, że kontrolują naszą pracę. Odpowiedzialności nie bierze nikt.

A co ma zrobić człowiek, który chce zdać egzamin na prawo jazdy?

KROK PIERWSZY. WYBIERZ SZKOŁĘ, KTÓRA NAPRAWDĘ UCZY

– Ja dziś uczyłam się parkowania równoległego – usłyszała od przyjaciółki dwudziestoletnia Wiktoria z Gorzowa Wielkopolskiego.

– Co? U mnie czegoś takiego na kursie nie było – zdziwiła się Wiktoria. Jej instruktor – miły, ale „umiarkowanie" zaangażowany – nie pokazał jej tego manewru. Nie powiedział jej również, że w różnych modelach samochodu inaczej wrzuca się bieg wsteczny. Pierwszy egzamin oblała na cofaniu.

Piotrek przez 30 godzin jazd myślał, że do tyłu jeździ się na wyczucie, bo nikt mu nie pokazał, jak ustawić lusterka. Dopiero na jazdach doszkalających instruktor zwrócił mu na to uwagę. Miał szczęście, bo Magda o tym, jak korzystać z lusterek, dowiedziała się po 60 godzinach jazd.

– Pierwszy instruktor mówił, że kiedy cofam, mam patrzeć na „patyki" – opowiada. Uczyła się jechać do tyłu na torze, na którym – tak jak na placu egzaminacyjnym – wymalowano poziome linie. Magda dowiedziała się, że kiedy mija trzeci „patyk", ma skręcić kierownicę o pół obrotu – i zmieści się w liniach. O lusterkach instruktor nie wspomniał.

– To była moja pierwsza styczność z samochodem, moi rodzice nie mieli prawa jazdy. Skąd miałam wiedzieć? To był dla mnie kosmos – mówi Magda. Jakoś przemęczyła się przez 30 godzin kursu i oblała swój pierwszy egzamin państwowy (dziś to koszt ok. 230 zł).

U innego instruktora wykupiła dodatkowe 10 godzinnych lekcji. O ile wcześniej miała problem z dynamiką jazdy, teraz ruszała i zatrzymywała się bardzo płynnie. W pewnym momencie zorientowała się jednak, że pedały w samochodzie chodzą właściwie bez jej udziału (w samochodach do nauki jazdy instruktor ma „swój" zestaw pedałów).

– Dlaczego pan za mnie ciągle wciska? Przecież to ja mam się uczyć! – zaprotestowała oburzona.

– To jest mój samochód, a pani przydusza. To jest nieekonomiczne. Tylko pani pomagam – usłyszała od instruktora. Poczuła się oszukana. Jak czegokolwiek nauczy się w taki sposób? Z reszty lekcji zrezygnowała, ale pieniędzy instruktor nie oddał.

Na trzy lata zrezygnowała ze starania się o prawo jazdy, chociaż – jak mówi – było to jej marzenie. Mieszkała pod Otwockiem. Gdyby miała prawo jazdy, nie marnowałaby dwóch godzin na dojazd do pracy w Warszawie. Życie wyglądałoby inaczej.

Kupiła następne godziny u kolejnego instruktora. Tym razem część czasu lekcyjnego spędzała, obserwując, jak jej nauczyciel na podwórku gawędzi z żoną i je kanapki. Zarzekał się później, że to było w drodze wyjątku.

Czwarty instruktor zauważył, że Magda nie potrafi wykonywać manewrów tyłem, ale on również nie zwrócił uwagi, że wciąż nie korzysta lusterek. W kółko ćwiczyli kilka manewrów.

– Musi pani to załapać i tyle – powtarzał, a Magda czuła rosnącą desperację.

Justyna: – Przez 20 godzin jazd, kiedy kładłam rękę na gałce, by zmienić bieg, mój instruktor łapał mnie za rękę i wykonywał ten ruch za mnie. Nie miałam pojęcia, co właściwie robimy. Pierwszego kursu nawet nie skończyłam, czułam, że to nie ma sensu.

Statystyki zdawalności ośrodków szkolących kierowców publikują (niestety nie wszystkie) starostwa powiatowe. Udaje mi się znaleźć mniejsze ośrodki, które w danym kwartale szkoliły kilku kierowców i mają zdawalność 0 proc. oraz większe szkoły ze zdawalnością poniżej 10 proc. – taki wynik osiągnęła jedna ze szkół Magdy. Inne spośród większych szkół mają zdawalność na poziomie 60-70 proc.

eprasa.pl 1f3ba97c17

FOT. GETTY IMAGES

KROK DRUGI. POSZUKAJ INSTRUKTORA, KTÓRY MA KOMPETENCJE

2 Dlaczego instruktorom tak często się nie chce uczyć kursantów?

– Bo wielu szybko się wypala. To wymagająca praca; żeby dobrze uczyć, człowiek musi być przez cały czas skupiony na kursancie. A standardem w branży jest praca po 10-12 godzin dziennie. Bo tylko w ten sposób instruktor może dobrze zarobić – mówi Anna Olejnik, instruktorka z dwudziestoletnim stażem. Zawód nie jest regulowany pod względem liczby godzin spędzonych w samochodzie, instruktorów nie ogranicza Kodeks pracy, bo – jak mówią moi rozmówcy – większość branży jest zatrudniona na „śmieciówkach".

– Pracodawcy wiecznie skomlą, że nie ma pieniędzy. Ja w końcu doprosiłam się o umowę o pracę, ale dalej nie biorę płatnego urlopu ani zwolnienia i zarabiam tyle, ile wyjeżdżę. Tak się „dogadałam" z właścicielem szkoły. Chciałam mieć przynajmniej odprowadzane składki emerytalne. Zasady są takie: „Chcesz pracować? To siedź cicho" – mówi Paulina, instruktorka.

Andrzej Łapa, instruktor jazdy i aktywista, zwraca uwagę na to, że ze względu na konstrukcję kursu instruktorskiego dość łatwo jest zdobyć uprawnienia do wykonywania tej pracy. Później instruktor co roku musi przejść przynajmniej czternastogodzinne warsztaty doskonalenia zawodowego. Niektóre szkoły je opłacają swoim instruktorom. Większość – nie.

– Dobry, dwudniowy kurs kosztuje około 1500 złotych. Taki, na którym pije się kawkę i kilka godzin pogada – kilka stów – mówi Anna Olejnik.

– I każdy z nas wie, w jakiej szkole można zapłacić 250 złotych i zaliczyć kurs, nie pojawiając się na żadnych zajęciach.

Instruktorka Paulina potakuje: większość osób tak załatwia sobie szkolenia. I jakoś się to kręci.

KROK TRZECI. POZNAJ SWOJE PRAWA I PODPISZ UMOWĘ

3 W niektórych szkołach można poprosić o zmianę instruktora jazdy. Można również zmienić szkołę w trakcie kursu.

– W takiej sytuacji właściciel szkoły musi oddać pieniądze za niewyjeżdżone godziny. Inna sprawa, że wielu z nich tego nie robi. W odzyskaniu pieniędzy pomaga pisemnie zawarta umowa, ale wiele szkół jej nie proponuje – mówi Filip Grega, instruktor, egzaminator, biegły sądowy w zakresie szkolenia i egzaminowania kierowców i prezes fundacji „Rzecznik Praw Kursanta". Większość osób, które zgłaszają się do fundacji, prosi o pomoc przy odzyskaniu pieniędzy.

Instruktorka: Prawo jazdy dałabym kilku kursantom na sto

Chcę wiedzieć, jak to możliwe, że szkoły, które źle uczą, wciąż mają klientów. Filip Grega mówi, że fundacja badała, jakimi kryteriami kierują się uczniowie szkół średnich przy wybieraniu szkoły jazdy. Najważniejsze okazały się odległość szkoły od miejsca zamieszkania i opinie o szkole: polecenia znajomych albo rankingi z internetu. Tymczasem rankingi w sieci są często opłacone, a – jak tłumaczy Grega – znajomy jest w stanie ocenić atmosferę, a nie jakość nauczania.

– Konsument zwyczajnie nie zdaje sobie sprawy, jak powinien wyglądać kurs i czego oczekiwać od szkoły jazdy. Nie mając porównania pomiędzy szkołami, często wyrzuca pieniądze w błoto – podsumowuje instruktor.

KROK CZWARTY. NIE PODPISUJ SFAŁSZOWANYCH DOKUMENTÓW

4 O Rafale Balcerze, właścicielu szkoły jazdy „OSK Camaro", słyszę, że jest „buntownikiem".

– W tej branży większość przedsiębiorców rywalizuje ceną, a nie jakością – mówi.

Jak zbić cenę i zarobić? Wiele szkół „wypuszcza" uczniów na egzamin przed zrealizowaniem całości kursu, za który zapłacili z góry.

– Rekordziści przyznawali się, że wyjeździli 10 godzin. Instruktor im powiedział, że świetnie sobie radzą, mogą próbować swoich sił na egzaminie – mówi Hieronim, były egzaminator.

Aby przystąpić do egzaminu państwowego, trzeba wyjeździć 30 godzin z instruktorem i na 31. godzinie zdać egzamin wewnętrzny. Jeśli chce się kurs „skrócić", to w dokumentacji trzeba poświadczyć nieprawdę.

– To powszechna praktyka. Szkoły jazdy, miłe i sympatyczne, mówią kursantowi: „Nie będziemy cię dłużej męczyć, fajnie jeździsz, idź na egzamin państwowy". Może naprawdę uda mu się zdać? Jeśli tak, to nie wróci przecież po resztę jazd. Czysty zysk – mówi Filip Grega.

Andrzej Łapa, instruktor jazdy i aktywista, opowiada o innej patologii. Wiele szkół proponuje, że „zwolni" (czyli sfałszuje) papiery tak, by kursant mógł już się zapisać do kolejki na egzamin państwowy. Czeka się na niego kilka tygodni – więc ostatnie godziny „lepiej" jest wyjeździć bezpośrednio przed egzaminem, by odświeżyć umiejętności.

– Ostatnio rozmawiałem z dziewczyną, której szkoła nie znalazła już czasu na zaległe godziny. Nie może nic z tym zrobić. Podpisała, że kurs ukończyła.

Anna Olejnik, instruktorka, mówi, że jeden z jej pracodawców do fałszowania dokumentów próbował ją zmusić.

– Proszę pani, wszyscy tak robią. U nas tak się pracuje.

– Nie poświadczę nieprawdy, pan nie pójdzie za mnie do więzienia – odpowiedziała. Od właściciela szkoły usłyszała, że jest najgorszym instruktorem, jakiego widział na świecie. Odeszła sama.

Moi rozmówcy mówią, że w znakomitej większości przypadków właściciele szkół nie ponoszą odpowiedzialności za łamanie prawa.

– Kontrole szkół jazdy są fikcyjne. Urzędnik ze starostwa powiatowego raz w roku sprawdza, czy właściciel ma samochody, plac manewrowy i czy dokumenty są wypełnione: na przykład karta kursu, gdzie rozpisane są kolejne jazdy, zajęcia z pierwszej pomocy i egzamin wewnętrzny. Tego, jak wygląda szkolenie, nie weryfikuje w praktyce nikt – mówi Rafał Balcer.

Pytam Andrzeja Łapę, Annę Olejnik, Filipa Gregę i Rafała Balcera, ile musi kosztować obecnie kurs, który ma szansę zapewnić dobrą jakość nauki i godne pensje instruktorom. Kwoty padają pomiędzy 4,5 tysiąca złotych (Grega: „dolna granica rozsądku") i 6-7 (Łapa: „jeśli instruktor ma się utrzymać w Warszawie albo Gdańsku, pracując 40 godzin w tygodniu").

Rafał Balcer ma szkołę w Wągrowcu i za kurs prawa jazdy (teoria plus praktyka) bierze 4,5 tysiąca.

– O tysiąc złotych więcej od konkurencji – mówi z dumą. Dzięki temu może na przykład zaoferować kurs jazdy na autostradzie.

– Bierzesz kursanta na autostradę, jedziesz szybciej, więcej spalasz, męczysz auto. Rafał, po co? – usłyszał od kolegi z branży.

– A po to, żeby mój kursant umiał bezpiecznie jeździć więcej niż 90 kilometrów na godzinę! – złości się Balcer. Zżyma się na standardy w branży. Razem z kilkoma innymi instruktorami uruchomił

eprasa.pl 1f3ba97c17

w 2020 roku inicjatywę dla szkół jazdy, która miała zrzeszać uczciwe ośrodki i propagować wyższe standardy nauki: „Gramy czysto".

Od kolegów po fachu dowiedział się, że „psuje rynek" i chce wszystkich „podjebać". W kolejnych miesiącach przeszedł nieoczekiwanie kontrolę Urzędu Skarbowego, ZUS-u i urzędnika ze starostwa.

KROK PIĄTY. NIE TRAĆ NADZIEI PO SIÓDMYM EGZAMINIE

5 Po egzaminie, na którym nie udało jej się wrzucić wstecznego, Wiktoria dała sobie spokój z prawem jazdy na kilka lat. Dopiero pod koniec studiów postanowiła, że nie chce już być zdana na podwózkę rodziców czy chłopaka.

Tym razem trafiła dobrze.

– Moja instruktorka obserwowała, z czym sobie nie radzę. Uczyła mnie jeździć, a nie tylko wykonać zadania na egzamin. Na drodze szybkiego ruchu pokazała, jak działa prędkość i co się dzieje, kiedy wyprzedza mnie duże auto. Albo zwróciła mi uwagę, jak blisko krawędzi ulicy chodzą ludzie. Dopiero wtedy zaczęłam na nich bardziej uważać.

Kinga zaczęła robić postępy, kiedy jej ojciec – po siódmym egzaminie – powiedział, że będzie uczyć ją sam i zrobi to lepiej. Jeździli razem na plac, a później po okolicznych wioskach. Kinga mówi, że nie było to legalne, ale za to skuteczne, bo ojciec nie krzyczał i był skupiony na tym, żeby zrozumiała swoje błędy. Już po kilku godzinach poczuła się w samochodzie pewniej.

Przełom u Magdy nastąpił po pytaniu zadanym jej przez ostatnią instruktorkę, Annę Olejnik:

– Jak ty masz to lusterko ustawione? Przecież ty w ogóle nie widzisz, co jest za samochodem, nic dziwnego, że tak jeździsz!

Justyna zapisała się na jazdy doszkalające w innej niż poprzednio szkole, gdzie trafiła na zaangażowane instruktorki. Postanowiła podejść jeszcze raz do egzaminu.

Miała zdawać w Łodzi – najgorszym pod względem zdawalności mieście w Polsce.

Według raportu NIK w latach 2016-2022 ponad 19 tysięcy osób podchodziło do egzaminu na prawo jazdy przynajmniej 10 razy. Dane zebrano z około jednej trzeciej miejsc egzaminowania.

KROK SZÓSTY. WYBIERZ PRZYJAZNE MIASTO

6 Łódź: 22,69 proc. zdanych egzaminów. Podobnej wielkości Wrocław: 39,46 proc., czyli powyżej polskiej średniej, wynoszącej 35 proc. Ostrołęka: 50,31 proc., rekord. Inne nieduże miasto, Piotrków Trybunalski: 22,84 proc., czyli drugi najgorszy wynik w Polsce.

Dzwonię do instruktorów z Piotrkowa, żeby zapytać, czy w mieście jest feralna infrastruktura drogowa. Nie ma.

Przytaczane dane zdawalności z poszczególnych WORD-ów wydobył Andrzej Łapa. Proszę go o wyjaśnienie tej zagadki.

– Przyznaję, że nie jestem w stanie powiedzieć, jak takie różnie są możliwe – mówi.

– Główny powód, jaki mi przychodzi do głowy, to różnice w podejściu do egzaminu – mówi Grega. – Egzamin powinien sprawdzać umiejętność bezpiecznej jazdy. Tymczasem tam, gdzie zdawalność jest niska, egzaminatorzy skupiają się na literalnym egzekwowaniu kryteriów oceny w oderwaniu od realiów jazdy. Dochodzą mnie też słuchy o różnicach w kompetencjach społecznych egzaminatorów w różnych ośrodkach. Nieprzyjemna atmosfera w trakcie egzaminu często tak podnosi poziom stresu, że kursant popełnia więcej błędów.

Hieronim egzaminował w Łomży (ok. 45,97 proc.). – Nasz WORD rywalizuje o kursantów z Ostrołęką, u nas nie wypadało nam zbyt surowo ich oceniać – mówi.

Zdawalność w Gdańsku jest taka sama jak polska średnia: ok. 35 proc. Dwudziestoletni Franek podchodził tam do egzaminu dwa razy, doświadczenia ma radykalnie różne.

– Pierwszy egzaminator był robotyczny: monotonny głos, komendy bez cienia emocji. Miałem poczucie, że czeka na mój najmniejszy błąd. Myślałem nad każdym ruchem, nie mogłem się skupić na jeździe. A na drugim egzaminie pani była po prostu miła. I zdałem.

Atmosferę w łódzkiego ośrodka Justyna określa jednym słowem: „kostnica".

– Niektórzy płaczą, inni czekają na swoją kolej na maksa zestresowani. Ja na każdy kolejny egzamin czekałam jak na skazanie. Ze stresu ciągle chodziłam do łazienki – wspomina.

Łódź i Piotrków Trybunalski mają nie tylko najgorsze statystyki zdawalności w Polsce. Mają też kilku najbardziej surowych egzaminatorów w Polsce. Takich, którzy oblewają dziewięćdziesięciu kilku kursantów na sto.

Michalina zdawała w Piotrkowie. Na swój pierwszy egzamin szła w dobrym humorze, była pewna swoich możliwości.

– W dokumentacji jest napisane, że ma pani wadę wzroku. Gdzie są pani okulary?

– Mam soczewkę – odpowiedziała Michalina, która wadę wzroku ma w jednym oku.

– Proszę popatrzeć wprost. Nie. Nie ma pani soczewki.

– Mogę ją wyciągnąć, żeby panu pokazać, ale potem nie wsadzę jej znowu do oka.

– My w WORD-zie nie jesteśmy palcem robieni. Wiemy, kiedy ktoś kłamie. Proszę wysiadać. Wynik negatywny.

Dziewczyna nie oponowała. Słyszała, że jeśli będzie pisać zażalenie na sposób przeprowadzenia egzaminu, narobi sobie kłopotów. Wykupiła więc kolejny egzamin i przyszła w okularach. Traf chciał, że do tego samego egzaminatora. Tak się spięła, że oblała w ciągu pierwszych kilku minut.

Trzeci egzamin był jeszcze mniej przyjemny. Najpierw egzaminująca ją kobieta stwierdziła, że auto wystaje z namalowanych linii, więc zadanie jest niezaliczone. Rozzłoszczona Michalina wysiadła z samochodu i zrobiła zdjęcie.

– Dobrze, niech pani jedzie, zrobimy górkę – usłyszała od egzaminatorki. Oblała ją kilka sekund później za jazdę ze światłami pozycyjnymi.

Na swój czwarty egzamin Michalina przyszła z instruktorem, Pawłem – sprawdziła wcześniej, że pozwalają na to przepisy.

– Co pan tu robi? – zapytał nieprzychylnie egzaminator na widok instruktora. Oblał Michalinę na placu, ponieważ jego zdaniem nie obejrzała się w lusterkach, ruszając tyłem.

– Staliśmy na zewnątrz samochodu, tuż obok siebie. Ja z mojego miejsca nie widziałem, czy Michalina się rozejrzała. Nie wiem, jakim cudem on mógł to zobaczyć – mówi Paweł. Egzamin skończył się kłótnią pomiędzy mężczyznami.

Na Michalinę w WORD-zie czekał ojciec. Kiedy usłyszał o całej sytuacji, zażądał spotkania z dyrektorem. Spotkanie przyniosło tylko dalszą kłótnię.

– Ludzie! Przestańcie się bać tych egzaminatorów i zacznijcie walczyć o siebie, bo inaczej nie będziecie tutaj zdawać! – na odchodne zawołał ojciec Michaliny do osób czekających na korytarzu.

Michalina zdała egzamin za piątym razem, w innym mieście.

– Egzaminatorzy, którzy mają rekordowo niskie statystyki zdawalności, pod względem prawnym są „czyści". Oblewają wyłącznie na zasadzie obowiązujących przepisów – mówi Łapa.

Proszę Hieronima, by wytłumaczył mi, jak to możliwe, że niektórzy jego koledzy oblewają wielokrotnie więcej osób niż średnia.

– Jeśli się chce, można oblać prawie każdego – mówi egzaminator. Często wystarczy, że egzaminator jest niemiły i stres sprawia, że kandydat na kierowcę „głupieje". Wtedy trudno nie popełnić błę-

– Klienci mówią, że najpierw zdadzą, jeździć nauczą się później. Szkoły udają, że uczą. Urzędy udają, że kontrolują naszą pracę. Odpowiedzialności nie bierze nikt – mówi właściciel szkoły nauki jazdy

FOT. TOMASZ FRITZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

1 RP

eprasa.pl 1f3ba97c17

du. A niektórym egzaminatorom po prostu się nie chce pracować. Egzamin oblany zgodnie z przepisami? Nikt nie może się do nich przyczepić. A oni mają wolną godzinkę na wypicie kawki przed kolejnym egzaminem – mówi Hieronim.

Filip Grega obserwował tysiące egzaminów i uważa, że nieprawidłowości dotyczą ułamka egzaminatorów.

– Wszyscy wieszają na nich psy, ale fakty są takie, że to nie oni odpowiadają za niskie wyniki zdawalności. Cały obszar szkolenia i egzaminowania jest dysfunkcyjny. A wielu egzaminatorów chciałoby dawać więcej wyników „pozytywnych".

Problemem okazuje się również konstrukcja samego egzaminu.

– Codziennie musiałem oblewać kierowców, którzy na prawo jazdy po prostu zasługiwali – mówi Hieronim, były egzaminator. Najczęstsze pomyłki polegały na przetoczeniu się przez linię, przed którą trzeba zatrzymać samochód całkowicie, na przykład przy znaku „STOP", albo przez najechanie na podwójną ciągłą. Według przepisów w takich wypadkach nie miał wyboru. Został nawet upomniany, że jest zbyt łagodny. – To przepisy wiążą nam ręce – mówi.

Około 30 proc. osób oblewa egzamin praktyczny już na placu manewrowym.

– Plac jest anachronizmem. Niektóre zadania, na których oblewają kandydaci na kierowców, w ogóle niczemu nie służą – uważa Andrzej Łapa, instruktor i aktywista drogowy. Podaje przykłady: w zadaniu, które polega na ruszeniu z miejsca oraz na jeździe pasem ruchu do przodu i tyłu, czyli na tak zwanym „rękawie", kandydat na kierowcę nie może się zatrzymać w trakcie jazdy i skorygować toru jazdy.

– Jaki sens ma ten wymóg? To sztuka dla sztuki – mówi Łapa. Sytuację egzaminowanych pogarszają jeszcze nieścisłości w przepisach drogowych, które sprawiają, że dwóch różnych egzaminatorów może wymagać innego zachowania w tej samej sytuacji. Zdarzają się różnice na poziomie jednego WORD-u.

Zdaniem Łapy zdawalność w Polsce jest dramatycznie niska, a fakt, że egzamin trudno zdać, nie przekłada się na bezpieczeństwo na drodze. W Niemczech zdaje około 70 proc. kandydatów na kierowców, a śmiertelność na drogach jest niższa. Jak wyjaśnia Łapa, nasi zachodni sąsiedzi nie mają egzaminu na placu manewrowym i – przede wszystkim – lepiej szkolą kierowców. Nauka instruktorów jest znacznie dłuższym procesem niż w Polsce, ośrodki nauki jazdy są kontrolowane w zakresie jakości kształcenia.

30 marca Ministerstwo Infrastruktury zapowiedziało zmiany w systemie egzaminowania: przede wszystkim likwidację placu oraz zmianę teoretycznej części egzaminu.

– Kiedy wcześniej pytałem ministerstwo o plany reform, najpierw nie dostałem żadnej odpowiedzi, a później informacje o „pracach koncepcyjnych". I to ma być ich rezultat? Wciąż nie poznaliśmy żadnych konkretów. To zmiany idące w dobrym kierunku, ale absolutnie niewystarczające. Nasz system szkolenia kierowców ma tak wiele patologii, że najlepiej byłoby go stworzyć od nowa – mówi instruktor. Po nocach wyciąga dane z WORD-ów, żeby zainteresować tematem opinię publiczną.

WYNIKI KOŃCOWE

Wiktoria zdała egzamin za drugim razem. Mówi, że lubi jeździć i czuje się za kierownicą pewnie.

Kinga potrzebowała 11 podejść. Ma dziś jedną radę dla tych, co dopiero zaczynają przygodę z nauką: znaleźć sobie naprawdę dobrą szkołę jazdy.

Magda, gdy po dziewięciu latach prób w końcu zdała, wyszła z auta na nogach jak z waty. Miała poczucie, jakby wygrała milion albo zdobyła Mount Everest.

Justyna: – Kiedy zdałam, poczułam się tak, jak wtedy, kiedy pierwszy raz zobaczyłam mojego syna. Byłam szczęśliwa. To był koniec mojego koszmaru. Walki, którą od tylu lat toczyłam z WORD-em.

Piotrek przy piątym podejściu oblał na placu manewrowym, na tym samym zadaniu co za pierwszym razem. Zamierza zrobić sobie przerwę. ●

1 RP Imiona niektórych bohaterów zostały zmienione

Nietypowe objawy

Iwasiów

Kobiety chorują inaczej, słyszałam wiele razy. Potwierdzenie tego poglądu znajdowałam w pracach feministycznych, podkreślających zależność zdrowia od płci, wszak biologia różni ludzi. Dwie dekady temu przeczytałam po raz pierwszy o innych u kobiet niż u mężczyzn symptomach zawału serca. Traktuje się je jako nietypowe, są rozproszone, często trwają przez parę dni, przypominają inne dolegliwości, na przykład żołądkowe. „Nietypowe" – bo medycyna przez stulecia była domeną lekarzy traktujących pacjentki protekcjonalnie, a schematy leczenia, w tym dawki leków i narzędzia chirurgiczne, zestandaryzowane. Temat różnic genderowych trafił na łamy popularnych czasopism, wraca regularnie na prawach nowości.

Od końca XIX wieku, gdy do zawodów medycznych weszły wykształcone lekarki i pielęgniarki, wiele powinno się było zmienić. Szeroko znany jest podręcznik pielęgniarstwa z 1859 roku „Notes on Nursing: What It Is and What It Is Not" Florence Nightingale. W Dreźnie w 1910 roku ukazała książka Jenny Springer „Lekarka domowa. Złota księga kobieca ku oświeceniu i pouczaniu dla zdrowych i chorych o najważniejszych kwestiach nauki zdrowia i lecznictwa" – podaję tu tytuł wydania polskiego opatrzonego datą 1928. Autorka praktykowała w Niemczech oraz w Szwajcarii, gdzie ukończyła studia jak wiele kobiet jej czasów, także Teodora z Kosmowskich Krajewska.

Krajewska pracowała w Bośni, badając Muzułmanki, których kontakt z medykami ograniczały reguły religijne. Pozostawiła arcyciekawe pamiętniki, wznowione w 1989 roku przez Krajową Agencję Wydawniczą.

Rolą medyczek było wejście z wiedzą w świat porodów, poronień, chorób wenerycznych, pielęgnacji niemowląt, przypadłości prowadzących „histeryczki" do szokowych kuracji w zakładach psychiatrycznych. Krajewska opisywała rolę higieny w rozprzestrzenianiu się endemicznego syfilisu. Springer dokładnie przedstawiła funkcjonowanie narządów płciowych, ale też różnice zakłóceń funkcjonowania tych, które z pozoru są identyczne u wszystkich ludzi, na przykład trzustki i wątroby. W przedmowie możemy przeczytać: „W ciągu długoletniej mej praktyki poznałam tak gruntownie potrzeby świata kobiecego tyczące się uświadamiania i pouczania na polu zdrowotno-lekarskim, że uważałam sobie za obowiązek dać spojony ze sobą całokształt tego, co by tej myśli odpowiadało. (...) Szczególnie zaś pole kwestii, tyczących się kobiety we wszelkich jej okresach, zupełnie w tej myśli traktowano. Leży przecież jak na dłoni, iż lekarka jest w stanie poczynić całą moc spostrzeżeń, które wynikają z równości płci z pacjentami".

Zwraca uwagę decyzja translatorska: „lekarka", ale „pacjenci". Nie mam pod ręką wydania w języku niemieckim, by sprawdzić wybór form u narratorki. Liczne ryciny pokazują ciała kobiet, co można uznać za ewenement na tle poradników z epoki, kopiujących szkielety i narządy wewnętrzne pozbawione atrybutów płci, chyba że objaśniają rozród. Nawet rozdział „Alkoholiczne środki używające" rozpoczyna główka kobiety pijącej wino. Mężczyznom za to przydarzają się nieszczęśliwe wypadki. Trudno przecenić takie odejście od uogólnienia i jednocześnie wyznaczania granic tego, co medycyna ma na uwadze, gdy pokazuje zasady budowy i funkcjonowania ciała.

Powinno więc mnie dziwić, że o niedostosowaniu leków do procesów zachodzących w organizmie kobiety dowiadywałam się jako dorosła feministka, nie zaś podczas lekcji biologii w szkole.

Najwyraźniej nie każda wiedza „chwyta". Przeszkody tkwią w nawykach, ale za ich utrwalanie odpowiadają też grupy interesów: koncerny farmaceutyczne, lobby lekarskie, politycy kształtujący programy społeczne i mający wpływ na edukację. Stagnacja z jednej strony, nieopanowana chęć zysku z drugiej.

Procesy te wykraczają poza gabinety oraz szpitale, obejmują na przykład podejście do mody. Springer zajmowała się deformacjami organizmu wywołanymi męką gorsetu, butów o wąskich noskach, odzieży szytej z nieprzewiewnych tkanin. Spójrzmy na współczesne porady modowe w tych samych czasopismach, które uświadamiają czytelniczki o potrzebach, prawach i zagrożeniach. Mieszanka bywa wybuchowa. Relacje zlekceważonych przez system pacjentek z endometriozą sąsiadują ze zdjęciami wychudzonych modelek w kreacjach przywodzących na myśl przeziębienie pęcherza i jajników. Spróbujcie założyć klapki w zimie, nie noście rajstop, bo w Paryżu nie noszą.

Monika Ładoń w znakomitej książce „Wyczerpane. Kobiety i choroby" omawia rozległą literaturę autobiograficzną na temat endometriozy. Gdy przyjrzeć się historii pojęć na styku ginekologii, interny i psychiatrii, „przesadnie komunikowany" ból znajdziemy w pojęciu „wędrującej macicy", przewrażliwienia, histerii. Mógł determinować życie wielu osób, tych milczących, stosujących konieczną w patriarchacie mimikrę, i tych zostawiających świadectwo walki o diagnozę. Ładoń przywołuje książki: Karoliny Wigury „Endo. Sztuka akceptacji choroby", Mai Staśko „Siostry w bólu. Historie o endometriozie", Anne Boyer „Obumarła. Ból, słabość, śmiertelność, medycyna, sztuka, czas, sny, dane, wyczerpanie, rak i opieka", Eve Ensler „W trzewiach świata. Wspomnienia" oraz wiele innych. Powtarzają się w nich wątki pomniejszania cierpienia, niedowierzania, oskarżania o brak stabilności psychicznej.

Kobiety bowiem znoszą choroby nieznane mężczyznom, dając się spacyfikować, bo nawet kompletnie wyczerpane tłumią ekspresję bólu, by nie wydać się niedostateczne, nie dość przydatne.

W kolejce usłyszałam od kobiety: „Boli, leżysz, wbijasz paznokcie w skórę, aż cię taczka nie zawoła z ogrodu"

Od miesięcy, towarzysząc mężowi, spotykam przewlekle chore na dziennym oddziale chemioterapii. Ich epikryzy nie różnią się od epikryz pacjentów. W poradniku, który dostałam na początku leczenia w szpitalu wojewódzkim, aktywności seksualnej poświęcono rozdział. Traktuje przede wszystkim o sprawności penisa. Poza tym płeć jest w tym kompendium „neutralna", a więc pasująca do wzwodu.

Ostatnio usłyszałam zdanie odpowiadające tezie o „innym chorowaniu". Czekająca w kolejce pani stwierdziła: „Boli, leżysz, wbijasz paznokcie w skórę, aż cię taczka nie zawoła z ogrodu". Rośliny bowiem wymagają pielęgnowania, święta przygotowania, partnerzy opieki, domy posprzątania. Pozwolić sobie na wyczerpanie można dopiero po wszystkim. ●

Inga Iwasiów

eprasa.pl 1f3ba97c17

Co mówi pies Waldemara Żurka

Tofik, OCHRONIARZ MINISTRA

Przybiegł do policjantów. Jednemu potargał spodnie, drugi wskoczył do radiowozu. Ratując się, spacyfikowali Tofika gazem łzawiącym.

Z MINISTREM SPRAWIEDLIWOŚCI
WALDEMAREM ŻURKIEM
ROZMAWIA **MARCIN WÓJCIK**

Kim jest Tofik widywany w ministerstwie?
– Moim przyjacielem. Jedenastoletnim niemieckim terierem myśliwskim. Towarzyszy mi w większości wyjazdów poza Warszawą. W hotelu dostaje posłanie, miskę, zabawki i czeka, aż wrócę. Nie, nie nudzi się.

Kiedy pojechaliśmy do Trójmiasta, podczas porannego spaceru zobaczyłem w zaroślach dziki. Odwracam się na pięcie, by Tofik ich nie zauważył, ale nagle z zarośli wybiega odyniec. Tofik wpada w jazgot i chce się wyrwać ze smyczy, by dopaść dzika. Musiałem wziąć Tofika na ręce. Uciekłem z nim do hotelu, gubiąc po drodze klapki. Więc na tych wyjazdach wcale nie jest nudno.

Pracownicy ministerstwa też przychodzą z psami?
– Oczywiście, choćby dyrektorka gabinetu politycznego. Przychodzi z Lejdi, suczką typu husky, adoptowaną ze schroniska. Opracowaliśmy wewnętrzny regulamin, umożliwiający przychodzenie do pracy z psem. Warunkiem jest zgoda współpracownika z pokoju, a pies powinien posiadać aktualne szczepienia i cechować się przyjaznym nastawieniem do otoczenia. Właściciel takiego pupila na drzwiach swojego pokoju zawiesza tabliczkę ze zdjęciem psa i niezbędnymi informacjami na jego temat. Jeśli dobrze liczę, to ze swoimi pupilami przychodzi już spora grupa pracowników.

Na co dzień kto wychodzi na spacer z Tofikiem?
– Najczęściej ja. Bardzo lubię te wczesne poranki i późne wieczory, te kilkanaście minut z psem. Doceniam, że są to regularne i nieuniknione wyjścia, niezależnie od pogody. To tylko kwestia odpowiedniego ubrania.

Podczas spacerów myśli pan o Trybunale Konstytucyjnym? Rozliczeniu afer PiS?
– To zależy od dnia. Ale staram się o niczym nie myśleć. Nie zabieram nawet komórki.

Politycy rozmawiają między sobą o swoich psach?
– Niestety, nie ma na to czasu. Choć ostatnio rozmawiałem o psach z Andrzejem Halickim – ma ich kilka. Poznałem też osobiście wspaniałą suczkę ministra Pawła Grasia.

A Franka premiera Tuska też pan poznał?
– Jeszcze nie. Może po tym wywiadzie to się zmieni.

A wiadomo coś panu o psach w opozycji?
– Z opozycji znam tylko jednego słynnego kota.

Gdzie śpi Tofik?
– Ma swoje legowisko. Ale jak już zgasną światła, wszyscy zasypiają, to przychodzi do sypialni, na paluszkach, i wskakuje na łóżko. My udajemy, że śpimy, on udaje, że go tam nie ma.

Tofik to pana pierwszy pies?
– Absolutnie nie; odkąd pamiętam, w domu były psy. Kiedy się urodziłem, czekała na mnie Rita. Ukochana bokserka mojego ojca. Nie znosiła kotów, chyba dlatego, że jeden przeorał pazurem jej nos. Nigdy nie zapomnę, jak przeciągnęła mnie po trawniku, kiedy wyszliśmy na spacer przed nabożeństwem – ona na smyczy, ja w ubranku pierwszokomunijnym. Akurat przygotowywałem się do wyjścia do kościoła, a było to w trakcie Białego Tygodnia. À propos Kościoła. Byłem ministrantem i recytowałem wierszyk, kiedy do parafii przyjechał kardynał Karol Wojtyła.

A wracając do Rity, to oprócz kotów nie lubiła nietrzeźwych ludzi przechodzących obok naszego domu. Wydostawała się z ogrodu, rzucała się im na plecy i powalała. Nikogo nigdy nie ugryzła, ale cel był jeden – powalić pijanego.

Miała już swoje lata, kiedy zachorowała na nowotwór. Ojciec przywiózł do domu jej ciało od weterynarza i płakał – nie zapomnę tego. Została pochowana w naszym ogrodzie. I muszę się do czegoś przyznać. Po kilku latach odkopaliśmy z braćmi grób Rity – byliśmy wtedy nastolatkami. Wyjęliśmy kły i zawiesiliśmy na szyi. Była nam tak bardzo bliska, że chcieliśmy mieć ją przy sobie.

Ma pan nadal ten naszyjnik?
– Jest w domu rodziców. W szufladzie z pamiątkami.

Kto zjawił się po Ricie?
– Perełka. Szczenię od sąsiadów, miała coś z ratlerka. Wszędzie z nami jeździła. Również do zakonnic w Sidzinie. To piękna górska wioska w Małopolsce, skąd prowadzi szlak na Babią Górę. Mama przyjaźniła się z przełożoną Służebniczek, siostrą Małgorzatą; jeździliśmy tam na wakacje i ferie. Własnym samochodem. Ojciec dostał z kopalni talon na malucha i jeszcze tego samego dnia sprzedał tego malucha, bo to się opłacało. Kupił zaporożca – był większy, zmieściła się nasza pięcioosobowa rodzina i pies.

Tata pracował jako elektryk w kopalni, a w domu potrafił wszystko naprawić – jest złotą rączką, czego zawsze mu zazdrościłem. W garażu miał mnóstwo narzędzi, potrafił nawet spawać. W Sidzinie naprawiał zakonnicom żelazka, telewizory, lodówki, pralki – czekało to wszystko na niego, kiedy przyjeżdżaliśmy. A ja chodziłem tam do kolegów, na przykład do Staszka Czopa.

Jedno z podwórek zwróciło moją uwagę: gnojownik otoczony betonem, obok wygódka, przy wygódce pies na krótkim łańcuchu. Miał długie uszy, długi ogon – wyglądał jak Goofy z kreskówki, coś na wzór wyżła angielskiego. Nazywał się Bartek i miał dwa lata. Wynosiłem dla niego ze stołówki zakonnic chleb ze smalcem. Panicznie bał się burzy. W czasie jednej z nawałnic zerwał się z łańcucha i uciekł na wieś. Po burzy zobaczyłem, jak ciągnie w stronę domu koński łeb! Przerażający widok – nieoskórowana głowa konia w zębach Bartusia. Musiał ją znaleźć w rzeźni. Właścicielką Bartka była kobieta samotnie wychowująca gromadkę dzieci. Jej mąż zginął na motocyklu, a pies należał do męża. Przypomniałem sobie wtedy o moich pierwszokomunijnych pieniądzach.

To znaczy?
– Kiedyś było tak, że rodzice zabierali dzieciom pieniądze, które dostały na komunię. Czekały u rodziców, aż dziecko osiągnie pełnoletniość. Wtedy miałem może 17 lat. Powiedziałem tacie, że chcę, żeby za moje komunijne pieniądze odkupili Bartka. Zobaczył błysk w moim oku, wiedział, że nie odpuszczę. Zresztą sam lubił psy i ten kłapouch też mu się spodobał. Poszedł do właścicielki i go kupił.

Bartek bez problemu wszedł do samochodu?
– Tak, byliśmy już zaprzyjaźnieni; usiadłem z nim na przednim siedzeniu. Był tak brudny i śmierdzący, że po powrocie od razu trafił do wanny. Dopiero po kąpieli zobaczyliśmy jego piękne umaszczenie – był nakrapiany, z brązową łatą na łopatce. U nas biegał swobodnie po ogrodzie. Potrafił wdrapać się na ogrodzenie i uciec do sąsiadów. Nie raz przyniósł kurę, ciesząc się, że może „dorzucić się" do obiadu. Szliśmy wtedy do sąsiadki i wypłacaliśmy pieniądze za szkody w kurniku.

Tofik też poluje?
– Nie, ponieważ jest wyprowadzany na smyczy. Chociaż kiedyś się wyrwał i chciał upolować konia. Dostał z kopyta. Myślałem, że już po psie. Skończyło się na złamanym kle.

Nie toleruje obcych kotów, ale przyjaźni się z naszą kotką, śpią na jednym posłaniu. Czarna przyjechała z Bieszczad, gdzie często wypoczywam z rodziną. Wracałem w towarzystwie sołtysa, kiedy z zarośli wyszło małe, przerażone, wynędzniałe kocię. W pobliżu nie było domów, więc albo był to dziki miot, albo ktoś go wyrzucił. Rozpiąłem polar i schowałem nieszczęśnika pod pazuchę. Pojechał z nami do domu, na wieś pod Kraków.

A co do instynktu Tofika, to wciąż mnie zaskakuje. Tutaj w Warszawie – jako minister – miałem do wyboru dwa mieszkania: pierwsze wychodziło na skwer i było ciche, drugie z oknami na ulicę było gło-

›

eprasa.pl 1f3ba97c17

• Waldemar Żurek, minister sprawiedliwości, na spacerze z Tofikiem w Warszawie

FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

eprasa.pl 1f3ba97c17

śne. Ze względu na Tofika wybrałem to głośne, bo Tofik ma krzesło i parapet, przez okno obserwuje samochody, ludzi, psy – jest naszym monitoringiem, ochroniarzem, ma misję. Kiedy widzi wyprowadzane na spacer psy, ożywia się i zwyczajnie szczeka. Ale ostatnio rozległ się jazgot na wysokich tonach i wiedziałem, że to nie z powodu psów czy ludzi. Wyglądam przez okno i nie widzę niczego podejrzanego. Patrzę dokładniej, dalej, a za ruchliwą dwupasmówką, w oddali, widzę na wiadukcie watahę dzików.

Naprawdę nikogo nie pogryzł?
– Potargał spodnie. Byliśmy w domu pod Krakowem, jeszcze za rządów PiS. Do sąsiada przyszli policjanci, bo pomylili adresy. Podszedłem pod ogrodzenie i mówię im, że tam nie mieszka osoba, której poszukują. Przybiegł też Tofik i zaczął na nich szczekać. Jeden z policjantów drażnił go, „cwaniakował", stojąc po drugiej stronie ogrodzenia. Widać było dużą irytację Tofika, pobiegł gdzieś w głąb ogrodu, gdzie – jak się okazało – miał tajne przejście. Wydostał się i przybiegł do policjantów. Jednemu potargał spodnie, drugi wskoczył do radiowozu. Ratując się, spacyfikowali Tofika gazem łzawiącym.

Szybko wzięliśmy go do wanny i to był błąd, bo najpierw powinniśmy go wytrzeć ręcznikiem. Żel unosił się na wodzie i paraliżował nasze oczy. Ta kąpiel była jednym wielkim dramatem, którego Tofik pewnie nie zapomni.

On ludźmi zwykle się nie interesuje, jeśli go nie drażnią. Zaciekawiają go zwierzęta. Musi być na smyczy, bo wyciągałby z zarośli zająca, jeża, bażanta. Atakuje też niektóre psy – chce być takim samcem alfa. Natomiast do suczek podchodzi z szacunkiem.

Nie jest wykastrowany?
– Nie.

Dlaczego?
– Jest piękny, ma dobry charakter. Myślałem, że nadarzy się okazja i przedłuży swoje geny. Ale się nie nadarzyła.

Kastracja i sterylizacja ograniczają bezdomność zwierząt.
– Dokładnie tak, i kotkę mamy wysterylizowaną, bo nie bylibyśmy w stanie jej upilnować. W przeciwieństwie do naszych psów.

W tej opowieści sporo jest rasowych psów. Co pan myśli o „udoskonalaniu" ras?
– Nigdy nie mieliśmy psa czystej rasy, z papierami, zawsze były tylko zbliżone do wzorca rasy. Jestem przeciwnikiem obcinania uszu i ogonów, to kaleczenie psa, tylko dla zaspokojenia jakiegoś wydumanego wzorca. Przypominam, w Polsce obcinanie ogonów i uszu jest zakazane.

Uważam, że wiele rasowych psów zostało doprowadzonych do przesady w procesie hodowli – często wiąże się to z deformacjami i problemami zdrowotnymi, które powodują ich cierpienie. Mam poczucie, że granica „udoskonalania" została już dawno przekroczona. Dlatego bliższe są mi kundelki – zwykłe psy ze schroniska.

W pana opowieści sporo jest też psów myśliwskich. Jest pan myśliwym?
– Tak, ale rzadko praktykującym.

Co to znaczy?
– Nie pamiętam, kiedy ostatnio byłem na polowaniu.

A tak mniej więcej?
– Jakieś dwa lata temu.

I kogo pan upolował?
– Sarnę albo dzika. Potrafię oprawić i przyrządzić dziczyznę.

Jak został pan myśliwym?
– W technikum mieliśmy przedmiot łowiectwo. Jeździliśmy jako naganiacze podczas polowań.

I kogo pan naganiał?
– Choćby zające. Dzisiaj zajęcy jest o wiele mniej niż kiedyś.

Przez myśliwych?
– Nie, przez intensywne rolnictwo, liczebność lisa, a także ptaki drapieżne, które bardzo mi się podobają.

Jest pan prezesem Koła Łowieckiego „Cietrzew" z Krakowa.
– Niestety, obecnie nie mam czasu, by zająć się tym tak, jak powinienem. Mimo to bronię samej idei łowiectwa. Zwolennikom i przeciwnikom polecam książkę „Rzecz o myślistwie. Za i przeciw". Potrzeba jest zdrowa kontrola populacji zwierzyny, choćby dzików, które wchodzą do miast. Dziki powodują ogromne szkody na polach uprawnych; wataha może zniszczyć pole pszenicy, kiedy ta zaczyna wzrastać i pojawia się tzw. mleczko. Wszędzie na świecie jest tak, że tam, gdzie pojawiają się szkody wyrządzone przez zwierzynę, tam rozwija się kłusownictwo. Do tego nie można dopuścić.

Usłyszałem ostatnio, że ma być zlikwidowanych około 200 dzików w okolicach Otwocka. Jestem przeciwnikiem tego typu rzezi, ale to właśnie jest efekt braku dobrej gospodarki łowieckiej. Dopuszcza się do nadmiernego rozmnażania gatunku, które mogą być niebezpieczne dla ludzi, np. lochy z małymi. Zrównoważona gospodarka łowiecka to podstawa.

Słyszymy coraz częściej, że myśliwy przez pomyłkę zastrzelił człowieka. Tak jak PSL uważa pan, że nie są konieczne regularne badania myśliwych?
– Jestem za badaniami. Z wiekiem pogarsza się wzrok, motoryka, badania wykluczą ewentualne choroby psychiczne.

Według Telewizji Republika miał pan krokodyla.
– Nie mogę o tym rozmawiać, toczy się śledztwo.

Ma pan jeszcze inne zwierzęta?
– Moje córki mają pająka ptasznika. I mam konie.

Konie?
– Tak. Znajoma zadzwoniła, że dwie klacze w typie huculskim zaraz trafią do rzeźni. Pod Krakowem mam miejsce, gdzie są bezpieczne – dostały tam hektarowy wybieg, sam zrobiłem paśnik, wodopój. Przywiozłem też małego ogierka, odrzuconego z hodowli, bo nie spełniał wymogów czystej rasy huculskiej. Szybko dojrzał, tak szybko, że zanim się obejrzałem, urodziły się kolejne konie. Obecnie mam dwa. Sam koryguję im kopyta.

Gdzie pan się tego nauczył?
– Podglądając pracę kowala, a także uczyła mnie koleżanka, która przeszła specjalistyczny kurs. Nie boję się ciężkiej pracy na wsi. Jeśli wróci PiS i Ziobro, a ja dostanę wilczy bilet, to nie będę szukał pracy w kancelariach prawniczych, tylko zajmę się uprawą ziemi i hodowlą zwierząt.

Co pan będzie hodował?
– Mam domek i skrawek ziemi w Bieszczadach. Z chęcią zajmę się hodowlą kóz i produkcją kozich serów. Znam ludzi, którzy tak żyją i sobie to chwalą. Jeśli zdrowie mi pozwoli, mogę tak żyć.

Mam domek i skrawek ziemi w Bieszczadach. Jeśli wróci PiS i Ziobro, a ja dostanę wilczy bilet, to nie będę szukał pracy w kancelariach prawniczych, tylko zajmę się uprawą ziemi i hodowlą zwierząt

Skąd w panu rolniczy gen?
– Nie wiem. Babcia była chłopką małorolną, zawsze narzekała, że ma za mało ziemi. Jak mówiłem, tata pracował w kopalni, a mama była nauczycielką. Przy domu były kury i króliki – zajmowałem się nimi, karmiłem.

Na studiach dorabiałem, zbierając truskawki za granicą, ciężka robota, ale nigdy nie bałem się takiej pracy. Zawsze ciągnęło mnie do przyrody, lasu, chciałem w tym lesie zostać na zawsze, stąd wybór technikum leśnego. Ukończyłem je z papierami drwal-pilarz, ale nie chciałem być drwalem, tylko leśniczym. Dodam też, że to były czasy komuny, nie chciałem wiązać się w żaden sposób z systemem, a moim marzeniem była nielegalna drukarnia, która znajdowałaby się w leśniczówce.

To skąd decyzja, by studiować prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim?
– Rodzice należeli do „Solidarności", brat mieszkał w Nowej Hucie, która wtedy walczyła, a ja jako uczeń technikum działałem w KPN-ie i angażowałem się w różne akcje opozycyjne. W technikum organizowałem strajk przeciwko nauce języka rosyjskiego. Na prześcieradłach wypisaliśmy hasła. Skończyło się tak, że nauczycielka uprosiła nas, żebyśmy uczęszczali na te lekcje, bo inaczej ona straci pracę. Chodziliśmy na lekcje, a ona prawie niczego od nas nie wymagała. Później ten rosyjski odbił się na moich egzaminach na prawo na UJ. Miałem poprawkę z rosyjskiego, przez co nie dostałem się na studia dzienne, tylko na zaoczne. Ale po pierwszym roku, dzięki wysokiej średniej, przeniosłem się na studia dzienne.

Dlaczego prawo, a nie las?
– Czułem wyraźnie, że jeśli chcę uczestniczyć po 1989 roku w przemianach, to wymiar sprawiedliwości jest odpowiednim miejscem. Miałem takie przekonanie, że im więcej w wymiarze sprawiedliwości będzie takich ludzi jak ja, tym mniej będzie tam dzieci komunistów.

Odwiedziły pana piosenkarka Dorota Rabczewska (Doda) i gwiazda telewizji Małgorzata Rozenek, które chcą, by zaostrzyć kary za znęcanie się nad zwierzętami i rozwiązać problem patoschronisk.
– Po tych spotkaniach zleciłem przygotowanie raportu dotyczącego kar, bo wydaje mi się, że za rzadko mają najwyższy wymiar. Powstał też program pilotażowy dotyczący otwierania przytulisk dla zwierząt przy zakładach karnych. Więźniowie, pod nadzorem Służby Więziennej, będą zajmować się psami z interwencji. Mam informację, że takie schroniska powstaną w dwóch zakładach – w Olsztynie i Hajnówce. Trwa szkolenie więźniów i przygotowanie odpowiedniego zaplecza. W innych zakładach powstają już budy i legowiska. Uważam, że psy przebywające przy więzieniach, przygotowywane do adopcji, będą miały zapewnioną dobrą opiekę. Pracować z nimi będą mogli wybrani więźniowie, przy czym nikt nie będzie do tego zmuszany.

Spotkał się pan z Dodą, prawomocnie skazaną za nękanie; ma też zarzut w sprawie pomocnictwa w wyprowadzeniu pieniędzy ze spółki, którą prowadziła z byłym już mężem.
– Moje spotkanie z panią Rabczewską nie jest wymazywaniem jej wyroku czy zarzutów. Uznałem, że jeśli dzięki temu spotkaniu uda się uratować życie choć jednego psa, to warto się spotkać.

Po tym spotkaniu zaczęły do mnie napływać informacje o schroniskach, w których źle się dzieje. Przekazałem te informacje właściwym służbom, które zleciły kontrole. Dzięki paniom Małgorzacie Rozenek i Dorocie Rabczewskiej sprawa tak zwanych patoschronisk zyskała rozgłos i sądzę, że doprowadzi to do uporządkowania tego problemu.

Doda spotkała się również z prezydentem Nawrockim.
– Ale wciąż nie podpisał ustawy łańcuchowej.

Prezydent ma ponoć psa ze schroniska.
– Niech podpisze ustawę. Dopóki tego nie zrobi, naraża zdrowie i życie tysięcy psów.

Może niech go pan odwiedzi z Tofikiem.
– Jeśli to spotkanie zaowocowałoby podpisaniem ustawy, to czemu nie. Ale wątpię, żeby tak się stało. W tym przypadku nie zadziałałby nawet osobisty urok Tofika. ●

1 RP

eprasa.pl 1f3ba97c17

Terapia przyjaciół

GDY przyjaźń SIĘ PSUJE

Nie zawsze musimy mówić: „usiądźmy i zobaczmy, co tutaj się wydarzyło”. **Czasem wystarczą drobne gesty.**

FOT. GETTY IMAGES

Z PROF. **BARBARĄ JÓZEFIK**, PSYCHOLOŻKĄ I PSYCHOTERAPEUTKĄ, ROZMAWIA **EWA PĄGOWSKA**

„Przyjaźń też zasługuje na terapię” – przeczytałam na stronie gabinetu oferującego psychoterapię dla przyjaciół.

– Zmieniają się proporcje w społeczeństwie – rośnie udział singli i osób, które mieszkają same, więc relacje przyjacielskie stają się coraz ważniejsze. Jeśli pojawiają się w nich istotne trudności, dlaczego nie mielibyśmy ich rozwiązywać także przy pomocy psychoterapii?

Z drugiej strony można w tym widzieć psychoterapeutyzację życia społecznego. Tak jak wcześniej obserwowaliśmy jego medykalizację i psychiatryzację, tak teraz widzimy proces oddawania kolejnych obszarów życia psychoterapeutom.

A jak pani to widzi?

– Nie możemy nie dostrzegać zmian kulturowych i społecznych ani podważać ich istotności. Dziś przyjaciele często stanowią alternatywną rodzinę, tzw. rodzinę z wyboru, świat najbliższych osób, z którymi spędza się Wigilie, wyjeżdża na wakacje, dzieli codzienne życie, a więzy z nimi bywają bardziej intymne niż z rodzeństwem czy innymi członkami rodziny. Moja koleżanka często przesyła mi zdjęcia, na których wraz z partnerem, dziećmi i przyjaciółmi wspólnie przygotowują święta, a potem je razem spędzają. Dzisiaj takie obrazki to w Polsce nie jest już nowinka.

Pojawia się też coliving – ludzie, którzy nie są ze sobą ani spokrewnieni, ani w romantycznych relacjach, decydują się razem zamieszkać. Nie tylko na etapie studiów.

– Tak, chociaż coliving jest bardziej popularny w krajach zachodnich. Podobnie jak cohousing, czyli tworzenie wspólnoty mieszkaniowej, której członkowie mają i osobne lokum, i przestrzeń wspólną, jak np. ogród, jadalnię, salę zabaw. Tworzą społeczność opartą na współpracy. Znałam tylko jedną polską parę, która zdecydowała się zamieszkać w takim modelu z trzema innymi parami. Wyjechali razem za granicę w dość odludne miejsce i byli zdani na siebie nawzajem, razem wychowywali dzieci. Biorąc to wszystko pod uwagę, można powiedzieć, że terapia przyjaźni staje się otwarciem na nowe potrzeby. Zresztą w psychoterapii mamy już nurty, które włączają przyjaciół, jak np. podejście narracyjne.

Na czym ono polega?

– Ono pokazuje, w jaki sposób budujemy naszą autonarrację. Od wczesnego dzieciństwa tworzą się jakieś wyobrażania na temat dziecka, jakoś się je opisuje. One mogą zwiększać czyjeś możliwości albo je ograniczać, jak wtedy, gdy mówi się o kimś np. że jest słaby albo nerwowy. Życie toczy się zgodnie z opowieścią, jaką mamy na swój temat, ale często tego nie dostrzegamy.

To znaczy?

– Porządkujemy doświadczenia w taki sposób, że wybieramy te, które potwierdzają naszą opowieść, a kwestionujemy te, które się z nią nie zgadzają, np. osoba, która uważa siebie za słabą albo nerwową, uznaje, że w sytuacjach, w których pokazała siłę, tylko jej „się udało”.

Terapia narracyjna pomaga to dostrzec?

– A także oddzielić się od narracji, która zubaża, i zebrać doświadczenia, które ją podważają. Wykorzystuje się tu m.in. „metodę świadków zewnętrznych” – można przyjść z kimś bliskim, kto powie, jak postrzega osobę będącą w terapii i jej metamorfozę. To bywa wartościowym doświadczeniem i przyspiesza proces zmiany.

No tak, ale w tym przypadku przyjaźń występuje w służbie terapii indywidualnej.

– Rzeczywiście tutaj korzysta się z relacji przyjacielskich, by wesprzeć jedną osobę. W tera-

eprasa.pl 1f3ba97c17

pii przyjaźni w centrum uwagi są dwie osoby i ich związek.

W jakim stopniu ona przypomina terapię par?
– Trudno to porównać. Wciąż jest to faza wyłaniania się tego zjawiska, a nie etap, gdy mamy ten proces jakoś opisany. Ja nie znam nikogo, kto taką terapię prowadzi.

Ona jest bardziej popularna w Stanach, ale i tak mało jest badań dotyczących jej skuteczności czy publikacji na temat jej specyfiki. Poza tym przyjaźń i miłość bardzo się jednak od siebie różnią. W przypadku pary romantycznej mamy pewną historię miłosną, deklarację bycia razem, różne zobowiązania, często są dzieci. Decyzja o rozstaniu jest w tym przypadku bardzo kosztowna. Partnerzy, którzy przychodzą do gabinetu, mają zwykle cel w postaci naprawy swojego związku lub takiego przeprowadzenia rozstania, żeby było jak najmniej raniące. A jeśli są dzieci – żeby ono zabezpieczało ich dobro.

Przyjaźń z kolei opiera się na życzliwości, wspieraniu się nawzajem, lojalności, często wspólnych doświadczeniach i poczuciu bliskości emocjonalnej, ale – i to jest istotne – przyjaciele prowadzą odrębne życie. Często mają inne relacje, które są dla nich ważne.

Chociaż z powodu zmian, o których rozmawiałyśmy, dziś przyjaźń częściej niż kiedyś może stać się relacją pierwszoplanową.

Kiedy trafiłam na gabinet, który ma w ofercie terapię przyjaźni, postanowiłam napisać reportaż o osobach, które w niej uczestniczyły. Znalazłam kilka psychoterapeutek, które prowadziły ją z pojedynczymi parami. W niektórych przypadkach klienci sami przyszli z takim pomysłem do gabinetu, w innych im go podsunięto. Nie udało mi się jednak porozmawiać z nikim, kto korzystałby z tej formy pomocy. Po drodze usłyszałam, że to kolejny sposób na wyciąganie pieniędzy przez psychoterapeutów i objaw braku większych problemów. Znajoma seksuolożka powiedziała, że ceni swoją „watę społeczną", czyli krąg bliskich osób, które chronią ją przed szorstkością życia, ale nigdy nie poszłaby na terapię z przyjaciółką. Uważa, że takie relacje mają to do siebie, że się zmieniają i trzeba im na to pozwolić. Chyba że jedyną bliską osobą byłaby właśnie jej przyjaciółka.
– Niewątpliwie to, czy przyjaźń jest jedynym ważnym związkiem w naszym życiu, ma tu ogromne znaczenie. Jeśli jest, może wręcz ratować życie. Jako psychoterapeutka poznałam dramatyczne historie nastolatków, którzy w wieku 18 lat zostali wyrzuceni z surowych, przemocowych domów. Nie z powodu jakichś niedopuszczalnych zachowań, ale dlatego, że walczyli o podstawową autonomię. Przeżyli dzięki temu, że mieli przyjaciela i mogli np. w klasie maturalnej mieszkać w jego domu, a potem w czasie studiów razem wynająć mieszkanie i wspólnie szukać pracy.

Mam też w pamięci osoby, które miały inną orientację albo dylematy dotyczące płci i były z tym same w środowisku rodzinnym.

Określenie „rodzina z wyboru" powstało właśnie w środowisku LGBTQ.
– Wiele osób ma w życiu takie okresy, kiedy opiera się na przyjaciołach. Przechodzimy rozwód, kryzys w pracy, ciężką chorobę czy śmierć rodzica. Wtedy potrzebujemy kogoś, kto będzie nas rozumiał, kto będzie z nami, da nam wsparcie. To jest ważne dla obu płci, chociaż badania w obszarze psychologii społecznej pokazują pewne różnice w przyjaźni kobiet i mężczyzn. Nie są one absolutne, zależą od kontekstu kulturowego, osobowości i doświadczeń.

Jakie to różnice?
– Z badań wynika, że kobiety częściej rozmawiają ze sobą o uczuciach, dzielą się intymnymi sprawami, wątpliwościami, szukają uznania dla swoich emocji i wsparcia. Przyjaźń mężczyzn częściej ma charakter zadaniowy, jest bardziej oparta na działaniu, sporcie. Dużo jest tam życzliwych uszczypliwości, żartu, „mocowania się", a mniej ujawniania uczuć i rozmów o osobistych trudnościach.

Czy są problemy bardziej typowe dla przyjaźni między kobietami?
– Większe jest ryzyko nadmiernych oczekiwań wobec relacji. Przyjaciółka bywa postrzegana jako osoba, która powinna być zawsze dostępna, wspierająca i w pełni rozumiejąca. Gdy taka nie jest, może pojawić się rozczarowanie i poczucie odrzucenia.

Innym źródłem napięć jest zazdrość i porównywanie się, które dotyczy np. sukcesów zawodowych, życia rodzinnego czy wyglądu. Częsta jest też nadmierna analiza relacji – interpretowanie zachowań, słów albo ich braku. To niekiedy wzmacnia niepewność i prowadzi do błędnych wniosków.

Im dłużej zastanawiam się, dlaczego przyjaciółka nie odebrała telefonu i nie oddzwoniła, tym większe ryzyko, że dojdę do wniosku: „Jestem dla niej nieważna"? Zwłaszcza jeśli mam gorszy nastrój?
– Tak.

A jak to jest między mężczyznami?
– Tutaj trudności często wynikają z ograniczonej komunikacji emocjonalnej. Mężczyźni rzadziej dzielą się swoimi przeżyciami czy problemami, co może prowadzić do powierzchowności relacji i braku głębszego zrozumienia. Czasem przyjaźnią się latami, a mimo to nie dają sobie nawzajem wsparcia emocjonalnego. W obliczu trudności, zamiast rozmowy i konfrontacji, częściej wybierają ograniczenie kontaktu, co nie rozwiązuje problemu, a jedynie go odsuwa. Nierzadko między nimi pojawia się też rywalizacja, zwłaszcza w obszarze pracy, statusu społecznego czy osiągnięć. Może ona osłabiać poczucie bezpieczeństwa w relacji i utrudniać bycie szczerym.

Chociaż oczywiście tych wszystkich różnic między kobietami i mężczyznami nie należy absolutyzować, bo one coraz częściej się zacierają.

Niobe Way, amerykańska psycholożka rozwojowa, profesorka pracująca w New York University, pokazała, że chłopcy również tworzą bardzo bliskie, emocjonalne przyjaźnie, ale z wiekiem uczą się je ograniczać z powodu norm społecznych dotyczących męskości. To jest jeden z ważnych argumentów za tym, że różnice nie są „naturalne", lecz częściowo kształtowane kulturowo.

Sądzi pani, że mężczyźni byliby skłonni pójść razem na terapię przyjaźni?
– W Polsce – nie sądzę. Może gdyby to byli młodzi mężczyźni z lewicowej bańki.

Badań na temat dynamiki przyjaźni jest stosunkowo niewiele. Jeśli już są, dotyczą głównie dzieci.
– Może to wynika ze świadomości, jak ważne w przypadku dzieci i nastolatków jest wejście w świat społeczny, wyjście poza rodzinę. Jeśli one tego nie zrobią na początkowym etapie życia, później mogą sobie nie poradzić. Dlatego obserwuje się, jak dziecko funkcjonuje w przedszkolu i w klasie. Stąd tak dużą wagę przywiązuje się do tego, czy ma przyjaciela, koleżanki, grupę odniesienia – to w relacji z nią tworzy się tożsamość młodego człowieka.

Ale całkowicie się zgadzam, że przyjaźń jest bardzo ważna na przestrzeni całego życia. Zawieranie małżeństwa, rodzenie się dzieci, starzenie się rodziców, nasz kryzys wieku średniego czy nasze starzenie – my to przerabiamy bez przygotowania, więc dobrze jest móc to z kimś dzielić. Najlepiej z osobą tej samej płci, w podobnym wieku. Wtedy możemy się przyglądać temu, jak ona sobie radzi z klimakterium czy wychodzeniem dzieci z domu, przejściem na emeryturę, śmiercią partnera. Można powiedzieć, że im dłużej żyjemy, tym przyjaźń staje się ważniejsza.

Moja babcia umarła w wieku 95 lat. Przez całe życie miała dom pełen ludzi; kuchnia, przez którą się wchodziło, była uczęszczanym traktem. Ale przed śmiercią babcia często narzekała, że wszyscy pomierali: sąsiadki, koleżanki, przyjaciółki, bracia, znajomi mieszkańcy jej miasteczka.
– Ja miałam bliską osobę, która w wieku 92 lat nie zdecydowała się na operację, chociaż być może przedłużyłaby jej życie. Powiedziała, że ostatnie jej przyjaciółki już zmarły. Czuła się samotna w takim sensie, że ten świat, który był jej światem, pokoleniowym doświadczeniem, odszedł.

Jeśli chodzi o miłość romantyczną, popularna jest jej trójczynnikowa koncepcja Sternberga, którą rozwinął prof. Bogdan Wojciszke. Zgodnie z nią w romantycznym związku najpierw pojawia się namiętność, potem dołączają intymność i zaangażowanie, następnie wygasa namiętność. W najlepszym wypadku pozostaje zaangażowanie oraz intymność. W przyjaźni natomiast namiętność w ogóle się nie pojawia, nic nie musi umrzeć, więc może to jest relacja, która ma potencjał ciągłego wzrostu?
– Są różne rodzaje przyjaźni. Niektóre tak intensywne, że jest w nich pewien rodzaj fascynacji drugą osobą. Nie mówię o fascynacji erotycznej, tylko o intensywnym zainteresowaniu, bliskości, identyfikacji czy nawet o nieświadomym naśladownictwie. To czasem widać we fryzurach, stroju, czasem w sposobie mówienia.

Miałam znajomych, którzy im dłużej się ze sobą przyjaźnili, tym bardziej się do siebie upodabniali. Takie przyjaźnie charakteryzuje, obok silnego zaangażowania emocjonalnego, silna lojalność, dominacja perspektywy „my" i wzajemny wpływ na tożsamość. Nie wyklucza to jednak napięć czy konfliktów.

To zjawisko dobrze ilustruje seria powieściowa „Genialna przyjaciółka" Eleny Ferrante. Relacja dwóch dziewcząt, a później kobiet, ma bardzo intensywny i ambiwalentny charakter – łączy bliskość z nieustannym porównywaniem się i rywalizacją. Z kolei istotą znajomości dwóch kobiet w filmie „Thelma & Louise" jest głęboka więź oparta na lojalności, wzajemnym wsparciu i wspólnym doświadczeniu przełomu życiowego. Bohaterki stają się dla siebie najważniejszym punktem odniesienia i źródłem siły.

A co z mężczyznami?
– Jeśli miałabym szukać intensywności męskiej przyjaźni w popkulturze, wskazałabym relację pomiędzy Frodem i Samem w filmie „Władca Pierścieni: Drużyna Pierścienia". Na początku jest w niej nierówność pozycji, ale z czasem rodzi się bezwarunkowa lojalność, gotowość do poświęcenia, wierność i chęć wspólnego pokonywania trudności.

Czy dobrze rozumiem, że w takiej przyjaźni, podobnie jak w miłości romantycznej, temperatura też w końcu opada?
– Zazwyczaj tak intensywna więź z biegiem czasu ulega osłabieniu. Przychodzi taki etap, kiedy różne historie już sobie opowiedzieliśmy, różne rzeczy zostały wypowiedziane, czasem bardzo inne od tego, co myśleliśmy o drugiej osobie i tych, które nas w niej fascynowały.

Przecież przyjaźń też często zaczyna się od idealizacji. Potem widzimy coś, co nie do końca nam się podoba, jakieś cienie, i możemy być rozczarowani. To zawsze niebezpieczny moment.

Szczerze rozmawiać o nim z przyjaciółką?
– Ja zawsze mam wątpliwości, słysząc o podejściu: „Mówię, co mi przyjdzie na myśl, bo cenię szczerość". Czy nie powinniśmy jednak być ostrożni, rozmawiając o swoich odczuciach wobec relacji? Często przecież mówimy coś pod wpływem emocji. Być może one na drugi dzień byłyby inne i powiedzielibyśmy coś innego?

To, co myślimy w danej chwili, jest osadzone w jakimś kontekście, mają na to wpływ konkretne wydarzenia. To nie znaczy, że to, co mówiliśmy wczo-

Przyjaźń często zaczyna się od idealizacji. Potem widzimy coś, co nie do końca nam się podoba, jakieś cienie, i możemy być rozczarowani.
To zawsze niebezpieczny moment

1 RP

eprasa.pl 1f3ba97c17

raj, było prawdziwe lub nieprawdziwe. Nie chodzi o to, by prowadzić jakąś fałszywą grę, tylko by być uważnym na drugą osobę.

Dam przykład: czasem kobieta zwierza się przyjaciółce z jakichś problemów z partnerem. Powiedzmy, że akurat jest na niego wściekła, mówi, że ma go dość i nie może z nim wytrzymać. Jeśli przyjaciółka przyzna: „Okropny gość" i jeszcze dołoży do tego swoje negatywne obserwacje, dla tej pierwszej może się to okazać nie do przyjęcia.

Jak mamy spotykać się z moim mężem i przyjaciółką, jeśli ona powiedziała o nim: „Też zauważyłam, że jest okropny, i dziwiłam się, jak ty możesz z nim być?!"
– No właśnie. To jest wejście w emocjonalną sytuację tej pary. Czasem lepiej jest tylko wysłuchać, wyrazić zrozumienie lub wybrać dyplomatyczne wyjście i powiedzieć ogólnie np. „No oni czasem tak mają", niż wyrazić opinię o konkretnej osobie.

A co ze szczerością, jeśli chodzi o sytuacje, w których przyjaciółka nas rani?
– Ktoś może się na czymś nie znać, mieć w jakiejś sprawie mniej lub bardziej sensowne poglądy – w relacji przyjacielskiej jest to do zaakceptowania. Natomiast duża trudność pojawia się, kiedy ktoś nas rani, bo to dotyczy sensu istnienia relacji. Nie po to w niej jesteśmy, by cierpieć.

Warto więc do tego się odnieść, powiedzieć, że np. jakiś komentarz był dla nas trudny, nieprzyjemny, że źle się czujemy, słysząc jakieś słowa.

Istotne jest to, jak druga strona na to zareaguje. Czy powie: „Ojej, przepraszam, to nie było moją intencją, ja mam taki styl mówienia, nie chciałam ci sprawić przykrości" (wtedy sprawa może zostać zakończona, o ile się nie powtarza)? Czy też nie przyjmie uwagi, obrazi się lub zdystansuje? W ważnej relacji raniące uwagi na pewno są powodem do rozmowy o komunikacji. Może właśnie w takim przypadku ktoś – jakiś terapeuta czy mediator – mógłby pomóc. Zaproponować: „Przyjrzyjmy się temu, co działo się podczas tej wymiany zdań, co ty myślałaś, wypowiadając takie słowa, a jak ty to odebrałaś".

Wiele razy słyszałam, że przyjaźń trzeba aktualizować. Na czym to ma polegać?
– Na wysyłaniu sygnałów, że druga osoba jest dla nas ważna. Chodzi o to, żeby zatelefonować, zaciekawić się nią, powiedzieć: „Myślę o tobie", zaproponować wyjście na kolację. Bez tego przyjaźń może zacząć powoli wygasać, przekształcać się w znajomość. Kiedy więc coś trudnego i ważnego zdarzy się w naszym życiu, nie zadzwonimy nagle do tej osoby, bo za bardzo się od siebie oddaliliśmy.

Nie będzie już przestrzeni na osobiste zwierzenia.
– Tak. Chociaż, co ciekawe, są związki przyjacielskie, które nie wymagają częstego aktualizowania. Dwie osoby spotykają się rzadko, ale kiedy się widzą, mają wrażenie, jakby nie było przerwy w ich kontaktach. Zwykle obie mają różne inne bliskie relacje, w których zaspokajają różne swoje potrzeby.

Przyznam szczerze – myślałam, że w tej aktualizacji chodzi również o to, żeby raz na jakiś czas się zatrzymać i zastanowić nad tą przyjaźnią...
– Rzeczywiście w kontekście społecznym słowo „aktualizacja" może brzmieć trochę sztucznie, ale tutaj chodzi po prostu o „podtrzymywanie więzi".

Mnie chodziło o to, że czasem płyniemy z prądem – porywa nas praca, pobieramy się, poznajemy nowych ludzi, tu nas ktoś pociągnie, tu ktoś nas na coś namówi. Pewnego dnia możemy stwierdzić ze zdziwieniem, że swoją wieloletnią przyjaźń zostawiliśmy na boku.
– Ale my zwykle płyniemy z prądem – nie zastanawiamy się, tylko żyjemy. Przyglądanie się relacjom – tym, jak bardzo one są ważne na danym etapie dla nas i dla drugiej strony, świadome wybieranie, czemu i komu poświęcamy uwagę, wymaga wglądu w siebie.

Zachwiania równowagi, np. kiedy zmienia się nasza dostępność czasowa lub emocjonalna, mogą być dla naszych relacji przyjacielskich dużym zagrożeniem.

A co przekreśla przyjaźń?
– Na pewno wszystko to, co może być przeżywane jako zdrada, jest bardzo dużym naruszeniem, bo w przyjaźni ważne jest zaufanie, to, że możemy na sobie polegać. To może więc być niedochowanie tajemnicy albo zawiść – przyjaciółce trudno znieść, że nam lepiej się układa, np. nasz rozwój zawodowy przebiega bardziej intensywnie. Ten resentyment może być słyszalny w różnych jej wypowiedziach. Bardzo trudno go znieść, bo po przyjaciołach spodziewamy się, że zawsze będą po naszej stronie.

Im dłużej żyjemy, tym przyjaźń staje się ważniejsza

FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

PROF. DR HAB. BARBARA JÓZEFIK
jest psycholożką i psychoterapeutką oraz założycielką Fundacji KONTEKST na rzecz Rozwoju Psychoterapii i Terapii Rodzin. Emerytowana profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum w Krakowie. W działalności naukowej skupia się na systemowej psychoterapii rodzin, zaburzeniach odżywiania i zagadnieniach płci kulturowej w praktyce psychoterapeutycznej.

Wyobraźmy sobie, że nas ta zdrada spotkała. Próbujemy to sobie jakoś w głowie poukładać. Czy możemy porozmawiać o tym z kimś bliskim? Czy może byłaby to jednak nielojalność? Może tylko psychoterapeuta nam w tym przypadku zostaje?
– Jeśli w bliskiej relacji czujemy napięcie, niepokój, frustrację, jesteśmy nią przeciążeni, to mamy prawo się temu z kimś przyglądać. Jeśli mówimy zaufanej osobie o swoich trudnościach, o swoich uczuciach związanych z przyjaźnią, to nie jest nielojalność.

Natomiast jeśli obserwujemy, że w wielu naszych związkach na pewnym etapie mamy te same problemy, np. zaczynamy być przemęczeni, bo wchodzimy w rolę osoby, która zawsze jest do dyspozycji albo czujemy się zdradzeni, to raczej wskazane by było, żebyśmy porozmawiali z psychoterapeutą indywidualnie.

Może odtwarzamy jakieś doświadczenie ze swojego życia? Może podobnie funkcjonowaliśmy w domu rodzinnym? Łagodziliśmy napięcie, wysłuchiwaliśmy, próbowaliśmy mediować, gdy rodzice byli w konflikcie? Wtedy warto nad tym popracować.

Gdybyśmy jednak chcieli pójść na terapię przyjaźni, to gdzie właściwie mamy się udać? Nie ma chyba takiego nurtu czy specjalizacji, które by były do tego przypisane?
– Rzeczywiście nie ma. Myślę, że psychoterapeuci nurtu systemowego mogą być tu przydatni, bo patrzą na problemy człowieka w kontekście systemu, w jakim on funkcjonuje. Mają narzędzia do pracy z parami i rodzinami. Są nastawieni na rozumienie relacji, badanie znaczeń, jakie ludzie przypisują różnym komunikatom, i na poszerzanie mentalizacji, czyli rozumienia tego, co inni mogą myśleć i czuć.

A terapeuci par pracujący w innych nurtach niż systemowy?
– To też dobry wybór. Praca z dwiema osobami wymaga trochę innych umiejętności niż praca z jednym pacjentem. Mam tu na myśli także takie prowadzenie sesji, żeby każda ze stron miała poczucie bezpieczeństwa i bycia rozumianą. Trzeba umieć nawigować pomiędzy często sprzecznymi znaczeniami, które są nadawane tej samej sytuacji, i psychoterapeuci par są tego uczeni. Obojętnie, czy są zorientowani psychodynamicznie, psychoanalitycznie, humanistycznie... Ważne tylko, żeby nie mieli podejścia ortodoksyjnego do swojego nurtu. Powinni prezentować pewną otwartość w tym zakresie. Teraz zresztą jest taka tendencja w psychoterapii, żeby poszerzać swoją perspektywę.

Czego właściwie moglibyśmy oczekiwać od terapii przyjaciół?
– To właśnie powinno się precyzyjnie określić na początku. Cel powinien być realistyczny i wspólny dla obu stron. Mogłoby się przecież zdarzyć, że jedna osoba chce intensywnie uczestniczyć w życiu drugiej, bo jest samotna, a druga ze względu chociażby na swoje zobowiązania życiowe, nie ma na to przestrzeni. Jedna może być więc zazdrosna, czuć się odrzucona i sfrustrowana tym, że wciąż musi się dostosowywać do harmonogramu przyjaciółki. Druga może być zmęczona, przytłoczona i w poczuciu winy. W tym przypadku wspólnym celem mogłoby być urealnienie oczekiwań. Oczywiście, jeśli jedna osoba czuje się tak bardzo zależna od drugiej, mogłaby najpierw sama nad tym pracować np. podczas indywidualnej terapii. Z drugiej strony w rozmowie z przyjaciółką podczas sesji ma szansę od razu zobaczyć, że tu nie chodzi o celowe odrzucenie, tylko np. o nadmiar obowiązków i odmienną sytuację życiową.

No tak, w tej relacji jest duża nierównowaga.
– To, co obserwuje się często w długich związkach – i tych, w których jest równowaga, i tych, w których jej nie ma – to chęć narzucenia drugiej osobie własnych rozwiązań oraz krytykowanie jej decyzji. Można powiedzieć, że do tego prowokuje bliskość. W takim przypadku podczas terapii można pracować nad granicami i poszanowaniem autonomii każdej z osób. Innym celem może być przepracowanie kryzysu.

Znałam przyjaciół, których łączyły sprawy zawodowe i jeden wykorzystał informacje powierzone mu w zaufaniu przez drugiego. Konsekwencje były także materialne. Tej relacji nie udało się uratować, ale wyobrażam sobie, że te osoby mogłyby chcieć skorzystać z pomocy terapeutycznej.

Co jest kluczowe dla utrzymania przyjaźni?
– Dla utrzymania wszelkich związków kluczowe jest to, w jaki sposób naprawiamy to, co je nadwyrężyło. Na bieżąco, żeby to nie narastało. Czasem wystarczą drobne gesty, które będą przywracały równowagę w relacji.

Nie zawsze musimy mówić: „usiądźmy i zobaczmy, co tutaj się wydarzyło". Chodzi jednak o pewną refleksję. Można powiedzieć: „Przepraszam, nie pomyślałam, to mogło być dla ciebie trudne, nie chcę aby się powtórzyło. A może się gdzieś wybierzemy? Może wspólna kawa albo spacer?". Niektóre zdarzenia wymagają wyjaśnienia, ale też nie chodzi o to, żeby nieustająco coś sobie wyjaśniać. ●

eprasa.pl 1f3ba97c17

jolka 195

Objaśnienia podane są w kolejności alfabetycznej. W diagramie ujawniono wszystkie spółgłoski W. Miejsce wpisywania wyrazów – do odgadnięcia. Litery w kolorowych polach, odczytane kolejno rzędami, utworzą rozwiązanie.

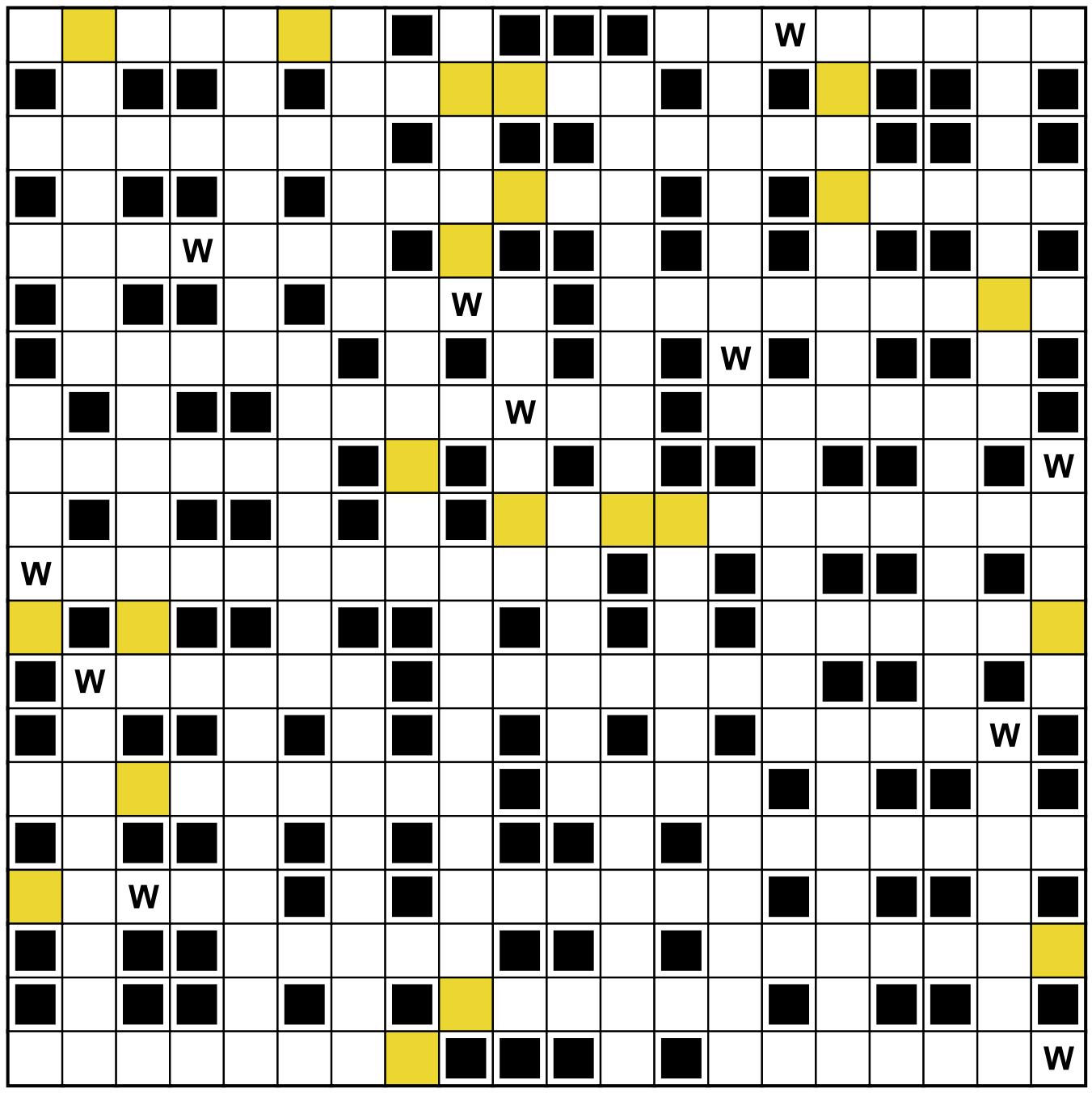

- Adriana, była prezenterką „Teleexpressu" (anagram: koniec)
- Catherine, zagrała w filmie Romana Polańskiego „Wstręt"
- ... ceremonii, kieruje przebiegiem uroczystości
- cezy i włoki
- chorował na suchoty
- cyrkla lub w galarecie
- dawna nazwa Zimbabwe
- egzotyczny ptak drapieżny; w jego menu nietoperze
- element do łączenia przewodów elektrycznych
- europejska stolica z parkiem Villa Borghese
- film Stevena Spielberga o niewolnikach na statku
- ... Gamgee, hobbit z „Władcy Pierścieni"
- gorejący – w biblijnej opowieści o Mojżeszu i Izraelitach
- Indianapolis 500 lub Giro d'Italia
- inne, gdy się grzebie, inne, gdy się pruje
- Jacek, autor powieści „Lala", laureat Nagrody Literackiej „Nike"
- klub hokejowy z Nowego Jorku
- listu – ze skrzynki
- łamigłówka, w której trzeba odszukać w gąszczu liter podane wyrazy
- majątek Kurcewiczów z powieści „Ogniem i mieczem"
- miasto u ujścia Soły do Wisły, z klubem hokejowym Unia
- milion bilionów
- ... Mleczarz, bohater musicalu „Skrzypek na dachu"
- młode dymówki, oknówki
- muzeum, w którym można podziwiać Nike z Samotraki
- napisał opowiadanie „Wesele w Atomicach"
- nazwiska autora powieści „Schronisko, które spowijał mrok"
- ... o rachunkowości, akt prawny doskonale znany księgowym
- odczucie, impresja
- ... ognia (broń jak smok)
- opuka dziadka, przepisze lek babce
- owady pasożytnicze
- pantofle damskie, w sam raz dla... tkaczek?
- piękno? aż jękną!
- pochyła belka podtrzymująca pokrycie dachu
- porasta brzegi wód
- ... przedwstępna sprzedaży nieruchomości, sporządzana w biurze notarialnym
- przenikliwe, gdy minus pięć i wieje
- przyrząd ułatwiający pokrojenie pizzy
- równoleżnik zerowy
- składany stojak pod kamerę
- skrzynie z oszklonymi ramami, w których uprawia się warzywa, rozsady
- sprawowanie kontroli, np. nad podległymi instytucjami
- strojone
- szachraje, szulerzy, hochsztaplerzy
- śmigały w rękach krasnoludów (w świecie Tolkiena)
- tworzy, naśladując innych artystów
- wiszące – w starożytnym Babilonie
- wszczynane przez prokuraturę
- wśród samochodów produkowanych przez koncern Toyoty
- wypis i ... z ewidencji gruntów i budynków
- z którym przypadkiem mamy tu do czynienia?
- ząbkowane zamknięcia na butelkach piwa
- zeszyty na podręczne zapiski
- znakomity obywatel miasta
- żołnierze bez krzty honoru

Rozwiązanie jolki nr 194:
Praca u podstaw.

Rzędami: Zaporoże, ekscentryk, narcyzm, szaman, północ, boty, milord, Niemka, Ildefons, kamień, retusz, Wilhelmi, anorektyczka, giętkoząb, żałowanie, improwizacja, samoluby, Bercik, dekret, Racibórz, poczet, Afryka, ręka, sąsiad, gąszcz, Nikozja, Nowa Anglia, skrzypce.

Kolumnami: Pippi, pagon, Luigi, mleko, pranie, turecczyzna, fresk, ranczo, Kętrzyn, mózgi, Żeromski, zodiak, Abba, fanki, cyklamen, jarzynka, kambr, róża, odyńce, straszak, kółka¸ Elsynor, Cesarz, Włosi, trawestacja, biskup, kąsek, imbir, Kinga, zadra.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34414087

1 RP

eprasa.pl 1f3ba97c17